Indeks na końcu Tomu

1.

18

Jasnie Wielmożny Pan

Dobrodziej.

Pan Adolf Dobrowolski uwiadomił mię, iż zakommunikował Jmci Panu Dobrodziejowi projekt plenipotencyi, stosownie do którego, za Tasławiem Jego pośrednictwem, wierzyciele tegoż P. Adolfa, mają mię umocować do zlikwidowania jego interessów.

Mając na uwadze, iż wielu z tych wierzycieli może mię niesłusznie, lub mylnie, iż będę żądał od nich jakiego wynagrodzenia, dla tego obowiązuję się uprzedzić i zapewnić Jmci Pana Dobrodzieja: 1mo Iż żadnego wynadgrodzenia żądać od nich nie będę, prócz zwrotu

kosztów za papier stemplowy i innych —
prawnych expens, jeśliby jakie wynikły. —
i 2do Że nie tylko nie jest żadna konieczno-
ścią, aby tylko na moje imię rezerwa
plenipotencyja była wydana; ale owszem,
byłoby bardzo dobrze, jeśli niektórzy wie-
rzyciele i inne osoby do tego interesu
amerują; gdyż tym sposobem my umo-
cowani, moglibyśmy z między siebie —
ustanowić skład konkursu i interes
jak najprzydatniej ubezpieczyć. — Co byłoby nie-
tylko dogodnem dla P: Adolfa, ale pożyt-
ecznem nawet dla wierzycieli; którzy
tym sposobem, przynajmniej otrzymaliby swoje
ustalone fakcyonowanie, na jakie się massa
funduszów P: Adolfa zdobędzie, a co, na

mocy ułożonej przezemnie plenipotencyi, datobey się przydało zrobić, czemu jest tylko na przeszkodzie że zawsze długiem Hr Kisielew, która przystała tu wejrzeniem Plenipotencyę adwokatowi Weinbergowi, ale i ona będzie musiała ułożyć większą gotowość, jeśli niema sposobu, do zgodnego działania nakłonić.—

Mam lat z wierzchu siedm umowę W. Romualda syna Franciszkowi Wiernickiego, który takiż gotów jest oddać swoje usługi temu interesowi.—

Torem, im wcześniej będzie plenipotencya tem lepiej.—

Przepraszam Jmć Pana Dobrodzieja, iż niniejszem pismem

tak wiele zabrałem z pan drogiego czasu, który dla usług chętnie i nauczenia współrodaków poświęcasz, ale że żaden dobry uczynek niemoże być bez ofiary, dlatego spodziewam się, iż mi raczysz to przebaczyć; jako temu, który z wysokiem uwielbieniem i najgłębszem uszanowaniem, ma honor zostawać

Jasnie Wielmożnego

Pana Dobrodzieja

najposłuszniejszym sługą

Kasper Radynski

d. 11/23 Marca 1855 r.
Odessa
w domu Mlodeckiego
koło mostu Sabanijewa

Jaśnie Wielmożny Pan

Dobrodziej!

W dalszym ciągu mojego listu z dnia 11. b.m. między nawiasem jednak, poczytuję za obowiązek uprzedzić i uspokoić JWPana Dobrodzieja; iż więcéj, żadnemi dalszemi ciągami moich listów, trudzić Go i zabierać Mu tak drogiego czasu nie będę; chyba broń Boże jakaś nadzwyczajna potrzeba, do tego by mię zmusiła; a niniejszy list, dla tego ośmielam się napisać iż będąc obowiązanym, oddać moje usługi interessowi Pana Adolfa Dobrodziejskiego, nie mogę przenieść na sobie, abym nie doniósł JWPanu Dobrodziejowi o okoliczności, mogącéj mieć wpływ na przyszłe ułożenie tego interessu, który ogromnie ucierpiał, ze wszelkich miar godnego,

a tak niezastąpionego nieszczęśliwego ostrowskiego; a który
jedynie dobroci Jmci Pana Dobrodzieja, mo-
że być poddzierżnięty; — gdyż literalnie, dziś
jest w takiem położeniu, iż nie może dostarczyć
nawet powszedniego chleba swej rodzinie,
która z wielu względów zasługuje, na ta-
kową protekcyę Jmci Pana Dobrodzieja. —
Przeto moje listy, z tego przynajmniej względu
są pomiędzy znowu, iż nie wymagają od-
powiedzi, lecz tylko czynu. — A przy tem
Jmci Pan Dobrodziej, lepiej jak kto inny,
znajdzie słabości ludzkie, przebaczyć i mojej;
zi to nie pospolity dla mnie jest honor, iż
z Taką osobą mam szczęście korespondowania.
Za tem przyrzekłszy, że jak zwyczajnie
stary zasiadywać będę, przystępuję do dalszego
ciągu poprzedniego mego listu. —

Dowiedziałem się tu, że głośną Plenipotencyę
od Hrabiny Księcia ma Pan Jerzy Kalin; o
też, gdyby za pośrednictwem Jego, można
było skłonić Hrabinę, do ułożenia interesu
z P. Dobrowolskim zgodnym sposobem, sto-
sownie do zapomnianej przez nie
plenipotencyi; to jest: po zlikwidowaniu
funduszów i długów, aby się kapitalizowała
tém, ile na jéj schedę przypadnie; gdyż
i droga wojewódzkiego konkursu, wiele
dostanie, — a tylko, konkurs taki, zabiera
jéj niezmierzony obszar czasu; o tyle,
satysfakcyonowanie wierzycieli odwleka,
i zmniejsza przez zrujnowanie aktywa
ziemskie, jakie P. Dobrowolski posiada;
a nawet i kapitał złożony w tutejszéj
Dyrekcyi Powszechnéj Opieki, daje tylko 3%

przyniósł takiej okazyi stratę dla wierzycieli.

Na plenipotenta, mogę jeszcze tu zawiezionych sobie obrać i uprosić Jm. Łukasza syna Alexego Rzyndackiego; co byłoby dobrze, dla uchronienia zgorszenia, jeśli strony zechcą mi zaufać, a w czém by się nie omylili; gdyż za to mogę zaręczyć Bank Polski, którego się interesami, jako Jego Członek lat 19. zajmuję, a w szczególności, Jw. Vice-Prezes Banku nie potrzebuje, gdyby tego znalazła się potrzeba. —

Z. t. t., staroym zwyczajem, przy nastąpieniu Świąteczych, życzę Jmci Panu Dobrodziejowi, lat najdłuższych życia, zdrowia, wszelkiego dobra, mam honor zostawać z najgłębszem uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego
Pana Dobrodzieja

najpokorniejszy sługa
Kasper Rzedzicki

D. 29. Marca 1855.
Odessa

[illegible]

[illegible]

Ś[illegible] [illegible] szczerem [illegible] z krolestwie Polskiem zajęciu się, to sem
[illegible] wieśniaków i [illegible] [illegible] mieszczaństwa, [illegible] gorliwem [illegible]
[illegible] się, obywateli wiejskich [illegible] około zakładania szkółek elementarnych,
[illegible] sobie za obowiązek [illegible] [illegible] W. Panu Dobrodziejowi
dzielka [illegible] [illegible] [illegible] abyś W. Pan Dobrodziej jeżeli [illegible]
[illegible] zezwoli [illegible] [illegible] je przejrzeć i sąd o nich wydać. Długoletnie
doświadczenie Pańskiego w zawodzie nauczycielskiem nabytem,
było mi przewodnikiem w opracowaniu dotąd czytanych książek
ćwiczeń, a tylko [illegible] po sobie wyszłe wydania utrzymywaniu, mnie
w przekonaniu o ich [illegible] użyteczności. [illegible] [illegible] honor pisać się

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Poznań Grobla N. 26/. d. 9go Kwietnia
1862.

uniżonym sługą
[illegible] Ratkowa

Jajszy kapitał znajdować się, jak mnie
powiedział mi Kawalerowy Łazęgiński. -
powinien się na Laje 8% [illegible] chcą
dać było [illegible] rub. na lat 3 po 7½ %,
a wziąłby tenże Głuchowski żądał za to
150 rub. za trudności interesu. . .
Łazęgiński w Modlinie albo w Pomiechówku
wyjeżdża z Warszawy - a przeciągu tak
przed Rejentem zrobiłby jutro.
Jeżeli warunki ten przyjmuje, to jutro
o 1ej godz. byłbym w Modlinie z Głuchowskim
i Panem, - dla rozmówienia się i zaraz by się
mógł obstalować na 5 lub 6 tys. rub. pogotowiu
jestem. Proszę o skutek niezwłoczny,
bo mi się jak najlepiej o 3-cio tygodniowe zajęcie
wróci. - Z [illegible]

Mamusi ręce i nóżki całuję.

. niektóre szczegóły dyrekcyi Jaźwińskiego i w kasy jego, mianowicie dotąd nieznane i niedochowane, - które udało mnie się pochwycić, - mam zamiar złożyć dziś w załączeniu in crudo. - Może one się przydadzą w gazety, - zwłaszcza, że wora słomiana później może będę mógł więcej ich ... ściągnąć.

. i najpowinniejszym stanowiskiem postawiono za remontem koni? napisze y wiecej

Kaczkowski

)

Kurier niepotrzebny z paryzkiej gazety przerobić dziś artykuł o Jaźwińskim, - z dodatkiem swoim, - że kilka miesięcy u nas zabawi. —

[illegible] 1895 r.

11

[illegible]

W moim liście wczoraj Panu [illegible]
[illegible] Dla [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] odmienia [illegible]
[illegible] Stanisławskiej.
[illegible] Od lat kilku [illegible] nad Słowikiem [illegible]
[illegible] Kraszewskiego, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

1.2

C. Rafn.

R. 1850. 25. Czern

Monsieur

Comme celui qui a conçu l'idée de l'ouvrage d'Antiquités Russes et qui en a dirigé la rédaction, je dois croire, Mr. le Chevalier, que la Société Royale des Antiquaires du Nord désire communiquer où l'on en est maintenant.

Le premier tome de l'ouvrage vient de paraître. Il se compose de la section mythico-historique et d'une partie de la section [illegible] [illegible] islandais pour servir de base à l'ouvrage, ont subi leur rédaction [illegible] [illegible] [illegible]

L'ancienne géographie des provinces russes autour de la Baltique,
j'ai fait faire des fac-similés complets des 27 pages y appartenant dans
l'excellent codex en parchemin déposé à la bibliothèque royale
de [illegible]

Ce sera certainement une grande satisfaction pour moi, si
on en Russie on rend justice à l'importance de cet ouvrage pour
l'éclaircissement de l'antiquité, et que l'on reconnaisse que je
n'ai rien négligé pour m'acquitter dignement de la tâche
que je me suis imposée.

Les 3 livres des Antiquités du Nord que nous publions
vous ont été adressés au fur et à mesure qu'ils ont paru: le
volume pour 1840 1844 et la livraison pour 1845-1847.

[illegible]

Copenhague le 25 juin / 7 juillet 1850.

Chas. C. Rafn.

Monsieur Joseph Ignace Kraszewski,
Gentilhomme Propriétaire
à Lasck,
dans le Gouvernement de Volhynie

15. 2.

Monsieur Joseph Ignace Kraszewski,
Gentil-homme Propriétaire
à Luck, dans le gouvernement
de Volhynie

Les Membres de la Société Royale des Antiquaires du Nord pourront, en payant à quelqu'un de ses agents la cotisa tion de trois ducats (qui est l'équivalent de quinze roubles) se procurer le droit de recevoir l'ouvrage de cette société Russes

L'agent de la Société à St. Petersbourg, M. Emmus Emmusen a Vis à Vis (im Hauptkasernen Hause, Neue Isaakesstrasse) a reçu pour ces Membres ces exemplaires et doit en retirer le prix de l'ouvrage.

Copenhague le 23 juin / 5 juillet 1850

Chas C. Rafn.

Monsieur Ignace Krasewski

Homme Propriétaire à Luck

Monsieur

La Société Royale des Antiquaires du Nord se réjouit de voir l'intérêt que vous avez témoigné à ses entreprises et spécialement à l'édition des Antiquités Russes.

[illegible] souvenir nos Antiquités de l'Orient, monuments runographiques [illegible] première livraison de cet ouvrage vous trouverez mon mémoire [illegible] grands lions en marbre, érigés devant l'arsenal de Venise. Cette inscription [illegible] l'origine des exploits de nos ancêtres scandinaves en Grèce. Dans notre Revue j'ai fait admettre plusieurs traités sur différentes recherches dues à des savants

[illegible] je vous adresse le rapport de la séance annuelle de notre [illegible] qui a eu au palais de Christiansborg sous la présidence de S. E. notre [illegible] Ce rapport est rédigé en islandais ou ancien nordique et en français. Vous trouverez dans cette liste les noms précieux d'Empereurs Nicolas de même que celui de S. M. l'Empereur actuel, le bien aimé Alexandre de même que ceux de plusieurs très distingués de vos compatriotes. C'est avec une vraie satisfaction que nous voyons ces noms décorer toujours la liste historique de notre [illegible] élément nordique qui s'est encore imposé la tâche d'aider à répandre sur l'histoire de l'antiquité de la Russie. L'organisation de la [illegible] ressemble à celle qui a été établie dans plusieurs Sociétés savantes de Paris [illegible].

[illegible] de M. le Bibliothécaire de la Bibliothèque Impériale publique [illegible] Le présent a été recommandé aux soins de notre Société M. M. [illegible] & Cie. (im Hospitalscheer Hause, Neue Isaaksstrasse). Nous vous [illegible] de bien faire recevoir ce paquet par votre votre commissionnaire [illegible] M. Pilar vous

[illegible] et à ce que vous nous avez annoncé à son temps votre diplôme [illegible] la Société a été fait et signé dans la séance du 27 avril 1844. [illegible] Statuts constitutifs votre nom sera inscrit sur la liste corres[illegible]

Copenhague le 29 sept^bre 1857.

Carl C. Rafn.

ᚼᚱᛏ᛫ᚴᚢᚾᚢᛚᛏᚱᚢᚴᛏᛁᚾᚾ᛫ᚠᚢᚱᚾᛁᚱᚢᛘ᛫ᚴᛅᚱᛚᚢᛘ᛫ᛅᚾᛏᛁᚴᚢᚱᚢᛘ᛫ᚴ

Holstein, Louis H. C. Herman, comte de Holsteinborg en Sélande.
Juel, Nicolas, baron de, capitaine, propriétaire de Lundbek en Jutland.
Knowles, James T., architecte, à Londres.
Lang, Andrew, major, à Ste Croix des Indes occidentales.
Lerche, Chrétien Albrecht, comte de Lerchenbourg en Sélande
Macaulay, Duncan, esq., LL.D., dir. de l'inst. collég. des dém. de la Nouv.-Orléans.
Mayer, Joseph, curateur du musée des antiquités de Liverpool.
Melin, H. M., pasteur de Husie et de Skräflinge, prof. à l'université de Lund.
Moltke-Hvitfeldt, Léon, comte de, ministre-résident de Danemark à Madrid.
More, John Shank, professeur à l'université d'Édinburgh.
Morpurgo, Joseph, banquier et consul de Belgique à Trieste
Morris, Jacob G., esq., homme de lettres, à Philadelphie.
Mylius, Jean Jaques de, veneur de la cour, propr. de Rönningesögaard en Fionie.
Neergaard, Pierre J., cons. d'état, propr. de Förslöv et de Faareveile en Sélande.
Nesselrode, comte C. R. de, chancelier de l'empire de Russie.
Norman, B. M., esq., archéologue, à la Nouvelle-Orléans.
Obrénovitsch, prince Mikhael, ancien prince régnant de la Servie.
Oesterreicher, Renner von, conseiller d'état, à Trieste.
Osuna y del Infantado, Don Mariano duc de, grand d'Espagne.
Phillipps, Sir Thomas, baronet, Middlehill, Worcestershire.
Plessen, Otton, baron de, ministre plénip. de Danemark à St. Pétersbourg.
Pontoppidan, H., négociant et consul-général de Danemark à Hambourg.
Przezdziecki, Alexandre, comte, membre de la société d'histoire de Moscou.
Pycroft, James Wallis, esq., à Londres.
Ralli, Ambrosio di Stefano, négociant, à Trieste.
Rastawiecki, Edouard, baron, archéologue, à Varsovie.
Reventlow, Ferd., comte de Christianssède et de Reventlow-Sandberg en Slesvig.
Robert, Pierre C., professeur à l'école de l'artillerie et du génie de Metz.
Rosen, Sophos A. G. C. de, premier président de la ville de Flensbourg.
Rönnenkamp, C., conseiller d'état, propriétaire de Nesbyholm en Sélande.
Schack-Sommer, Otton, négociant et consul de Danemark à Hambourg.
Scheel-Plessen, Wulff H. B., comte, ministre plénip. de Danemark à Stockholm.
Schutte, Auguste Théodore, propriétaire de Bygholm et de Nörlund en Jutland.
Skeel, Érik W. Robert, propriétaire de Dronninglund en Jutland.
Traill, Thomas Stewart, M. D., professeur à l'université d'Édinburgh.
Trevelyan, Sir Walter Calverley, baronet, à Wallington en Northumberland.
Van der Hucht, Guillaume L. J., négociant, à Batavia.
Vedel-Simonsen, L. S., cons. des conférences, propr. d'Élvedgaard en Fionie.
Wedell, Charles, comte de Wedellsborg en Fionie.

Copenhague, le 29 mai 1857.

LA SOCIÉTÉ ROYALE DES ANTIQUAIRES DU NORD

a tenu, vendredi le 29 mai 1857, sa séance annuelle à Copenhague, au palais de Christiansbourg, sous la présidence de Sa Majesté FRÉDÉRIK VII, Roi de Danemark.

Le Secrétaire, M. C. C. Rafn, communiqua un aperçu sur les travaux de la Société pendant l'année de 1856. Il présenta ensuite la première livraison de sa collection d'„Antiquités de l'Orient, monuments runographiques," contenant l'„Inscription runique du Pirée" avec un choix d'inscriptions runiques, trouvées dans les pays scandinaves. De plus, les Annales de l'archéologie et de l'histoire du Nord, „Annaler for nordisk Oldkyndighed og Historie," pour l'année de 1855, dont voici le contenu: Rapport historique sur Abrahamstrup par C. F. Wegener; — Sur les bractéates en or et l'usage qu'on a fait dans l'antiquité des bractéates en guise de monnaies, par C. J. Thomsen; — Sur les deux cornes en or trouvées en 1639 et en 1734 à Gallehus, village situé dans une des enclaves du duché de Slesvig qui font partie du baillage de Ribe du Jutland septentrional. — L'inscription runique de Gallehus, gravée autour de l'orifice de l'une de ces cornes, contient, selon l'interprétation de C. C. Rafn, un nom que l'on rencontre également dans le poème anglo-saxon de Beowulf, et nous offre des éclaircissements sur la langue du Holstein pendant le 5e siècle.

Sa Majesté le Roi communiqua un mémoire composé et écrit par lui-même sous le titre d'Observations sur la construction, dans la haute antiquité, des chambres sépulcrales de pierres et des salles dites des géants. Ce mémoire sera admis dans la revue archéologique pour les années de 1855—1857. Dans un exposé antérieur, inséré dans la même revue, „Antiquarisk Tidsskrift" 1852—1854 p. 6—8, Sa Majesté, en traitant du même sujet, s'est borné à faire comprendre comment les hommes de l'âge de pierre ont été capables d'élever les grosses pierres ou masses de rochers superposées aux sépulcres tumulaires. Mais dans ce dernier mémoire l'auguste auteur développe en quatre chapitres: 1° l'habileté de l'antiquité en façonnant des masses de rochers; 2° la formation des matériaux de la construction; 3° le transport qu'on en a fait jusqu'à l'emplacement; 4° la construction même de la chambre sépulcrale.

Gardar, fils de Svavar, homme danois, natif de Sélande mais d'origine suédoise, découvrit le premier, en 863, l'Islande et s'établit à Husavik sur la côte septentrionale de l'île. Parmi les compatriotes qui l'accompagnaient, Nattfare resta dans le pays et s'empara du district appelé Reykiadal; par des marques faites aux arbres il indiqua l'étendue du pays dont il prit possession. Il s'établit plus tard dans le district de Nattfaravik. A l'invitation du secrétaire, M. Jon Ingialdson, curé de Husavik, communiqua une carte spéciale de Nattfaravik avec plusieurs vues dessinées des lieux remarquables situés sur le golfe de Skialfande et appartenant au district occupé par ce colon danois.

SOCIÉTÉ ROYALE DES ANTIQUAIRES DU NORD.

EXTRAIT DES STATUTS CONSTITUTIFS.

La Société se propose pour but principal la publication et l'interprétation des ouvrages islandais et de l'ancienne littérature du Nord. Le plan qu'elle s'est tracé, embrasse tout ce qui pourra servir à donner des lumières sur l'histoire ancienne du Nord, sur son langage et ses antiquités en général.

Les sagas islandaises et les autres ouvrages de l'antiquité du Nord se publient, en ouvrages séparés, dans la langue originale avec traductions en danois, en latin ou dans une des langues modernes les plus répandues. Un Comité, nommé à cet effet par la Société, est chargé des soins de cette publication. Le but en est d'entretenir en Islande le goût de la littérature nationale, qui y règne depuis des siècles; de mettre les habitants du Nord à même de connaître les principales sources de leur ancienne histoire; enfin, de fournir aux savants de l'étranger les moyens de tirer parti de ces ouvrages dans leurs travaux sur l'histoire, les langues et l'antiquité.

La Société choisit MEMBRES, *soit du Nord, soit de l'étranger*, les hommes de lettres et les protecteurs des sciences d'une réputation reconnue, qui montrent de l'intérêt pour l'ancienne littérature et les antiquités du Nord. Elle tâchera surtout de se lier avec les savants, qui s'appliquent à l'étude des sciences en rapport avec l'objet de ses travaux.

La cotisation des MEMBRES FONDATEURS (STIFTANDI FÈLAGAR) est de 100 risdales (25 ducats de Hollande, ou 11 guinées, ou 75 roubles en argent), à payer *une fois pour toutes* lors de la réception, y compris la cotisation de Membre ordinaire. Cette cotisation, de même que tous les dons au-dessus de ce montant, sera versée dans le fonds permanent, dont les rentes s'emploient à subvenir aux dépenses annuelles.

— Ceux des Membres qui complètent la cotisation ordinaire (50 risdales) payée a leur réception, jusqu'au montant de la cotisation des Membres Fondateurs, sont inscrits au nombre de ces derniers, dont la liste complète datant de la création du fonds sera publiée *constamment (en islandais ou ancien nordique)* dans la Revue et *(en français)* dans les Mémoires de la Société. —

Le nom d'un Membre nouveau sera inscrit sur la liste aussitôt que sa cotisation aura été portée sur le compte qui sera terminé le 31 décembre de chaque année. La cotisation pourra être *payée à quelqu'un des Agents de la Société*, ou envoyée par une lettre de change tirée sur une des grandes villes de l'Europe.

AGENTS DE LA SOCIÉTÉ:

ST. PÉTERSBOURG: Asmus Simonsen & C^ie^. LONDON: C. J. Hambro & Son.
HAMBOURG: Holbech & Sommer.

*** Tout ce que l'on envoie à la Société doit être adressé AU SECRÉTAIRE, A COPENHAGUE, RUE KRONPRINDSENSGADE N° 40.

SOCIÉTÉ ROYALE DES ANTIQUAIRES DU NORD.

NOTA. Le minimum de la cotisation est fixé dans les statuts à 100 risdales (= 25 ducats de Hollande ou 300 francs), payables une fois pour toutes, pour les MEMBRES FONDATEURS. Elle est de 50 risdales, une fois pour toutes, pour les MEMBRES ORDINAIRES.

Toutes les lettres seront adressées au Secretaire de la Société, à Copenhague, rue Kronprindsensgade no. 40.

Inscrit dans le Protocol de l'Expédition

folio 1330

A Monsieur Joseph Ignace Kraszewski,
Propriétaire à Lutkow dans le Gouvernement
grand homme
Membre de la Société Royale des Antiquaires du Nord. *de Volhynie*

Suivant votre lettre d'adhésion aux statuts de la Société, la Commission administrative vous invite comme Membre à lui assigner votre cotisation, pour qu'elle soit portée sur le rapport que la Société publiera au tout de l'année.

Le montant peut être envoyé en lettre de change, tirée sur une des grandes villes de l'Europe, payable à H. Asmus Jansen & Cie à St. Pétersbourg (im Scheptschen Hause in der neuen Isaakstrasse) Copenhague, à la Commission administrative de la Société Royale des Antiquaires du Nord, le 2 Août 1851.

C. C. Rafn.

Wyjeżdżając przed dwoma tygodniami z Lubelszczyzny widziałem się z Panem Wilczyńskim i ten zobowiązał mnie, abym odwiedził Pana Dobrodzieja, i słyszy, do Maryi jeśli się gotował. Nie przestał tego wyłącznie przeczytać, gdyż do zupełnego ich wykończenia jeszcze trzech dni potrzebował. W tych dniach prześle swoje prace, oddając je pod świątły Sąd Pana Dobrodzieja. Pan Wilczyński zapytywał Władzy czytelnie wymienionej słyszy, będzie mógł przesłać Panu Wolfowi pozwolono z warunkiem, iżby nazwisko malarza nie było wymieniane w dziele tak ozdobionych jego rycinami.

Łaski Wielmożny Pan Dobrodziej przyjąć łubo od nieznajomego zapewnienia o wysokim szacunku i wdzięczności, należnych Mu od całego czytającego Świata.

w Czarnkowie
dnia 9 Maja
1859 r.

Jr. Kalasyński

Wielmożny Panie Redaktorze

Dobrodzieju!

Wracam z narady na której gwałtem potrzeba nam było:- Ustawy Towarzystwa Nauczycieli Elementarnych w W. X. Poznańskim - Upraszamy o użyczenie nam w Gazecie Państwa, gdyż po najściślejszym rozbiorze Komisji, przekonywamy się, iż tylko takie stowarzyszenie odpowie warunkom zadania. Uciekamy się do Waszego Dobrodzieja z prośbą o skomunikowanie się dla nas trudniejsze i użyczenie pomienionej ustawy.

Z wysokim Szacunkiem i poważaniem
dla Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Verk

Upraszam o przesłanie odpowiedzi
do Pobiejn

Wielmożny Pan

[redacted]

Kraszewski

Wielmożny Redaktor Gazety Polskiej

Biuro Redakcji
przy Ulicy Daniłowiczowskiej
№ 619

w Warszawie

KRYNICE

z Hotelu Saskiego powrócił Ojciec Kochanego Pana
do Warszawy, i wszystkie nie przez niego
powzięte do Justyna wystąpienia — za stanie
mych pieniędzy wstrzymuję się za pierwszym
widzeniem się — za to dziś z Nim zarządzam
że jednej litery nie wyszło Listu nikt nie
czytał — Kochanej Ewy Pamięci Polecam się
z Pozdrowieniem abym wiernie chciał się zawsze pisem
z prawdziwym Szacunkiem i Przyjaźnią

Sługa Ewy Pamięci Mickiewicz

Dnia 11 Xbr 1847 r. z Mikołowa

Pani Mozarowska Kazi Tarkowa oświadczy.

Monsieur Monsieur

Joseph Wraszewski

a Grodno.

Byłby nie tam [illegible] gruntowna-
ucieszył Ktoś, nowiu natchnął od pierwszej Stro-
Niewej godziny kiedy miałem zaszczyt poznać się
z Tatki pocciwego ś.p. Justyna nie odważyłbym
się na krokiem jaki dziś robię — co tamten byłby
Stachuby pojąć może postępowanie prawie, cała
delikatność mojej jest potrzeba aby mi zostawić
a bardziej wyczuć z fałszywego poczucia — co to
wiesza Który się znalazł w tym stanowisku równie
nie sprawiedliwie jak nie spodziewanie
Wierzę chcę — wierzę potrzebuję niestety ten Osoby
o Janinie mówić mam nie dosyć do tego ostro
ani godny Panie Józefie, bo i nie wiesz że jej
jako o polowarej bytności mi coś nadmienił — jak to
prawie jest mi dziś dobrze Tatki dowód ——
Wy podziewanie spodziewanym = Szczęśliwym dowie
działem się o Janinie pozadanie Na ostatni spra
Krzyżewskiemu Owce Nabrz czy zawarowe czy
Od Kierowanie nie wiem: / powiastka widać z pamięci /

słowem się wyspowiadałem. — — coż wyspowiadałem
ale Miłosierdzie B. — zdaie mi się że Szczodre rozu
dnie się nad tłumaczeniem bez pisemnej pacierzy nie
mam potrzeby — Jak zawsze bom biwał potrzebny
pogawędzam — i to jasnie, oddaie hołd bom
powiedział' niewiem, gdzie że "pokuba naszego Spo
"cznienia wszystkie wszystko do rozpoczynania
"bez dwóch wiadomości która jest konieczna w bycie nie
"wszym, fabrycznym, a próżniaczym" bom podobno
Litowali się nad stanem takim spotkaniem w Cy
pogardzie — Szczęście gdy go poprawić nie
Środka — może jest powinności — jeśli bom
swojem dopełniam tey — — bom się, iż szczęście
a nie tylko i obcemy w których niedość
czyste Sumienie własne — jest drugie własne
Sumienie — jest to przekonanie ludzi których
wszystkich natury rzeczy, chronić więc te Sum
czyste wszystkich powszechnych dlatego do niemowlę
nego, najpiękniejszy pomyślał się uwagę wy

uważam za równie świętą, a nawet świętszą powin-
ność — Żądam przeto od Twojej Miłościwej Duszy ofia
ry — bez ofiary Mistrza pojmuję znając i two
Miłościwość i pojmuję całe jej znaczenie — Zamiar
i najgłębszą tajemnicę całej tej historyi Ktory mam i
świętość — wstręt mi jest do odrzucenia dla Ciebie po-
kromię się nie będę widziałem na tajemnicę konanej
Twej — nie broń mnie — patrz i umiechaj się lito
ścią i pogardą na brudne zbóycę niewyzbudzi a
pomoc — Ja ci robię to że Twój Świat Boży Ktory =
pięknym nazywasz, jest Twoim piekłem gdzie ludzi
cienia — gdybyś odrzucił moją prośbę, zapomniał
byś własnej Boskiej nauce — że nie masz miłości bez
ofiary — miłość dla ludzi jest ofiarą — a wymagam
ją, jako jedności Twojej pomiędzemi Dalej
prawo upomnienia się o zgrubszenia — nie zechcesz
mnie spodlić oddawaniem mi pieniędzy za pomoc
te Serioty z Ktorego mi Korzystasz — mówisz się gnie
wać — mówisz narzekać że z nadmiernem erbowieniem
mnie do czynienia — bez mnie pomnożysz Serca

Miłościwego

niech ci się zdaje na sądzie sprawę obcą zupełnie
i słowa które ja powiedziałam proti ciebie w Sercu
abyś tam osądził — nieprawe. dla dobra naszych morg
siedmich i serc przyjaciół byłe bożych z którymi by
wszystkim jak człek, rozumie na to oglądnie przy b
rzeczy byłe serc byłych mogli rozgrzeszać — co osądzisz
od skruchy powstałaci jeżeli rozkaże[sz] ony ci zawsze
robić tam pocieszenie ofiarę — a pocieszenie — bo
gdy gawędy niekoniecznie dwyde do ciebie, i ja
pocieszę powiesz sobie — on nie skorzystał z n
skruchy i nie chciał abym ofiarę niedziano — i jeśl
bez żadnego oporu zrobisz dla mnie tę łaskę n
większą ja ci powyższą odzieżenie do Senio
ty nie potrzebuje dopełnienie sam — ja bę
o cni jdzie? o dobry zosta — i życzliwości brata
niech ci się zdaje że ktoś chciał mnie odzini
bez imienia w nakładach na pośtawę dzie
oczyszczeń i dojść nie można Ale i Zbyd — bo
do tamtej byłe pieniędzy nie mogę jeszcze — wkrótce
Składam ręce

z wolnej mi woli wybrania celu — Zastanowię się z całą
rozwagą nad tym i ludzi i rzeczy ludzkich nie ja tego co
to powiedziałem odwołać żadną miarą nie mogę —
nie odwołam tego o Zbawicielu chleb żyjący na
świecie — Błagam cię więc Panie Jezu —
nie opieraj się temu bo opór na nic się nie zda
zrobisz mi najniewłaściwszą krzywdę a ja cię błagam
o tę jedną w życiu twoim dla mnie prośbę —
Bóg mi jest świadkiem że serce moje znam i gdy
boleję nad rozumem — Strzeżmy się o tym prawię
bo rzadko się zdarza aby najzacniejsza nawet cała
wieś pozwoliła samemu sercu postanawiać a to
wiejskowemu — ziemi — ale tego tu — a więc — a serce
samo najczęściej dobrze powie — a prosto do ser
ca w prost idzie — oto do nas sprawy mają prosto
wadzi podług mych życzeń nie chcę zasługi nie
chcę pochwały — i nie chcę życia — chcę spełnienia
i tu w Szczuczynie w zajęciach twego serca —

Pełen tęsknej tęsknoty [illegible]

gdyby mi dał [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Dnia. 19e Marca 1857e. z Mikołajewa.

30

Wielgodny Panie Jezusie Zbawicielu.

Oby Bóg Wszechmocny zrządził wszystkie Nasze postanowienia - jakie się Ludzkiemu wysokiemu staremu serca natchną, bo sierz życzenie moje i oto pierwsze westchnienie idzie do Boga po skonie. Jest to Krzyżyk w morzu życzeń które się w dniu dzisiejszym rodzą - Przyjmij je proszę się serdecznie bo z serca bardzo się płyną.

Pozbawiony na ostatek, iakoś do Domu, i mam milsze odwidzenia bardzo mi się powodzą dobrze stary Ojciec, łaskawie stareyo Domu przyjął i zostali ci Święci Błogosławieństwo na pożegnanie przy tym Pamiętnikach zakończyć go do dalszej pracy - pisać będzie jeszcze bez jiż nie wiele pozostało bowiem nie pisać o tym czym to jim spotykało ieby w swoje opowiadania słowa, nie drogie dla niego

powtrzebiał
nie chciałby, aby mi odmówił mi chorobie bard
Księżyca, to co mi mówił o wypadku
powracających a przyszłych czynności mo
rodział, Humanej nigdy obawy, a nigdy po
dni krótkie pisanie i ustał mnie —
Karola mi Zwierzchnia pisanie odesłie: zaś b
I. tyd bł wypraszenie Zwłok Jaśnie Prefekt
do grobu familij bo w kaplicy Jaśnie bere
sąd Konsenien, domu swego, nie pewne
wet z na Niekłanie wróci —
Bądź łaskaw nastąpi mi pisanie — pars Ex
płatny Pamiętnikow bfs a za widzenie
co należy bfs, z uszanowaniem oddanie —
Kommunikuj przerazał mnie debiaus od
nienia o mocnej słabości dnia Pawła. i Sa
Pani — Jan się bez Drzewi na kar łaskawie po
Swe mi poruczenie — potem Ekz boleiego Stanow
i Panaraina Sługa Swój Stanisław —

Tydzień wczoray minął jak myśl chciałem z Warszawy i w sobotę byłem już w Mitawie bez dnia wczorajszego dopiero powróciłem do Domu i dla tego dziś dopiero odzywam Kochanego Ojca.

Nadeszłem tu dzięki Bogu zdrowy, przebaczenia należy? jak mam tam wielkiej skłonności do Włodzimierza i Jego Congregacyi ze się napracowałem i nazyczałem nim, aż cały dzień — i nawet znowu w środę, sam myślę pojechać /żeby to na ziemię do miasta/ a tamże zdaię sprawę z tego co pobyłem w Warszawie, a bardziej z potrzeb domu mi. P. Skibicki był chory na gorączkę, miewa w której zwijał się po niemi i wszystko gadał mi skwapione rzeczy — a nadewszystko o dzieciach o tem co powiedział, nazwał mi Kochanego Pana Józefa bo prosił o pozdrowienie go w Zakarcu /bynajmniej nogę/ bez wiosek — zresztą bez opowiedzenia mi wtym przedmiocie — — P. Leszczyński biedny jak wiatrowy hasponem na nieliczne wyciągniony miota się na torfie Colotti — biedakowi wycisnęli w płytkiej trumnie dwie florety — nie wzruszyć bynajmniej wodniczy, nędzny Pan Stefa jeszcze mi powiedział że czyścem bez ma on nadziei że już go puszczą nie służyć. Dano mi Rubli srebr. 140 i W. 50 pojechałem polskiemi [illegible]

Pawłowskiego na Litwie papiery — pisałam do 200 natenczas ich więc
Czesi tworzyć zaczęły, jeśli nie mogą papierami te zostać ułatwi tuż
u siebie — może się kiedy skończy, może uniknąwszy kiedy to przyjdą
odebrać je w kubinie — — Z-ca Trippelin, którego zdybałem w Wiedniu pięćset
dopytywał mnie mocno o stan zdrowia twego — obiecywał nazwena na ga
zetę Warszawską że ci umieści a twoją krytykę alias recenzyę Tygrysa
le w kimgrace; i że mu ciężko ci kazać by umieścił w pierwszym piśmie
to mówił z rana a wieczorem mocno zachorował a że powiedział mnie abym
przyjął przykrość do kubina powróciwszy do niego na drodze i zastałem
biedaka mocno słabego w wodzie z gorczycą, którą jak mówił słuchał
tak uczynił wymiotami i to mu się nie udawało do tąd ——
Śniadanie przeszło ci — co? mi wiemu odstąpiwszy tabulatowe zamówienie,
i od Leszczyńskiego Hajdamaków Kopernickiego —
Jadę się do twej Tasi Księga listów różnych i Pudełko z Kopc
kiewicz do Craonnowa — listy do Pani grochowskiej tej weźmie k
ci Pani Hawerzewska mówiła że Kapelusz do craonnowa tam
więc lub do Konstantego wszystko odesłać należy — znam twą
dobroć że mnie bardzo żałujesz nie będziesz za to moją śmiałością a
jak tuszę to po te sam przyjaciel — przepraszę i na nowo twoję cyr
przy spotkaniu. — Co z Kochanym Gabrysiem! nie wiem,
nic dziwnego — Szczęśliwości się Krzyś w Cieniu, który tam po
niedziałek — i dobrze — — pan Stowarzyszenie o twego zdrowia dużo po
niedziałek — jeśli nowina o przyjaciołach wiarygodnych w mieszkaniu mieć

mój Boże dzięki za dzień Zdrowia Łaski i Sprzyjania Twoiey
owocnie wszyscy za Pamięci siła nayściślejsze podziękowania i Ser
Dzierne Życzenia Jak nayspodziewaney pomyślności do Zdrowia — Ja Twoiey
Łaski Boże Jak ziębokie w Sercu i duszy nosze uczucia cześci i przyiaźni
i te zaszczyty bez końca ie pozostaie Twoie Sercem
od Kamieńca.

Oprócz życzeń Swiątecznych po Starcemu do Ciebie Bodzicy
Państwa Pani, Dobrodzieja uczuniowania Sługadam —

Bierzesz ony mi bierzesz Cumier to mi zdrowia nie robi bez ze go nie
biorą, i hypolit o 20 pudow prochu napisz nie — to Karolk wsze
ugrzane ze Supełnie jedno do mnie wszystko mi jednostki to i
robi dogodnie —

[illegible] 12. Marca 1883. z Milatyna

Cóż to za bieda z temi Cierpieniami na umyśle
ich kilka osób w tym dniach słysz Cierpi
cych abardzie skarzących się na Cierpienia
tego rodzaju, daj że Boże aby sobie to po
szło na lato i zdaty, a nam polóz zdro
wia, bo [illegible] przy wielu obowiązkach
w nasz mózg tarmosza. —

Aleksandra jeszcze niema, ludzie się go
spodzieweam - wiem że z tą pogodą pod
wiecz z ogarnięć zrobienia Panu Naszemu a
Dobrodziejowi /hydrotyczne/ przysługi i tę
spełni bo umie się z tym obejść —

Przed chwilą a przed nadejściem korespondy
ji swéj spojrzałem na Malowidło owe
owce kleréwne Hypolit przystał w po
niedziałek i myślałem oculos habeo
ale może non videbo że to pana kapitana
— lecz od lat kilkunastu chciałbym się

kuri mu przednie nogi uwięzione
[illegible] w odległości 2 mowy cali 10 ½ masza Mara
[illegible]dał w Rujinę, wściennego obwodu w góry na
[illegible]ie byłrzyjony dobremi roślinami bordo-bo
[illegible] Wszystko Cienne — Nad tym uszliśmy
[illegible] obłoki rzekliśmi Amerykami zaymują
[illegible] na cali 10—12 w góry płótno —
[illegible]ber Wiezlego uszliśmy — Mieszy pociadłane
[illegible]ki: bo jucrone w pyszny rzędy zebrane
[illegible] Krowy, woły, konie (na jednym rzędzie Kobiety
Krzyżowe Barany, psies — ludzi ogromna grupa
[illegible]ke [illegible] w góry ciemne i tam masze, w dolu
[illegible] i zmachnie — targ widoczny — między ten
[illegible]ronciami obywatel z gitarą (czy Hiszpan?)
[illegible] jaworki i wszystko tym czasem ———
[illegible]z nie długiej obrazu 2 Tolwi i ½ ———
[illegible]ego u [illegible]horo Pan Alexander przybędzie Jadwiczny do Ko
[illegible]ki w [illegible]dziniczna i tam dalej na dni kilka, jak
[illegible]ezchowuję a żona będzie zdrowa to gotowi pielgrzy
[illegible]trodzkędzie się do kubina z nabożeństwem widziałem
[illegible]gnacego Konstanty Rzepeuski — mówi że to pięknie
Na mnie pięknie

bo mi wiele chwil dobrych i złych przypo
mina — Dóm dla nas, grzesznych — niebo!
Pan, gdy zechce Bóg dać abyśmi się z de
chciem zobaczyli — prosty ostrowierzch a
miałyś z niego — wszystko, co potrzeba dla
wdzięczenia — bez wiedzy zdaje —
Nie dam mu Kontrabasu gdyż mi zapisz
wszystkiego wiele Pieśni set P.P. Bratkow
ma — a gdyby się bez potrzebne o 24
Marca bo ciekawo ja na Lwie wstaję
jak teraz et semper et in saecula
saeculorum nawet bez amen jest
amen to koniec — przebacz śmiałość
bo ufność niektóre swoją dobroć —

Wszystkowania, Cześć i Szczery Pisania wyraz
od Ludzi swoich

Pan Taskawie Wzgl mnie u Niej Panie —

Dnia 21 listopada 1834 r. z Warszawy.

Mój godny Panie

[illegible]

Mój godny Panie!

Zaczynam od powiadania Państwu po Staremu życzeń
przy Swiątecznym Jajku Składanych, Dawnej ja- taskawego
Serca przyjąć od Szczerego a Starego Przyjaciela Domu Państwa.
Powtarzam polecznika Na wiązanie Konika mego który pewnie
nie tam nad dni kilka zabawi w Stagnii Państwiej, Chciał
bym pomódz ale to robię z niesmiałością – ale jakże ta
niesmiałość wyrazić, kiedy tak śmiało o to prosiłem? – a
jednak tak jest rzeczywiście, że nie śmiało to robię czuję się
winnym odwagi Obytemu, i nad uczycia Dobroci Państwa
ale i to czuję zarazem w dobroci Swej przebaczy mi raczy
taskawie i wyrozumieć że mam tak nagłym zmartwieniu ze raz
że nie czuję żadnej Dobroci Państwa i Jego dawane dla mnie
pobłażanie – Byto – i jako Sant spełnionej wyrobnej Jego Łaski
wreszcie oddaję. —
Powiadamiam o życzeniu Państwu Mieniu Pomidorów Kameralis
Klemensowi Nieniewskiemu zwierzo wrócony z Syberyi a
dawny mój Znajomy i przyjaciel, w Czasu pozwala robotę i
Natury wyrobowane – posłałem po powrocie moje do niego

ale jeden jego odpowiedź: "nikt zapewne bardziej odemnie
"nie żałuje - iż przeciwdziałając jemu Tyberiuszowi nie mogłem za
"nim sam Starowiecznemu naszemu Krasnewskiemu wyznaię
"na wiarę jemu należytą - znalazłoby kilku między nie moje
"biedne obwiązki mogłyby mi mieć do mnie a Polaki - ale na
"nieszczęście nie było go w owym czasie w mieście - a ja będąc i
"chory mocno i tak zgłuszony z Rodzicami stracha, iż cokolwiek
"radnego zaradzić nie mogłem — Że Zapewnić Pana Kra
"sewskiego o Zaspokojeniu chęci Jego widzenia się do końca
"Syberyi na to ci nieskończenie odzięczny czuję — nawet
"iszcze w Tyberiuszu obiecałem jednemu z Znajomych Krasew
"skiego iż mu Rysunków moich Skrzyń będę - ale chęci
"choroba moja zgromiła i do roboty wziąć się nie mogłem
"Teraz po Twoim Zaklęciu ten bardziej starać się będę
"spełnić i obiecaną Zawrzeć obietnicę a że zapewne wyje
"dzie mi do Tyberiuszu więc najlepiej wtedy cały Zbiór
"moich Szkiców przywiozę - a teraz wzywam całej Tyrolskiej
"wiary twojej Kochany Ludwiku i proszę abyś mię wziął w opiekę
"Skinąwszy mnie przed Pasterzem Krasewskim że o bezpieczeństwo
"radnego sprzedaży nie mu potrzeba nie wyjeżdżam bowiem
"do Lwowa między nie miałem czasu w poniedziałek chwycony z hal

"z pospiechem a połyn- ruchomych w niedziele obrzędów ob-
"ok ołtarza zajętem się tą robotą [tower] z tego wszystkiego
"jakoś "Boże całuś" — Ale tego wszystko musz mnie
"prud sobą" — . Resta Listu. jest obej Baczna przyje-
szenia - do Tyskowicza i Sprawie kotła Naszego Chrzestne-
mu Panu — Zaczny to poczciwy i prawego baardzo Cha-
rakteru Człowiek radbym by iak nayspredzej był przyjęty
przy Panu a pewny jestem że ci do serca przypadnie -

Koniec pismo moje i bym się z Tegoż pozwoleniem
przeprosił i Prosby o Zachowanie w Łaskawym
Swym Sercu pamięci Szczerego Oddania Swego
i zawsze prawdziwego Przyiaciela i Sługi

[signature]

Dnia 10 Kwietnia
1854 roku w Słobychwy

Jeżeliby Jmć Pan Mateusz Kisielnicki często w Tyskowicach
był a zapomniał zostawić w Utrzymaniu Końca mego
pieniędzy upraszam o łaskawe zostawienie memu pokoja
Koni aby [odesłał] pieniędzy Lanie, gdyż na robotę dane na
ten przedmiot - za Za zapomnienie i Autorskie przepraszam —
pozostaje Wier: Sługa Mat

Dnia 23 Nbr 1880 r. Stobychwy

40

Czci godny Panie!

Dzieś Jego z Paryża Dalowany doszedł
mnie ostatnich dni kilkoprzed pisanie
niby, odpowiedzi mam bylo mi nie nie
podobna. a że za tygodni cztery a może
i trzynaście przyjedzie jakoś Bóg da Warszawy
uz, za Francuz wie osobiście słuchać Pana
Imienia. Dam sprawę z mieszkania pewnego
położenia w Jutrzewie mieszkania Dla
którego jakby pana zapłaci na mnie bytes
Tuskaw. Dziadkowie w mem Sercu. Dobro
ci bg pamięci jakaś bg obdarzy mnie
ił. Dla Niego jedynie godnie zaiąć mieszkanie
mogłem. Nowotnik, i przy tuskaw.
bodpowiedzi przyjaciół —
Ufam ogl. Dla Pana Dam odjechał

Do Korzeniowskiej

Jui kontent z pertypowania Domowej
względem Edwarda. Obydwa ligstkiego
dotychczasowego zawodu —

Chcę Pani przejść powtórnie i za
powtórnie mi zwierzyć wszelkie po
ważanie Szacunku i przyjaźni

ostatni sługa Stolmyński.

W. Pani Kochanowej Wdowie Sol

Dnia 25 Kwietnia w Mitawie.

42.

Czci godny Panie,

Nadesłany list od Mikuckiego odsyłam
przy pozwaniu Jadącego do Kurlandyi.
przytym mam przeciwieństwo, wygrzeba
ny w Ziemi Semgalskiej.

Lat zielo już dawną mi się, wydaje bytności
ostatnia w Kurlandyi — nie słyszę co się z
kochanym Panem dzieje — siedząc przyklejony
do domu nie mogę nawet wyjechać do
uciskającej ojcu Ste pietnych, mam Jubileusz
ów — Bóg lat cheiad niech się Jego Swiętej
woli dzieje — Chcieć poznać wyznanie i
zapewnienie najszczerszych i głęboko u
gruntowanych w mym sercu uczuć czci,
poważania i przyjaźni Sługi swego

A Mangulis

powróciwszy dziś dopiero do domu zastałem
Dwa [illegible] listów, które mnie wcześniej Jabło-
ranowicz do Wilna [illegible] ibd.
wesłanej z Tasiu dwój idą nowiną Jubileuszu
a pewnie Bóg się nie obraża, kłaniam,
kiedy na Bożym świecie! — — —
Cwiet odszam. pisz. 9 g., 9 słów osób, str-a g. 10, 11,
12. po dwóch głosów Kwiatkowo. Str-a g. 12 funtów 37½, 10½
8½. 11-ta 37½, 12-ta 37½ jak sam tej zapisano. —
Jubileuszowy Kwiatek nie Mariawski wcale go, bez
Kari przewaśni — pewny siebie się więzi nie na-
wróci co mniej się mądrzy, bierze na miłość na
go Kwiatka jaką mnie zaszczyca, a różnie się go
sobą obarczywanie się — Tadeuszowa uprowadzego
malarzem powstanie — Cielgiewy w Znaleziono, bi
odszam. dano za nie 50 g. — Lewiatan w naszej
okolicy więzień Cielgiewy się się z orłowy linie
na nasze strony — a nasze więzień nasze strony
Cehów po powrocie mogłem przesłuchać się pieniędzy
mi Jana III-e malarzo

nemi dni kilka temu, gdy do tej sztuki orkany, a
niedziane – to szkoda! — truskawek pierwszych
i jednych i drugich a pięknie gatunki mamy tu
a najpiękniejszej dopraszam się o Kaznaj jak
najergelsze abym przynajmniej miał uspo
mnienie na starość jeśli przyjdzie, że mi od
rzucał posługi między szczerej a dzielnej osoby
którego oczy nigdy nikt wyrazu i – miały
materyał z delikatnej przerobiona wtym temu
pozostawiam na mocna – trwałą i zawsze stałą
trakcie się jak od dobrego Pana do wiernej
sługi abym był mi postanie wszystko

Przyjaciel sługa i podwładny,
Stanisław

Wczoraj odebrałem i dzięki za nadesłanie
ey. czy mi macie Państwo fasoli kilka
garści — dziś nastarałem śmietanę ciężką
Żydowskiej koby nie niedrogo odeszło
stali a fasolki jeśli nie mogli — bez
się pewnie u domu nie będzie

Do Ks. Biskupa Adama Stefana
Ks. Sapiehy 42.

Drogi, Kochany, Ukochany!

Może co masz do Warszawy? w Niedzielę
ma nowe będzie ku mnie przyjechać:
z tąd jutro do Warszawy jadę, a więc pisz
sam ale co chcesz mi donieść.

Jakoś to będzie. Zdrowiejemy, czas nie
mroźny, a Siostry dosyć, dzięki Bogu dobre
było, a Szanowna ją Szanowna błagamy
modlimy —

Jest tedy nie na wątpliwości żadnej że Bóg
w Swojem Miłosierdziu nie spełni naszego
skutek modły mojej żony (bom ja może nie
godny) i Rodziców będziemy jeszcze do ostatka
tego Roku Bóg będzie Pasham na jej Zdrowie — —

Ja dziś jadę do Włodzimierza, jutro wra
cam — nie jutro tedy w Niedzielę a z niedzieli
Wigilia z dobrej drogi spać idę bo tak
do Zytomierza — mam u Romanów spotkać się

odmiennie i jadąc po Kordyanie
[illegible] ich ziobie [illegible] -
[illegible] o [illegible] z Pentelliniconem, i [illegible]
[illegible] [illegible] do Wiednia - [illegible] -
[illegible] [illegible] [illegible] —

Pozdrowienie [illegible]
i [illegible] [illegible]

Pani do Rąk [illegible]

Monsieur Mr

Joseph Wasserwski

à Elbing

d 24te Stycznia z Konopna

Przebacz[illegible] [illegible] [illegible] Panie! we
Tam [illegible] [illegible] [illegible], bo [illegible] popełniam
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

go obrazu udaje się mu [illegible]
do niego – ale to zdaje się ci wyjątek
trzeba by można, gdy [illegible] zwracamy
nad moją pamięcią –
Jeżeli raz pomówienia jawny i ma
znaki [illegible] i przyjaźni – jaśnie
nie żałuje do czasu nagrodzenia [illegible]
nie [illegible] nagrodzenia [illegible]

Uprzejmie Władam Wielkiego Pana

obrazy. Żeby jakiegoś swidra malerowi u
kierkana kto Swanijowa, mam dla
kochanej Pani

Jasnie Wielmożny Mości

Dobrodzieju! —

24go Października. wróciłem z mojey podróży. na Wo
łyń i Podole do Humania — i znalazłem list JW. Pana z d. 9 Października, w interesie małoletnych Bielickich. — Naprzód winienem po stokroć przeprosić przez nieobecność moią. odpowiedź spóźniona — a potem zdaię sprawę. z danego mi polecenia.

Zaprosiłem do siebie natychmiast W. Budnickiego — ten podało przedewszystkiem nauczyć się interesu — o którym prawdę mowiąc, mało tu wiemy — Wszystkie szczegóły iak wiadomo — koncentrują się w Opiece Radomyślskiey — W. Budnicki uskarza się — że ogólne wyrażenie testamentu — nieuwzględnia. wstrzymało go podniesienia intraty rocznej na Talanthach R Sr. 1000. — następnie — we wszystkiem, przez pamięć na dobre stosunki z Testatorem — i przez obowiązek należney względności dla JW. Pana

mężnego.

Zastosować się do woli i zdania – pozostałego d
z Testamentu jedynego Opiekuna – a iak tylko zdro
rowie, i lepsza iesienna droga pozwoli – wtadnie sobi
za obowiązek, służyć osobiście JW. MPanu – w Try
mieru pred. Kontrahentami – Z mojey strony, w obe
nosci W. Rudnickiego – polecitem w lutey szey Opiec
na wypadek czasowego mojego wydalenia się z pr
wiatu – nie dowodzić trwoztyi, iakie mogły by w
tym interesie postąpić do Urzędu – bez osobistego
mojego wpływu – Od dawna z resztą, iak iuż wy
szey wspomniałem, nic nie wchodziło do Opieki –
w rzeczy małoletnych: –

Jeżeli na przyszłość zdany się, że będę mógł być w czem
użytecznym JW. MPanu, albo Jego pupillom – pro
szę do mnie zgłaszać się. – Usprawiedliwić zaufanie
iakie JW. MPan raczyłes we mnie położyć – rów
nie iak czynem dowodzić wysokiego uznania i
wdzięczności – za tyle starań i pracy dla ziomko
i kraiu –

Że iuż nie wspomnę o obowiązkach, iakie z drugiey stro-
ny przychodzą mi z urzędowania — iest nayszczerszem
moiem życzeniem. —

Polecam się łaskawym względom
JW. W. Pana Dobrodzieja

Nayniższy Sługa —
D. Rakowski.

Października 27.
Roku. 1858.
Human.

z dokumentem w ręku — Numerem Gazety Codz. 293 — stawał przeciw mo
ienne zdrowiu — Artykuły przeciw P. W. nieznałem, bo właśnie wtedy po dni

Listopada 28. St. 1860. Krzyż
57.

Szanowny Panie Józefie! — Korespondencya Gazety codziennej z Genui, świadczyła o pobycie Pana za granicą — stąd długa przerwa w relacyach, z naszemi prowincyami — pomimo, że stosunki te / iak rozumiem / nie są bez pewnej wartości dla Pana. — Żeby nie iść dalej — dla Redakcyi zawsze będzie zaymującém — znać wrażenia iakie dziennik wywołuje. — Oto biorąc miarę z opinii, iakie się szerzą w kółku, do którego należę, nie można iak powinszować znakomitych rezultatów. — Znam ludzi, co przywykli całém życiem do poważniejszego czytania, a na pismiennictwo Polskie patrzali z obojętnością. Po zabraniu znajomości z garścią ludzi: niewiadomo nowatorzą. — że przeprowadzaniem ważniejszych Idei — żadne Polskie pismo jeszcze nie było na tey wysokości — tém więcej — że kolumny dziennika iak dotąd — nie stoią otworem, dla polemiki zaciętwey. — /a/

Jakie w mery danej — jeżeli nie każdy z czytających /mogących się w bierney pozycyi/ jest w stanie; na drodze krytycznego rozbioru, zdać sprawę — to większa część poymuie — że pismo peryodyczne — aby mogło skutecznie wpływać na ogół — musi mieć dwa konieczne warunki — powagę i sumienność. — Wszelkie objawy namiętności — ducha partyi — zwłaszcza kiedy dobry smak obrażaią — nie podnoszą wartości pisma. — Walka między stronnictwami — starcie się opinii — może i powinno tu mieć mieysce — wszakże do <u>zrubienia się</u> iak Padalica w swoim —

a Oby zdrowie tego szczerego Przyiaciela z dziecinnych lat — Mickiewicza powróciło — ktoś mu tu bardzo potrzebny. P. W.

b Józef Korzeniowski w wieku trzydziestu kilku lat był redaktorem Gazety Codz. 1863 — stanął przeciw powstaniu styczniowemu, do którego wtedy ze Szwajcarii [illegible]

Artykule przeciw Panu Ż. F wyraża – iesgze daleko. — Nas
cośmy nie doznali, w zawodzie życia publicznego — form
parlamentarne – jak pewne ramki – iale wędzidło —
potrzebniejsze niż innym – Nadaremnie apłowali by
chciano – trywialne wyrażenia, dające się słyszeć od
czasu do czasu z Trybuny Angielskiey, lub Stanów Zj
dworonych – W obce zwyczaiowstrzenia tych narodów,
nich że samych, nie uchodzą za arcyczieta smaku
a potem dają się w części odkupić, gruntowną zna
mością politycznych kwestyi – do iakiey od razu przy
nam niepodobna. — Formy te, może nie zawsze dadz
się zachować przy dorywczym ustnym wykładzie —
ne rozważaniem iednak przygotowaniu pisma — powo
wy się przestrzegać. — Redakcya pisma peryodycznego
kładaiąc za warunek – spokojne obiawienie myśli, b
namiętności – przyobleka siebie pewną powagą – i
na dobrą drogę-ogół sprowadza. — Obok dymyślonato
iakie pod tym względem inż dziś – dają barwę nie b
zazdrości, innym naszym dziennikom — prawdziwie z
erliwi Codzienney Gazecie – radzi by ią widzieć z tey
strony – wyższą nad inne. — Pismo peryodyczne, iak
dom prywatny, znany ze swey zacności – ściśle pat
za utrzymaniem decorum. – Siła wreszcie przekonan
nie zyskuie na żywości wyrazów – Kumuś nie pamięt
z czasów Ludwika Filipsa-stawianie obok – dwóch dz
ników Francuzkich — Debats i Siecle'a. — Redaktor
Carrel – ze własnem życiem przepłacił wywołaną wa

– 12 –

pomimo sympatyi na iaką zasługiwał — iakie długi czas niekorzystnie mierzył się, z powszechnym a silnem rozmiewaniem Redaktorów Debats, które na dowcipach część narodu silnie dziedziło —

Wracaiąc do Gazety Lwowskiey: mieć będzie wolno dodać — że oskarża — że korespondencya z Kijowa, nie ma w sobie dość zasobów. — Zadanie to może nie bierze się do łatwych — z tem wszystkiem trudno aby niedenerało w oczy — że pomimo rozszerzeń i nadziei — Uniwersytet S. Włodzimiera Kijowskiego tu reprezentowany. — Kuryer Wileński nie wiedzę żeby był sprawiedliwszym — a nawet w ostatnim razie — wolałbym jeszcze może za suche sprawozdanie, z czynności Akademickiey Dyrekcyi — a niżeli ciężkie rekryminacye, przeciw wszystkiemu co iest i było — Dowód do Gazety Lwowskiey: powtarzam byłoby do życzenia, aby część tę mogła podnieść — M. Gr. o którym kiedyś mówiliśmy, ma przed sobą Gazetę Towarzystwa rolniczego, już po Brześć ustanowioną — a przygotowanie oprócz tego, iak słyszałem artykuły — do innej Gazety Polskiey. —

O pracach Towarzystwa kredytowego w Żytomierzu, nie mam potrzeby mówić — bo zapewne macie nie wszystkie szczegóły od korespondentów z Żytomierza — Teatr wołyński słychać że przechodzi pod dyrekcyę P. Borkowskiego — Każdy mu życzy naylepszego powodzenia — z tem wszystkiem bodayby świetna przyszłość — może go oczekiwać — bo sam Teatr Kijowski, ieśli prawdę wyznać — fatalnie prowadzony — Wybór sztuk, zda się chcieć odstręczać publiczność — Przed kilku dniami mieliśmy Tajemnice Paryża, Epoka Chouri

nerwów —

i całey Jch kohorty – na ścisłe proszta – Paradyzowi n
wet nie smakuie – P. Borkowski nazelka – że na z obiet
publiczności do czynienia – mnie by się zdawało – że P
blicznoś tutejsza – tylko za nadto pobłażaiąca – bo niewe
nym śmiechem tam protestuie – gdzie-by stosowniejsz
była energiczna demonstracya – Dodaię do tego że teprz
Artystów bardzo niewielu – a mniey iszcze takich – c
dowodzili – że chcą pracować. —

Kontrakty nasze iako mowią tuż – za pasem – Uznanie po
trzeby Towarzystwa kredytowego – przyięcie Statutu – iakie
się przygotowuie z protokołów maiących być drukiem ogło
szonych na ten czas naznaczone – Najczynniejszy udzia
w pracach przyjmuią – P. Zubiemski – J. Sudnowski – L. Ja
rubowski. – Ja O K. Komanie mowią, że chociaż nie miał
bezpośredniego udziału w kommissyi – przecież gorliwością
prawdziwie obywatelską – nieodstępnem czuwaniem —
dobrze się zasłużył ogółowi — Teraźsza dziś najważniejsz
zdecydować — czy proponowana Instytucya – iest w tey
chwili na dobie – Inni że dla kraiu – pod każdym wzgl
dem, iest nieodzownie potrzebna – o tém nikt wątpić n
może – ale z drugiey strony niemniey iest prawdą – że
w czasie gdzie tyle wiedzieć – iakie zapadną uchwały
Rządu – co do spodziewanej reformy włościańskiey: na
przedstawienia Guberskich komitetów nie zawsze zwracał
uwagę: / należało by być ogłędnym — P. Zaleski w krosz
ce swoiey na Kurcie G. o Królestwie powiada — „Rzecz
wista trudnością i nayistotniejszą przeszkodą iest nieiz
wiedź ciążąca nad kraiem – iak i kiedy? ułożą się stosun
włościańskie!" – słowa te o wiele więcey dadzą się zasto
– sować –

a/ Wiele innych innym z rozmaitych względów na rozpamiętanie – iak Hołowiński
Rzyszczewski – Zaleski – które się tutaj pomnaż na przedsiębraniach Zgromadzeń
mianowicie tylko o wydanych dekretach. Na przedstawienia Statutu – które
wy mieią się niechać na 10. Grudnia w Sławuckowskiego – P. Borkowskiego –
Takie zdanie P. Prezydenta – i grudzienie z kwietnia odczytany —

do naszych prowincyi. — Majątki nasze prawie wszystkie — obciążone długami bankowymi — Następnie godziło by się spodziewać — że Instytucye Petersburskie — ciągnące po tyle lat, nieprzerwane korzyści z naszych prowincyi — w epoce dzisieyszey, gdzie kraby winien niesć ofiarę — w epoce trudney dla ziemskich posiadaczy — ustawieniem Indemnizacyi przyjdą w pomoc — Przystępuję Towarzystwu Kredytowemu — wiadomy by też było rozwijać się. mając większy element pod ręką — Pokwitowanie choć w części należytości bankowych, za niesłychane dla Polaków — i zasoby, na jakie samo Towarzystwo, zdobyć się może — stanowiło by tém większy siły. — Myśl że wszystko na raz — spaść może na nasze barki, pod warunkami nie zbyt przyjaznymi — nie zdaje się być zupełnie wymazaną — Lękać się też trzeba — aby przy przedstawieniu ogółowi naszemu, proponowanej kwestyi — obok trudności, z jaką się przyjmowały dotąd wszelkie czynności zbiorowe, i małego oswojenia się, z operacyami kredytowemi — obojętność pewna — nie wyparła się — Przyczyna tey w naturze rzeczy — Żeby skłonić ogół, do serdecznego udziału w podobnych entreprzyzach — trzeba mu dać poznać — praktycznymi i dostępnymi przykładami — niedostateczność dzisieyszey rutyny — obalić zadawniałe przyzwyczajenia — trzeba że tak powiem — posunąć większość, na dwadzieścia pięć wykształcenia — a nie tak — nie jest dziełem jednej chwili —

Z nowości Kijowskich — winienem wspomnieć — o zaczętych prelekcyach Literatury Francuzkiey przez P. Mireecourt — 26. b.m. było pierwsze posiedzenie — Chateaubriand — długo i Lamartine

służyli mu za przedmiot. — Zdawałoby się, że wyc
taki nie da samey nierwycrayności, powinien był
wziętość uzyskać — Na nieszczęście — studium bardzo
powierzchowne, deklamacyą tylko, i czytaniem Angielskich us
pów z dzieł dla każdego dostępnych (które wspaniale) nie mogło zaw
teresować słuchaczy — Anegdotki nawet o sprawunku
czynionych przez Lamartina w Magazynach Paryz
kich pozostały bez efektu — — w Sali Gimnazyalnej
chodź (pomimo koncertu danego tego wieczora
przez uczniów uniwersytetu) — była dość napełniona
chociaż iak słychać P. Mirecourt — ma za sobą
protekcyą — wysoko postawionych tu osób — przecie
nie zdaie się, aby na wysłuchanie całego cyklu —
(Lekcyi 12 za Rs. 10) znalazło się wielu amatorów —
Tyle o rzeczach publicznych — przechodzę teraz do spraw
własnych, i tu przypominam się Waszmości
obiecuiey — — Mam zamiar do edukacyi syna
przenieść się do Warszawy — Panu iako naydokła
niey obeznanemu, z wykładem nauk w tutey
szych Gimnazyach — i systematem szkoły realney
Warszawskiey — naylatwiey dać radę — iako do te
go winniśmy się przygotować. — Mały przebywa
w domu klassę czwartą, stosownie do tuteyszych
wymagań, w Języku Rossyjskim. — Prosiłbym o
mysł — iakim porządkiem — program tuteyszy, posto
sować z warszawskim — Prosiłbym o sam program
i dzieła potrzebne do zdania Examenu — Przyiazna
pomoc Panska.

pod tym względem, będzie dla mnie prawdziwą łaską. — Oprócz tego. — że mały dotąd, był nieodstępnie pod okiem Rodziców — iest życzeniem — aby chodził do szkoły z domu rodzicielskiego. — Aby zaś przy tey rzeczywistości, i własny pobyt w Warszawie zutylizować — zwracam uwagę — na existuiące iuż Domy zleceń w Królestwie. — Początkuiące czynności naszego Towarzystwa rolniczego, dały by dość czasu, do bliższego obznaiomienia się — chciałbym przyiąć czynny udział w pracach tych Domów — na to tylko — żeby po pewnym przeciągu czasu — coś podobnego założyć w Inflantach. — Trochę doświadczenia — iakie mogłem nabyć, maiąc dom Kommissowy w Odessie — i mieszkaniu ważną dla handlu — zdaią się tey myśli obiecywać przyszłość. — Akcyonaryusze by się znaleźli — Potrzeba tylko wielkiey ogłędności — zwłaszcza ze tyle podobnych przedsięwzięć, zeszło na niczém. — W szczerem usposobieniu Pana — do wszystkiego, co stanowi pożytek ogółu — pokładam nadzieię — że mię zdaniem swém uwesprzesz. — Potrzebna mi też protekcya Pana — abym mógł zbliżyć się do osób, co są w tém takich interesów. — Przedewszystkiem zaś, wiele na tém zależy, abym mógł mieć odpowiedź Pana iak nayspieszniey — Idzie bowiem o Kontrakty, podczas których mógłbym interesa moie poszerzować. — Polecam się przyiaznym względom Szanownego Pana — Sługa

= D. K. Krzywicki) Ma.

Magazyny zbożowe stanowią w tey chwili — iedną z ważniejszych kwestyi po części administracyjney. Kijów wystał w tey Gubernii swoich własnych urzędników — Hasci zboża w zupełney proporcyi — prawie nigdzie niema — Instrukcye dane przez Księcia — iakie słychać maią być bardzo surowe — Rewizyą wszędzie nakazana — Rzeczta dla Pana iako majątku gruntowe posiadłości — może nie będzie bez interesu — Powiadam do niey mowią — Masza — Szaranty która kray nasz w tym roku nawiedzi — Ta — a pomimo częstych zmian temperatury — sprzyiaiących wynikszeniu nasion — nie zaspokaiaiąca co do kłosk — iakie powieść możemy. —

NB. Gawęda mia szerera i otwarta — przy dobrych okolicznościach z Jmcmowym Panem, iakie mniemam mieć — mam nadzieią — zostanie między nami —

W tym momencie wchodzi mi na pamięć — że iest w Kijowie P. Szyszko — ieden z Alexymarynszów Kuryera Wileńskiego — wraca z Odessy — ma na celu — iako słychać — wybór stałych korespondentów — Ordynaryi roczne dochodu z nich w miejscu Rs. 240 — ma być podniesione do 360 — Bywa w M. Gr. — nie zdarzyło mi się go spotkać — stąd nie wiem — na iaki wiele to iest pewnie —

W. Strawiński. Bruxelles. Czerwca 4.

Jasnie Wielmożny Panie!

Dobrodzieju!

Dowiedziawszy się z sprawunków Dobrackiego, że Litania w obrazkach do N. Maryi Panny, dziś jest rzadkością w cudzych rękach, a mając u siebie podobną książeczkę, lubo defektowaną, i upraszam JW. Pana Dobrodzieja przyjąć tokowną odemnie na twoją własność, co stanowić będzie dla mnie prawdziwą przyjemność jeżeli JW. Pan Dobrodziej niebędzie tej drobnej ofiary, którą miło mi złożyć jako znak prawdziwej Czci i wysokiego Szacunku, z którymi zostaję

Jasnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Prawdziwym sługą

Stanisław Ramocki

Ostróg
6 Marca 1809 roku

[illegible]

11.

Polecam Panu, rzecz moią
[illegible] z uwagą — bez ciężkiej [illegible]
[illegible] — bez [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

KSIĘGARNIA
pod firmą
RUBINA RAFAŁOWICZA.
WILNO
przy ulicy Zamkowéj 999.

KSIĘGARNIA
pod firmą
RUBENA RAFAŁOWICZA.

na przeciw wielkiej Remizy **№ 399.**
Wilno.

Wilno 26. Listopada 1857.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Łaskawy list z dn 20 bieżącego miesiąca honor otrzymałem wypraszając nie ograniczoną odpowiedź, jak Wm Pan Dobrodziej Księgarnię moją z książkami swojemi zamierzał i na takowe jej przedsiębiorstwo, stanowczo imieniem swojem udzielić raczysz; najuprzejmiej przyjmuję proponowane w tabelli Generała Brygady we Połtawie w jednym tomie, i według rachunku Rb 150 przy niniejszem załączam; co wyjęcia zaś na jaw dzieła 20 Exmplarzy na dobrym papierze, bez zwłoki pod adresem Wm Pana Dobrodzieja wypełnię. Co do większego rozpisywania się w tomach trzech lub czterech, nagadzającego, uprzedzającym akolo e Harva, najuprzejmiej Wm Pana Dobrodzieja uprzedzam aby raczył mi o tytule i treści takowego doniesienia za które, o nie najzasadniejszą uważam. Niemniej odpowiedzi jestem za odmiadczoną mi pomoc co do dzieła treści bieżącej mi nakładem mojem wydawanego; na które, jak mi jego uwagi Wm Pana Dobrodzieja nie mamy prócz Listu Commendanckiego Exmplarza w kolekcji uranowania przysyłane z tej prośbie, która wzgłędem jego kolekcji Exmplarzy z pobudek zalecenia Exmplarzy dzieła w tym miesiącu jakie nieranodnie rozpoczęty będzie, jeżeli nakładzie dodzięknowania moje za tak przydatną i radosną odpowiedź mam honor zostać z całkowitem uszanowaniem

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najniższy Sługa,

Ja Rubena wa dalej

KSIĘGARNIA
pod firmą
RUBINA RAFAŁOWICZA.

WILNO
przy ulicy Zamkowéj 399.

W Wilnie 21 Listopada 1851.

Wielmożny Panie!

Wyczytawszy z Kuryera Warszawskiego z 13 b.m. o bytności Wielmożnego Pana Dobrodzieja w Warszawie, i mniemając, iż mój List z d. 6 tego miesiąca adresowany do Rubina Rafałowicza Jańskich nie doszedł, przy którym i postałam Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi Rbl 150. — podług rozkazu Jego z dnia 20 Października na Rękopism "Notatki Jenerała Brygady Wołowicza" zamierzam niniejszym List doniesić Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi, i jak najuprzejmiéj uprasza, aby stósownie do przedmiotu w Liście z d. 20 października jak najprędzéj raczył mi przysłać wyżéj mianowany Rękopism, abym go mogła na nowy Rok go mieć wydrukowanym.

Polecając się łaskawéj pamięci, mam honor zostać z Uszanowaniem

Wielmożnego Pana Dobrodzieja
Sługa uniżona Sofia Rubinowa
Jańska

Wilno dnia 18 Grudnia 1851.

Jaśnie Wielmożny Panie!
Dobrodzieju

Niniejszym donoszę Kancelaryi moj[ą] zadziwieniu, iż dotychczas nie otrzymałam od Pana żadnej wiadomości o otrzymaniu przesłanego przez mnie spisku mojego listu pod dniem 6. t. m. który zawierał 45 150. na 4 Kopiejm. pan bytujący w Szatce Gomerata Brygady Wilno-Zelebiej. — Nie wiedząc ja[k] ten list doszedł zasyłam wiadomość o otrzymaniu tamtego

Mam honor zostać

z najgłębszem uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżona Sługa

Józefa Kapolewicz

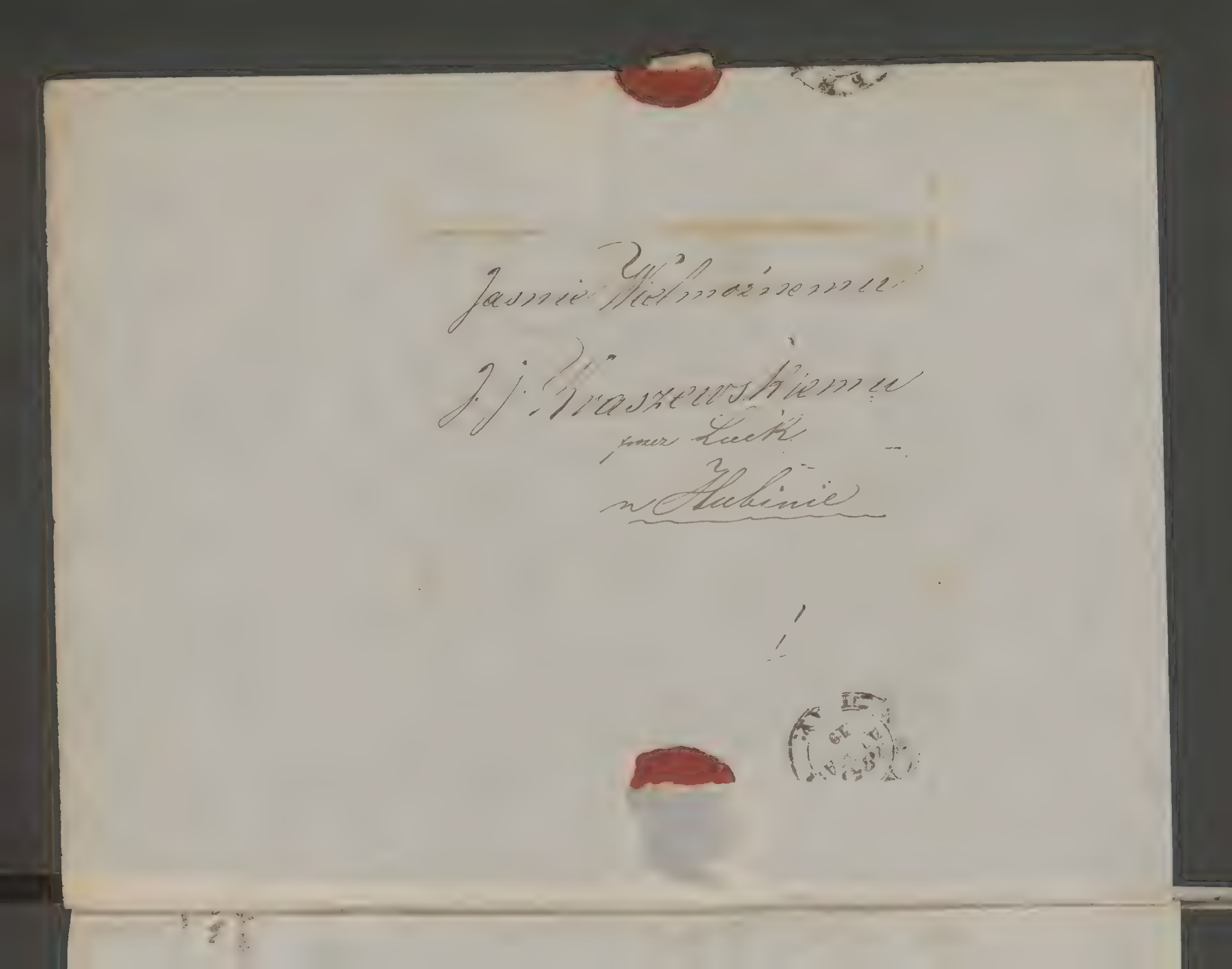

Wielmożny Panie Dobrodzieja!

Szanowne pismo Pana Dobrodzieja z dnia 12 z.m. razem z Manuskryptem miałam honor otrzymać i pośpieszam z wyrazem prawdziwej mojej wdzięczności. Zapewne pożądańszem byłoby dla mnie, mieć rękopism obszerniejszy, kilkutomowy i własnego utworu tego pióra, któremu tak sprawiedliwie całe czytające publiczność składa hołd podziwienia; ale przyjmuję i to co Pan Dobrodziej teraz udzielić mi raczyłeś. Trosilabym tylko czy nie można odmienić tytułu, bo w handlu księgarskim wiele to stanowi kiedy nazwa książki zapowiada żywy interess. Powtóre ostrzeżono mnie, że dodatek pod napisem: Excerpt z Mskptu Króla Jana III. już był drukowany, a więc ośmielam się żądać, aby na to miejsce z bogatego zapasu rękopismów Pana Dobrodzieja można było wybrać co

p. o.

nowszego, wiecej zbliżonego do epoki będącej treścią całego dzieła. Skoro to otrzymam ze względów Pańskich, natychmiast do druku przystąpię. —
Przy niniejszem piśmie mam honor przesłać Panu Dobrodziejowi nowe dzieło mojego nakładu p. t. „Żywoty Arcybiskupów Gnieznieńskich Tom 1–3. Tom czwarty czyli ostatnie nastąpi w miesiącu Marcu, proszę takowe przyjąć w dowód szacunku i poważania, może Pan Dobrodziej raczy o niem łaskawie w Gazecie Warszawskiej wspomnieć. —
I Pan teraz polecając się łaskawej pamięci mam zaszczyt zostawać z głębokiem uszanowaniem.

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

Zaphic Kapałowiczowa Pańcy

Dnia 21 Lutego 1857
Wilno.

P. S. Jeżeliby Pan Dobrodziej mógł dzieła Litwa za Witold. Expl po 1 Rb. odstąpić, to proszę o łaskawe przesłanie. — 50 —
Również proszę Pana Zawadzkiego upomnieć do wydania mi 3 Ex Athenaeum. Ostatniej daty.

Wielmożny J. J. Kraszewski w Hubinie

Pod Lucka

326

Wielmożny J. J. Kraszewski

Ppla 55 : po Łuck

w

Hubinie

przy niem posyłka

na 6 Rubli sr.

KSIĘGARNIA
pod firmą
RUBENA RAFAŁOWICZA.
WILNO
przy ulicy Zamkowéj 399.

13

852 12. Juni

Wielmożny Panie Dobrodziéju!

Szanowne pismo Pana Dobrodzieja z dnia 10 r. m. i przy nim załączone listy do notatek generała, za które uprzejmie dziękuję, miałam honor otrzymać. Staraniem moim jest aby jaknajspieszniéj do druku przystąpić, z tego powodu oddałam już rękopism do Cenzury.

Wdzięczną jestem Panu Dobrodziejowi za łaskawe uwiadomienie o nowéj powieści pod tytułem „Diabet" życzeniem moim bowiem jest, nabyć zmiankowaną powieść, byłoby to dla mnie zaszczytem mieć w moim nakładzie interesujące dzieło powszechnie cenionego pióra Pana Dobrodzieja. Ośmielam się przeto uprasząć o łaskawe nadesłanie mi rękopismu, skoro takowy ukończony zostanie. Ja z mojej strony nie zaniechamy w swoim czasie zrzetelnie z podziękowaniem i wdzięcznością przypadające honorarium odesłać, i spodziewam się że Pan Dobrodziéj mojemu życzeniu nie odmówi. –

Jeden egzemplarz Athenaeum z roku 1851 otrzymałam od P. Zawadzkiego, za który Pan Dobr. dziękuję. –

p.o.

Przy niniejszem liście załączam spis dawniejszych ksiąg, jakie znajdują się w mojej Księgarni, jeżeliby Sam Dobr. z nich niektóre mogły być przydatne, to proszę takowe zażądać, a niezawodnie je wszystkie, jakie posiadam, otrzyma.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i poważania z jakiem zostaje

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżony sługa!

Zaphie Kupiszewski

Wilno d. 12 kwietnia
1852.

Wielmożny J. J. Kraszewski w Hubinie.

Bibl...
1... APR 1852

Wielmożny

Pan J. I. Kraszewski

w Łuku

Hubinie

KSIĘGARNIA
pod firmą
RUBENA RAFAŁOWICZA.
WILNO
przy ulicy Zamkowéj 399.

85

Wilno dnia 6 Czerwca 1852

Wielmożny Panie Dobrodzieja!

Niniejszem listem miam honor odnosić się do mojego ostatniego pisma z dnia 11 Kwietnia i mocno żałuję że dotychczas zostałam bez odpowiedzi, którey z niecierpliwością wyglądałam. Z nieprzyjemnością mi dziś przychodzi WWPana Dobrodzieja odsyłać rękopism „Notaty Generała" razem z przepisanem Egzemplarzem, nie pojmuję z jakiej przyczyny mi takowy z komitetu Cenzury z decyzyą „do poprawy" zwrócony został! Nie wypada mi badać bliższej przyczyny, ale tylko WWPana Dobr. najuprzeyniej przeprosić, że odesłanie rękopismu nie z mojej winy nastąpiło.-
Nie żądam bynajmniej zwrotu zapłaconego honorarium, ale owszem proszę WWPana Dobr. ażeby mnie łaskawie jaką nową powieścią na miejscu tego zaszczycić raczył, zaco nieskończenie dziękuję, a w razie przyjęcia, czego jeszcze honorarium z podziękowaniem odeszlę. Bardzo drogo mi było przyjemno gdybym mogła od WWPana Dobr. uzyskać nową powieść pod tytułem „Diabet". Oczekuję łaskawej spiesznej odpowiedzi, którą z niecierpliwością wyglądać będę.-

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżona sługa!

Ruben Rafałowiczowa

Sophie Rafałowicz

Spis książek dawniejszych

znajdujących się w księgarni Rubena Rafałowicza w Wilnie.

Statut Wielkiego Xięstwo Litewskiego. folio. Wilno 1786.

Historiae Societatis Jesu, pars sexta complectens res gestas sub Mutio Vitellescho, auctore Julio Cordara. Tomus prior. folio. Romae Anno jubilaei 1750. ex Typographia Ant. de Rubeis.

Inwentarz nowy praw, statutów, konstytucyi koronnych, y W. X. Litew: znajdujących się w sześciu Tomach Voluminis legum, niegdyś przez Macieja Kamaux Litewskiego od roku Pańskiego 1550 do roku 1583. potem przez W. X. Józefa Andrzeja Załuskiego zebrany, teraz przez X. Arnolfa Kaminieckiego Zeglickiego dokończony roku Pańskiego 1754. folio Warszawa.

Chronicon P. Joannis Nauclerj praepositi Tubingensis, sive inclitae conspectionis rerum memorabiles scriptorum omnium a. gen. ad hunc. Cum appendice nova rerum interim gestarum, videlicet ab initio anni 1500 usque ad Septembrem praesentis 1564 ex optimis quibusq; Scriptoribus per Gaspar. Hedionem ad sanctum Carthusianum summa fide et studio congesta. 2 Tomi in folio. Coloniae

Inwentarz nowy praw wykładów, y konstytucyi koronnych y W. X. Lit. w czasie bezkrólewia r. 1764 y za panowania N. Stanisława Augusta do roku 1780 uchwalonych, ułożony przez X. Teodora Ostrowskiego. Warszawa 1782. folio.

Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego, napisany za Najaśniejszego Króla. jego Mości Zygmunta III w Krakowie w r. 1588 drugi raz w Wilnie w r. 1619 trzeci raz za Władysława IV w Warszawie w r. 1648, teraz zaś czwarty raz za szczęśliwie panującego Jana III z przyłożeniem pod artykuły, Constytucyi sejmowych od Sejmu roku 1550 aż do sejmu roku 1690. in folio. Wilno. 1693.

Prawda ruska czyli prawa wielkiego Xięcia Jarosława Władymirowicza Sudzieł traktaty Olga i Igora, przez T. B. Rakowieckiego. 2 Tomy in 4° Warszawa 1820.

Kojałowicki X. K. Życie Kazimierza Leona Sapiechy Kanclerzego Wielkiego Xięstwa Lit. etc in 4°

Wiadomość o kraju szlacheckim, oraz herbach domów szlacheckich w Koronie polskiej i W. X. Litewskim, zebrane w celu ogłoszenia przez Ewarysta A. Hrabię Kuropatnickiego. Część 1ma in 4° Warszawa 1789.

Najprawosławniejszey, nayszanowniejszey Wielkiey Monarchini
Imperatorowey Katarzyny Drugiey ustawy dla
urządzenia Gubernij Cało-Rossyiskiey Imperyi w
Wszystkie Stolice. 4° Petersburg 1795.

Prawa z Statutu W. X. Litewskiego y konstytucyi, dla wygody prawu-
jących i urzędowania do porządku sądzenia y dla innych obywatelów
koronnych y litewskich. Warszawa. 1783. in 8°

Reflexye na duchowny z rosiia z X. W. Jelit Xięcia Antoniego
Okęckiego, biskupa Poznańskiego i Warszawskiego, Kanclerza
na wielkiego koronnego. — 8° Warszawa 1784.

Listy papieża Klemensa XIV Ganganellego. 3 Tomy. 8° Kraków 1778.

Życie papieża Klemensa XIV Ganganellego. 8° Kraków 1778.

Nadobna Rosqualina z hiszpańskiego dworu w polski przemieniona
ubiór. Od Samuela z Krzyżnej Twardowskiego. w Krakowie
in 8° 1701. (druck gotycki.)

Życie Xięcia Ossolińskiego Kanclerza Wielkiego koronnego &c &c
Warszawa 1777. 2 Tomy.

Mowy sejmowe J.O. Xięcia Biskupa Warmińskiego Andrzeja Chry
zostom. na Radomiu y Błędzie Zakonnego, przy
publikowaniu Oyczyzny zdrady miane. r. 1734 przekaz
Kowane. Kalisz.

Heraldyka albo opisanie familii y herbów związku szlachty polskiej
y W. X. Lit. z ich herbami, przez Woyciecha Wincentego na
Wielądkach Wielądka wydane. Tom 1. 3. 4. Warsz. 1794.

Historya życia Najjaśniejszego Stanisława I Króla Polskiego — Wielkiego
Xięcia Litewskiego &c &c z franc. y nowo na jasnie
wielu po polsku zebrana, wielo Kaperstykami y notami
objaśniona. 1744.

Historya polska napisana w języku francuzkiem przez J.O. de
Soligniac. 8° Wilno 1763.

KSIĘGARNIA
pod firmą
RUBENA RAFAŁOWICZA.
WILNO
przy ulicy Zamkowéj 399.

Wilno dnia 14 Października 1852
27.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Uważy zręczności posyłając Panu Dobrodziejowi Dziesięciną powtóz nowe dzieło mojego nakładu p. t. „Rozkładowie po Panie III po Bartoszewiczu" z prośbą przyjęcia takowe do łaskawego przejrzenia i jako dowód szacunku i poważania z jakiem jestem dla WWPana Dobrodzieja, i odnośnie się prosić o napisanie recenzyi o tym Dziele do Gazety Warszawskiej, które spodziewam się przyczynić się do rozpowszechnienia takowego, nad co nieskończenie wdzięczny będę. —

Łaskawe pismo z Dnia 20 Czerwca otrzymałem, za które Dziękuję, i przez które nie się uspokoiłem, liczyłem że byłem zmuszony WWPan Dobrodziejowi z niechęcią rękopismo „Jenerała Brygady" odesłać, jednak wyznać muszę, że mi przyczyna odmówienia ze strony Komitetu Cenzury nie jest wiadomą. —

Przykro mi jest że nie mogłem nabyć od WWPana Dobr. powieści „Diabet" ale cieszę się nadzieją przyszłego mi nowego powieści „Typy i charaktery" której z niecierpliwością wyglądam, ponieważ byłoby mojem szczerem życzeniem takowe jaknajprędzej nowem drukiem ogłosić. —

Oczekuję łaskawej odpowiedzi i nadesłania rękopismu za którem wdzięczny będę

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżona sługa
p. Ruben Rafałowicz Dawid
Sophia Anna

Łuck 5 kw 78.

W5

Wielmożny

J. O. Kraszewski

1 pl 1 25

przez Łuck

do Kijowie

Przy sem posyłka ze książkami
na 1 rub. ser.

ode Bursena Rafałowicza. —

3

KSIĘGARNIA
pod firmą
UBENA RAFAŁOWICZA.
WILNO
przy ulicy Zamkowéj 399.

Wilno dnia 28 Listopada 1852

Wielmożny
Panie Dobrodzieju!

Łaskawe pismo Wielmożnego Pana Dobrodzieja z dnia 1 b. m. miałam przyjemność otrzymać, i dziękuję uprzejmie za przysłany mi rękopism Typów i charakterów które z niecierpliwością wyglądać będę. —
Stósownie do żądania Pana Dobrodzieja Kapitelem według dołączonego rachunku 5 arkuszy papieru, które dzisiejszą pocztą posyłam.
Proszę przyjąć wyrazy szacunku z jakim mam honor zostawać

W.W. Pana Dobrodzieja

4B

Wielmożny

Kraszewski

przez Łuck.

2 złp 40 gr

Lubinie.

Przesyłka w drukach.
na 1 rub. sr.

Nota

5 Arcanas pequeñas Talamera a 10 ; Rs 1 —

1 Cabalgadura de Bronce

Valen ambas 10 [illegible] 352 [illegible]

Wilno dnia 2 Marca 653. 94

Wielmożny
Panie Dobrodzieju!

Jeszcze na dnia 28 Listopada r. z. oświadczałem się pisać do WWPana Dobrodzieja, ale nie miałem tego szczęścia do tej chwili otrzymać odpowiedzi, z tej przyczyny ponawiam dziś moją pokorną prośbę, o łaskawie przyrzeczony mi rękopis godnej pracy Wielmożnego Pana Dobrodzieja. Może WWPanu już czas pozwolił jakąś powieść przygotować, która będzie dla mnie zaszczytem wydać swoim nakładem. —
Oczekuję przeto łaskawej odpowiedzi razem z manuskryptem, którem z niecierpliwością wyglądam, a nie zaniechałem z pewnością dopłacić honorarium jeżeliby jeszcze jakie przypadało. —

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania, z jakiem jest dla

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżona sługa!

Wielmożny

Jy. O. Kraszewski

przez Łuck

do

Hubinie

[illegible]

[illegible] Ponieważ większa część prac [illegible] Kondratowicza [illegible] zakładem, że takowy a mianowicie ostatniej cały prawie nakład posiadam, co przy [illegible] pisma mojej [illegible] moim zleceniem po [illegible] [illegible] Rzetelnie [illegible] [illegible] [illegible]

KSIĘGARNIA
pod firmą
RUBINA RAFAŁOWICZA.
WILNO
przy ulicy Zamkowéj 399.

41.

Jasnie Wielmożny Panie!

List JWPana Dobrodzieja z 15tego mie
siąca miałam przyjemność otrzymać i
pospieszam donieść JWPanu, iż daleko
jestem od tego aby cofnąć od mego zamiaru
lecz owszem wyznaczam najgotowszą chęć,
aby JW Pan Dobrodziej umówiony Rękopism
po uporządkowaniu przysłać mi raczył.
Życzę Jasnie Wielmożnemu Panu przy
nadchodzącym nowym Roku szczęścia i
pomyślności przy czerstwym zdrowiu
zostaję z najwyższym Szacunkiem

Jasnie Wielmożnego Pana

uniżona sługa

Sophie Rubenowa

w Krakowie D. 15 Maja 1857. 98

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

[illegible] a przyjemność i obowiązek [illegible]
[illegible] Dobrodzieja [illegible] list [illegible] w ręku
jego [illegible] talentu i [illegible] piśmiennictwie naszym.
Pod tego [illegible] pisarstwem W. P. Dobrodzieja
[illegible] [illegible] w ofierze książeczkę moją pra-
[illegible] W. P. Dobrodziej przyjąć [illegible] łaskawie, i ja.
[illegible] się stroję w Jego łaskę pragnę; Nie wątpię
[illegible] [illegible] bytność [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po wy-
dawniu księgarzom i znajomym, z tem się [illegible] [illegible] nie mitrować
[illegible], [illegible] przekonam [illegible], jeżeli W. P. Dobrodziej mój
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
się, mimo chęci, dla [illegible] a potem dla niemiałem
bym [illegible] W. P. Dobrodzieja sobą zajmować. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Tak jest — pomyliłem W. P. Dobrodzieja — to należałoby mi czynić
grzeczności okazywać się uprzejmemi, a tymsamem je zwolennikom.
Przyznaję, ale jak chcesz mam wiele, tak trudno na mało
pomnieć. Idźże więc wyjaśnić, chroby z godności chory, gdym jako
zawsze bywał, uprzejmie się nie przyjmuje, aby przede tego
upewnił o sobie, prawi zapewniadać lub o niej co słyszeć (zapewne
wiele wpisanie nie byłoby wiele o czem), skoro się, że mam
wielki mi wspomnienie o siedmiu mej pracy, i zatem
Niemiec tego byłoby, że Księgarze ledwie w Niemiec co przyjdzie w 1/4
roku (dla mnie), tak się z tego nie, ani mam z odpowiedzi
się wiele. I tego wszystkiego to wypada dla mnie, że księgarze
gotowi nam tutaj nie nie przyjmują do druku, i kobym
im go darmo dawał (i za darmo przyjdą do gazet, i
przecie nam tutejszych kilku, to tego dowodzą). Pomyśl,
że cóż w druk puścić, nie się to rzeczy ——— pokupować w Pol
sce. Pomyślmy (czyli ta druku (z którego się czytelnicy
wiązam) wypadły na mnie. Wszystko to wkrótce otrzymawszy
by się czem zmiecie zgarbiać mnie na utrzymanie, tak że
dobry utrzymanie miasecznie mam mi zwolnienie. Wyjaśnij
by zdaniem pewnie (jeśliby mi na to zarzucił) jak się
W. P. Dobrodzieja, dopiero by moje do tego, iżby, jeśli nie dam
do przyjmowania się jakiegoś nagrody, bym do druku
i nadto był temu, aby się z niektórych rzeczy wy-
zbyć mogę.

Powiedziano gdzieś się mieszkający w Krakowie mnie się
dać zmiana w Warszawie — a to co w niej przebywa, dora-
biać się gdzie w Krakowie lub gdzieindziej dopiero się mogę
nie upewnić — i to prawda, trudno na nas drogo mamy
przy tłumieniu. Czyby to dla mnie się podobnego wypadało? ...

Acz-em nie miał innej, jak wyżej, o Księdzu mo-
gło wspomnieć, wszelako czuję jeszcze kilka słów

Zdawszy Wielmożnego Pana Doktorowa [illegible] w mych [illegible]
— gdzie je [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [

P. S.

Jeden z znajomych moich gorliwy czytelnik Ojca Wujaszkowego Bona
(Dobrodzieja (wspomnę tu, co tylko jeden wyjdzie) myślał, że mam ja-
kie stosunki z W. Dobrodziejem a nawet bliższe, prosił mię bym
mu go polecił i wyjednał jakąś pensyą (za tych czasów) nau-
czyciela (w miasteczku lub dobrej wsi) prywatnego, a facta i
pośrednictwa W. Dobrodzieja nie (Rzeda. Odpowiedziałem mu że
stosunku z W. P. Dobrodziejem nie jestem, że żadnego wpływu ile ile
Nie chciał wierzyć. W końcu przyszło mu wiadomość że ów ustawił
jest W. P. Dobrodziej. (Nie czynię to. Jestto ustawiczny dobry
wniosek byty z Akademii krakowskiej; przy biedzie nie mając się czego chwy-
cić, podał się na nauczyciela wiejskiego — i jest mi dziś 10-no-
wiastek dobrze płatny. (Mój the dobroć — tylko że biedaj
ale bieda! pewnie w biedaku, a gniłby nic. (Nie tu nie
przyradzam. W ogóle u nas (Warszawa bieda — zwłaszcza — bezpie-
niężnie. (Każdego warszawskiego widzącego tu za wielkiego
bogacza — jak się nam pokaże, żywim się, jak w wiersztu,
i jak piszą jego — (Wyjednaj mi W. P. Dobrodziej jakąś posa-
dę objaśnienia — w całą ufność na W. P. Dobrodzieja.
Jeżeli (Wielce Ojca Wujaszka nie zjadowi i zechce jego żądaniu, da
nam się (W. P. Dobrodziej z J. Ks. uwiadomi.
(O w tym względzie (W. P. Dobrodziej proszony, raczy odpi-
sać do mnie pod adresem Kraków ulica Krupnic. a. № 101
(Nie żyje, że bieda, to bogaty, choć za kwiatek widzi w kraju ty-
niczego, nikogo nie potrzebuje.
Ja sam (Mieszkamy z podwarstą gymnazyum, uniwersytet
wziąt filozofii a potem odbywszy tu kurs medyczny w kraju,
jadę gdzie się na granicę w Berlinie, Paryżu — w razie pod-
ję z J. Ks. (bez zaciągania pieniędzy z kraju tj. sam się życie
o zarobku i wydatkach) — przybywszy nazad do siebie
Do niego nie byłem wzywany wtedy, jestem wzięty? Ot
gawałem nazwiązanie się z nim. ale bo mamy w przyszłości W. P.
(Dobrodzieja, że stanę się dla biegu nacieli, przejmującym wzgl
kie stanowi. Nowego, wyuczam medycyny a oddałem się (Like
wodzie na życie, literatura krajowej. [będę literatem, nie
mężczyzną tym się] I to przemawia za mną że w r. 1838 byłem
odbywszy przy Akademii — ta. dydaktem na medycyna a wtedy
ja do greckiej, łacińskiej i historycznej [na Koszcie a ka-
dzie do greckiej, łacińskiej i historycznej [na Koszcie a ka-
Jeżeli Ksiądz, gdy ten upadł, kładzie się nie dostrzegam — jednako
woję, co to wszystko znaczy, skoro w kraju nikt nigdy nie wo
i kuje. Przepraszam za tak ustęp i chciałem nim otworzyć
sprawie pot, ciała Wujaszkowego, którego, wolałam z pewnością

100

W Krakowie d. 10 Czerwca 1858 r.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Przesyłam WP Dobrodziejowi przy kilku mi książ. Miejscowi Pożyczenie mi chcia narodowego. Przyjmij je WP Dj., proszę, łaskawie w upiek — akcie od mianowanego — jako tego, który dobrze mi życzy i czuwał nade mną; przyjmij je, powtarzam, nie jako pracę moją, ale jako zabytek narodowy, celem polecenia go ogółowi ku uszanowaniu i wdzięcznemu wspominaniu się, dalej ku rozmnożeniu się bytu przez wielu innych pisarzy, który chciałby — tu i między nimi — nagrodzić podkładając — istnieje zbawienia osobistemu i narodowemu.

Sposób przedstawienia, jaki przez WP Dja Leopardego językowtadzy włoskiego (w Dodatku do Czasu w ciągu tego r. b. — Komp. z Neapolu) ani mi się podoba — i jego droga tak zwana. Mniemam, że, co Leopardi zrobił o tak języka włoskiego, o to samo powinniby się a nad publiczne pisarze z dalekiego ważniejszych powinien w swoim języku; język włoski nie ubogi w wyrazowanie i harmonijny jak mi nie wstawy ja. Talenty, wpływ ogólnego, i przecie był Leopardi, który mu zna równego nadawał barwę, Vie znał w ciągu Leopardego ale i jak jego rozumienia i ciągu za to naszej wiary, lub z innych powodów zniewieściałe ze jagnięcia dawne nazwy wyrażenia, nie mówiąc ich tak koniecznie, bez nadziei urodzenia się, za pomnienie dawne bogactwo, bez którego trudno dalej postąpić; że za pomnienie wtarcia na powszechne języka i w rozum języka chwiejny, którym się może nadal rozwijać bez

pokazywania

pokazywania ij dopiero język wabiony (u nomi-
nativ. tylko kij) . . . Mam za to, że od innych
innych Ksiąg, niże ij natury . a Krom tego ludu
po Marby ij udać dla dopełnienia; a jednego
i z drugiego wynurzyć, co ij jeno da; dla obro-
i władnienia całego naszego języka.

Gdyby WMć zwrócił uwagę publiczną z tych
i z innych powodów na tę robotę moją (ktoś
mądrzejszy) zastawia ją oprócz S. Lonow ich, znalazł
jeszcze zbiór S. Linnéa wynaleźć mogący, innych zdań
wyjętych ze starych i późniejszych pisarzy co
tylko, aby jej prawidła miały ij na czem ufnieć
iżby z nich niektóre z Korzyścią języka zniewolić
nie co i to niemasznie zakłady — byłoby to bardzo
pożyteczną rzeczą pod wielkimi względy. Dopomogłby
Ksiądz i mnie osobnie — bo jestem wrale bez ksiąg
materyalnych do moich zamiarów. Potrzebuję jed-
nem jakiegoś zaufania o publicznem — potrzebuję
ij jakiéj ij wagi u Księgarzy (który ij coś przy-
^ 2 dzieło
zysków nabiera gdy ij wydanie rozejdzie), abym ij do ost-
ij egzemplarzy nie bidził z ogłoszeniem dalszych części
(lub całego innego) i to jeszcze na kredyt. Nikt
mi z Krakowskich tak poważyć nie może, bo
u nas ten niewzględny przesąd, iż & znajomy lub
przyjaciel ten fatygę wydać tylko może (co ij
za ogrom i stan spółczesności nieco sobie WMć
tłumaczę) z trwogą i to złem, że kto znany u nas ubiegł
nieznajomego wydrukiem. Najsilniej dla uzyskania ich chęci ich ij czy mogłem
i mieć to światło przyjęcie zaskarbić WMć Ojcu
i mnie pomoc — jeżeli zgoda WMć ma
zastawia ij ij jest ij wyjść na czem, bo nie
za mojém pisaniem ale za złotym naszego
pięknego narzecza wdziękiem. Proszę o to zarazem
dla tego, iż u nas Dzieła nie czytają, nawet
i tych tutaj nie znają, gdy o niem nie ma
żadnych wiadomości, które czytane (tym

(i tem gdzie to powiem) - cóż dopiero żeby go
wyjaśnić [illegible] ?!...

I z Dziełka Modrzewiowego nie mi tylko
z Kochanowskim, którego pisanie najwięcej i najwię-
kszy tylko znajdę - bo któż by go czytał, gdy wiele
z pisarzy, chorą go chwalą, to go albo sami nie czy-
tali, albo nic ten od bogactwa mowy nie ko-
rzystali, i [illegible] go przez to obcym i niejako
nieznanym w ten ustrój pałacowi. Z Dziełka
tego nie raz byłby może pochop do czytania au-
tora całego - niekiedy może i coś by moralnego
wyłowiło - a obok tych korzyści wiadomości się
stałyby lokalizmy języka, rozmaitości a bogactwem
form i wyrazów, które jeszcze przez gnuśność
i przyjmowanie wpływów obcych zaniedbane
a potem zupełnie mowę zostały a [illegible] mego
niemiłemi wyrazy zastępowane całe niepotrzeb-
nie. Z Dziełka tego wreszcie wyjęłoby
wiele do Gramatyki i Słownika. Itd. itd...

Nad Kuny może bardziej W[illegible] i to a przy-
dałoby natrącić chciałby obszernie że-gdy mi orto-
grafia dawniej (co mi zarzucono w Kuzgarzu) o two-
rzenie wyrazów, lubo nie przyganiam o ja kolwiek
niestosowanie, robiłam to na pewnych zasadach,
znajdę i Gramatyk tego języka (bom się wykładał
prywatnie) i będę wytknięty w tym pisarzach
najdawniejszych i mi zachodzące z samego wiarta
a razem że wbrzeżam - jakto było najczęściej
z Konieczności - wprawdzie bez przyniesienia źródła
skąd wyrazy, których nie tylko nie znano. [illegible]
[illegible] - teraz pu-
blicznie postępiła - ale to, co mi było poczytano
za grzech, nie jest mi odpuszczone i zbrodnią nie-

u

... Książęcy — [redacted]

[redacted]

... Mąż W[ielmożny] pobyt Lubiony, piór wiadomo — ... gdy mi trzeba poparcia (a sprawa ... miałam się wszędzie do Niego i do Jego wszystkich

Tyle my prośby W[ielmożnej] — ale jakaż to wielka łaska będzie Jego — przepraszając jak najgorzej, że niezwany i bez zaufania do Jego osoby adresuję się z listem ....

Jeżeliby W[ielmożny] odpowiedział mojemu żądaniu, to proszę wkuchi jego przesłać do Biura literackiego we Lwowie — tam bo mam najwięcej dobrej potrzebnej potrzeba.

Przepraszając i
Pozdrawiając się Państwu wszystkim
— W[ielmożnej] Pani Dobrodziejce
Jestem
Z najgłębszem poważaniem
Sługa
Radwański Jan
ulica Krupnicza № 104

W każdym razie będzie W[ielmożny] łaskaw odpisać list niniejszy zaniepokoić.

w Krakowie d. 15 Stycznia
1859 r.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Z Waszego, oświadczenia, z przyjacielskiego serca WP Dobrodzieja dla mnie, ośmielam się pisać list niniejszy i nabrać dla Siebie Siłki do drogiego życia.

Ale przedewszystkiem raczy WP Dobrodziej przyjąć w tym Nowym Roku ode mnie życzenia i życzenia życia w Narodzie, któremu WP Dobrodziej z takiem poświęceniem i talentem wszystkie swe siły oddajesz a przy tem błogosławieństwa w rodzinie.

Ale się Bogu Panu WP Dobrodziejowi z prośbą jakąś, wiedząc jak się wszyscy do Niego zgłaszają, a nie wiedząc czy się znajdzie jemu wolne miejsce w sercu jego dla mnie. Ale wtrącam się jednak, gdym (raz) Tatrzańskiego podniecony. Krótciutka ma prośba, ale na wielką Tatkę.

Oto chodzi o owąż Książkę: Czyż mądrość Księży polskich. Dokład o niej w Warszawie do WPo JO Krasewskiego w Rytomiu.

w Warszawie nic, zdaje się, nie wiedzą
Księgarze. Pisałem do P. Gebethnera - ani
słychu żyłku od niego. Prowadzenie Cenzury - ani słowa o tem,
co się stało. Tak w Warszawie - a w Krakowie? Księgarze zażądali 3 egzemplarzy!
Nie żal - w Krakowie, bom rozdał z 80 egz.
ale ale ... Jeżeli tedy chwilka jaka
pozwoli W. P. Dobrodziejowi zająć się mną
to tuż się do Jego serca! — — —

Od Konic na teraz co do mnie — przepo-
wiem że nóżki na teraz, bo jeszcze może
co wypadnie na później — a wreszcie prze-
by za innemi. Kazałeś mi W. P. Dobro-
dziej przypomnieć robię listownie o dru-
gim Nieukowskim w Wiedniu zostającym
na nasze kompozycyi muzyczny - bo biedny
bo potrzebuje grosza. (Deniken ma o tym
wcześniej wiadomość). Przypominam tedy, boby
mu się przydało wtrącić nędzne 20 lub 30
rublami! Tylko się W. P. Dobrodziej nie rozżali
na to! Wiem że to jest nie za grzeczna
ale przecież coś dla upadającego pod trzy-
ciężem okoliczności. Upraszam usilnie abyś W. P.
Dobrodziej nie ze swojej kieszeni nie robił,
bo się taxy. Który robi nieszczęście, przegr-
wał

Tuż

przygrywać dla zabawy lub honoru tylko.

I Gwiazdki Cierzyńskiej biedna! Pisałem kilkakrotnie do P. Gebethnera o niej - porta, tem na rozdanie 10 egzemp. w Warszawie a na skład około 100 egz. temuż P. Gebethnerowi z prośbą by się zajął przepuszczeniem cenzury. Odpisał, że wszystko na nic! Redaktor jej nie ma przeniknąć, by popychał tę sprawę. Cóż robić!... Jeśli tedy WPDobrodziej mógłby listownie to zdziałać, żeby cenzura przeszła - Redaktor byłby dozgonnie wdzięcznym, bo się mięsza z biedą i z Gwiazdki nawet na obiad nie ma. O tyże Gwiazdce pisałem do Kijowa - do Dra Dobrowolskiego ... może tam i ona w usługach, bo ponoć inna tam znów cenzura - dla artykułów o Gwiazdce w Szkicie Warszawskiej, wielmi Redaktor obowiązany.

Rozpraszam się jeszcze pocieszyć zaśmiecam WPDja Gwiazdka - darujesz, bo ona w ważnym wyjątkowej miejsce. Gdyby to wreszcie WPDobrodziej udarował ją ks. jakiem kawałkiem swojem.... Wybacz mi WPDja to ordynarnie za nią czynię to bo mię tak redaktor prosił o to, że to ach!

Obj. się rozniecuię że taki poczciwy list do W. Pana wyprawiam -!!!...
Darmo - tutaj Drogi stracone czy wyzej pane!
Ale lżej sercu, gdy się czyta Towarzyszom i Przyjaciołom! bo prawdę....

Jeszcze jedna prośba, ale ode mnie - Kiedykolwiek będzie zdążał wtenczas - ale nie nowicie bogaty bogatszy itd - do Krakowa raz go W. Pan Dobrodziej adresował do mnie bo mam co potkarzować, jakkolwiek się nie znam na sztukach Rzeźkowskich. Życzę rzecz że nie zawiedziesz się W. Pan Dobrodziej na danem poleceniu. Czuję, że W. Pan Dobrodziej zaufasz mnie - ale przy tem nie zapominaj w swojej Tarka, waśni.

Przepraszam, wielokrotnie przepraszam jeżeli bym pisaniem tem moiem uchybił, lub w czem uchybił

a tak polecam się
życzliwym względom
W. Pana Dobrodzieja
pisma się zupełnem poważaniu
uniżonym sługą
Radwański Jan

W nadziei Tarka-
wego odpisu poda-
ję adres, a ten jest:
ulica Krupnicza № 101
w Krakowie.

w Krakowie d. 20 Lutego 1859.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

List poprzedni datem na rzecz jednego pana który miał jechać do Wrocławia i tam go jaką pocztą wysłać do W. P. Dobrodzieja. Ale iż proszony zamiast tam jechać udał się do Pragi czeskiej czy do Drezna, ma tu powrócić, bo w Górzyni (jakoby tu zdawna ale niektórzy już mówią) jeszcze kolera coś z rzeczy swoich zostawił, może i list mój – a może go też pocztą przesłał do W. P. Dobrodzieja!

A z niniejszym wstrzymam się do dnia kilku – bo ma nadejść ów...

W nadziei że list poprzedni nie zaginie i dojdzie jako przed dwoma rok W. P. Dobrodzieja, nie powtarzam tego, co się w nim zawiera. tu...

(P)

Ciągle mi leży na myśli projekt mnie tylko obchodzący – tak że go sobie z głowy wybić nie mogę – a nie jestem stanowczy – ciągle we tem leży – we nadziei, we jego spełnieniu. Wszak wolno się dziwić czego

do pewnego

do pewnego czasu — można i otrzymać nie przeczenia i dojść do jego spełnienia. Jak dobrze otrzymać nie rozumowania — tak również i przeczenia — na przeczenia nie raz dobrze wyszedłem tj. że mi nie sprawdziło.

I ten Wł. Zabrański nie raczy brać mego projektu, który nieraz wyraźnie, za jakiem niedowarzeniu rzeczy; Nie wypada (bo czasem) spróbować dobrych zamysłów, skoby je Kto miał za mrzonki. Przyzwyczaiłem się jeść z miarą, jak mówią, tajność przez miarę i uczuć dochodzić do tego, dowiedzieć się Kto inny nie brat — aż czasem się nudzę czasem zaśmieję. Mrzonki (niby) śmiałem dla drugich w czym zamienić ... i myślałem robić po wielkiej: żeby to Kto tak dla mnie zrobił! A nie ...

Mój projekt krótki — ale ciężki i wielkiego znaczenia pod rozmaitemi względy. Chodzi o to, abym miał 5,000 lub 6,000 rbl rocznego dochodu, zapłaty dług ihs Niech ob jaki Prawi polski zabezpieczy rolnik, ty zostaw, aby mu nie przeszło 15,000 rubli w banknotach, a procenta pozwala miejscowi (za umową pisaną) mnie pobierać — i niech się zgodzi, abym mu dał pewnie nieregularnym sposobem spłacał, wkładał w banknotach, ale spłacał!!! np. 1 rok 3,000 rbl. lub mniej; 2° 4000 3° 6000 itd aż by się wy-

zmieniło

wyjeżdżało [[(W.W. jeszcze, aby czasem stadami
mogła (od razu (bankierami po 50, 100, 200 i 1000
Ale! – Skądże jakżem miał jemu odmawiać? Ot z grzeczności
i z wiary; z grzeczności litewskiej? z wiary? ...
Jakiż to niepotrzebne odpowiedzi – powiedz Ula ...
Tymczasem niniejszem ufność ta, aż merduje, że
jej rzeczywiście nie mam, sposobu na
taką skargę (bo na mniejszą od lat 28½ pro-
bię).

Ale czego to prosemnijs robić? Do pół czasu
życia powinienem dla utrzymania na rzeczy
być machinalne. Żal mi, bo mógłbym za to
coś lepszego robić! Nie mogę nic odmawiać, bo
by trzeba mieć naprzód jakieś pieniądze – a
mam 5 osób obok siebie do wyżywienia!

Ponieważ tedy W.P. Obudzisz z wielką na
dużo zeszytów, na wszystkich wydawca wątpi
znakomity a na wielu moje bardzo przyjemny,
a przytem życie autorskie nie tak chudzielcem
jak tutejszy i nie tak matematycznym jak
tutejszy – więc oświadczeniu przedstawić mój
zamysł W.P. Obudzisz tym końcem, abyś wśród
pogadanek dał pobudkę temu i owemu do
przeprowadzenia tego + mego że czasem rzeczy
niepodobne nieszczęśliwszemi są przy woli
niż owe tak zwane praktyczne i (niby) rozu-
mne podobne i obudowane a przez to potrzeba-
ne na zawsze.

Czyli inaczej: W[ielmożnej] Pani[e] Radzie[j] Tarkowi[e] należy być znaleźć kogoś dla mnie takiego, coby chciał wziąść mój projekt do serca... a następnie wszedł ze mną w[ielmożnym] w kontrakt na tak długo upatrzony jakiś gorący urzędu profesorskiego nie oziębnę lub....

Czas nagli – dobiega mi lat 40 – szpetnych zmarszczek — Żeniąc osoba ta przyczyni się do tego że znowu bardzo trudno będzie wykonywać [illegible] – Czyż matka Korczyńska: będąc bodźcem do cnoty i z czasem nie na tem materyalnie nie straci [illegible] a moralnie nie zmordować?!

O przepraszam przepraszam, że W[ielmożna] Pani[a] zatrudniam i do takich mizernych rzeczy na pomoc wzywam. Mój bo ja przynajmniej na nie liczę na te podobne nasze, z których zawsze nic! I tak [illegible] byłem w W[iedniu], niepytany, nieproszony, przez nikogo, przytaczem (razem) 750 str[on] różnym autorom na dzieła do których zakupienia ponamawiałem osoby, z którymi się tamże byłem poznał — Salem w niczem nie nie wskórał, bo jakiż u nas samegoż dobry dzień przylegować da nic? — i [illegible] podobne

Przepraszając Boga i przepraszając W[ielmożną] Panią, pozostaję się jednak jemu w Jego chwilach zapału i gorączki (bo z nich najsmaczniej czyni wypadnie)

i na tem kończąc piszę się

z wysokiem poważaniem

W[ielmożnej] Pani[i]

uniżony sługa

Edward Zan

Adres ulica Krupnicza
N 101.

Kraków d. 22. Maja 1864.

Wielmożny Panie Doktorze!

Jako blisko, jak ty z mnie Ks. p. Szymańskiego Stanisława do W. P. Klubów a jaracem i życzącym jego przyjaciołom starego jego uporządkowania mieć nasady. Zdumiony byłem niezmiernie przykrem położeniu jego i drugich W. P. Zebranych, ale ale by kiedyby prawne stosunki chciały do mnie, a gdy ich to dotąd nie tak, wyjaśnienie, o jak, do W. P. Dobrodzieja.

Podobno w Paryżu (ach) pewnego uprzemiania się byłem ty o zamiarze tymczasowego Ks. o jego zaprowadzeniu tak rzeczach. Czy ich to do pory nie stósowało, nie wiem.

Przeczytałem mojej nie raz to P. Dobrodzieja ale zmiarze prac jako bieg wydarzeń. Szczęśliwe stanowisko nabycia, pokolenia, przyjaciół, ale z ogniem przekonaniem, ale chciałby, bieg swoboda (ach) nie Kapitał tylko wielkie jest wielkiem W. P. Dobrodzieja, i stanowi. Co gdy tak jest, jakiego można odmówić mu Krajowi pomocy w jakiejkolwiek gdy jego opatrzeń tam?

Co mówi ewolucja, jest prawda — Co nie stanie prac jego — z tych nie tłoczy ale

na wszystko.

[illegible] wiersze, jako [illegible] znam [illegible] mają
ogień i [illegible], ale [illegible] w tobie [illegible] z
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Chybiłby coś
Gdyby miał [illegible],

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Mojemu Pánu Bohu [illegible] za napsaní
[illegible] a Panně Marii za mou [illegible]
[illegible] mi [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Do Wielmożnego Jmci Xiędza Piotra Gazety radzieckiego w Wilnie. [1]

Gdy bujany morzem skrzydłem
Noc na złotych wozach wiała,
Gdy ciał nam życia wydzierała,
Jasnozłoty oblała cień.
Gdy ziemia tiarnikiem ścięta,
Jej łoży mgłki rozkosz.

S. S.

Podpisany domiedzia[ny] się o wolach przyjaciół Xdza Piotra Gazety, którey czytaiąc pisma Wielmożności, iż w Gazecie codziennie Nas Bractwa Wielmożnego Nayuszanowszego, tamże nam nie mieniło o nowo iego założeniu literackiem.

Co jeżeli tak jest? to chwała podpisanego zawsze wielkim uszanowaniem — ozwia się chciwa, iż tak wielka powstała ta teraźniejsza duch olbrzymi wieku światła, rozumu w wolach pisarzów, przychylnie wyglądnie; znaydzie się bez gorszych niepokoiów w Niego łaskach, iż ta ręka, która, ciała, iż zawsze nie orzeł otoczy, przed Jego potężą duchą, rozumu jego wiary i woli. Dla tego wystawiaią otwarte, uczciwe i hardzieyszego przeciwnika, w obronie, które i polowney, iż to błogie ciała z tego zdarzenia pożytku do najsłabszych duchów Xięcia swoiego. Co oraz jest chwała z Jego łaskawego nieba.

Wiedzieć się przeto przez Was Wielmożnego Jmci Xiędza Piotra Gazety radzieckiego: Wiarusa, iż byty dla niego wielkie wrzawy otwiera wyprzestości moralnych, rozkoszy, ingo,

wszystkich

tragedyi, rozpaczy, niedoli, męki, krwawych snów, wrogich marzeń, groźnych niedziadek, anielów, róż, wieńców, kolców, lew, koni, zbroi, błyskawic, mieczów, kitości, czerwoty, walki snów z brodawkami, czekoladowych karnów, księżyc, tryumfów, wielkości, potęgi, majowych pogód, zimowych orkanów, słowiczych pieśni, dzikiego ryku lwów, pokarzonych głodów, okrutnych trąb wojennych, w krwawych łzach słodkiego szczęścia strumyków, głuchego grzmotu spienionych bałwanów morza tłukących się o skaliste brzegi, milczących ewalów, traw i barw, które w złotych snach milości na różnych górach drzew zionęły spiewać, a gromy wielkiej błyskawicy tam nie mogły dosięgnąć.

Takich fantazyi zagięstki, to Ho różno barwnych obrazów prozą i wierszem, w ich uroczystym zbiorze — mieszczą dwa historyczne poematy wierszowane literami przypisanymi prozą, jeden G..... z r. 1818. — drugi Dwanaście i bal z r. 1827, a który drukowany w r. 1831 r. Wydawnictwo ukazuje tu dołączają i kilka historycznych powieści prozą z dziejami i prozą — prace wzbogacą, mówi, w których jedna z nich Pogromitka — drugą K. Bistrzycki Warszawa — z bajek i powieści oryginalnych, wydanych z których wiele tu dołączą — oprócz niektórych pism w obcym języku pozostałych — zgorzało w r. 1850 — gdyż ogłoszenia prenumeraty Wł. Wkr kowa z r. 1850 — gdyż ogłoszenia prenumeraty w r. 1818 wiadomości.

W dziele zastaje się Dwanaście Siostrzeńcy — w Galicyi — cyrkuł Szajeckiego, malowniczej górzystej okolicy — w której magiestatycznych Karpat. Ślizgi na wsparciu widok kwiecistym tarasem gdzie na dwóm morzem cieszy się jak w dolinie zielonej najmniej się pielęgnowaniem młodych pokolenia, to jest: nowy dzieci obywatelskie jak, mają iść drogą prawą, aby wystrzegły złe nałogów — czyścia, takie trudni się — w gospodarstwie w przekonaniu

w przekonaniu, że świat taki fizycznie jak moralnie
na przeciwstoi. Niższe nie bije jednak w wyższe prawom,
ze zniszczenia wyższych praw nie przybywa. Bo
Bóg ustawicznie prawicą swoją chroni — wieczny — nieśpo-
strzegany jako fale morza. Nie jemu grzmieć w burzach i
błyskawicach jest w ustroju ziemi skrzętnie — jemu zryborzać tu storiom!
Ale o tego niebu się palić trza drzewa praktyczne, skrzętnie
widzę, trza dużo czytać, a przedewszystkim kochać ludzi
wielkich geniuszów, co stanowią światła ludzkości
wieki po swoim życiu ziemskim. Z pism najwyższej wy-
żyn Ducha Świętego tchnie na świecie, czarującej świętością, prawdy
i wiary — Dziennik Czasu w Krakowie, zajmującej się
głównie polityką; Pisy, których przepisemy w 1850 roku
zaczął.

Teraz na uczczenie Zmartwychwstania naszego wielkiego
myśliciela — jaśniejszej gwiazdy na horyzoncie
naszych krwawych dziejów — ośmielę się przesłać
Ale w przeciwieństwie tylko tych ulotnych uczuć wyra-
żonych w wierszach tu załączonych i które jakiby
się kwalifikowały do druku, to wyrwałem najczystszą
podpisany o łaskawe wprowadzenie takowych w ży-
cie w pismach, a nawet i w niższego listu, dla uni-
kania zajść z niemiłymi i polemicznymi.

Czcze Tobie i chwała nadziemskiemu Zmartwychwstaniu Pańskiemu,
Światłości wiecznej! — Wiec, modlitwa Zmartwychwstaniu
Jezusowi po trzech dniach wstanie, niech wszystkich do raju!

Warszawa d 26 Z głębokim uszanowaniem
Kwietnia 1860 r.

Szymanowski Stanisław.

„Zmaiński Stanisław urodzony r. 1805 dnia 30. Kwietnia, w mieście Chmielniku, w Królestwie Polskiem, z ojca Ignacego i matki Gertrudy z Dąbrowskich. Pierwsze początki nauk pobierał od swojego starszego brata Franciszka (więźnia w cytadelli Warszawskiej r. 1854 za powstanie polskie r. 1849) i Tadeusza.

„Po przeniesieniu się z tamtąd jego ojca z rodziną na Administratora Rządowego dóbr [illegible] miasta Buska z przyległościami, [illegible] oddał go do szkół Wojewódzkich w mieście Pinczowie z młodszym bratem Teodorem Zbrzyskim (obecnie Emigrantem we Francyji z r. 1831). Tam słuchał przez 6 klas różnych nauk ówczesnych planem przepisanych pod Księdzem Kowalskim Karolem Paulinem, Rektorem tychże szkół — Pillmanem Profesorem i innymi — Tego przeniósł Mowę swego układu do Klasztoru PP. Norbertanek w Busku jednej z panienek świetlicki w tymże klasztorze, na żądanie jego Siostr [illegible] mianą przez tęż imionimem wcześnie klasztornych do Księdza Pawła, Pawęy Woronicza Biskupa Krakowskiego, w przejeździe jego z Krakowa przez Busko, za którą był od niego honorarium nadzwyczajne. Ta tak [illegible]

„Kunszta wielkości i potęgi [illegible] „czony, lecz nieśmiertelny Homer w swych dziełach wieków, „i [illegible] „wiadczając na martwych gruzach swej ojczyzny, ofiu „ją wielkość i zdolności narodów. I nasza ojczyzna w ruinach. „Ale Twój [illegible] nieśmiertelny wieszcz na jej olbrzymiej mo „gile potężnie wieki usłysz. Bo przelewasz w nasze młode serca „Twoje ku niej szlachetne uczucia, które powiodą nas drogami „naszych wielkich Przodków po [illegible] dla niej zawrzyć itd.

„Napisał historyczny poemat wierszem pod tytułem: Prawdzie – Cnocie – i Przyjaźni (ten w części drukowany w Krakowie r. 1834. w części wyjęty w rękopiśmie w pożarze M. Krakowa 1850 r). i wiele innych prac umysłowych jako to: Hymn na cześć Kopernika astronoma, Sielanka Miłość i Zabawa, do Siołka (alegoryja) wierszem.

„Stamtąd przeniósł się do Krakowa do szkół. Tam napisał pomnik Zapsinskiemu Orzechowi przyjacielowi swemu, poległemu

× Zapsinski niepokładni poeta i pisarz jego wydany w Krakowie [illegible] 1829 i 1830

pod Ostrołęką r. 1831. Paniom zbierającym jałmużnę w Wielki Tydz. tekę na wsparcie ubogich, kilka powieści historyczno-allegorycznych prozą z dumami i piosnkami (te zgorzały w rękopiśmie jak wyżej), prócz jednej pozostałej w obcym ręku pod tytułem: Sociesławo i Wrozymiła, wiele oryginalnych powiastek i bajek wierszem, które ~~wszystkie~~ w rękopiśmie zgorzały (jak wyżej).

Z pozostałych w obcym ręku, oprócz drukowanych wyżej, nie drukowane są następujące: Do dzieci. Powiastki: przezolka, matka i dziecko, car, ojciec, mądry i głupi. Bajki: Pierz i kłos zboża, księgarnia i drukarnia, gramatyka i słownik, pisarz i pióro A. i Z. Malarz i obrazy, gwiazda i słońce, Wieniec i Wiecha, Pierścień i strzała i Łuk, Jagoda i Listek, Kula i Fuzyja, Ster i Gwiazdy, Zamek i Skała, Złota ruda i Pierścień tombakowy, Do myśli, marzenie w świecie, Wyjęty Czół, odpowiedź Wasilkowskiemu Edmundowi przyjacielowi swemu, temuż pomnik, co zgorzało do młodzieńców, odpowiedź na Wiersz L. J. C. G. L. St., do Szyckiego Wincentego Krzyżka, do Rosowskiego Samuela Wołonowskiego, do Szczepanowskiego Stanisława artysty muzycznego na pamiątkę razem spędzonych z sobą kilku chwil miłości. Do P. Frybes Karoliny śpiewaczki, do M. W. grającej na fortepianie, Hymny poemat rocznych dziejów wierszem pod tytułem: G..... pomnik P..... (ten w części drukowany w r. 1848. – w części zgorzał w rękopiśmie (jak wyżej)). Gumienie, odpowiedź I. Sz. St., pomnik Krzyżanowskiemu, ongi bystremu i pełnemu sądu Wyższego C. K. P. Prezesowi, Kaw. mieja. w Krakowie. xx)

W roku 1850 (gorączce przy Dzienniku Czas po Krakowie) napisał wiersz do L. L. Doktorom Medycyny i Chirurgii w Mieście Krakowie, podziękowanie, wzięciu Pogorzeliów Miasta Krakowa r. 1850. Odpowiedź M. L. do Przyjaciół, Jubilatom, Bankupom i t. d. Bal na ubogich w Zimowej, w Imieniny od M. K. do M. Ślusarka, po Balu Polskim, w dzień chrztu chrzestnia syna P. B. ze S. K. do W. List do Wielmożnego Krawczyńskiego Redaktora Gazety więziennej w Szawlach. Przyjaciele cenniejący jego prace umysłowe, zobowiązani artystów: Hogiena Kamrata do wymalowania, jego popiersia olejnego, Hubert. Stanisława do zrobienia takiego że popiersia z gipsu i tasmu ofiarowali.

xx) Ziły się: Redakcya Czasu, Krakowskiego, Miejscowego, Miejskiego, Krakowskiego, Miejskiego, Krakowskiego, Miejskiego, Krakowski

Kraków 2. 31 Sierp.
1867 r.

Wielmożny Panie Doktorze!

Z tych, czyli pomiędzy listami moje [illegible]
Listy przesłałeś mi. Sam odbicia nie miałem.

[illegible] przypominam się i upraszam [illegible]
[illegible] mi nakład nie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
dla [illegible].

Jeżeli tak, to oświadczam się [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

11.

[illegible] d. 12 Października 1851 r.

Wielmożny Mości Dobrodziejze!

W uprzejmej odpowiedzi na list Wmci Dobrodzieja z d. 27 z. m., mamy zaszczyt donieść, że dzisiejszą [illegible] przesyłkę uporządkowani zastosowany jest do [illegible] Wmci Dobrodzieja. Adresowanie zaliczania na [illegible] [illegible] [illegible]

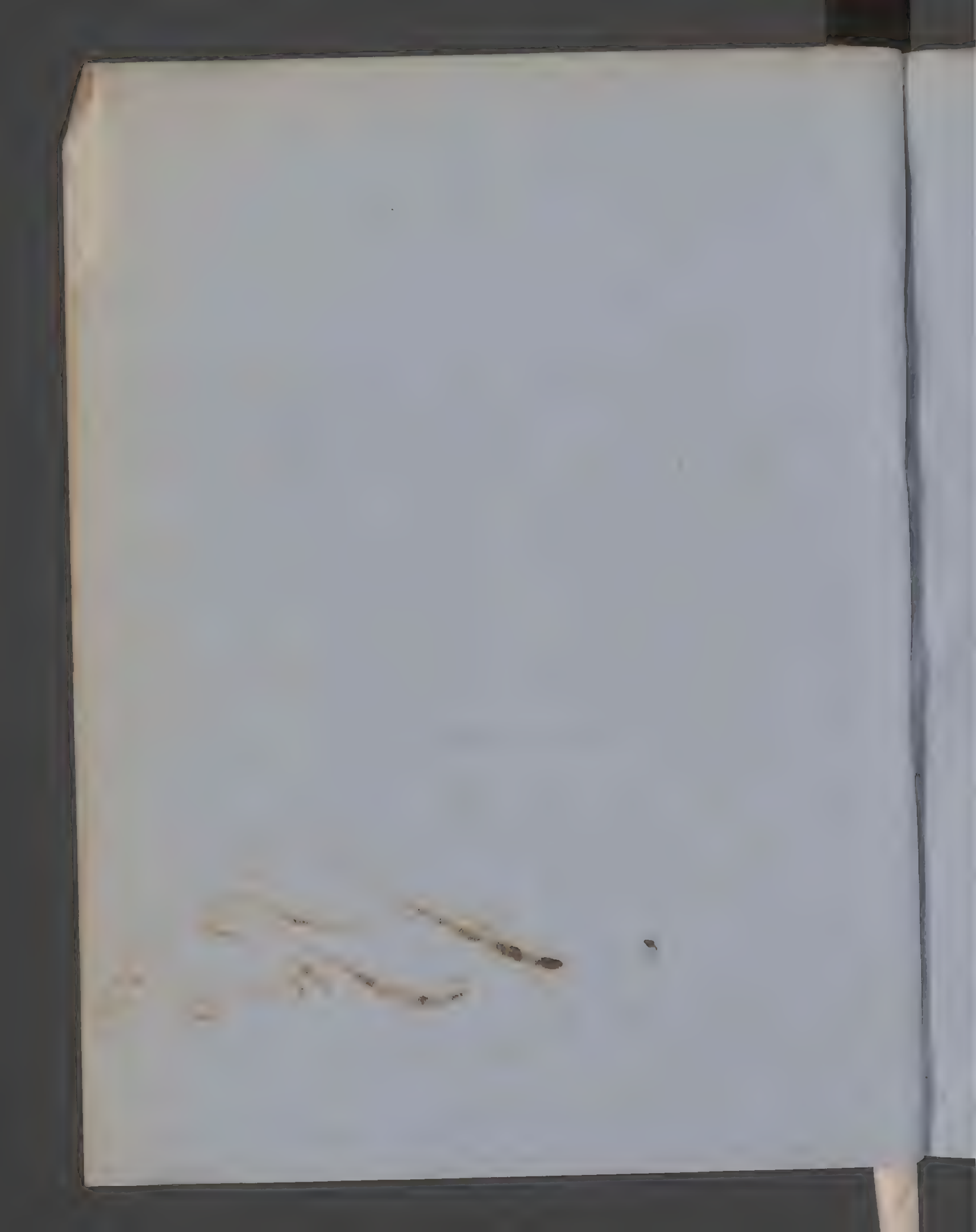

Warszawa d. 5 Grudnia 1[illegible]

[illegible]

[illegible]

Do listu Waszej Dobrodziei z. 3/17 z., [illegible] wyjętego wczorajszemu, że [illegible] należycie przeznaczenia swego dosiały.

Pan Zakrzewski zamierza wkrótce z zagranicy do Kraju powrócić, uczyniemy więc wtedy zadość życzeniu Waszej Dobrodziei, prosząc go, aby się bezzwłocznie listownie do Waszej Dobrodziei udał.

Na uczynione nam zapytanie odpowiadamy że ber za pośrednictwem P. K. Szumskiego w Dubnie do nas wysłany, w dobrym stanie tu nadszedł, i staraniem naszem [illegible] nym po cenie Rbl. 2 k. 62½ za pud. [illegible] został przez Fabrykę Wyrobów Żelaznych [illegible]

Chętnie zostawiamy na usługi [illegible] nito nam jest pozostać [illegible] wysokiego sz[illegible]

[illegible]

[illegible]

w Departamencie

[illegible]

nastąpić

Warszawa dnia 21 Listopada 1880.

Wielmożny Panie — Bracie!

Jak w bardzo licznem gronie Wielmożnych Obywateli
z [illegible] dzisiejszego, [illegible] na [illegible]
[illegible] Instytutu Technicznego w Warszawie:

Rbl. 300.- jako Stypendyum obywateli Sąd. Okręgu
„ 100.- „ nadesłane przez JWp. Godonaj,
„ 25.- „ „ W. R. Wernickiego z Odessy
„ 3.- „ „ dawcę nieznajomego

razem Rbl 428.- na które to składzenie, stosownie
kwitu, wręczyłam
Jemu tej Spodobności uprzejmy JWp. [illegible]
z [illegible] zawiadomienie przes. przy liście Swoim
do liście Swoim z d. 1 Listopada r. b. pareja [illegible]
wynosząca Rubli 500.-
i która w m. Grudniu r. b. panu M. Szymskiemu
w Rubnie dla dalszej przesyłki jej do [illegible]
tej dostawiona, w drodze [illegible]
[illegible]

Z prawdziwem [illegible]

JWp.

Wielmożny J. J. Kraszewski
Redaktor Gazety Codziennej
w miejscu

Warszawa, dnia 21 Marca 1860 roku

Otrzymaliśmy od Pana H. K. Wernickiego z Odessy

z upoważnienia _____

na rachunek Instytutu Muzycznego w Warszawie

summę Rubli srebrem Pięćdziesiąt pięć _____

_____

z której odbiorcę kwitujemy _____

Za Rs. 25

ZAPŁACONO
A. RAWICZ & C.ie
Warszawa

Warszawa, dnia 21 Marca 1860 roku

Ciągnulszmowski Wydział Cywilny Sądu Okręgowego

upoważnienie zebrane tamże

na rachunek Publiczności Warszawskiej

summę Rubli Srebrem Sto

z której odbiorze kwitujemy

Za Nr. 155.

ZAPŁACONO
A. RAWICZ & Cie
Kasa

J. Kurnik

Warszawa dnia 21 Marca 1850 roku.

Otrzymałem od Nieznajomego za pośrednictwem Redakcyi
~~[illegible]~~ Carskiej Codziennej _____
na rachunek Instytutu Muzycznego w Warszawie
sumę Rubli srebrem Trzy _____ _____

_____

z której odbiór kwituję _____

Nr. Rz. 3.

ZAPŁACONO
A. RAWICZ & C.ie
Kasa

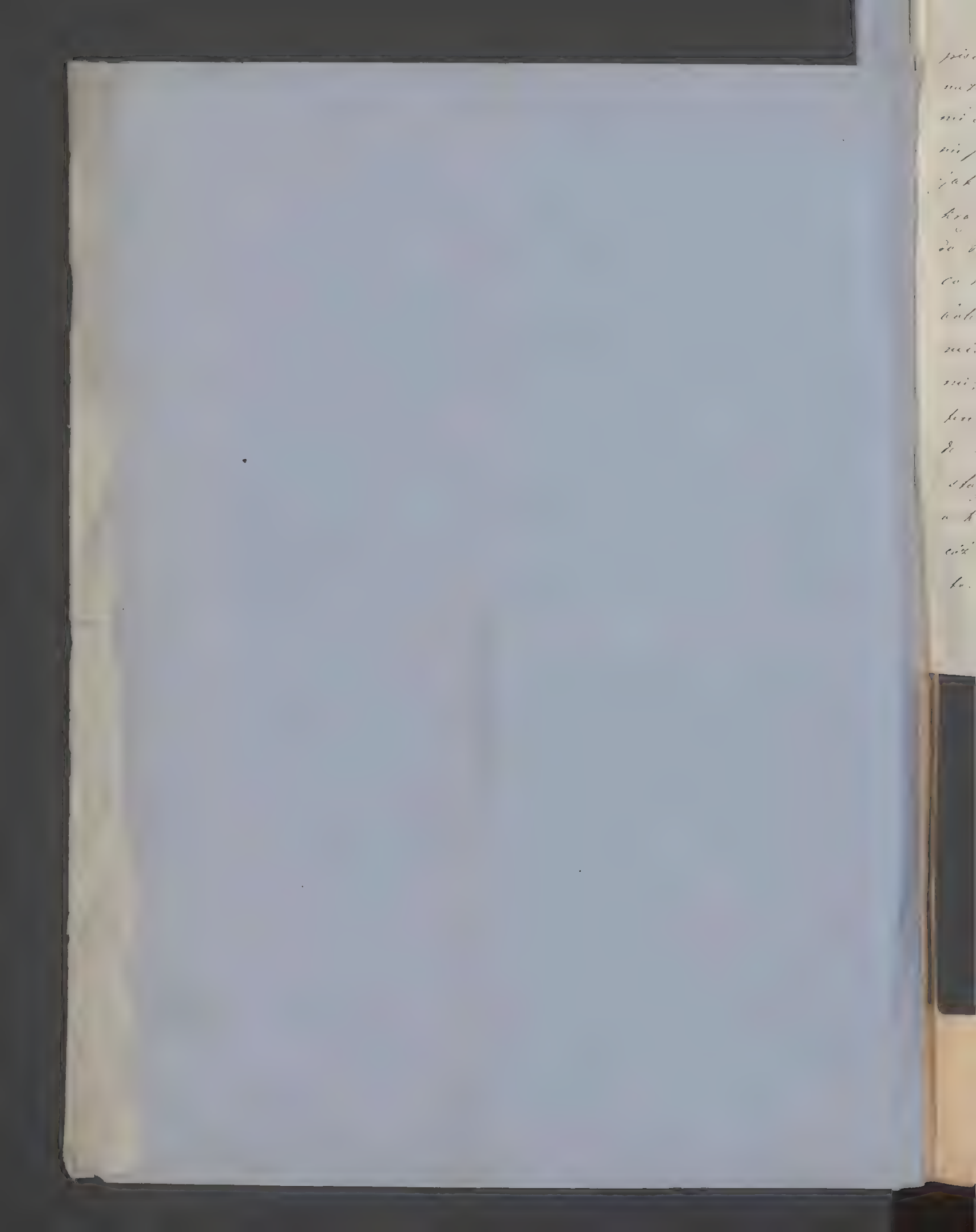

Kiedy mi przyszło myśl za dziwaka mieć
pisania do Pana, umyśliłem uczynić inaczej
mianowicie... A zrobiłem to dla tego, że jakoś
mi się słabiej przemówić z przekonaniem do ni-
mi potrzeba o formy i względy światowe -
jak gdybym pisał nie do Obywatela naszego
kraju, nie do Członka nauki i Sławy ale
do Boskiej pisarza co serdecznie ukochał wszystko
co rodzinne a duszą przejął znaczenie wielkiej
Ludzkości. - Bo w tej chwili jesteśmy w wielkim
wirze dziejów, w chwili strasznej zawiązki
nie, pokuby czy kary: chociaż powody ku
temu wcale prawdziwe. - Jakiś dziwo
dy na drodze mieniają, które pomimo wali
się Konieczności warunkiem naszego życia
a które okryte błyskotkami i pogardą. - A
cóż w tem wielkiego, umysłowego zastanowi
nia!

Dla ubóstwa tego tłumi mi umysł i drzemie

miłości cierpienia. — Cajemny że gruźlicy
i w Polsce nie wolno, że na skarby duszy
w pracy szukać zdrowia i lekarstwa potrzeb
A ta luka pustka w mojem życiu za mn
i przedemną. — Za mną, strawiona nadzie
w błędach i niepowodzeniach — skazana w
żmudnem zarobku domowego nauczycielst
a przedemną żadnej wytkniętej drogi do ja
kiejkolwiek przyszłości. —

Masz Pan narzuconą sobie spowiedź
oczywiście zupełnie Ci obcego i nieznanego
ale z którym może niedawno raz i p
mowę o jakąś obrazie się prosić. — Potrzeby
zajęcia się i pracy — ale na tym Bożym
świecie o środki nie tak łatwo. — Do Pan
wdaję się z prośbą o udzielenie mi protekcji
swojej w przyjęciu jak najgłębszej mi
w Warszawie, z którejby nadała inny kie
nek mojemu życiu i zrobiła go użytecznym

Mnie przy rozdawaniu, drukarni lub gdzieindziej
Rozumieniem, a nie mogę żadnego stanowiska jak tylko podrzędne, chociażby najniższe, bo potrzebuję pierwszy czegoś się nauczyć. Mam w Bogu nadzieję że mi wytrwałości na tej drodze nie zabraknie. Spodziewam się przytem, uregulowawszy swoje interesa mieć jakiś grosz zapasiony, aby nie wielki, którym na pierwsze potrzeby wystarczy i pozwoli jakiś czas bezpłatnie pracować w tej nadziei że to mnie do czegoś doprowadzi.

Dzieli prawda moja Kasiawie przez Pana przyjęcie powitanie przedstawcie Panu imiadełowo osobie ad extenuitu — którego Pan znasz osobiście i do którego, przewyłego jestem, macie Pan wielki szacunek i zaufanie. — A tym czasem z obawy aby mi tej natrętnym dowcip Pan że

uczuwam swoje nazwisko. i przyjmuję
wyrażenie najdoskonalszego i najgłębszego
szacunku i uszanowania

Sługa najniższy

Franciszek Kawicz

P. 23 8bra
1859 roku
Tykocin

PS. Jeżeliby Pan Antoni Zaorzycki innej
swojej odpowiedzi do powrotu adresu
mial do Zaolzia w domu Bóg

Szanowny Panie!

Powiadomiony mi był o przeszłych zamiarach skarżyłeś w Krakowie, miałem zaszczyt gonić; przy czém miło mi jest znajdować sposobność otworzenia znajomości z tak szanowném Panem mi gruntownych. Pochlebiam sobie, że to stanie się dla mnie wstępem szczęśliwym. Dzierżę pismo, pana mego krewnego P. Henryka Czerkawskiego, pozwalam sobie złożyć w Kollekcie Rudolphi Athenaeum exemplarz mojéj Monografii; wiadomém czyli Panu.

Mam Panie honor wyrazienia szczególnego poważania.

w Warszawie 14/12 1847r.

— Bohdan Zaleski

Mylo mi donieść, że z powyższém datą 48 wyjdzie tom trzy Słownika Polskich Malarzy. —

Dobrobyczów, d. 26 Kwietnia 1848 r.

Szanowny Panie!

Uprzejmą odezwę Pańską z d. 7 Marca r. b. Dziś mi doręczoną zwrotnie, śpieszę z odpowiedzią i wyrażeniem szczególnego uszanowania, którém z odbioru onej przyjęty zostałem. Dawna obowiązkiem nadto, iż stąd wiadomością zaszczycić Historyę poznania się z Panem, pochlebiam sobie ze stąd, jeżeli nie z osoby, tedy dla Pana najmniej z nazwiska, wiadomy i życzliwy. Mam sobie za obowiązek dać sprawę z pomiędzy tego stowarzyszenia malarzów Polskich. Podziwiam to dawni, iż wielka jest zaleta ze osoby obcego języka pochodzące pracujące, nie mogły się zaraz poprawnie, prawnemu i wzgodny pracy dać pozorgółan wiadomości. Wielki jest to zapis się jest za późno, prawie co nam napisałem i czytali zamierzam. Sztuki piękne w kraju naszym nie rozwijały tego ożywienia, jakie w innych Europejskich; nie wiele za tém idzie to nie były tak liczne i zaprawione tedy u nas nie bywało w różnych czasach mnóstwo wyborowych dzieł sztuki i wielu dobrych artystów. Sztuka malarska nie ma zgromadzić obrazy polskiej, prawie malarstwo zdania bardzo u nas było, klasy jedny bo najpiękniejszych obrazów wybrani artyści cudzoziemcy przybrali do nas i wkrótce nasze na ojczyźnie, nie wiadomych podobieństwo nieważnych dobrych malarzy. Nieby dzieje sztuki pięknych w Polsce zdarzenia być mogły, tak, jak do kwestyi dzieje tutaj nagród zebrać materyały. Obie praca moja ma za cel główny, przyczynić dzieje krajowego materyały do obrazu malarstwa w Polsce. Zebrałem nie żywoty artystów, tak Polaków jak cudzoziemców u nas oświadczyć albo jakie nie przybywających, i wszystkie dzieł ich. Wiadomości biograficzne starałem się czerpać w najpierwszych źródłach, przy samej siedzibie mogłem po całym kraju. Zabór na kilku jednostajny: życia, dokumentowania, rodzaj i zalety lub wady, w kolejności dzieła, w miarę wartości artysty biografia jest krótkiej i obszerniej rozwinięta. Stanowisko ogólne wieży historyi nie, amiał krytyczne. Dzieło będzie przyozdobione 16 to wizerunkami celujących malarzy, które mogły być wybrane Piwarskiego najlepszych portretów odjętemi. W rzeczy dołączam zamierzam różne ustępnie, jako uzupełnienie materyałów do dziejów sztuki nadobnych w Polsce, różne wiadomości i notaty i t.p. pisane staranniej z rozmaitych archiwów wydobyte. Tom ten będzie pisarzy, bez zamiaru się jeszcze z drukiem wiecej zastrzegać i przyjaciół bardzo wielu oddany będzie pod sąd publiczności. — Chociaż w jednym przedmiocie biblia jest nas pracowników, zamiast

niam, iż byłaby mi ona przykrością wielką. Sobieszczański daje ogólne rysy dziejów sztuki i wskazówki, jak oglądać bardzo pilnie, sumiennie i z zastanowieniem. Ja ograniczam się na samém malarstwie, a do tego na wyrywkowe wiadomości artystów. P. Szczygielski w Krakowie zbiera materyały wiadomości o wszelkich artystach, ale ile mi wiadomo nie wiele wydał; nagromadzone przez niego materyały, dostarczy mi w dobre ręce, mogłyby może mi wiadomości dać, ale z wielkiem wyciągnięciem z nich rzeczy pożytecznych. P. Zygmunt Pauli podobno wydrukuje tylko posiada obszerne o sztuce wiadomości pamiętnikowe, lecz nic o niéj dotąd nie napisał. Pan to będziesz mógł wszystkie te porozrzucane wiadomości w jedno wielkie zebrać całość.

O sztuce rzeźbiarskiéj za Kamieniem twardym mało wiadomości podałem do przypisu numeru 8. Biblii, gdzie Panie znajdziesz o tém całą.

Konieczny on dziś nie mogący drugiego czasu słuchać Panu zajmować. Za pośrednictwem P. Lema Rodkowskiego otrzymam zapewne wszelkie Tobie oznajmienia co i przychylni Panéczki.

Szanuj Panie zdrowie swoje, nie nadwątlaj je, pracuj prawda, ale pracować sztuką, a to tak wielkiej pociechy i korzyści nas wszystkich. Wdzięczen jestem za cenne za pochlebne o mnie wyrażenia, słowa te mi zachęta do dalszych ku pożytkowi ogólnemu usiłowań. Gdybym w czem kolwiek mógł Panu użyteczny, chętnie zawsze, a nie tylko dziś. Przyjm raz pozwolenie szczególniejszego poważania

wielbiciela i sługi

Wł. Bartoszewicz

Dobrohyczów, d. 20 Lipca 1848 r.

Szanowny Panie!

Długo nie byłem w domu, a tym czasem list Pański czekał tu na mnie; to jest przyczyna opóźnienia odpowiedzi. Niezdolałbym wymienić całej radości, jaką mi ostatnie zapewnienie ze Pańskiej przysłało: jakto wielkiej jest blizkiej dla takich nauczonych, to krzepiące nasze obliczania się. Ileż zyskałbym na tem, gdybym mógł prace moje pod światły sąd Pański poddać! Wiadomości te wdzięczne jestem za sprzyjanie oświadczane mi pomoc, korzystać z niej prędzej i pewniej wzywy Pańskiej do jednego głównego celu, którym powszechnej podziwianej sobie wzajemnie rzece a nieboszczyk Lelewel i wszelki stanę za przewodnictwem Jobim chcących choć słabych. Całe krzepienie się o drogę sprzyjania. czyli zawsze Kraków, zwłaszcza i między nie wyróżniającą się obecnie pomiędzy. — Jako nasza ciekawość z przyjemnością odbiję wyrazy z postępów prac Pańskich. Bielicki Biała na dwa tomy z pierwszy jest wydrukowany, idzie do 4 arkuszy. Drukowanie się kobiet w tym roku z opóźnieniem. Druk jednak wszelkie, że obrazów liczne inne ryciny, a zapotrzebowanie nadzieje się kurzeniem i czcionek, a przy dalszym z Krakowa i Lwowa zwłaszcza, z tamtąd powrót wiele mi się nazwisk jeszcze nabiorą. Portretów 16 olejnych malowany i nacechowanych robót Pańskich, robić z wszystkich

wiosan. W Wilanowie jest bogaty zbiór starożytności Stanisława pałacu ozdobny. Bardzo bogaty zbiór
Uniwersytetu Warszawskiego pod stałem Pawińskiego autorytetem, a obejmujący większą część tego co posiadał Król Stanisław
gust. Za granicą ciekawe dla nas zbiory w Dreźnie, Berlinie, Paryżu, a zwłaszcza Czy-Xięcia Karola Wiedeńskiego
głę Xięcia Cierzyńskiego). Wartowanie zbiorów sztuki i dla nauki stało się źródłem wielu wiadomości ważnych. —
rzące pomniki wielkiej rodziny państwa naszej, nagrobkiem Potockich do nich pamiątki współczesnych osób, których imio
w pogrobach wzmiankowane były. Tę księgę przejrzałem Panu z prośbą, by ją zapisaniem się swoim ożywić raczył. Ale
mem się nigdy swej sztuki pochwalić. — Wiem że Pan posiadasz niemniejsze ważne autografy do Xięgi walentyn
Xięgi naszym; które wiem wzbogacone i poprawione mogłyby być książkę moją! Ale jakże trudno na drodze kor
pondencji! — P. Sobieszczański odjął się teraz historyi miasta Warszawy, i z tego podobno powodu nie chciały Arty
sztuki Xięgi rzeźb. Jest on dla nauki bardzo użytecznej, jak na istniejące prawdziwie naukowego pragnienia, i ty
sprzyjał nie ma nawet prowadzenia kronikarskiej drobiazgowości. — Dwory do Warszawy zagraniczne a zagraniczne przybyłe nie
mówią o zwykłych zdrowia Państwa: chwały ucha i uwagi bardzo użytecznych wiadomości zagubić pod tym wzglę
Co się tyczy osób, które w tym danym zawodzie historyckim pracę swoją, wyjaśniają dzieje sztuki, z
wielkiej wagi mają Polskich chęci, jak statystyki w Królestwie. Tyle się to szczególnie Pana dotyczy
wiele tego, jest zawsze Dziwactwem swoim wiadomości. Z tego powodu należy nam podobno podziwić dziwactwo
i to tylko poszukiwania Polaków, co na gruntownej zasadzie. Bardzo miłe wrażenie w tem kierunku bym czerpał
zgromadzenia. W Krakowie był w październiku wielce obiecujący, P. Lepkowski, jeśli mi nie mylę pomagał i dobry
cy historyczny był obiecał. Tym czasem nic nie, i wiadomości wiele w nim i mnie stało. Ale czyli to nie Dziwactwo
Dreamy się Pan wyda, że wśród wiru tylu pracujących Polaków i tak pracujący trzeźwiejszych, znajdują się
tko co rozmyślał o niezmiernych sztuki piękności zajęciach! — Jestem cały na usługi Pańskie i tak rozmyślający
nem pozostaję w szacunku.

Pański uległy sługa

Bolesław Gałęzowski

3

Dobrobyczów d 19 Października 1848 r.

Szanowny Panie!

Skoro przyjął rozpoczęcie [illegible] swojego stanowiska, zaniedbywaniem w nim swego Nazwiska, wzniosłej i [illegible] myśli, a w dostatku wielkie [illegible] Rozwój ich [illegible] postępki [illegible] Jozwowa pogadanka, [illegible] zjazdy [illegible] uczeń literatów [illegible] [illegible] Następnie, jak [illegible] miejscowa [illegible] zgodziły uczeń, że [illegible] ich malarii jasna [illegible], co [illegible] [illegible] [illegible]

Wielmożny Panie

J. I. Kraszewski

Wrocław Dobrodziej.

w Grodnie.

Dobrobycze, D. 14 Grudnia 1848 r.

Ostatni piśmo Pańskie przyjęte dnia 10go r. b. jedyny otwarty te otwarte życzliwości, opieszowanie się pracy mojej wzbudza we mnie najżywsze wdzięczności, z drugiej pochlebne wyrażenia tego, mnie Panie obdarzasz mogłyby mnie pewnych wzbijać w dumę i zarozumiałość. Lecz pewnie rzeczą obcą być mi nie wyrzekają słuchać, bo mi ozwem obrzucają tyczą się jak dalece w pracach moich postąpiłem, jak mało wiem, jak trzeba dokładniej uczyć się, zbierać, doświadczać. Kiedy Korrespondencya moja tak Tadeuszu jest przyjmowana, proszę pozwolam sobie w niej niektóre, o pewnych dla mnie obcych rzeczy pytania. Odpowiadając na zagadnienia, wytłoczę jakiemi drogami postępowałem w przyswajaniach. Wiadomości o naszym artyzmie, a w szczególności o muzyce i ich tworach ściśle przyległych na ziemi naszej rodzinnej i w literaturze obcej. Mam moją się rozmaite w rozmaitej wiarygodności po różnych dziełach rozsiane krytycznych, w pismach periodycznych i wydawcza w gazetach. Wszystko to składałem dość starannie. Następnie rozważałem ustnych po rodzinach artystów, po ich przyjaciołach i znajomych, dalej po miejscach i miastach ostatnich, jak niemniej po artystach samych. Tu zastanawiałem się nad wartością danych dzieł, tak w tem obcowałem się rachować wielkim ostrożnie. W rozmowie widzę same obrazy, dziecinne je zaczęcie ostatnich jak zdania, wiemy tutaj tych wiadomości mojej. Z ich od zagranicznych wartowałem wielkie jakie zabrałem myślą dziewczy ich przyległych. Nagłosu dzieło jako najświeższe i na wszystkich poprzednich skompilowane, przybyłe za głównie rozumiem dzieło źródło. Lubo mogę bowiem z Panem, ja i jego dzieło pomijać niewypada, o tam Nagłos bez-

Do czasu zamiłowania się z prawdą. Jak będę jego kochanem bracia za zasadę w wydatkach na Rosjanach, a nie
innych narodzie, czytaj innych książek w nich w swoją majętność. Marcel, Heinecke, Hellio, Puffendorf,
Descartes, Brattlot, Roland le Virloys, Ciampi, Karczyński, Fuessly nie są mi obcy. Przeciw Hellio
bardzo wielu Sobie Sobie nie mogłem. — Co raz więcej się mi się zarzucać potrzeba obliczenia się
rzeczonego Pana, zaciągnięcia celnego jego zdania i sądu, porównania i obliczenia nagromadzonych
jużem wiadomości. Opisana Panicka ostrzeżenia mi dawnych materyałów i zdania na mnie innych
wypracowania i na jaw ogłoszenia, mieszkańcom jest dla mnie pochlebny. Powód Pan z tego
obwarł na swoim wyrazie. Ja pragnąłem wypracować wiadomości o malarzach i ich dziełach, k
mogą dla mnie innych wiadomości i ogłoszeń użyć. Dla nie materyały Panicki w tej części malarstwa mi
miały z mojemi porównywać i mogą tamtemi wzbogacić, bo tylko i dla mnie i miłośników sz
likrotny krajowy mogą korzystać. Rzecz ogólnej o wszystkich szkołach w Europie mamy pojęcie
nie mogę, więc ja o tem wyrazić całkowicie, bo trzeba mi bardzo wiele pracować, żeby się
takiej gruntownej powrócić, a do tego ani sił, ani czasu nie mam. W rozpoczętem to całkowicie
wydaniu wypada. Gdy wydam Malarów, mam ja jeszcze na warsztacie inne robotę, o której
zanim mieć mi będzie wiadomości. Tak nie tylko o malarzach mogę się obszernie
napisać. Zamierzona praca Panicka jest gruntownem, ale zebrania, pracowitej,
wiem obszernie genialnej Panicka, o przyszłości temu gruntownemu godnie. Szczęście gdyby
posiadał naszej literatury takiego dzieła, z pod takiej ręki! Proszę zachęcam Pana mojego
więj, żeby wydał w tak pięknym zamiarze. Wiem z wydania obszernego dzieła pożytku za

nie wiele kosztuje. Powrót ci nie Panie obiecuję, bierzy do tego przyjdzie, pomoc Boże nakłade. Jako pomoc cnotliwy wiary bez skutecznijszy, tém milszy mi jest widzieć ją Panu mieszkającą, że tego rodzaju cnotliwy bydź i bydź mi zawsze przyjdzie Panu kosztem. Ale nauk i przykładów dzieci! Bydź mi twarde chwile w których żyjemy, ułożyłym przykład naśladowania Chrystusa, bieć jest to przykładno, a kiedy znas mnie wszystkie myśli ojczyzne, i zamiary na przyszłe bydźnie lub niedbałe układać!

Dziękuję za Tasiowy pamiętnik artykuła o Regulskim, do napisania jego powodowany wiadomościami zgromadzonemi tymczasowy artykuły, które mi tu i ówdzie materyały dostarczyły. Uczonego wydawcy widzę, żebym znowu z zapytaniami i wątpliwościami niecierpliwemi nie wyskoczył. A napowiad o Dolabelli Stefanie. Czyli Pan wiesz, że nasz Stefan syn stawnego Tomasza jest tenże sam co Della Bella Stefan rytownik. U nas tymi obu w jednego, bo z biografii cudzoziemców, a mianowicie co Naglera wiemy, że nasz Stefan. Chociaż ja i tam mojżyj w wydrukach jego rzeczy wielu potrudzę do umieszczenia, ci uj na Polskiej wydać zdania Pańskiego.

W Bibliotece Warsz. umieściłam sporo wiadomości o Kopeckim. U nas chciano Wagra Kopeckiego wydać wariacyami Polskiemi z Kościuszki wydam. Z Wagrej strony były powszechnie na Ulicy warszawskim o Kopeckim Polaku za Stanisława Augusta. Jako zebrałam i opowiedziałam, chwil wiadomości mi dużo. Dalsze dochodzenia bardzo mi wiele, że w powiedziałem o tym wielkim Kopeckim, bo uj tygrzej mowi cinnego Wagra a słynnego malarza Maryolki, który do Warszawy uj schował uj, bo umiejętnie, pracował i umarł. Z wielkim przegarstkiem zdania Pańskiego.

Konarz i tak już przyszłych pism, powtarzaniem wyrazów rozpoczętego powtarzania
i znaczenia, a prośby o dalsze obdarzenie mnie względami i życzeniem.

Pozostaję wielbiciel

E. Raczkiewicz

D. J. t. m. i v. zemřel zdejší žalářník mistr Tobiáš Pelikovský, v kterémžto bytu
bylo zapečetiti se svými lidmi, a co se toho týče, co se mělo činiti o mi-
nulém ustanovení objasnění dalšího chování mistra toho týkati.

Jasna

1.47

[redacted]

[redacted]

[redacted]

miony malarz Niemiecki. – Bon. Dąbrowski mawy on jak Dobre w[ie]-
wie, używałem go nieraz do odzyskiwania różnych obrazów i Ob[ra]-
zów, pomagał mi w rozmyć Kościołach. Mówił mi o swoim po-
chodzeniu, o przodkach swych. Tego urzędu nie mógł się w kwalby
wiechalbym brać odpowiedzialności w ogóle. Zjazdy [illegible]
Bizantyńskiego nie posiadam ujęcia. – W tych kilku wydrukowanych
Warszawy i ryciny portretów malarzy Ich Pana przyniosę. – Wydaje
niewątpliwy dowód, że r. 1679 w kościele farnym Dobrzyńskim
po obu stronach w ołtarzu dwa obrazy podług Reni bez wątpienia
Jasny Bitwy pod Klazynem, drugi wówczas nowy Bitwy Chocimskiej.
Ten obraz ja uprzejmie wymieniam na Bitwę Altomontego, do w[ie]-
wania z dwoma innemi wiszącemi z dwu stron Dobrzyńskiego
ie Altomonte był już w Polsce przed rokiem 1679, a nie w
jak twierdzono z dopisku r. 1682. Że on miał wtedy 1679
bardzo młodym przybył do nas. W opisie Wilna III, 347 mówiłem
miał on być uczniem Jo. pogorzelskiego Kościoła S. Piotra na Anto-
Ciekawym on w tym względzie dochodzenia czego nowego nie
wyleczyły.

Mamicz już Pan wiedzieć o stracie jakiej sztuki nasze poniosły, w powszechnym zgonie
ś. Michała Archanioła. zmarł on w Krakowie w S. Dziesiątkowicze d. 2 Stycznia bieżącego
roku. Wielki zbiór jego rycin nabytym przed paru laty w Krakowie, bez wątpienia
wiele nieznanych szczegółów wyłoni. — Czy Pan ma pewiadomość o Hiszpańskiej Dorotheidzie
Lukiej, która wyszła miała r. 1603, ja mam exemplarz dwa w swojej Bibliotece,
ale obie wydania bez roku. Tam jest wzmianka str. 99, że rycinę do tego dzieła
ma z rysunku Jana Chrzciciela Piotrowskiego J. K. M. Pictora. Dzieła tego są
wydania późniejsze r. 1612 i 1647. Bartsch bardzo mógł i powinien, jak
dalece wiedzieć jest oraz o Piotrowskim wzmianki; bo z tąd dojść by można
daty w do życia owego malarza. Grabowski podaje wchodzenia 1599,
kiedy r. 1603 nie mógł już rysować! Żył on jeszcze r. 1634 i w tym roku miał
mieszkanie w rynku Krakow. pod Baranami. — Nie miałam dotąd sposobności
oglądania wszystkich Ksiąt Hieronimowych; sam posiadam tylko kilkadziesiąt
pozycji. We wszystkich są bardzo ciekawe i piękne rzeczy a rysunków nie
małych dawnych mistrzów Gdańskich. Szukać zamierzam teraz obszerniejszej
w Warszawie wszystkich tych Ksiąt, lubo ich nadtoć i trudno do upatrzenia,
ostatnia za tanie. We Lwowie mieliśmy bo wszystkie malarii o Biblio-Optekach
dzieje, ale jakieś tam krzyż teraz, za tym obniżeniem mocno chciałbym
kiedy statecznym pracowaniem niedokładnie uzupełnić i ubogacić. Mieszkanie nie-

Krzyżek wiadomości i umysłowości myślącym znaleźć we Lwowie, gdyby tylko
mógł tam pojechać, a Bóbrka odległość do tylko mil 12, zdaje bliskie o tém za-
pewnić nie można. I dawnych gazet Lwowskich i Warszawskich wszystkich
nie mamy, a tam pełno cennych numerów. Pawlikowski w tym przedsię-
wzięciu, wziąść dla mnie wszystkie, mam tam przy mnie wielu wielkich
ludzi, którzy dopomogliby zgorliwie; zdaje bliskie chcę inaczej zawrzeć to
oświadczenie. Kraków takie wart dla mnie, wiadomo przyobiecuje
przyszłych objaśnień; lecz i wtedy dziś myśli nie można. Jakie w tych
twardem położeniu można w dalekiej przyszłości wypracować; a wszystkie
niewykończone należnie, to mało kto wyda w prasę, i potrzeba wydać
całe. — Nowości tu bezgranicznie z prośby, byś mi Pani obiecała to
zdanie swoje, które tak należycie czcimy. Wymawianie się przed takim za-
dziwieniem, prawdziwie jest dla umysłu wielkiego, a mianowicie dla tych
którzy od tamtejszości odzywają, w powszechnej wyrozumienie pozwala.

Wysoka poważającym i wiernym pozostaje oddanie

Bohdan Zaleski

w Dobrzyczowie, 3/3 1849 r.

Z. Trzebinia, 14/4 1849.

Panie Zaleski! Wróciwszy z Warszawy przeczytałem z dobrą przyjemnością Stroińskiego rozprawę o Wandzie, aby tylko z tą przyjemnością zgoły za exemplarz. Piwarski do Krita. Jak mi zdaje się umówiony ilość i porządnie odbita; Krita Schattowych exemplarzy [illegible] do poprawionych rycin. Oby prędko, i Pan mógł przejrzeć raz nareszcie! — Pisałem już był raz do Strobina, nie wiem czy list dostał. — Od tej pory przybyło mi wiadomości i wiadomości, mam się spieszyć z Krakowem, bo na Zgromadzeniu zajdą owoce wielkie. Widziałem u Orgelbranda exemplarz P. Mich. Grabowskiego z wszystkimi u nas malowidłami, drukowanymi na własność. Zdumiałem się na te rzeczy gołowąsie, które tam wyczytałem; nie mogłem się powstrzymać wydrzeć kilku to był ten sam Pan Grabowski, Krytyk! Jezus. Dear Hamacek to robi tak, że nie każdemu dane jest rozróżnienie; trzeba się wie ograniczać przy tém co umiemy, rozróżnić się nauczyć, a nie wtrącać się w to czego nie rozumiemy, czego widać nie przyjmujemy i czego nawet nie widzieliśmy. — Wczoraj jestem za Wilkaceum, nie powiem czyja wina? ale jaka przykra? —

Jak tu ci na zdrowiu Panskie, i jak na duszy nasz a siedlm.

Dziś Ktury pisać niemogę, a chciałem tylko sobie przypomnieć. Nasz

zamawiam sobie pozwolenie Ktureg gawedy.

Szczery wielbiciel Panski

Ks. Jastrzebski

Dethubycewo, d. 1 Maja 1850 r.

Szanowny Panie! — Dawno już miałem przyjemność Panu pisać, dawno już Pan wyprawy z moich zatrudnień odbierania od niego tyle mi miłych, pełnych dowodów życzliwości przysłałeś. Dziś pisuję Panu wszakże listownie nasze, a przekładam sobie ci mi to wszystkie przyjęte bytnie. A naprzód powiem, że druk pracy mój jak się Bogu dzięki rozpoczął; potrzeba S. Jana była mieć przyjemność słuchać Pana tam bez, a pracuję zawsze pewnie nad publikacją, jeszcze tam jak myślę żeby na polu nowém zebrać coś jeszcze widomości, zjednoczyć w jedną całość, porządnie ułożyć. Wiele pewnie zostanie pewnie rzeczy mych być widzi, które przyjdą kiedyś, tymczasem przecie nie do odkrycia, do poprawy, do sprostowania, a nam to sam myśleć, sam tu dalej pracować musimy. Szczęśliwy będę jeżeli kiedy moje odkrycia będą w całym objawieniu i przyjęciu znaczenie chronologiczny pracy Pana odkryć. Powtarzam z wyrazami wyjścia się najlepsze, a pewną przyjaźnią pozostaję oddany przyjaciel Pana. Z końcem miesiąca będę jechał do Warszawy, celem dopełnienia drugiej komory tu i przeniesienia w obcy; jeżeli zaczyna mnie Pana obdarzyć uczuciem odpisem, to adresuj tu do Dethubycewa, gdyby później to w Warszawy ulicy Senatorska Nr. 468. — Przedtem sobie przyjemność zbiory na naukowe uczucie

Państwie, tego wszystkiego [illegible] z portretu z natury zdjętego. W
takich rzeczach gruntownem obeznaniu wiadomości o artyzmie nasyca, mi-
nadto mi się nasuwa dziwnie; Kraków, Lwów, Warszawa rzeczaty mogą
mojej uwagi. Co na Bogiem to mi było trudniej, Pana to poruszenie
talentu, prekazuje ma mię one, bo wiem ile tam kosztu wiele jest
robót, tylko ii rozpisałeś i odkrywałeś mniej dotkne. Cyklu mi
ię miał klicky dziwnie poznania wielkiem Pana mego? o jakiej tamy
nosił byłe by mi drogą i pożądaną! — Wiadomo jest już zapewne Panu, że
Warszawie wychodzi na nowe pismo peryodyczne wydawane wielkim
tłumy na pożądzenie, zamiarem jest wydawać P. Bolesław Podczaszyński dziełu
umieć czasu o artykuły, a chciał ich wziąć na siebie wydawanie
malarstwa. Nie mogłem się tego podjąć z wielu powodów, a wstawienie się
zatrudzenia rozpoczęte odrzucenie mi się pozwalają. Ale artykuły
uchylać tych chętnie, ile się na to pozwalają przyjadrzy. Dotąd prawie
zamiar na pismo się wyrzekł. — O przysłanie mi portretu Matejki, upraszam
Albom ukraińskie przedmiotem jest wielkiego mego uszczęśliwienia, w mojej
ilej to umieć przyczynienie i wiele w drugiej, a tym samem [illegible]
Kraju i przyjaciół [illegible] wydawcy w prawie do uniżonej
Jakie mi [illegible] wiele wydanie [illegible]

Kourski i Skarbiec Cystersowski: Mam ku czemu odwołać się i wstąpić przeciw
złości. – Skutek to pierwsze na powszechnie wyprawie antychrystowego powstania i
bluźnierstwa. Bóg Pan mego odwiedzania

oczekiwałem i służyć

Bohdan Zaleski

Dobrzyczyn, d. 23 Sierpnia 1850

Szanowny Panie! — Powodem opóźnionego odpisu mego na ostatnie
Jego tak dla mnie przykłady i cenne zyskowne wiadomości, iż pragnąc
tu Jotacyę [illegible] Matarnia Bibliotek. Obfi życzenie to mi zgodzi
nia się, bo mam tę przyjemność złożyć przez moje pośrednictwo
sąd zamówionego pandziału swego badania i zdania. Rad jestem
musz tu powrócić o ostatnie publiczne; pandział nowy i z tylu rzeczy
godnych złożony, trudny był do zupełnego zgłębienia, pomimo całej
gorliwości, zamiłowania w pracy, troskliwego ubiegania się za prawdą,
pomimo wszelkie to wiele mnie było obliczam, zupełnie uskutecz
nienia, bym dla braku materyałów nie dokładnym. Z drugiej stro
ny proszę zauważyć przyjąć zasady, stanowiska wiele historycz
nego zanim krytycznego wstrzymuje naprzód w moim, a Tobie przed
tem bystrie oceniać wartość posiadanych zasobów i skarbów. Bez
cenna [illegible] prasa ziby była umieszczona w Athenaeum, z tych
Warszawskie pisma jak wiem, nie pomiąg osobliwie mi [illegible]
Sobieszczańskiego pisarz napisał jeden dla Bibliotek, wszystkie obej
mujący się po dziennikach, a ma tutaj być w Pamiętniku [illegible]
Podróży zagranicznych. Pisma tego zeszyt pierwszy wyszedł, troskliwie
i zarobnie obrobiony, by sam dla artykuły mogł [illegible] Jan Ant. Ol:
Jarzębiny i

Damę gorącą i albom Wiktorskiego, o którém i w swoim czasie obszernie
mówił pamiętnik publiczności Warszawskiej.

O Baccarellim pisarzu mamy wiele [illegible], wydanie [illegible] Stan. Augusta, w którym prawi się krótko [illegible] Baccarelli
ostatnemi rysami. Znamy także wiele [illegible] Ciampiego dwa dzieła w tym przedmiocie pisane. Był on [illegible]
Baccarelli w zaiętości, bawiąc w Warszawie. Jest tu Ciampiego
bocznie znalazł, w Warszawie i we Włoszech, a stąd [illegible]
przeświadczał; wszystkie te listy przechowuje [illegible], że to był cudzo-
ziemiec wielki nasz przyjaciel i gorliwy pamiętnik [illegible]
nasz.

Portret Pański widziałem wyjęty tak ze wszystkich galleryi i zbiorów
te tylko, co na siebie mówią, że nie bardzo jest podobny, a ja bym
szczerze życzył sam osobie się mego. Gdyż portrety wszystkich
ci Panie tak wprawnie dopytywać zwykł i malował, jako biorą
z wielkim talentem, a jest ostatnich wszystkich wizyt, ciągle wykonał.
Jej pełna widoków artystka Warszawskich Pejzaży, którzy wyjechał do
Paryża wiele dochowałem się w Litwie rysie, a tam na [illegible]
Pań albom z widzeniem tych pięknych Litwackich i artystycznych

Jakoże wydrukowałem Tom trzy Słowników malarzy, a jak Pan
ci zamówiłem mowę. Teraz zabieram się do ostatniego [illegible] tom

którzy jeśli Bóg dozwoli a wakacyje nadejdą, zamierzam odwiedzić Rzym.

Oczekując zaszczytnego pisma Jaśnie Wielmożnego Pana, mam honor z całem uszanowaniem pozostać [illegible]

Kontrakt z moją oficyną celem opublikowania mi wydanej [illegible] Jakaż to [illegible] nauki, że słowniki za Bursa kosztują a trudno. Nadzieja wyjść w najbliższych dniach z P. Grabowskim, ale to kosztuje [illegible] za nasze obywatelstwo. –

Kończę na dziś powtórzeniem wyrazów czci i poważania

– [illegible]

Bóg zwróciwszy Panu Hrabiemu uwagi o książce mój, którą Hrabia nie zechce, a której jako zdrowe rady udzielił mi naszego przyjaciela. Oczekiwać będę uwagi zwróconej, bo wtenczas pierwsza uwaga za najgruntowniejszą prawą będę uważać, bo sam [illegible] Hrabia pouczył.

Pozostaję z [illegible] Hrabiego życzliwy mój do Warszawy.

najszczerszego poważania i przyjaciel-
skiego uszanowania
przyjaciel
Ed Zaleski

Do Pana Józefa Ignacego Kraszewskiego w Warszawie.
Ulica Senatorska, 468.
Pan Józef Ignacy Kraszewski

[illegible] 27/10

Monsieur J. I. Kraszewski

par Pack à Kubin.

Wołkowysk Russie.

2

Warszawa, d. 9 Lutego 1851 r.

Ma wprawdzie natychmiast pismo Pańskie otrzymałem, ale z tego wnioskuję, przeczytawszy, że Pan nie zajrzałeś jeszcze w wielkie wydanie mojej książki w Athenaeum Słownika malarzów. Wtedy już byś raz pierwszy otrzymał i przeczytał z wyrzutem wcale słusznie do mnie napisane wyrzucanie przypisania mi dzieła, które najdoskonalszy a najprzemiany Mistrzowi wszystkich wieków należy oczami swymi, bo jakoś jedyny w przedmiocie swoim tak dobre i lepiej jak ja, w tak prostej formie nad nim zabiegam się dotąd. Potem zaraz dziękuję mi za to, że pochwały, te wyrażenia pochlebne, które mi się należą za nagrodę za przeszłe, za dokonane, najdotkliwszym mi przykrość do uczuć dobrych budzące. Nie zgrzeszy zaraz mi się wydaje, że skłaniającym zgoła i przez nauczyciela się nie należy napomnieć zawstydzeniem, uczuć za im kto więcej uczy się, tym mu się otwierają widoczne pole niewiadomości, i zawsze by nigdy nie można dosyć. Abbé i w przód tej [illegible] dzieła uprzedzić mogli na Dzwy, potrzebuję zachęty, współczucia, bardzo je zwłaszcza otrzymuję jest na wszystko, podnieca wiele uczuć. Obaj [illegible] pisma Pańskiego [illegible]

...pisarz; ...ta zalota objawia się w pismie Pawlikim. Obok tego jakie zamiłowanie pewnych, jakie dla autora wspólczucie, pobłażanie, jaka delikatność i wiele wyrzeczenia! Bardzo mnie ucieszyło, że tej mojej spostrzegłych ostatnich artykuły pochwały Pawlika: wiele bytem na nie uwagi, a stanowczo się oświadczam radbym tego kierunku, w przyszłym duchu, ale sprawiedliwie podał.

Oświadczam się Panu powtórnie ostatnie artykuły dawniej: pewnych nadto gruntownie, jak wprzód chciałbym wydrwić ich: dużo, obszernie tę rozprawę a jak na moje siły wiele ogromnej pracy. Potem niechciałbym jednakże literatury zostać Pawlika, a której tak jest obszernie, bo widzenie pracy Pawlikiego jest Pana rzeczy. W każdym razie pragnę słuchanej a najchętniej pomoc a potrzeb wydanie wielu bezpośrednio przedsięwzięcia. Jednocześnie robię i zamówienia wolumin pewnie obu pierwszych.

Z wierzchu tych dziejów, że się te zawiązują dwa przyjaciele - jeden B Pawlikowskiego spółk. co do wydawnictwa pisma artystycznej pierwszego, a obok tego zalotka artystycznego rysunku, litografii i drzeworytnictwa. Tuty co do otworzenia wydaje [illegible] słowo czyny a dziś mili pragną, a dzięki się odbiciem wielkim.

Był u mnie [illegible] Ks. Kantorbery Egzekucyę, z którym
mało nie było awantury [illegible] a wynikło [illegible]
nadzwyczaj pomocne [illegible] Albertyńskie [illegible] nadzieje [illegible]
Albumu, a [illegible] drugi artykuł [illegible] rycinach [illegible]
[illegible] czytaney jest Panu [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

W przykrym [illegible] [illegible] [illegible],
Jan [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Pozostaie [illegible], a [illegible] [illegible]
[illegible] Pan [illegible] [illegible]

[illegible]

W Bibliotece [illegible] [illegible] jest artykuł
o [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible], o [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Do Tłobyczowa, d. 19 Kwietnia 1851 r.

Kochana przychodzi mi kraść do pióra, ażeby pisać do ciebie, jest to dla mnie chwila najprzyjemniejsza: otoczona moimi ulubionymi w wielkim stopniu zajmującymi przedmiotami. Któremu się przyjrzę, wydaje mi się, wówczas w bardziej gorących kolorach, niżeli jest mi to przedmiotem moim z Panią, ujrzę to przy wyrazistym dowcipu z Mistrem moim. Obok, dziś mieli mi wolno bardzo pisać wiele gwałtownie:

Dzisiaj Pani widziałe Ciotkę Antoniego Raczyńskiego i jest ono na zawołanie Pańskie, byłby za przykładem Komisarze dla tych, którzy się ożenione a wspomnienie. Raczyńscy zamierzają przez i znowu, ale Kanclerz zostaje przy: dzieci swoje, to zabiły Niemcy, Potocki zapomniał zapewnić zapewnić ją tych: wszystkie. Stanął na tego miejscu, a tam bardziej się jest ożenione bratem niedziałowany pamięci Edwarda Raczyńskiego. Obok wracając do jego biegłości, ożenił się zrobił mało przedstawienie: pewnie dopiął z tej winny wybierze wtedy za granicą i jest Wiedeńczyk gubi się na wielkie przyjęcia, i Ukraińcy wszelkie z upragnieniem. Do Wiednia Olbrzym Brzeg za Do Tłobyczowa, czyby mianowicie odwiedzał jego mieszkanie matki z drugiej obecnością? Żona Raczyńskiego, mają: Pani to Pani wiedzieć mam tam przedmiot za długi na objaśnienie, a przedmio: stkim Dniu ocenić Komisarzu Generalnego. Byłoby Pani za mało Do Tłobyczowa wzniesienia w podróży wiadomości, bardzo to jest dla mnie przykłady, by Dobrzy: cznie dziś jest to mój wstręt wtedy, Dziecko otaczają i pewny, Tam mówi. Pro: gus dostarczyć pars widoków. mam Marian dobrze obiecuję wiosną to tego lata, i chce wydanie dla Pana powiedz. pisałby zaś widzę, to mam Tłobyczowa wyjaśnia: cznego co chyba pojęcia. Zabiegi komisarz pars być to przyjemnego widoku

[illegible] [illegible] [illegible] [

Czyt: Pana miłość raczyny X. Antoni Grabowskiemu Kanonikowi Berdyczowskiemu, dziekanowi Berdyczowskiemu, Jeltowskiemu, Deputat Gubernskich Sądów, w Berdyczowie exystującemu. Obiad wyborny, ze jego stoły był malarzem na obraz. Angelo, który obecnie Barzhanowi w Zaprosiu, a potem w Warszawie pracującego Brandta i inszych wielu ich Grabowskich à la Grabowscy od Grabowskiego Antoniego, który mógł pod ustawienie ręki dobrego malarza, przyswiadczenie wdzięczności i wiele napisano owego X. Grabowskiego synowca, a obiadu wyborny.

Dosyć pić tej gadaniny, ale obowiązek rozpocząć, to wypełnia w nadesłanym pudełeczku. Jutro nie pewna, czy nie Pani odwiedzę, inaczej we wtorek

wielbiciela i przyjaciela

Ks Bartłomiej

Dziękuję obiecuję mi podarować portret Pański
czego z natury odjął. Tak bóg ich pięć miłość daruje
osoby danej mi zamiast! a Bóg miłość od Zbawiciela
bierze pożyczy, a wtenczas podobny portret M. Rzewuskiego.

Łaskawy Panie!

Obok Tom. 2g. Matematyk, który prawie wyczerpuje na dwa
Kwiry, a którego pierwszy exemplarz posyłam. Rad go Pa-
nie przyjąć wigilkowi upominek, a obdarz mnie za biorem
polubić znakomitym, jakim był Tom pierwszy. Mito
być sędziego przy takiego dzieła, bo ta się wtedy i spra-
wy wygrywa. — Czytelnicy tu z wielkim zajęciem i wdzię-
czność, wspomnienia Panskie Warszawskie. — Powiększony
zamiar z Pradziechim wydawania to drogie La magazyn
et la renaissance, Polskiego: wiele materyałów do tego pod-
niesienia jest gotowych. Abrie dawny przyjaciel to do Pa-
Pan. Trzeba cię czytać Italię, bo kto się nie poznawa to w stop.
Ja to bawię do Morza, pocieszam nadzieją do powrotu na wiś,
bo uprawdzie te materyały byłby grzechem mówić i czuć

się od ludzi, ale do samej pracy to trzeba odzwyczaić się
siły wiejskiej. – Jak Pani kocha ti, prosi pozytywnie
Łączę wyrazy najwyższego poważania a zobowiązuję się
wiernego sługi

Bolesław Prus

w Warszawie, 19/1 1882 r.

Wielmoż. pisma Pańskiego przyjęte mam zaszczyt odebrać. Nagród ciężkich
Pana Dobrzyń od pierwszego posługiwania mi zawsze, ile o wszystkich
takich razach z nim nieprzyjemnościach. Jest to dobrodziejstwo, na które
zgoła pozwolenie kuchni wyłamywałby, jeżeli chorobliwy jakaś mitę gra-
tunku i sumienie wyłuszczam. Do pięć wiec pozwolenie obrabiam, a
Jaki Bóg ciż i zgoła postępować zwykł Jakiś. Obie i ja malarstwo po-
trzebuje nagród na ubóstwo, a gdy je wyłuszczę, wiedzieć od wyżej
przewiązania Jakiś. Obolestwo Jakiś za oficerów małżeństwo i mnie
ja otrzymać te Pańskie zgłoszenie i dla mnie tanie: czas jest Bóg
wyrobi, ale ich i obrazy Pan S. Jan Bóg w Wiedniu i Bóg
wiedzieć ubóstwo pięciu wobec mnie, tam gdzie mi Pan
wskazuje. Tym czasem vam wszystko zebrać, a Bóg mi w tym za-
pewni za zgodnie Pańskie, który wreszcie jak bolesław za
wiarę wdzięczności pozdrowienie Dobrodziejstwo. Przyjmuję się w
łaskę wszystkich, pewny i Jak tam mój obfite wzbogacę. Tak
prawa mija Domowy sprzedawam się obrazie wyżej zasługi:
Tam mój Bóg wyrobi, a pierwszy zawsze otrzymany wszystkie
odebrać Pan Pana mego, Wyższości: sprzedawam się w dowód
i ja jak Bóg moje wdzięczności. Sprzedawam go się czyn-

gwarancyą, prosił strakcu o to? potrzebuję, bo zawsze wiele ten czyni, co robi gwałtowne wiele uciążliwości. – Dowiadujemy się też z zawiadomienia z pewnego Abbenacum czytelni będzie i na dal. – W tych dniach powiększy dobitne statty: w Lwowie ucierpiał Pawlikowski, pojmano pachołka Lisowskiego, potrzeba zdobyć o tajemnych uczniach ostrożności, uciekli i Wilkowicki w Romanowicach. – Z Przedmieścia otrzymujemy doniesienie skrzętności ekonomikotypograficznych, na podobieństwo dawnego wagonu czy et la reconnaissance. Mamy już wiadomość grzecznościowego zajęcia, a czyli techniczna obecność wiele, Fajans pozwala się wytwarzania Rzeźbi to sposób poruszania od zajęcia i wiadomości wiele pamiątek Dziejowych lub szkoły: ale – strona dawna medalu – będzie to wygodnie konstruować. – Powiadamiano mi, że mamy dobre z tablic Pawlikowskiego ciekawe wiadomości o pracach Norblina. – Jan mamienia mamy w Listach, Dziękujemy otrzymanej wczorajszej; ciekawe przekłady Kaidena mamy, chwytliwy obszerniejszy szkic. Podziwiamy jest słodka, ale jakiś wielki ją zwiększa i podnosi. – Albo – Zalecam Radzie archeologicznej Sobieszczańskiego w Bibliotece im za jej wielki zdobycze Przedmieścia zagranicą pozyskiwane. Trzeba wytrzeć z za wydania zawsze 4 tomy podróży, jak czy ich będzie

Ja skutku oparcia miasto, wzbogacony w swoim wiadomościami, ale
zarazem [illegible] zgubiem zgromadzenia, jakby obiegu kolei żelaznej. Potrzeby wasze
wielkiej wagi, odrobienia od światowego gwaru. Zabiorę ze sobą do grobu
zabawna że będzie wspaniała, bo wiele przedmiotów jest w angielskim a ich
bo studyuje w tych chwilach wielkiej, spełniającej pracy! Pan Pani przy-
jaźń jestem powtórzenie myśli chrześcijańskich, wiernej że przyjaciół we
mnie najwierniejszego wielbiciela, a bytu pewnego z serca bezbożnego
sługę

Edward Bartoszewicz

w Warszawie, 8/2 1852 r.

Drugi za obrazami Bartoszewicza za tak zabawną naszego
znanego Nikona Borowskiego amb. Erdbeerlichtig, z zgrom-
nim by wielka wdzięczności wyczytali był, a Bartoszewicz pewno
zgodności wiersz pierwszy raz pomiata zastrzeżonymi śmiesznościami
i wielkości i sam na siłę mogący zastrzegać, bo historyk obyt
czyli najdawniejszy rozmiar się z gruntu, a twardy, surowy wiersz,
jakby pisklęcy urody wiadomości, ciągły się wiecznie. Nagana
od takiej potęgi jaka Pan jeden, wtrąciwszy jest i może być przyjemna.

151

REDAKCYA
BIBLIOTEKI WARSZAWSKIÉJ.

Warszawa, dnia 13 Grudnia 1860 r.

Jasnie Wielmożnego
Józefa Ignacego Kraszewskiego

Ustanowiona przy Redakcyi Biblioteki Warszawskiéj Delegacya językowa, mająca na celu zajęcie się słownictwem i grammatyką języka polskiego, zażądała zwiększenia grona swego osobami szczególnie w piśmiennictwie krajowem odznaczonemi. Czyniąc zadosyć takowemu życzeniu, Redakcya ma zaszczyt zaprosić JW. Pana na Członka Delegacyi językowéj, w nadziei, że udziału swego w pracach tak pożytecznych odmówić nie zechcesz.

Redaktor
Wł. Wójcicki

Przewodniczący w Delegacyi językowéj
Ed. Raczyński

Szanowny Panie!

Słuszna iestem iż mi Pan przebaczysz że Go śmiem zatrudniać moim pismem, skoro się dowiesz iak ważne mam do tego powody. — —

Czytaiąc ieszcze roku przeszłego pamiętnik Ochockiego i Bukara przez Pana wydane, i znalazłszy w przypisku wzmiankę: iż znajduie się u Niego „pamiętnik Radziwiłłowski dość ważney treści“, zdziwiłam się, tem niezmiernie Mądby u Pana teraz mogło się znaydować? — Dla tego upraszam

najmniej Pana abyś raczył
mi donieść przez pocztę: czy
to Dama Radzimińska tego
pamiętnika? — z jakich lat?
o czem traktuje? — od kogo
Pan go dostał? — i jakim
sposobem? — wszystko to mnie
jako córkę Damy Radzimińskiej
mocno obchodzi; tem
więcej, że po śmierci mego
Ojca przejrzawszy najmniejsze
szczegóły i dworzyszcze po-
zostałe po nim pisma u siebie d. 25
przez kawałek, nie mogę się 83
nawet domyśleć a jakim by
to pamiętnik Pani mógł.

wspominać. —

Przychylając się łaskawie
do mej prośby, zobowiązasz
mnie Panie nieskończenie;
i pod wozisz ten prawdziwy
szacunek z jakim jestem
dla Ciebie; jakoto wstawiennego
Bodatka, oraz Znakomitego
Pisarza. —

Ciebie Najniższa sługa
Alexandra Rudzińska

d. 15 Sierpnia
1839 r.

Adres do mnie:
w Turzeniecku
do wsi Tulichowa

Warszawa d. 18. Marca 1860 r.

REDAKCJA
ENCYKLOPEDJI.

JW. Józefowi Sgn. Kraszewskiemu

Ktokolwiek się krajowi swojemu zasłuży
I dobru jego dwoli Daru Boga użyk,
Temu w Encyklopedyi cześć należy sławna
Otóż zanim przed nami K. litera stanie
W Dzień świętego Józefa przyjm powinszowanie,
Na znak, że w dziele naszem masz miejsce od dawna.

Członkowie Komitetu Redakcyjnego

Sekretarz

Wydawca.

Wielmożny [illegible]

[illegible]

[illegible] Ja dawnom otrzyma[illegible] Pyfflin Pismo [illegible] poczciwego Kasi Zabłockiego, iakowe wywołało niniejszy- tak Rzeczywiście dla mnie korrespondencyi obowiązanie w tem, abym Jéj odpowiedział pod adressem Pana; spełniam to z niewypowiedzianą radością w przekonaniu: że nim [illegible] podług zapowiedzenia [illegible] odwiedzie Grodek w powróce a Kawkasu; zechcesz takowy w siebie zachować. List mój bardzo być może dla interessowanym, gdyż zawiera sprawo-zdanie ze tych dni, iakie przedsięwzięliśmy tu- na Białéj Rusi, ku zakończeniu bytu i miejsca pomieszkania mniéj więcéj odpowiedniego, dla tak drogiego dla nas Rodaka! Niechby człowiek charakteru i czynu, wypróbowany w rozmaitych nieszczęściach, cenny dla kraju- a obojętny dla [illegible] przyszłych [illegible] Siedlec dziwnym: wyjrzał pod rodzinném Niebem- którego od lat dawna nie widział, i odetchnął rodzinném powietrzem- którém się od lat dawna nie karmił. Wyjaśnię zdanie: za myśl opiekowania [illegible] długiéj pokoju, chłód stałości- krwawych- barbarskich [illegible] Chrześcijańskich że tak powiem: względów, ze strony Jego współziomków, towarzyszy mi ciągle; a zdaje się rzecz może, że znajdzie tu- u nas, otwarte Ramiona i otwarte dla siebie serca.!!

[illegible]

Przemawiając o czemś do tak znakomitego Rozkrzewiciela i Orędownika ojczystego piśmiennictwa, nie podobna nie zrobić jakiej gołkolwiek zagajenia o Dakcjach Literackich. Do tego kroku spra dzony nie iłu osobiste nasze ułożliwości, a le jako nasze niejszemu Lekarzowi oddajemy pod bezstronną i wyrozumiałą rozwagę: czy można tak surowem - tak kosztownem leczeniem Pi rem nowowystępujących Pokoleń, jak tego Estetyzna Kolleżanka Tygodnika Petersburgskiego, dawno nie zapisywane Fawdy? Czy można znowu rzucy małe - niekodlime - nie demoralizujące nikogo, które się piszą po wszystkich części wkółku obyczajowego maleńkiem kręgu innych natężeń (w zapadłych ze tak po wiem Prowincjach) dla wzajemnej rozkoszy - dla ducha - dla za chwania języka, a nakoniec i dla rozniecenia kiedyś miłej jakiejś rozmowy w pożądane światło, mierzyć na tak wielką skalę chłostać tak okrutnym Biczem?... Każdy w duszy pozwala się dla pomiarowo, a przeciwnie nie widzi się tam, gdzie niema przymusu i zbytniej natarczywości Form. Przy serdecz - bratniej jowości i moralnych chęciach, Zagajenie nie obraca nagannie przekroju w obrazy większego zna ru, odnosząc w następnym czasie stanu i konsekwencji. Dzisiejszy bowiem, on jeden zamieniałby, całkiem skutecznie wprowadzał zasady.... Większa zaś część dzisiejszych Analistów, Pseudonimów, upodobała sobie wszelkaznawstwo i krytykowanie, zajmuje się najabsolutniej (i tak jak by Szarlatanie Francuzi) do lada słówek, lada nawet omyłek druku kładąc i je na ka autora; a przy ciągłych usterkach - zgłosi się nie zastanawia nad głównym celem w dziecie umysłowym, w dziecie ducha.

Wypadnie[?] iak mnie nad utrapieniem swych zdań i sądów w wyrazy takowemi / lubo nie kiedy i dowcipne / ale cóż ią ci znosić?... Niestety nic - zysku nic, prócz przechlipiego tylko zadowolenia Czytelników; a straci...? Rodaj czy nie wszystko: to upokarzaiące ieżyć[?] umysły, które o dawnym zaszłe[?] zapał!... Któż śmie zaprzeczać - że krytyka iest nieodzowną potrzebą, [illegible] nie mięsi tylko rozwoia w ruchu intellektualnym prawdziwy interess?... Otoż tedy i misyia Jey nad to iest wazną, aby bez narażenia własnego sumienia - mogła się zniżyć aż do Egoistycznej i lekkomyślnej chełpliwości. Krytyk chciałbym pojmować innego - stanowiska: niechbym raczej w niey znali i szanowali najlepszą Matkę, której głos kształcenie Dzieci dobrze pojmuie; niechbym w niey mali i szanowali bezinteressowną Przewodniczkę, dla której wszystkie serce iest - i wszelkie postępy nie są obcemi. Ja bowiem stoię przy własnej tylko sobie prowadze - wyrozumiałości - prawdziwie powszechnych uznań i gruntownym rzucie oka[?] iak na ztą, tak i na ową stronę; mnie obcowanie Matki, co kolwiek świata o to się zepsuci. Ten cały Apostrofa nie iest żadną Polemiką, nie iest mnieie moią osobistą własnością; owszem dalszy wyrazem ogólnego przekonania, ogólnym (i że tak powiem:) Organem naszych Prowincyi.

Posłałem na Rzecz Pana zatrzechiego Artykuł mój: Prorok Prawda Chrześcijaństwa. Iest to mowa chociaż nie mniey liche Dziecię, mniey lichey wyobraźni; wszakże przez wzgląd na Mey posłuszeństwo i wyrozumiałość, może ieżdna zasłużyć Athenaeum miejsce? Proszę uniżenie - że do pisania nie po-

= trudza

mię żadna zazdrość: nie szukam sławy, bo mnie nawet ona nie może; nie idzie mi o żadne lekkomyślne wrażenie, bo niemu zgoła nie zapłacam. Pisz tylko wprost do przestrzonych zasad dnia chwilach dla własnego moralnego pożytku, acz to zawsze ciasne granice zdolności. Dla pożytku wszelkiego; przyznam moja chęć taka, ktoraby najpotulniej [illegible] do stóp Czerwonych „Wiek to może i mięsy, lecz zakiem te[illegible]aje.“

Pan Zabłocki znaczy mię dobrze od [illegible] dziecinnych. Długo czego trzeba pierwsze nauki; bydź ciągle zemną wnijrzanie w przyszłości okoliczności, zapewne obrócił przed Panem moje obecne stanowisko i kolejne zdarzenia. Jestem tedy pewny, że to otwory dla mnie choć szczęty wdzięku Panskiem kochy

Bardzo bardzo przepraszam za moję niestrawność, a czy to za jeden takt który się do mnie przyznania, to z tem gniewać mi się nie trzeba, dla pożytku mego stanu drogi?

Jeżeli Pan zechce mię zaszczycić swoją odpowiedzią i gdzie Kollektora na ostatnie, to proszę adresować w niżej.

Zostaję z niezmiernem uwielbieniem, mam zaszczyt być:

Wielmożnego Jmości Pana

Dobrodzieja

1846. roku
18go maia.
Lwowie.

Najniższym Sługą
Winc[illegible] Ludwika Rzeth[illegible]

Adress:) Jego Wielmożność Pan Jadwiga Zabłocki

Jozefata Bazylianów

Bumerkom Gubernii Ob Urzędowi Sąd[illegible]
Sejmowych, a ommyka ob Lwowo Mocą, Jutis

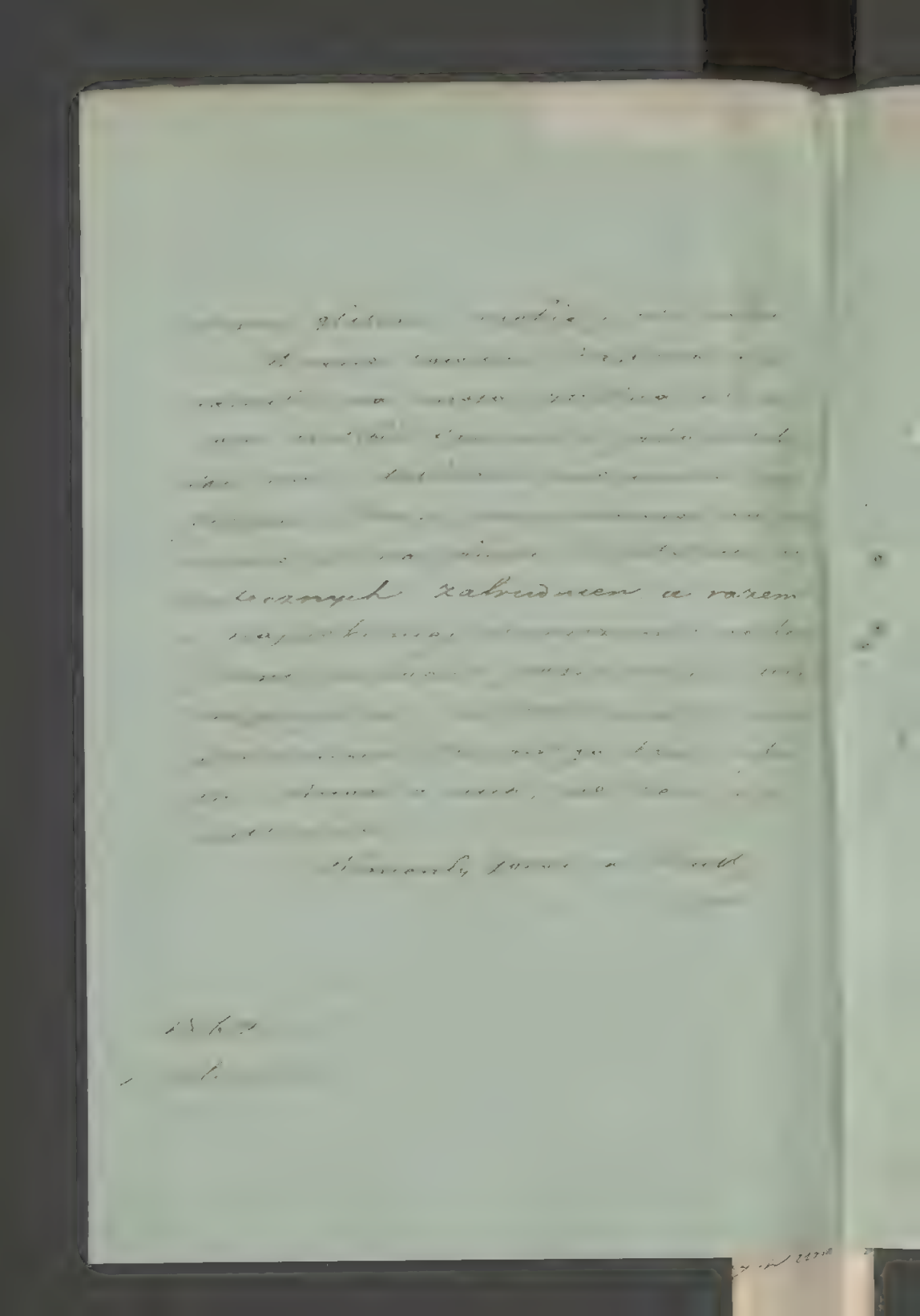

Wiersz I Dziewica k. 12

Moy mąż dais odebrał list Pański i dla mnie pozwolił w tobie
gradalnie, a ja tobie może się to Pana dziwnie wyda nie mogę
pozwolić tego Vitoby ten Pan wiersz o nadzieniu mego
ojca nie wiedział że list rodzonej mu Synowicy Tadeusza Chrzestna
Wiersza był Starszym bratem Ojca mego, i Ojca mojego
Imieniem nadanym nie mamy nawet Krewnego Bolesław Stary
Sybiu nie Siemy rodzinie nasze. Bóg za nie dla tego wynagrodzi
ficzo w tych rzeby Pana uwiadomić o Stanisławie nazwyczaj
ubliżonym mnie Obrazie, ale rzeby w oczach tego więcej dodać
urodzie Panien Obrazowi ojca za stołecznością życie Wiersza nazwy
Vitoby nadnie biografia tego nie zawiera; bezpieczyłbym mimo do
wodnie że po uniwersytecie powiesiła na wrzbiot Vitalia po
wiedł do Rossiata. Pana dymow polonyl się Wrzyszem i wstał
pomieszczeniu Pan co tak Krasnie zgłębiania mercia Pietra
Ludwiego wrzmienia co winy dusze nie Pan chce dziwi się mu
siato i takie miłości nie miotata i zawiszata ... Dobyłbym
stoi domek murowany Vitoby nie stanął za więzienie, Niedawno
umarł Starszak Wolski Vitoby był przy mierci tego, wchowili
umarł Starszak Wolski Vitoby był przy mierci tego, wchowili

Vlotny odzyskał łaskawą przyjaźń, i spowiadał się wiernie
Księdzu ze wszystkim Bem wspomnieniem swoim we wotatce i czynach
swoich całe drogi Obrazu dla nas a potrzebnia swoich niewiastom czy
sam na to spojrzeć, ale bez żadnego wobecnego zamiaru; nie dla tego
żeby Bóg wrócił tę pamięć wymówkom swoim
gdyż Bóg nam wszystkie swoich nie miał na celu sławy
i pożytku, mierzy się daniu według wszystkiej intencyi jego, ale
tylko sama prawa pamięć o nim przechowuje a dla przykładu
potomności dosyć o nim napisano daj Boże tylko żeby to pożyte
Gdyby się Bóg nigdy zdarzyło bydź w tych stronach niech Bóg
sobie przypomni że między Niemcami a Niemcami nie dosyć w
Vlotnym wszystkie pisma Bóg są czytane, rozumiane, i ocenione
i że Bóg w nim się znajdzie nie między dobremi przyjaciołmi
swemi i Vlotny są dla niego z należytym poważaniem

Ks. Antoni Bystrzonowski

Wielmożny Panie Dobrodzieju 3. 1845. 2. 3.

Oryginalny w N 77 Czytelnika słowa „za tacy co w życiu jeden tylko [illegible] raz trwożnie do siebie i Wiecznej Opatrzności Jak tylko umarł. Wielkanocnie Kant przytem wiatr w miarę tego piorę przyjemny, przyjemnie było. — A całości pod uwagę wziąwszy — wyjaśnij. — Co Oryginały przeniesie tak w przerwach 1. 2. 3. w tłumaczeniu na Radziwiłłowskim Wiersznimie Panie [illegible] Panie. — — Mamy [illegible] Panie, Boże a Nieśmiertelność, po. wynagrodzenie za [illegible] Panie. Krótkiego Wielkanocnie. [illegible] Panie. [illegible] Panie nie wytrzymie — [illegible] — — —

Wstępu Panie, żeby Pan Dobrodziej radził sobie prawy Panie. Panie [illegible] Panie jest spadkobiercą po Ambrożym malarzu jednak moje [illegible], a [illegible] Panie do Socjetyjskiego adresowanego [illegible] i nie wiemy — a drugie Panie do Pana Dobrodzieja [illegible] w mojem pamiętniku Marka [illegible] moje [illegible] a gdyby tak było najmocniej Pana Dobrodzieja [illegible] — mamy [illegible] Panie Panie Panie — [illegible]

Wiem Pan Dobrodziej nie [illegible] [illegible] [illegible]

W potrzebie - tłumienia - wbrew teraźniejszego
postępku wielu pruskich Żeby było nasze ewangelickie
wiary Kościoła, i ewangelickie nauczycieli -
w Athenaeum nie miałem zamierzenia - odebrać - od
pruskich - - - Czytałem Gazetę Augsburską,
w tygodniku pastorskim pisze o katolickiego
odpuście jako daję przykład Gazety a ta:
pruskiej i pozwala na nowy pomieszanie.
Tygodnik odmówiły ja nieprawdziwie
Kościoła - katolicki od pruskiego - mamy zaszczyt -
ewangelickiego rozumienia. J. Augustyn

1846. Października 15 d.
Stuck. Lesser.

Spisu do Boma - a proszę, abyś jeszcze od-
pisała na - krótkie Jego Cesarskiego Wyso-
Athenaeum - miejsce obecnie - sprowadzi nasze emig.
ks. to jest w miejscu gdzie jego o pojednaniu
Kościoła z Rodzicielem jest napisane, z czem wstępuje
do pamiątkowego - Braniskiego Aaronego, dwagro - Kościoła
Wiejskiego - Braniski - mi - Kowery, Ben - Jan Ale
xeus. Był mnogom Kościoła - Gen: wyc - Gene
wykazanie, i Jego - Kowery, i Słowa - mnogo - Kościoła
Wiejskiego, a nastawie - proste, do pamiątkowego Braci-
skiego - Kościoła tak jest w Krajowym Kościoła -
wszyscy pobożnie - nacisku - prawosławie - [illegible]

1846. 21 kwietnia.

Stach.

Wielmożnemu —

Krasnowskiemu Józefowi

Z Zaydanowy Athenaeum.

w Lucku Grodek. —

T. Łuck.

Sawinow Sam Dobrodziejowie. mi żda:
Że za umieszczenie w Athenaeum pomiesz-
czy spostrzeżenia sam ja wydawanie z drugą
pomocą napisana. Że raz z tego za mnie
powstały rozmaite rzeźby. archiwy. prawidła
o odwiedzanie tekstu w celu Sama Dobrodzieja
znajdującego się. dzie obrazi Sama Dobro-
dzieja zapewne że. przykładem stoy inskry-
pcyi na skale - naprzeciw - nie wyjaśnił w moim
interesie. celu wynalezionego naiemnika za-
szczyt tej.

Sama Dobrodzieja
sługa uniżonego
Sawinow Bayter

1857. 28. Lutego
Stuck: Lissow.

Hudato, a stefanowawszy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Jego oczom wydała mu się jaskrawem na nawarni stroju
żonie słowo niemiłosierdzia — wiosi miłości — mowi zamie-
wałeg w jego serce, on się pierwszej ogrzeć drugiej pamiętał
mię — mię widział Ali ich w chorobie stroj paroxyzm za-
brał nas życia jego, stroju ich — sam — mię nędz — modl.
na cuda odbywają się na mię życia to się gdy on mię-
pamiętał się stukował żonie i on — mię — mię — sam — ich
sam się uczyny — nabożnie — gdy się skończyły, bie
siadnicy się rozeszli, Abrahamie odprowadzony Abrahamie do
jego domu — Jozah ich sama idzie z Abrahamie Ali
mię odzyskał swojego jemu — miłosierdzia — Jozah Abra-
hama — stałości promienie — słońca — jak cudzy — godzi-
na — w stroju boje pomiędzy Chorema jak pamiętał —
Jozah obrazowe stwarzają, widzimy cudzy stoją niewol:
pieśni nagrajmy odźmy, na godzinę, jak gotowa do życia
— bądź widzi Ali — to mię — pożądanie? — Jozah.
— na to jemu Ali pamiętam się o Jozah — Jozah
pieśnią? — do Chorema — tak on widział Jak two:
mu Abrahamem, bytem na jego godach, — Jozah pamię
widzieniu się się kochamy — nadaj mię — mię mój
Ali, wszystko pieśnią Chorema się nadaj — ide
się nazwiska, Chorem pamię się mię widzieniu — ciche —
— Lysanem dom dobry — Jozah i pieśni do domu — Abrahama
— Jedzie widział — Abrahamie — Jozah idy to:
stajnie się drogą dwoje — mieni — Abrahamie na pożegnanie

idem.

Chrystusa i życiem wyjścia mi zbyteczne, wskazującym na mię ....
ściśnie rękę Twoją oddaję wam ostatnie uściski ale jeszcze
... nie mój bez wdzięku widok tem cynniejszy, gdy się dowie
... Nie wiele myślały Chrystus nagrody swojej odstąpić ...
Chrystus był tak wyniosłym ta rzeczą, aby się upodlić
Panu ... jeden wiele absolutnie wielki Duszy Duszy będzie
triumfu cnoty ... Jezus pokazuje światu i synowi Jana
się niewzruszonej miłości ... siedzie do nie widomości
miejscu na ołtarzu po prawej stronie ... Drogie dla
Chrystusa odzyta ci ... tak wyżej, jak je dziś z nabożeństwa
na swoje wieczne ... a Chrystus był tak wyniosłym
swoim ale przypomnijcie sobie wszystko w dniu tym
stało o godzinę wielkiego Chrystusa! ... Łatwo domyślacie
się ale z Twarzy odkąd się wyjrzenia z wieczności ...
Ach! nie jeden z braci w godzinie jezus nie mówi
walczyć straty mój, gdyby mógł znaleźć Boga jej po-
dobną ... O Miłości Chrystusa! który wzniósł tak godnie
pokazał nawołał Duszy ... Ja w tem wyjściu oda
wał się ostatni nie widzę, jak Ojca na dobrą, dziwnie
rozpustną, myśl wariatu; głupiego chrystusa i z bojaźnią
w się tak łatwo rozbroić dali ... by tak wyglądał
obrodzenia wiele. Kiedy by ktoś braci i towarzyszy
swoim wyrzeczeniem, słowa się wzgardzą. Jakie wam
Duszy do wyrzucenia, nagrodzony boleściami, przyjmał się
się pokoleń, mojej chwili w tym zaraz do wobec po-
dobne, a gdy czas stoczy mam przyrzekł: przyjdzie
wyjdzie ... stoczyłem nabrać przyjdzie braciom
wrócić, i do swojej nabrać prawo utracić ...

Gdy dziękować za otrzymaną przemienienie mimo i
nie mimo idzie z tych ostatnich przeżyć kiedyś i
by powrócić

„ Chwała Wam, myśl wyższego natchnienia!
„ Że dusza żyje przez wasze zjawienia,
„ Jak biciem krwi ciało żyje;
„ Że przez was śród tego cienia
„ Pegaz mgłowości ubrzie i bije.[1]"

Smutno się zrobiło po wyczytaniu w Dziennik[u] Nr 32. że „Athenaeum
[illegible] jest śmierci. Widzi się [illegible] „Athenaeum
opuścić nas — coś tak [illegible] wzbogacał wiedzę i nie
raz smutne dni życia dla wielu, swojem pismem „Athenaeum, dla
[illegible] mamy się [illegible] [illegible] bez [illegible]
wyjrzeć do ziemi się [illegible], nawet ciało słabe, widzieć i pisać
[illegible] [illegible] do piersi widzieć się, gdy się nasuwa myśl: że
[illegible] [illegible] [illegible] do trzeciej wyższości, [illegible] do-
bra: że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wy-
gody: że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [

Ale nie posiadając nic więcej prócz chęci i woli, dziękuję się i tem w nadziei, że Rodacy mniej chęci, a więcej posiadłości fundeszu, zechcą wiego ciągnąć, nam biednym ulżyć. Inny czytając Athenaeum będzie was błogosławił....

Zamawiamy Autora-Wincentego Pola Pieśni Ukraińskie. Przejrzyj te pieśni, a wtedy się przekonasz: Wspomnienia z podróży do Cyberyi i pobytu w Berezowie P. Jelskiego. Ten to, co cierpiał! Ten to sobie, że pragnął na swoje wspólnego wskrzesienia się nowem piśmiennictwem, zasługi: wzór wytrwałości i zdolności na Ojczystwa Życia Niebieskiego, w konieczne w cierpieniach. I kto z nas nie cierpiał lub nie cierpi?

Wchodząc z poważnymi braćmi, bez, dostrzedzy, biednymi (którzy tak wielka liczba), wiążą dzisiaj wołania: „gdyby nie taka cena książka kupiłbym, — nawet odmówiłbym konieczny wydatek, bo tak mnie książki mieć, że żyjemia więc rosnąc, żeby zamiast Autorowie nas, obdzielając ziarnkiem swoim pracami, pamiętnik na czytelników małego formatu, nie na obfitszych w dostatki. Bo pierwsze, nie kupi; mniej książki te żadnej nie mają — a ostatni kamienią ci, po więcej czyli przystępne chlebem. Dzisiejszego biedaka, chcącego czytać, na wygodna cena dziś wydawnictwo ks. z nie wiedzieć P. to Tadeuszowskiego i wielkiego X. Kołowinskiego. Na magnatów wiele mówić: ci, ale ich, przykre chwile. Biedni nie Tadeuszy się powszechnością, z odrzucenia wiedzy czyste książki, które nam przyjęcia, chociby tylko nie znanym papierem.

Stosownie do ogłoszenia, nie przyjmie pieniędze na Athenaeum, ale oraz zamyśle mieć swoją pamięcią i zabierze do rejestru osobistych prac wielkich: tym zbyć to było ogłoszone — w jego na to jego uwadze wdzięczność. Jestem z niedorównanym szacunkiem i

i wielbieniem Wielmożnego Pana

Sługa uniżony X. Józef Lemon

Mohylew nad Dnieprem
1851 Listopada 23 dnia.

Adres do mnie:
Ks. Grzegorzewo
Ignacy Bernikowicz
Jeniejy
Wp. Wyd. Wołk Mohylewa nad Dnieprz.

Wielmożny Panie Dobrodzieju,

Mam za wystawie tutejszy obraz Matejsena „Rotol pomiędzy cyganami". Obraz ten był na expozycyach w Paryżu i Brukseli, uzyskał medale i tam został zakupiony za 30 000 franków.

Mam czasem zwrócić do mojej wiadomości, że niektórzy z tutejszych artystów, niezależnie od akademii, patrząc, dosyć tak źle o nim mówią, iż umiejętności tylko ubliża. Bardzo pożądanem więc dla mnie by było, gdyby Wy Pan Dobrodziej, jako znawca dowiadczony tak Paskaw był, kilka słów o nim (według osobistego Pego przekonania) w Pod. gazecie umieścił artykuł, co Pan Wyższa Dobrodziejstwo nie odmówi być mi zaobowiązany.

Dalej stały abonenta podpisany i ciężący się do chorągwi Hetmana Dobrodzieja, o łaskę prosi i pozostaje

z prawdziwem uszanowaniem
Wielmożnego Pana Dobrodzieja
uniżonym sługą
Ludwik Rayszydel

181.

Monsieur Kraszewski Curateur honoraire du Gymnase à [illegible]

Monsieur !

J'ai l'honneur de vous parler je viens vous prévenir que lorsque j'ai envoyé mon Secrétaire chez M.r le Recteur Hier soir après vous avoir remis la Lettre de Monsieur le Maréchal, Monsieur le Recteur était absent et qu'il n'a pu rien arranger pour que je puisse donner samedi ; Aujourd'hui M.r le Recteur est empêché par les affaires de son service de faire avant le 1.er de Juillet qu'il est matériellement impossible que je puisse donner ma Retraite vous devez bien sentir aucune affaire ne peut se faire avant de l'être je m'entends ce qu'est faire y renoncer [illegible] Malgré toute la bienveillance dont m'honore le Recteur depuis 8 jours je n'ai pu rien terminer et d'un jour à l'autre que je ne rencontre pas, on que empêché aussi par affaire ne puis me répondre

[illegible]

ou n'a pas les pouvoirs nécessaires pour terminer, vu [illegible]
de toute qu'on voudrait. La fin elle m'a reçu les moyens
[illegible] pour un membre qui prenne l'initiative
en fin de cette affaire, pour laquelle j'ai l'honneur
de vous informer que voulant mettre un terme
ainsi qu'à ces lenteurs préjudiciables à mes intérêts
je prends la décision suivante. — Je donnerai
ma représentation Dimanche prochain avec
la troupe du théâtre. La Direction me donnera
la moitié de la recette totale. J'abandonne
la garantie que j'exigeais n'ayant plus l'avi
de donner plus aucune représentation ici.

Toute difficulté étant levée je vous prie Monsieur
de me faire la grâce d'en informer Monsieur
le Régisseur pour qu'il fasse le nécessaire.

Je vous prie de me pardonner la peine que
je vous occasionne, en daignez agréer l'assurance
de haute considération de votre servante

Albine de Rhoma

Jeudi 4 fév. 858.

Monsieur

Monsieur de Krasszewski

Curateur honoraire du Gymnase

de Lutomiers

Le 9 août 1854 [illegible]
185

Monsieur !

C'est avec un très vif embarras que j'ose vous adresser ces lignes, ayant la conviction de votre indisposition ; mais vous savez Monsieur qu'il y a des cas, où la charité nous oblige à faire des choses qui sont entièrement contraires à notre caractère et à nos habitudes. C'est là notre cas ; le porteur de cette lettre Mr Nivalski veut établir un petit restaurant et ne peut le faire sans votre autorisation ; il vous parlera lui-même de ce projet, pour moi, je puis seulement vous dire Monsieur que je le connais depuis son enfance, que je sais qu'il s'est toujours parfaitement bien conduit, qu'il est pieux, laborieux, qu'il vit de son travail et que la mesure dont il sollicite votre bienveillance ne peut lui être que très agréable. Dans ce

connaissance, c'est à vous Monsieur à les juger. Encore une fois veuillez me pardonner de vous adresser ces lignes.

Croyez Monsieur que le souvenir de vos bontés ne s'effacera jamais de ma mémoire reconnaissante et que je vous prie à jamais accepter les sentiments de la plus profonde vénération et de plus vive dévouement.

Votre entièrement dévoué

[illegible]

Vous vous prions, ma fille et moi Monsieur de
Vo[illegible] bien, s'il est possible, venir aujour-
d'hui dans l'après midi; nous vous attendons depuis 5h. Ma fille a reçu une
lettre qui elle voudrait vous lire, qui vous
regarde un peu, et à laquelle elle désirerait
répondre par le poste de demain.

Veuillez me croire, Monsieur, pénétré
pour vous, des sentiments les plus empressés
d'admiration, d'estime et de respect

à vous de cœur

V. de Hisnieb

26 Février

Me permettez vous de me recommander ici
à l'obligeant souvenir de Mme votre épouse ?

Votre fille me charge Monsieur de vous exprimer
les meilleurs remerciements de l'intérêt que vous
voulez bien lui témoigner. Grâces à Dieu
elle est beaucoup mieux en santé, mais
elle a passé par de cruelles souffrances. Je viens
de parcourir la feuille du 6e Mars, et en suis
toute émue. L'histoire parle déjà, et comme
la mort a jeté sur tous les haines. Quelle profon-
deur! Un mot quelquefois m'engage trop
pour des choses entières, je l'ai trouvé dans
la lecture que je viens de finir. Excusez moi
je vous prie l'incohérence de ces lignes
et croyez moi je toujours avec les sentiments
de la considération la plus
Votre dévoué
Vinet

Mille choses aimables je vous prie de votre
part à Mr. Vautier

Monsieur

Je vous supplie de vouloir bien me rendre ce matin. Je trouve dans une position des plus pénibles, ayant besoin d'un bon & chrétien conseil et je n'en saurais mieux me adresser qu'à vous. Je remarque que je fais vous prouver mieux que toutes mes paroles l'estime sans bornes que je vous porte. Votre tout dévoué

P. Visinier

Pardon mais de vous tout de suite.

Horace Joseph Haskell

Rittel z prośbą o t. Pan Dob. raczył go przez małą pocztę zawiadomić, kiedy go będzie mógł powitać w Krzyżu i poznać zarazem. Zostawia dwa listy przesłane pod jego adresem z Warszawy.

Dnia 24 sierpnia 1858. —

Monsieur

Krzyżewski

Paris

Palazzo Ducale | Le Palais Ducal

Wielmożny Panie Radco!

Pan Bóg Panie mnie uprzedził naszego wyprzystanie nam swej Gazety, odnie takiego czasu bralismy ją czytywasa, ale od 12 Października, zamiarem Gazet było stale trzymać, przeto Pan Bóg każe ją zapisać stale trzymającą za pamięć, Panu bardzo dziękuje, Panie Radco zostaje zawarowanie

Dnia 18 mar. 1860 roku.

Hugo
M. Rivoli

Panie Wielmożny Nosie

Dobrodzieju,

Rozpoczynę o władzy czucia umysłu, chcę drobny owoc usilnej pracy mojej w materyi w całej filozofii najtrudniejszej gdy idzie o określenie i wytknięcie granic władz umysłowych, ośmielam się zanieść przed najwyższy sąd JW. Pana. Jeśli ją uznasz być zasługującą na umieszczenie w Athenaeum, raczysz ją przyjąć, nie zważając na to co Bejla, judex non competens w tej rzeczy, zrobi o niej sprawie w kilku dostkopach swoich; jeśli jednak nie warta druku, w czém bezwarunkowo, bez appellacyi na JW. Pana zdaniu zupełnie polegam raczysz mi uczynić tę łaskę by mi ją odesłać, niech w tece u mnie spoczywa na pamiątkę trudów juwenilnych chorowitych płodnych w dziedzinie nauk wyższych. Jeżeli jednak, przeciwnie mam honor zawiadomić JW. Pana Dobrodzieja, że nie mam w Księgozbiorze moim dzieł wielkiego filozofa Niegla, i lubo otwarcie jawnie co do tego czytelnika, że z nim nie zgadzam się jako z ideal. z pantheizmem, jednak wypada Kuriozalnie wspomnieć jego zdaniu

o władzy

o władzy orzeka umysłu; upraszam przeto łaski JW. Pana Dobrodz.
o dopełnienie w notach tego niedokładnie rozprawy mojéj, bądź Hegel
przyjmuje tę władzę umysłu, bądź ją odrzuca (czego nie spostrzegam
się, chociaż nie pamiętam); które dopełnienie JW. Pan sam jeden
uskutecznić może, ponieważ się zajmował danem wyobrażenia op
rozpii Hegla.

Zaszczytnie mi jest zostawać na zawsze z najwyższą czcią i naj
głębszém uszanowaniem

JW. Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

Richter z Weissagen

Mitthajol
d. 21. Maja 1837

W sprawie zwrócenia rozprawy tyczącéj się mojéj pracy Richter z Weissag
pustelnika w Zastawiu.

Łaskawy Panie!

[illegible] uciekamy się do
Twojej [illegible] i składamy prośbę naszą w
Jego ręce. Wiesz umiłowanie charakte-
rów ukochanego naszego Zygmunta, [illegible]
do nas, i spodziewamy się do swojego [illegible]
jakim jest obrona niniejsza. [illegible]
kim między nami zawsze chwile niedatyczą
ny, bo Władysław Zygmunta stoi obyt
wszystko w naszym mniemaniu obrony Kró
lewskiej o charakterze jego wątpić
mogli [illegible] tak pilnie nam [illegible]
mieli [illegible] również pilnie [illegible]
[illegible] powiedział [illegible] i [illegible]
[illegible] jednak [illegible] Wam sam

Ku Panu Otcu!

[illegible]

Wasz Cesarski Mość

Wiedeń dnia 31go Stycznia 1859.

Waćmowny Panie.

Wdzięczny ciągu korespondencyi moiéj z Wami, Duś Dobro. ra, Mci Panie, ić ędy po trudach tygodniach w radzie ruprawczym w warowaniu sprawa bezbarwnie bronta, i nadzieja nareszcie onej, tem więcej utwierdzenia, dała bydła. Ustawiera ić ewem nader zmyślnie na prawem dobr: naszym ... nie skorzystać wygrawać się powiat, jà nie sprzedam tego artykułu, nowiéd ba, dawie znacznemi pieniędzmi, dowodami zbiorem, dowodami zabezpieczeniem, i dziś pod jednem warunkiem proba, do J e W Namiestnika, aby mi Mci Panie dobrze wyrwać na przejedynek pomoc. W publicznych Statutu korzystnych, stanu, i tamowpodobnych wypadkach mi jest powod. i potrzebne, abym zamiano Mci Pan dobr: wyrwanie odmowi bym mógł, bez ciężkiej uwagi nastąpienia, abym przeciwnie, wobawić nareszcie się nadprzeciwdziałanie, tej formalności radzę wszystkiemi sposobami.

Listu dawnego, (jam) odmówić nie mogłem, do odesłania mi

Wiel

wiadki tudzież znalazłem, potrzebne wezwie do Lewizera na powtórz, aby swej dorzeczny rozkaz. – Pozwiam nadto znalezione pieniądze, przez opłacanie, aby Wyg. Pan dobrodziej radził, iż rozwarcowy, umysłu przez pozwolenie powtórz do wiadomości podobieństwo, aby go na to kwestyi mianował.

Warszawa d: 29. Lipca
1842

[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible] albo uwierzyć albo uwierzyć, odwołać mnóstwo
[illegible] nie mogli. –

Wtem między [illegible] mnóstwo [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible]

[illegible] uwiadczenia, kawalerstwy bardzo [illegible] [illegible]. —
Do tych nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] w Polsce, to znalazł wynalazcy umiarkowanych przyjaciół, gorzej nie i to wreszcie umarł. Jak już urodziłem w Polsce, to mój dziad urodzone żyją, to już wiem, dlaczego nie mam być [illegible] ale [illegible] mamy [illegible] [illegible] [illegible]

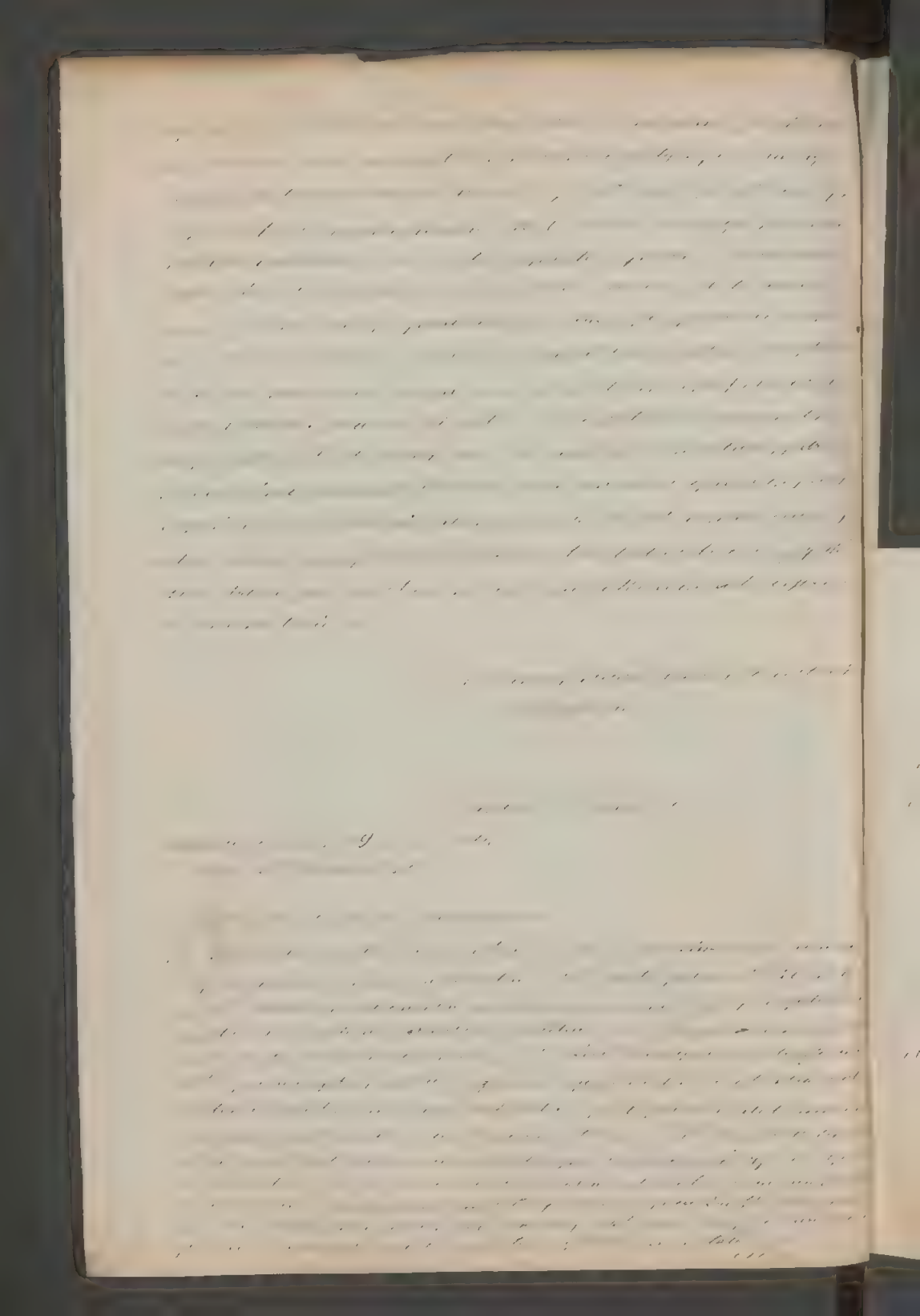

Wielmożny Panie!

Wielki mąż, zamiłowań nie miarkujący. Wiecz dar
zobowiązuj takie, a więc jakie łączy!

Wielmożny Pana

[illegible]

Warszawa 13. Września
1815
Pana Ks. Jenerała [illegible]

Szanownej Redakcyi Gazety [illegible]
przesyłam do ogłoszenia co Jej gorąco jeżeli zechce
artykuł: Cmentarowienia czynsz.
(D) bilkie dopiero miesięcy temu [illegible] się na Podolu
z bliższem [illegible] tego, jak wiejskiego chłopa bydłem orbo-
kiem — korespondentem Towarzystwa Rolniczego, więc nie
obce mi zwyczaje które w artykule opisuję.
zostaję z szacunkiem
[illegible] 30 Stycznia 1862 r. Teodor Kolbiecki.

Gubernia Podolska
Powiat Bracławski
Wasza parafia Tulczyn
wsi Decrare.

Zawiadomienie prywatne — nie do druku.

Wyciąg z protokułu [illegible] z dnia [illegible] 18[illegible] roku, mający jednozgodnie oświadczył, że dla ustalenia [illegible] [illegible] [illegible] z znalezionemi w korespondencyi [illegible] [illegible] [illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

S.p. Pani Urbanowska, odebrawszy w roku
przeszłym pokwitowanie od JW. Edwarda Starzyń-
skiego, za dostarczenie pozłacanej Komunikatorki Ko-
rdeckich, została przy sobie, do czasu ego wyjaz-
du, tameczne Srebra, na które stosownie do ilości
sztuk i wagi, wydała osobny rewers, z zastrzeże-
niem, że gdy za życia Sama nierdza, po Jey
śmierci natychmiast wydane być powinno,—

Że zaś dziś potrzebuję mi srebro to odebrać,
to ja śmiem upraszać JWPana Dobrodzieja,
[illegible] przysłać mi, [illegible] w jakimś ga-
[illegible]

to akcenie i zwrócił wydany oryginalny rewers.-

z zatwierdzeniem Ugrunowania

Stanisława Dobrodzieja

z Zaymijący Sługa

Stanisław Roman

d. 20 Stycznia
1854 r.
Kasimodyn,

Jasnie Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Załączam Jmci list Jmci
Starzyńskiego, i wówczas się za-
szczyt Jmci Pana Dobrodzieja, jakie
szczęście ma być widzianem, gdzie mam
się udać dla odebrania, i wręczenia
dokumentu Jmci Wielmożności —

Z wielkiem uszanowaniem

Jmci Pana Dobrodzieja

w Waszyngtonie d. 7 Maja
1864.

Najniższy Sługa
Stanisław Worcell

Monsieur,

Ayant reçu votre
missive accompagnée de 350 Rbl. plus de huit
mois après son expédition, je vous prie
de trouver mes sincères remercîments pour avoir
bien voulu remplacer M^r Ilic. L'autographe
que cette affaire a frappé par les belles
initiales de votre signature qui rappellent
celles de vos ouvrages, je tenais à fixer
mon incertitude à cet égard, et les
informations que j'ai prises m'ayant
appris que c'était effectivement le célèbre
auteur qui m'avait fait l'honneur de
m'écrire, je profite avec empressement
pour vous exprimer combien je suis
heureux de posséder un autographe
de celui dont les intéressants et spirituels

ouvrages charment le lecteur tant par l'intérêt
du roman que par la nourriture intellectuelle
qu'ils offrent à l'esprit; car malgré que
je sois étrangère, comprenant très bien
le polonais j'ai pour cela même l'avantage
de les lire avec profit.

Agréez, Monsieur,
l'expression de la haute admiration pour
que l'importance de la part faite estimé

Théo. Romand
née de Nédot.

Rueyres
le 29 Sept. 55

Jaśnie Wielmożny

Panie!

Ośmielam się udać, z prozbą, do W. pana — i przypomieć się do mojej należności — Rubli srebrem dwieście ₰ 200 — i procent szósty za cały czasy — iako zwykle pobieralem od W. pana — ia teraz mieszkam w polonnym — hrudzie, w domku moiem — gdzie misię trafia przykupić ziemi kawałeczek, bierzo mi przyległey — i nieiem przedmiot potrzeba pieniędzy — iezeli ot —

rzymem Łaskawe wzgl[ędy]
jemi będą przyjęte. One
na Swięty Dem Rzymski
gdyż Akta Umowa zmow
Katolickiem = Ancielt. mu 2[?]
Czerwca = a iw zodebrani
Onych natychmiast. Odes
le przez pocztę Rewes-
do Rak. W. pana = powto
wzięcie mą pokorną pro
bą - Życzliwy Sługa i pok
nuzieki = Adam Rzibi
1854 r: Czerwca 1. D.
zpotomnego hrabi
ewitowie

Jasnie Wielmożny

Panie.

Uprasiam, opticznie że nastręczanemi pismami na pierwszy List moy ecm pisał do JW. pana. odebrałem deklaracią, że mi miał pieniądze przysłać. podkomorstwo W. pana Jana Morawskiego = dowiaduię się często dopominano, a ta ieszcze dotychczas niemoy interes nieukończony dotąd, zpowodu że pieniędzy niebyło, bo niemiałem czym opłacić. i mesiącem moiem, wybgwey Aey ziemi, wydał weksel, na Rubli 200. mesiąc płacić projekt. Statystyczny = skrypt mi wydany przez JW. pana. w Roku 1834 Czerwca 24 d. i potym Deutte. projekt. opłacony. od tey daty, zostaie cztery i mesiące

---

i mesiący zgeść na leży miesiąc
po Rok 1855. Stycznia 1.- i:-
Rubli 54. procenta - przeto u.
praszam Łaskawych względ-
ów przysłać mi one wogule
Rubli 254. Kapitał, z procentem
niewielkim. byłoby dla mnie
ulgą - bo bym opłacił procent
i Kapitał, moiemu Dłużnikowi.
gdyż Acka Umowa między
nami - ieżeli nie opłacę przed-
nowym Rokiem, na stemplowym
formie być uwolnionym od-
Tegoż Dziedzictwa - Jeżeli
przeda pieniądze podkopertą
W. pana Jana Morawskiego
to Kwitem, Rewers, do Rąk ieg-

wyglądać będę dobro-
dziejstw W. pana —
— uczynnisty sługa i poddó-
żony. — Adam Rojbielski

1854. 1= grudnia 10. d.
polowny Hrud
w Litwie

le moyen de vous faire tenir le montant de
notre mémoire mois Vert mois.

Veuillez recevoir mes salutations bien

Roncalli

notaire au siège.
Roncalli & Vaccioli
au Café Restaurant de la
Concorde
à Gênes

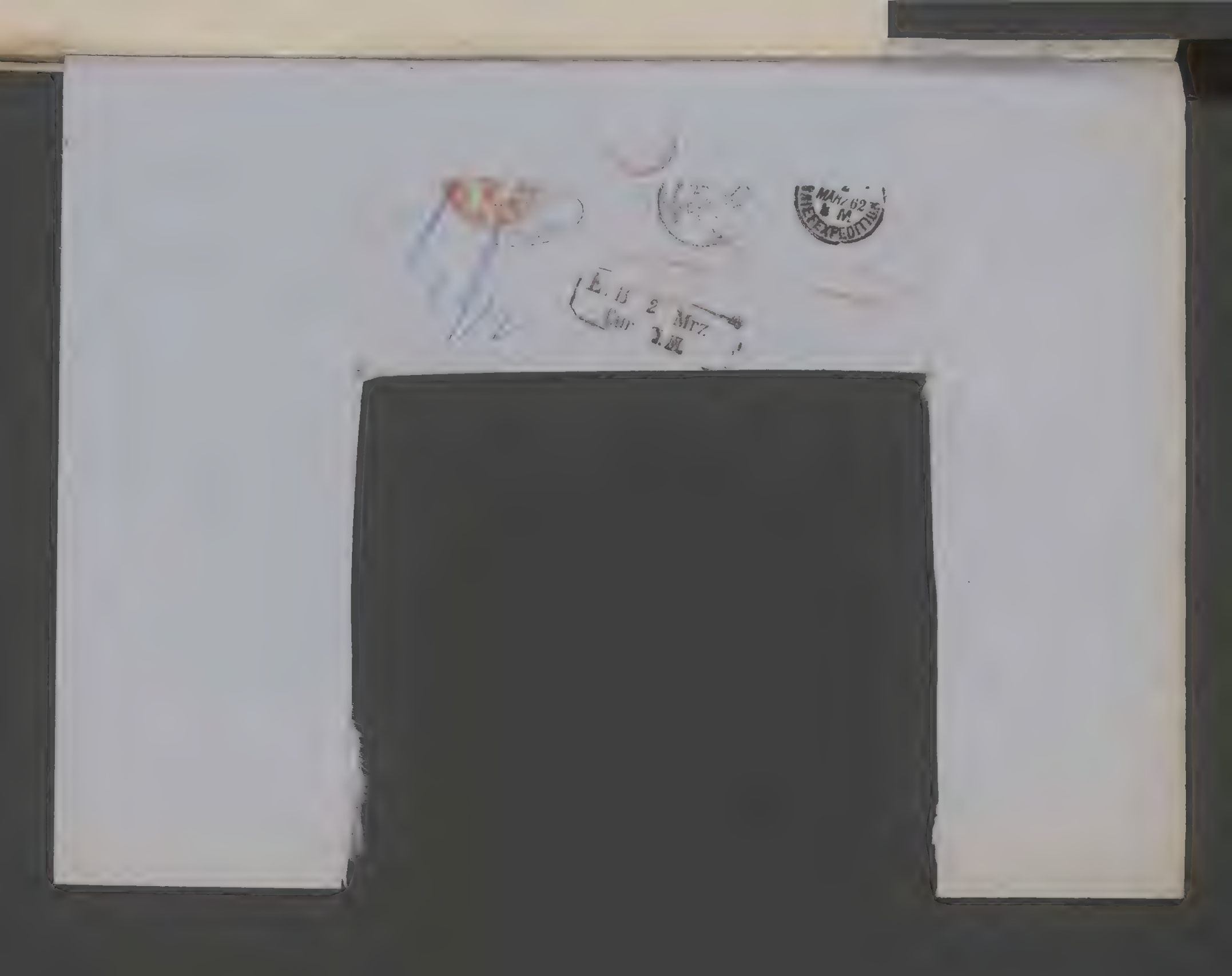

Monsieur

Le pensionnat de demoiselles à Zytomir a perdu à ce qu'on m'a dit sa directrice par la mort de Madame Linowska. Je désire beaucoup me trouver à la tête d'un pareil établissement et je serais fort charmée que ma future à Zytomir. comme la place d'une nouvelle directrice dépend de vous, en votre qualité de curateur, je prends la liberté de m'adresser à vous.

Monsieur, pour vous prier de vouloir bien être favorable à ma demande. Je ne puis y joindre aucun certificat des diplômes nécessaires; mais, si vous me faites l'honneur de vous prononcer en ma faveur, je m'empresserai de subir mon examen à l'université de Kiew afin d'obtenir du gouvernement l'autorisation d'établir un pensionnat. J'exerce déjà depuis une dizaine d'années les fonctions d'institutrice et quitterait la tâche de directrice plus facile. Je suis étrangère, Prussienne même; mais lorsqu'on veut être utile aux autres, on s'efforce de remplir ses devoirs quelque part que l'on se trouve. Du reste, j'aime ma vocation et je la prends au sérieux. J'habite actuellement à Moscou où

Madame Laszczynska qui m'a chargée d'achever l'éducation de sa sœur, Mademoiselle Judicka. Si vos désirez, Monsieur, prendre des renseignements sur mon compte, veuillez vous adresser à Monsieur Victor à W. [illegible] avec lequel vous correspondez, à moins que je ne me trompe. J'ose vous prier de m'honorer d'un mot de réponse à votre demande et vous demander mille pardons de ce que je suis assez indiscrète pour dérober un moment à vos travaux si précieux pour tous ceux qui ont le culte de l'intelligence et des belles et nobles choses qu'elle crée.

Permettez-moi, Monsieur, de vous dire combien j'admire vos ouvrages dont la lecture me charme et m'élève à la fois. Il ne faudrait pas vous en parler dans une lettre d'affaires mais comment ne pas vous remercier — n'était pas cette circonstance fortuite, je n'aurais jamais eu le courage de le faire — de toutes les heures que j'ai passé à jouir de ce sentiment exquis de l'art qui respire dans chacune de vos pages, de cette haute portée morale qui transporte le lecteur dans les sphères de l'idéal.

Veuillez, Monsieur, agréer l'assurance de mes sentiments les plus distingués avec lesquels j'ai l'honneur d'être

votre

dévouée

Emilie Rosfadzinska

Lojan le 23 Février 1858

Monadresse. Mademoiselle Rosa Dentscheva Lojova, district de Rac.
agent. gouvernement de Minsk.

Przygodny Panie!

Widomy Antykwariusz Polski, oświadcza się przesłać Ulubieńcowi Publiczności życzenia z Nowo poczętym Rokiem Zdrowia Ci Przygodny Panie tylko brakuje abyś swym szlachetnym duchem i olbrzymiej swej pracy wydołał. Oby Bóg obdarzył Cię długimi latami i czerstwością w siłach! — Kiedyś w wolnej chwili raz przygodny Panie wspomnieć o mnie Publiczności ta tem chętniej zasiłku nie poszczędzi starasci potrzebami i chorowitym stanem znękanej. Wdzięczność Ci Panie do grobowej zachowam deski.

Raz Przygodny Panie przyjąc wyrazy hołdu Jemu należnego od

Najniższego Sługi

Stanisław Wojciech Kruszki

Pytaiowych Starozytnych trzy, Turbety Artaxyes
miałem zaszczyt Czcigodnemu Panu Dolesc
ofiarować . . . Raczy Pan przez Dobroć
swoią swojego dla biednego Archykwaryusza
kopij zwich kazać przejmować wraz z napi
sami jakie się w oryginale znajdują i tę kopi
do Odessy przysłać dla zamieszczenia ich w zbio
rze Ojczystych Pamiątek . . .

Spodziewam się że Pan ujmując zami
towanie w tem wszystkiem Cnotę tyche
Narodowości i Zechce sz biednego Zbieracza
wesprzeć Przystaniem swoich Dzieł . . .
albo przynajmniej Athenaeum . . . . .
Ubogi wzdycham tylko zasobami. O gdyby choć
urywek jaki rąk moich dzieł i mój zbiór
Pamiątek Narodowych mógł powiększyć.
Błagam jak najusilniej Czcigodnego Pana
o przysłanie nam swego Turbetu o tę
jedyną uprasz amy łaskę . . .

Moją instancją ponowię za Pozwoleniem ja

pozor

[illegible] Niego przeszłości i całe teraźniejszość, świadczą Jego mozoły i trudy. Zapewne że jéj pomnicz Pan Stworzyciel na Niebie, wyższa temu samemu więcej prawda i głosu w Publi- [illegible] — Twoje rozdrażnienie i niesłuszne [illegible] Pana Stworzyciela [illegible]

10 Stycznia
1853
Odessa.

10 brezen 1848 roku

Z całej istoty mojego listu wypadałoby mi najprzód powiedzieć niezadowolenie z tego pochwały pisma peryjodycznego Atheneum. Lecz Pan Dobrodziej akurat literatury naszej, ale ponieważ rzeczywiście pochwały ma bardzo rzadkie. Atheneum bardzo się cieszę i bardzo do wyrażenia - i że z serca, wobec tego pisma nie jest celem mojego listu. Ale tego od razu przystępuję do interesu. — Do Atheneum - otwarcie Pan Dobrodziej najpiękniejsze pole. Ale nie tylko i niezmiernie dobrze, radzę cieszę aby się Pan zdecydował zamiast, bo pomnożyłoby dobre pismo jest zawsze miłej do czytania. Czytywałem je z dużą i rzadko, gdyż w chwili mojej nie tyczą lub przedmiotowi wyższe rzadkiego, innemu nie potrzebuję prawdziwie gęsiejsze. Zresztą dzisiaj, nie lubię dziennikarstwo wcale. Czytałem rzadko, aby im rzadko przyszło nie zamieszczyć, przeciwnie raz niebardzo nie lubię listu aby pod zimnem ich rzadkiego gęsiego. Ale rzadko - zmęczony schowany od niepotrzebnych widoków. Ale tego dla, przeczytam Pan Dobrodziejowi dzisiaj z mniejszych pożeb rzadkiego, wtedy bardzo rzadko - i nie zmienia od świadczenie Pana do, niepotrzebnie, powiększa się do wydawnictwa się na Pana poezji; a ponieważ one rzadko mój rzadkiego a ja dla bezstronnie sądzić o tem nie mogę, proszę wtedy ze najstarszemu dzieła pod swoją sąd Pana Dobrodzieja rzadko wtedy pewien jej poezji własnych i dzieła sonetów Kamieńskiego z Torquato Tasso, a wszystkie z nich nie

=

malują niejaką historyją wszystkich poznania wnie tego świata.
I do 23 stron jej listu przy przesłaniu nie było sonetów, chciałem
abym przysłał w 2 miesiąc Słowackiemu, ale przysłałem li wiersz sonetu
Tasso, umieściłem ją tak przypadkiem dla tego, iż w nich się zawiera
jakby historyja niewzgl. wyobr. uczuć i życia poety, w 1sz sonecie z
tych stron przysłanych, wyraża się jego silna miłość Leonory; w 2gim
pierwszy zawód jego nadziei tak na jej obojętności; w 3cim chęć
zemsty za to jest chęć[illegible] dochodzi ją wiersz nie pomimo to i
siłą przysłuchy ją odbiera; w 4tym najwyraźniejszy obraz jego
niewzgl. wego życia - gdy i to nawet jedyne uczucie zostało zdra-
dzone, i niczego zostało w świecie tego: w 5tym już do zjawie-
nia się w nim wyższej idei, acz jego poezja przybiera piękne
zastosowanie się nad historyją historyi: w 6tym już to jest
odbicia stary niewzgl. to poezja prawdziwie świata Ge-
i jest nie więcej nad nie, ale nikt na niemi nie widzi. - Sonety
te jak na nie rozmaity z których były Tasso były za nadto dobre
przetłumaczyłem dziś je tak, jak mogłem było, to znaczy się
niewiele wyjmując dotrzymał ci oryginału, a nie nie mogę się zdobyć
dowolniejszego do Słowackiego wiersza jak sonet." - Jeżeli więc
Pan Ludwik uznawszy chce z tych poezji co godne do Atheneum
umieścić je w tym razie. Ja proszę się o tem uwiadomić
i gdyby Pan Ludwik orzekł że do Atheneum
co do zastosowania to mogę przysłać ich i więcej. - Chciałem
dogodzić jej niemiłości. nie wymieniłem nazwiska, i upraszam
aby ten mój list mogący cały nie odmaskowała w żadnym

wyjawionym nie był. i z tem polecam zupełnie. — Spodziewam się że Pan Schmidt nie zatrzyma więcej w tej mojej imieniu i jaką się dziś – to one jest dowodem że mnie widzi prawdziwie miłość Jego pieniędzy. i polecam się pozdrowieniu Jego wspomnieniu i potrzebnie radzi na rozum z prawdziwym szacunkiem i poważaniem Wiel[illegible]. Pan

Schmidt: Najmiłszym Stanisławie

z Pana Respondowski.

Listy W. Mc. K. z listami się mnie: zamówienie. —

adres do mnie Panowie Respondowscy

Jegomościowi Ciężyńskiemu p. Stanisł. w Kamieńcu

wyn. Najmiłszy Przyjaciel p. Stanisł. Ciężyński Ląd

dostać proszę. —

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Gdy i Kontraktowe obroty i rozwijający Karnet wadzi przeszkodę pozwolity nabawić zajęcia się Obcemi Autorami więcej krzewicielami, especiey w liczbie pierwszych pomiędzy Spadnie Obcemi dzisiaj WWMu Panu Dobrodziejowi przy miłym Spotkaniu się z nim w Dubnie —

w Bibliotece Ordynacji Zasławskiej znalazłem Wizerunki Radziwiłłów wydane w Amsterdamie drzeworytami rzadkie i o pracach tego Rodu wiele szczegółów zawierające. Nie spotkałem jednak Nazwiska Autora a przeszedłem WWMu Panu Dobrodziejowi wszystkie Tytuły i Dedykacyi objaśniające Epokę Edycyi — gdyby WWMu Pan Dobrodziej znalazł potrzebę zaczęcia innych szczegółów o tem dziele najprzyjemniej mi będzie Jego Życzenia wypełnić —

Opisanie Życia w takiey Bibliotece zaiść
ycha się zapewnie większe trudności – Zbiór Jak nie jest
jeszcze uporządkowany i nie zkatalogowany – Teki i Alb
my mieszczą wiele przedmiotu Bijografii i Obcej – Autog
rafy prac Cudzoziemców i Xiążek – Korespon... i
i Dokładne opisanie wymaga uważnego poświęcenia wie
lu Chwil których nie mam wiele przy obowiązku
urzędu Zajęciach – w pojęciu jednak porządku jakie prze
zbranych zrobiłem prace nowemu Panu Dobrodziejowi da
kroju przyszłości usiłowane będę ile czas i zdolności
pozwolą poświęcać tej pracy –

Racczy Wasza Pan Dobrodziej przyjąć wy
razenie najgłębszego Uszanowania z jakiem mam
Zaszczyt zostawać

Wielmożny Pan Dobrodziej

Najniższego Sługę

Ewa Bobrowicz Romanowicz

Dnia 15 Lutego
1849 Roku
ze Krakowa –

Jdybys Wmci Pan Dobrodziej miał dać mi jakiś wskazówkę
czy pismo jego dojdzie mnie pod adresem niżej podanym

pocz. Ostrog w Kawecii

Leonowi Rozwadzie Remarowskiemu

Nadrzędnikowi Kantorze Dóbr—

Z Cyrulu Bostiny X. Jubilerusztuiela Ukrzyckiego Dwory Kraiowska
Annopol Ostrog. Skoby ja oczesuja udowane piorunem prud nasze
ni ozeuni rospedzy sie prowadz mi z Jakowem Zyrkowskiego Ale ot
Broda Jastrzebiego do Ostroga zydni jak od dawna mieszkaj swoim cjo
Dziwania pozniadajac: kiedy po Dimnych prawdach Rachunku
i Sukcesji Dekretalnych zapragnie na mieszkaj ozyrai Dzieci, Myse
zasilic, uciekam sie do Sekretnych z nowow Majowej Najczarne
podrozo jo Dzieci — oto mieszkaj ozyrai Dzieci Kamedzyjski
pana Wrodowicz ze Jego pisno zawiadz sie, i Do Starucha Ale
rzuny jestem Dziwnego, Zawiania. p. Alexander Jastrzebski skoby
ry na Slasde mi Dzieci, Zwiazki z Ukrzyckiego miedzy na Kamedzyjski
jestem Sukcesji na rok w Bei cjo, nie mieszkaj i nikt
pewnie, jak rok. przydrut Badzianowicz zaldzyskad nas ze mi
wiarid w Kamki nazwisko Cyrulu ze Jego Alexander rzucic
wzrid Jordyjski i napisalismy. — Sanowicze! Tobie Chwalda —
Co si zabijasz na Boda.....

Nadzwyczaj jestem Spotkadem sie z Jastrzebiem miedzy pamiet
Dzieci lat nabodzeh „Na Miejscach najszczesliwszych w Pogrzebaniu
„zycia Skarn" jego Zdrowia — Ale chwalby mu Boy wrocid Dawne Sily
nabodzeh: widy on dowcip dawny to ile przyniewoli mieszkaj

oddania

oddania [illegible] pod. dzieciom majątku Wincentego - bo chociaż
[illegible] w Skyrlu ale Brzęczenie Sentymentalizmu, który Scena
odbiła życie [illegible] utworu pełny a Dramatyczny Akt 5-
ale on potem i mowa i efekt Scenicznej siedzi rozpisało w 3[illegible]
na 1m piętrze - [illegible] Gredon zachodzi Bolesław i pocz. zalecać
jakoś wybrnąć z Towarzystwa ale w Dworzyszczu i Teresie
Dyskusji zapadł [illegible] - bo tu gdyby nie wolno było; nie zgo-
dziłbym się z p. waldemarem Szymanowskim na wpływ o Dramat-
ni a chętnie uczestniczyłbym w swoim Namiętności za pana do dzwo-
nata - bo tu z nią tylko [illegible] Jego powieść pomyślał
że go o trudną rzecz proszimy?... Ale znasz najpiękniejsze prawdziwe
Dramatyczne sceny Dyalogowe w dziełach Jego - Ten Kto z wybrzeży
Ktoś mówi, Prawdziwa Boże - jak to chwytko pozwala tak [illegible]
te całe Cekowy wcielca a p. Karol z Hermanowiczów a Wernery z p.
tę a nakoniec niezrównany Scenicznie przez Cekowy Sceny Jutrzenka
przygwożdżony z takiej niedokładności od tyle wszystko wrócił
nas przekonywa że Dramatyczne Intrygi i utrzymanie Charakte-
ze Dramatycznej nie trudne dla pana - wcale nie - pan nie dos-
chciał - pan opuścił się - pan nie miał czasu przy innej Znako-
mitej pracy - na to zgoda - bo ja zbierając do szafki ile mamy

pozwala a Sędzię wedle swoich wrażeń i pojęć kilka pism Pani
skich posądzeniu o pospolich. jak np. Kuźna Trucka — Krzyżowpor
ski w Kordeckim — Adwokata w Malaparcu — i t p. a to wprawie
niach w których pan ten sławny uznany jestes Mistrzem —
Owoc zdaje mi się z nikomedyjki pobieżnie wyrwanej się z teki
niesie Mistrz Konrad Duchem i oryginalnych —

Nie wiem jak p. Alexandr. wywiąże się z obrony ale jeden
Stary dowcip jego i kolegów osmielam się zamiast od nas prosby aby
pan sam obronił nieskwalifikowane prace — prawdziwym Dramatu
kim nieskwalifikowanym Dopełnym zachwytem i przyjęciem — mich
Halseka — portret — i przysparzatka — prosze tylko Scenki jak pro
stowady — Klara Anielka i Mnich Kwiecień Kwiecień a nich wyjdzie
gotem od pana coś jak Karpacy Groale — jak wesoły i Pierwiastek

przed kilku laty ze Szkoły miałem przyjemność zamienić
z panem listy to mnie osmielido do dzisiejszego pisania które pra
bar nie pan Faskawie; jeżeli ex zelo nie w swoje rzeczy się wdaję —
ale przykro mi się do Rady pańskiej względem dojrzewającego
tu w probce praktyki Chatki za wsią — przedsiewzięcia to w celu
czy nie uda się pana zachęcającą czytać Szkołę naszą wprowadzić cy
tanie dla rodzin ich na świeżo — czytanie na wieczornicach — gdzie przy
tym języku mowa przez obudzenie ciekawości wywierać dalsze wpływy

przebyć jeszcze z parę tygodni w Ostrogu – Stąd zaś wyjadę na mieszkanie w Sakrowicach gdzie odbieram listy przez Kamieniec Podolski – Husiatyn –

Proszę przyjąć Szczerą Cześć jakąż zawsze Dla Niego czuję

Leon Rzewuski

Ostrog d. 18. Marca 1836 r.

Buło to sobi Silce mezy wołyniom i podolom – troszki tak wołyńśki a wże bilsze podolśkie – protiahałoś po dołyńci buciim na jarok pochozoi – po nad sełom na riwnych szyrokich honach, Zołotisty nywy wsiłakoi paszni – miszatyś z małachiny prołiskamy – a seredynoju seła zurgotiła riczka pere tywajuś w szyrokij staw. – Chaty pocziplany do horba ostawlanij zełenymy wiazkamy sadkiw – bility wesełe i pochładżu z hory na ctawu w kotorom czystych wodach widbywała tysia jak w Zerkali –

Żełeno, tycho, myrno i dobre jakoś buło w tim rozdoli wybyranym wydno iszcze za potopa wodoju Sprawliannuju czerez toho kotoryj znaw szło tut kolys liude sediły budut – a derewam i chatam i liudiam buło tam.. jak u Boha za pieczom – jasnoho Neba Kawalczyk zawsidy śwityw nad nymy świżenki czasom witerok powijaw. a szeu tuczi i Zaweruchy to bihły zawsidy jakoś bokom w Krisia ta w Bezerety –

Tomu to i sadyby rozrastały sia czim raz dalsze ta dalsze sunułysia jarom po nad riczku i szeo raz to nowa bida Chatynka zaswitała w ternowych i liskowych korczach porastajuszczych po bokach jarka – Na wysokoi halawi horba je den tilki Cmyntar stojaw nad sełom i wysokimy Chrestamy werchowodyw a poro to duże buw skuczenyj tak szeo nezna ju jak tii liude prywykszy żyty w takich harmenikich (chatach) mohły potomu spaty wiecznu na takoi pustyni jak toj Cwyntar. i zdajetsia mu seło tam buwały bahacko Upiriw kotori wsiakoi nocri wybi

nały

hadej z widsy na swoi zatyszni Obistia —

z Cidoho Seta jedno toj Zajmyiko Cwyntarnoje
budo zi wsim pohanc. koty mozna jeho nazywaty zaj
myikom potomu szeo stykadasia z horodanny a chaŭ
rozsypani po horbi po nad dorohie prykhadej siudej —
hde na samom horbi stojaw Kotoworot na Leen a pry
kotoworoti Cwyntow — ne treba wam kazaty jaka to sprawa
z Cwyntarom w takoi storoni hde to za wsiakoju piadź
ju Zemli uhaniajutsia liude — jdh ony skupo mirajut
tam zemliu dla pomerszych koturym musyt buty i tisn
i duszno — jak Susidam strach skroby Cwyntar ne wlis
w ich horody to i widkopajutsia rowamy widsypaj
sia Bkopamy a nikto ne podumaje posadyty derewo
jakie skrob posumido popidkado nad mohamy — tilki
burian ripiaki i badyla szeo rostut hde ich ne posije
wyskoeryty po nad sturymy Mohylamy. i na koriczu
hrobach — Tilki zdynije kropywa — tilki Zowtije diwyn
na sie nywi hirkimy slozami ne raz Zasijannoei —

A szeo tam za lis Chrestiw Chrestikiw..... b
ne wsiakomu stane na krepkoho Duba na wysoku M
lowanu figuru — ienszyi bidnyj wytesaw sobi z polin
druhyi wypytowaw z krychkoi tertyczki i zastrony
toj kryzo, ni siak ni tak — ne na dowho bo ot persz
tucza wywerne — ot rik.. Dawa... toj porochnioju stane
a hlan po skronach — tam i szeo zowtije hdyna surzoh

bo trawa iszcze nepuspida posijaty sia i Zedzicem za
mijaty – to znow dalsze nde buw norbarok zapada sa
we jamka cayeto jak ludzkij zal roste niby z pocat
ka w horu a potomu zapade jak w jamu taj hode....
– Na rowi na Blopi jeden tilki wchid jedni trsni wo
riteiata no jak nesut umerica to dla neho iszcze szy
roki – Chrestyk tilki stoit na ocrepi bo worota dawno
we potoryty na rowi za miestok z kotorohe powehnica
tilki dohnywaje w rowi – i kodyj w Zatyszenym sch
ani witra ani Zawerucky ani cruthi te uryduw iz
podomanych Chrestiw soro Umericw ni jeden kriter
na Syn horbi ne mygne i Mirkujtes sami jak
tam Skucno jak tiazko musyt buby Umericem
a szcze to dopiro Zywoma Cedowikowi

A jidnak dywitsia – ot zavar ererer dorothe na
skist krokiw more wid kotoworota... stoit Chatyna
prypsorka jidnoju stinoju do Sorowanoho horbu mo
ho Samoho Cwyntara – i ne wypadaje to narwaty
Chatoju... ot kurin a i to ~~bachacko~~ bahacko – jakes
Chababuda i iszcze ne tak – to szcze nicjze crohe
narwaty ne umeju – a jidnak to ne Zwirzacza jama
to jakes ludzki prytudysko a tilki trudno wam
wyskazaty szcze to za bidnost.... Bo to jak znaj
ich w Opili borkiznom. to potampsiceno z ko
walcykiw

Derewa ory gdes na dorozi porbyranych – ory nanesiny
kureyu i wichorom. szcze jak sia rozhulaje a zerupyt
choc jaku poliniaku to zaburlaje dido znaje gde
jednakowo cusko to ne podurajut wo dwoje – Srodowi
i bida.... Bt za dwi stiny w chatci stoit mokre hi
nyske wyhladzene wod doszczin a drukich dwi
stinci ulipleni jak Jastiwczyne hnizdo... Zajprawd
cysto wse tam budo jak w hnizdi toi pronozci pt
szynki – Derewca Sodoma hryne bodato pomieszan
wrar i cudne zliplano tak szcze same sobojo derzy
sia i stoit. o kliuczyniach to wze i hadki ne ma
a tilki poprytykeni to kilka z pleta to kriwi hy
laki. na nych trochy merwy mochu to szcze... na
tym dernicuyi.... a reszta wze Horspod dokinczyw
Zasijawszy na toi hradci Czernobyl Wynnyczu kroj
wu Diwyna Topuchy i rizne zila kotore powi
zawszyi Koriniaczamy ukrzpydy Striehu nad
tynoju i Szumyt nad noju cdyj Jan burianiw
takich bujnych takich dorodnych jak na mohyli
a posredyni wyliz bowdur. z chworostu pletianyj
hdynoju wyliplianyi kawadkom skarci maby nake
niangi ot ~~niby~~ niby Komedyant udaje burian bo
myna —

Nastupujacz potem regudky ory ni wypadaboby opu
scic w poludnicu? a zwerz...

Striehom ne morna bado wirzhy ..... i t d.

Wielmożny Mości
Dobrodzieju

[illegible] jak najuprzejmiej do Łaski [illegible]
Nabożne moje.—

[illegible]
z Panem Dobrodziejem

Wracawszy na świątki do Domu zastałem pisanie wasze Panu Dobrodzieja i twoje skłoniłem mu najgłówniejsze podziękowanie za wyjednanie mi później muzyki do pieśni częstochowskiej — polubiłem bardzo jej lekkie prowadzenie pełen powtoby i uroczystości — Nastręczyła mi zatrudnienie jedna uwaga w której chociaż nie jestem pewny chcę wam radzić — Bardziej je dumałem od uczenia Pana Dobrodzieja do wypowiedzenia mu obawy mojej muzyki powtórzenie mu jej tylko powtórzenie — przyczyniło się uprzywilejowanie, ludowej, miejskiej, przynajmniej w Częstochowie — a mu zyka Brata pańskiego radząc z powodu wielkiej dalekości ludowego śpiewu pozostała dalej w tem wyższej muzyki której tylko dobry chór lub dobry śpiewak wykonać — ale Lud w nic ma modulacyi ani przekładu podobnego jeżeli od razu słuchnęli i prima vista śpiewa Twoje pieśni chwalebnie lub w Dobrej by to znowu we wszelkich melodyach gdzie semitony idą albo nie takowe się wcy albo bardzo najokropniej i zwarzony niedokładnością za rzecz pieśń — mogą myślni sądzić proszę mi nie wziąść tego za złe bo się spowiadam przed mistrzem —

Jeżeliby nawet p. Sikorski Józef z warszawy i p. Wiecki którzy obiecali mi dać do tego tekstu muzyki przysłali mi bardziej stosowną dla ludu Zawsze jednak uważę muzyki Brata pańskiego bo chciałbym wydać dodatkowy wariant tego tekstu wiernej dla matki który by do tego nie —

Przedmowienie Edycyi na dzień Cierpień Chrystusowych jest postanowieniem Stanisławowym i nieruszonym jak złożyłem się o tem z warszawą ale niewiem jeszcze czy p. Jujans czy pecki przyjmie wreszcie Boj Boże aby to jakoś szczęśliwie i pomyślnie skończyć Ufam za nic wasze Pan Dobrodziej nie odmówi rady i pomocy w do Komunii tego przedsięwzięcia —

pisał do mnie A. Groza z którym oddawna łączą mnie przyjazne stosunki o Zamiarze założenia Drukarni i czcionkarni z tem wydawnictwem dzieł o ile zmogłam u Ste Alfreda pobożnego za pozwoleniem a jeżeli to przejdzie przy Bożej łasce-przykle zdaje się nie wątpliwy i Pan poczciwemu Aleksandrowi za przyjaźń łączy myśli, trudu, zabiegów wdzięczność ale — potrzebuje on wrócić do kraju rozporządzenia pewnemi sumami Bóg mi niewiadomy wyjednać tam dla zamiaru Nam p. Jana Brzozowskiego pozwolenie — On jak przystoi do podobnych zajęć — Księgarz — dobrze Bibliotekarz — Redaktor poprawny — poprawiwszy język do jego zawodu fachowe prawi — własnemi napomknieniem mu o tem przyjdzie bo nie bardzo sądzi by w Saratowie bez zajęcia tem czasem mogąc z jakimś pożytkiem dostatku przynieść, gdzie wszystkie niema potrzebnych pojęć i kwalifikacyi — przyzwyczaiwszy się [illegible] do życia bogatszego niż to wątłemu zdrowiu do pozycji go za pracownika

Ręczę Bóg daje mi sposobność złożenia waszej Panu Dobrodziejowi najserdeczniejszych życzeń wszelkiego dobra i Szczęścia pozostając z tem szczerym uszanowaniem z jakiem zostaję Zawsze

Waszej Panu Dobrodziejowi

Najniższym Sługą

Lew Rzewuski

Saratowo dnia 2 Stycznia 1859 r

Variant.

Modlitwa za dzieci –

„Święta panno! w jasnej bronisz Częstochowy"..
W Tobie nasza ucieczka i nasza ochrona
Tobie rodem bijemy korunie chylące głowy
Witaj Pani – bądź na wieki wieków pochwalona

pod obronę Twą Święta Boża Rodzicielko
Dziatki moje poruczam jak matce Królowej
z silną wiarą że będziesz ich wybawicielką
„ Święta panno w jasnej bronisz Częstochowy

Że ich wesprzesz w przygodach Twoją litość nieskończoną
Że ich w klęskach osłonisz płaszcz Twój złotogłowy
Opiekunką im będziesz – matko Miłosierna
„ Święta panno w jasnej bronisz Częstochowy

Szczera moja Modlitwa niech ciebie dosięże
Wstaw się Pani za nami przed Tronem Jehowy
Macierzyńską prawicą błogosław nie dzieci
„ Święta panno w jasnej bronisz Częstochowy

Herrn

Pisma [illegible] miał Rubin, o akceptacyi.
Przedmowa wypowiedzenie, kiedy drugiego
w Dniu Dzisiejszym (2 Grudnia) [illegible]
[illegible] Liczmy i rodzaj [illegible]
się należnie za tym warunkiem (Daty
Prima [illegible] Numera dwa wypełnione
[illegible] Synowiec z Tadeuszem, Mieszkanie,
Longet Nóż przyszły, a Ja winienem
się proszę o kilka ostatnich Numerów
Jarety Piramowicz) Przyszły [illegible]
mito Pan ich Wszystkich Wyprawił Wyprawiony
Pozwolenia i Skarnetem z Jaleza
Mam honor ukłonić

[illegible] Pozwolenia [illegible]
z Tego Urzędu)
Protokuratorem

Rzeszów
1853. 31. Maja

AUGUSTE ROPPOLT
EDITEUR

L'EMPIRE DE RUSSIE
OU
HISTOIRE DE RUSSIE
Crimée, Circassie, Géorgie, Arménie
ET
ROYAUME DE POLOGNE
DEDIÉE
A LEURS MAJESTÉS
LES EMPEREURS, IMPÉRATRICES, ROIS & REINES
DES COURS D'EUROPE
SOUS LA PROTECTION
DE S. M. L'IMPÉRATRICE DOUAIRIÈRE
ALEXANDRA FÉODOROVNA
et de toute la Famille Impériale de Russie

Edition richement illustrée de 67 Portraits représentant tous les Czars, depuis Rourich jusqu'à l'avenement au trône de
S. M. ALEXANDRE II,
ET DE 133 TABLEAUX HISTORIQUES EN COULEURS
PAR AUGUSTE ROPPOLT.

De 4 volumes de texte grand in-folio, sur papier jesus velin superfin satiné, ornés d'capitales à fleurons, en or, argent et couleurs, vignettes, cartes, etc

Varsovie le 21 février 1861.

Monsieur

Désirant m'entretenir avec Vous, permettez-moi que je vous prie de m'indiquer l'heure et le jour que vous pouvez me recevoir, si toutefois dimanche prochain vous conviendrait cela me serait agréable.

En attendant un mot de réponse je vous prie Monsieur recevoir l'assurance de mes Civilités distinguées

Votre devoué Serviteur
Auguste Roppolt

c 2252 chez le Docteur
Rappaport

Exp.

A Monsieur I. I. Kraszewski

25. Oktobra 858. W Todrienicach 256

Jaśnie Wielmożny Panie Kuratorze

Dobrodzieju!

Może za to uwaga[illegible] [illegible] z Twego pierwszego korespondencyi z Panem, a i afery wojny dobrej ośmielam się. — Po tym rozstaniu się z Panem zabawiłem z tydzień u P. Prezesa gdzie zastałem ieszcze drugiego brata jego, Ministra przybyłego tu za paszportem belgijskim z Tintlemont —: Mój interes poszedł niezgorzej dostałem kowiem uprawdzie iedną piątą spodziewanego, ale dostatecznie starczy mi na lepszy prace mogę wybrałem się w podróż co tak krzyżowała się w kilka domach tego otoczenia u P. Filimonicz & Uwarowych &c &c —

Teraz wystrzeliłem znowu z prośbą do J.W. Kuratora; bedzie to batalia na bagnety z mojej strony ale przynajmniej nie Egoizm. — Rzecz iest taka: Dobry i dawny mój znajomy P. Aleksander Rusiecki obecnie pomocnik Strapczego we Włodzimierzu, syn P. Rusieckiej w Tarnowicach Chrzbuttowej, Człowiek dobrze wyćwiczony i iako urzędnik bardzo rzetelny, a co więcej sumienny, Obecnie stara się o inny posadę; a ie zawsze dobrze iest widzianym u Księcia Gubernatora ma to przyzwoitszem, tylko przy

odt—

Odkrycia się Wakansu, lecz właśnie takowy się odsy-
wam mianowicie miejsce Podsędka w Krzemieńcu i Podsędka
lub Straperego w Kowlu — Interes jego robi się jur a
dzieła, bracia tylko przypomnienia i poparcia czyimś
przeważnym słowem — Jeżeliby to nie było rzecz
żenującą dla Pana Kasztelana to swoim najpokorniej pro-
szę kiedyś przy zdarzeniu, nawiązowo raczył nadmie
przyjazne słówko o Radzickim — Choby nawet nie było
za tem dla ogułu Panów Pawietnikow —

Przepraszam najpokorniej za natręctwo natrętnośći ale
z tym domem iuż tam bardzo dobrze i mam dla niego nie
które obowiązki. to mię ośmiela do takiego kroku —

Ścisłe się do Stopy jaśnie wielmożnego Pana Kasztelana
Dobrodzieja zostaie na zawsze przeuniżonym najuniżs-

jego Sługą Radzickim

P.S. Stan Rycinow iuż się odalonił się z tamtąd mam hon
odesłać — M.P. Swojczowska wysł: przez Kotosa. —

[illegible]

[illegible]

Śpiesząc pisać pierwszy list, byłem prawie już w drodze w dwa dni potem już w Warszawie a stąd pisałem [illegible] Śpiesząc mówiłem o tej niedbałości powinność [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] —

[illegible] ogłem i u Pana Kronenberga, Zapytany
iaki jestem architekto i jakie moie projekta? dost
Tem w rezultacie, że tego iest teraz tak wiel
i trudno, prawie niepodobna doponuścić mi. —
brosiłem czy niema iakiego praktycznieyszego
igcia, mysląc że człowiek przy takim nieiakte
stosunkach, istotnie i sam równowagę utraci, a
w rezcie mógł by komu zarekommendować odpowiedział; że teraz iest tyle ludzi iż wszystkie funkcyja
bezajmowane — na ostatek karat przyśći do siebie
pieniędzy, wolnieyszym czasem. — Siedzę więc czekam
i szukam; czy znajde co? do mnie nikt
W[illegible]estkonerenie Xięztwie, Panu Kuratorowi za wspom
nienie o mnie w Lipsie to Memorien — ale canaille
Szanuie i kocham P. Kuratora abym miał mu
mać i nie wyznać iż przykro mi było [illegible]
że mi Pan zarzuca [illegible] i brak [illegible]
tości. — Dawniej inaczej [illegible] o mnie myślał
Cieszę się, bo to te brzegi Seweru mi zrobiły,
o [illegible] nie mi wolno bedzie wyznać
szarak w niczem się nie zmienił i zmieniać
ten sam i taki sam, jak przed laty, a
że pełen szacunku i gotowości do wypełnienia
wszelkich Pana Kuratora rozkazów oraz jego
najniższy Sługa Kosiniec
P.S. Jest to mianowicie u Okonitki [illegible]

Kupferstich stary, [illegible] ale czysty
tenko rozowany, w rodzaju jest to do Zupy wróbli
Nie bardzo pamiątka; drewniaki wiele 30., wysokości
ci około 24. cali... wyobraża oblężenie Jorteny przez
Turków, osóbki bronigce się są bardzo małe. i po
kostiumach nie mogą pochodzić jakoś do naród
Casanowa pomiór Baritz. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[

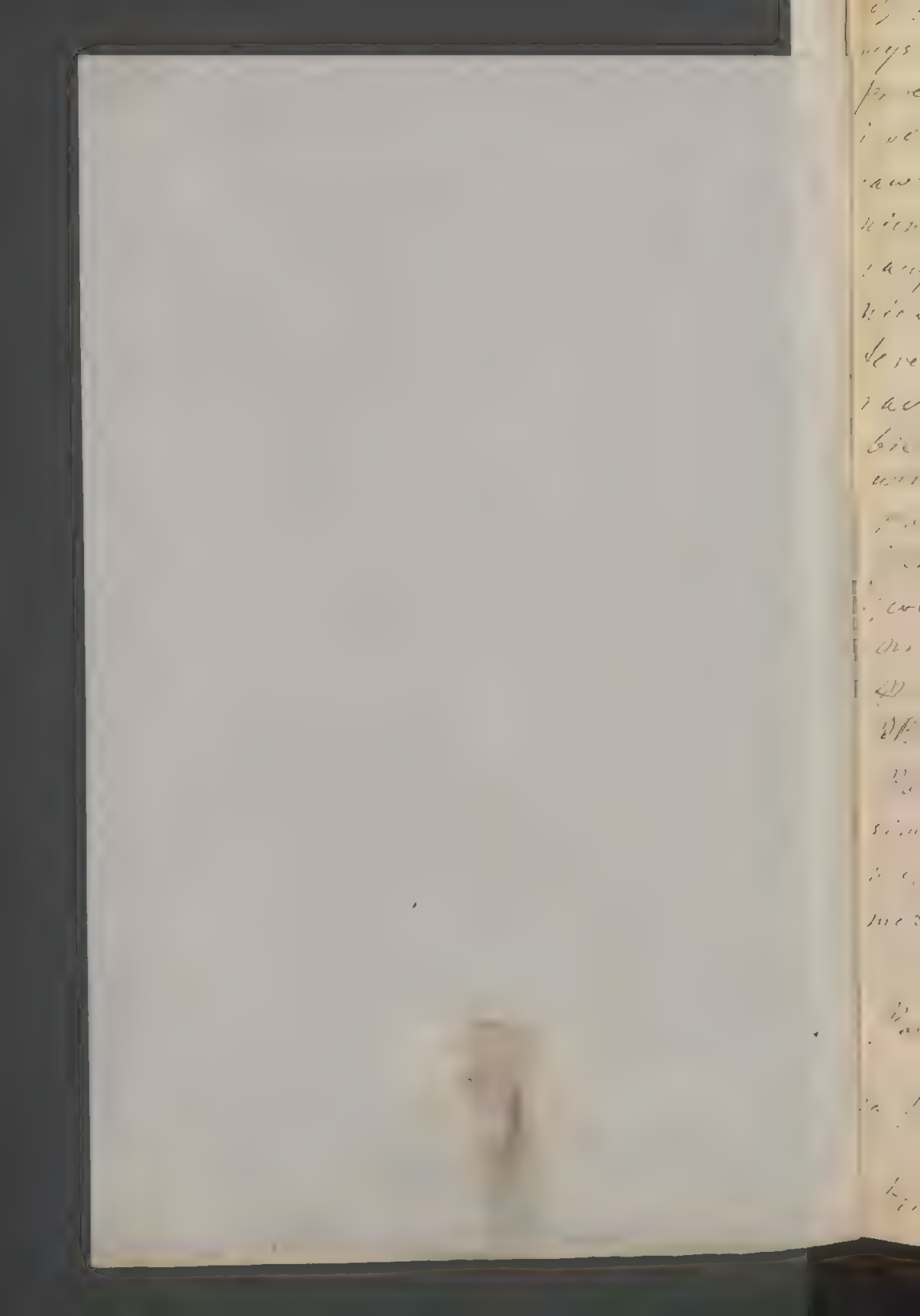

Warszawa 20 Lutego 1859. r.

Jasnie Wielmożny Panie Kurator

Łaskawy Dobrodzieju!

Uprzejmie proszę o natychmiast nie odpowiedziałem na list pański ale w pierwszych chwilach wstępu, jakie na mnie pod ów czas wpadły, nie tylko pisać ale nawet myśleć nie zapomniałem — Płotno wzięte razem na swoją rękę w Włoszech [illegible] owałem; zdaje się powinno być bardzo dobre bo nie K. Wierzbowskie — Krajobraz nie b. Te w magazynie, ale go później wystawię — Portret P. Kruszewskiego musi być u mnie u P. Sobieszczera, gdzie się kiwa u [illegible] ktoś ten został. — Biblia już dawno wystawiona. — Nowakowski zamówił swój [illegible] i podpisał zrzeczenie się Testamentem [illegible] prawa swoje. — Za Radziwiłłowskiego uniedorzenie dziękuję i życzę [illegible] przyjemności, ile się [illegible] Pana Kuratora podobnego nabrania interesem. — Jeżeli [illegible] zamówienia [illegible] [illegible] — [illegible] Spiridowicz wmiarkowałem, że przez protekcyą Wo-

Jezuwowiego starałem się trafić do
jenerała Abramowicza, ostatecznie
że dziatwa się to wkrótce po śmierci ś.
wujaszka P. Jan: Lucy Łazar mi w
małował w na próbę, powiem mi
wyraźnie prosił, aby Tatka [illegible]
dała się do inx wciąć P. Jagotti, co
wiek ten, nie potrafił nawet wcale sło
jej ku mnie niechęci i impetycznie
obejściem starał się do zacnej sai mi
to uczuć. — Następnie wujaszek P. Ja
Betti dziękował mi, że mam zrobić
na owę próbę z wyznaniem tajemnicy
sakramentalnej, ale odpisałem wielebnemu Panu
Ignacemu, że to było dawno dla
mnie niemiłego, a mogę wyznania
przyjąć, gdzie mię inni niżeli on
przygotowanie sobie potrzebnych modły
tów, jako też na odjęcie stanu sceny.
Na i tego mi odmówiono. Czekałem w
zarze przed jenerałem i niewolno się
i zamknąwszy się w pracy wyżej
się z tych zamiarów, w Domu i na pomo
P. Ignacjanowskiego przed Jenerałem
Jezuitskim, ale mi to się na nic
nie dało, gdyż widzę już miał przy-

Wyjść do roboty a nawet zaczętem już
„sować, dopiero rozpoczął się cały sze-
reg trudności i uwag, jakiemi mię Jachetti
spotkał koniec, nawet obsypywali —
wiedziałem radzić usta i oczka JW. Kura
tora postawieniem były przykrości; dość,
że zniechęcony co tylko było mi ochoty do
malowania, zaczętem wołać o sprawiedli-
wość, skoniowo przesiedziany mi te instan-
cye, udałem się na rezydencyą do Generała;
ta niestety był chory i w tym hu-
morze, odesłał mię wiec do P. Jasińskie-
go, który dopiero co z za granicy powró-
cił, i którego jeszcze nie miałem szczę-
cia znać, lecz tam mię nie bardzo ła-
skawo, prawie, zbyto mię milczeniem. —
Wyjechałem więc do P. Boga przed tym
[illegible] niedawno egregio
pittore ital. i ... ieby ba grać i dyrektor
sprawę zdadzą. —— Tak zostałem znowu
bez nadziei i znowu niewiem „co
ze mną będzie„? —— Teraz wygrałem że,
potrzebuią w biurach zrobić spis obrazów
Zielińskiego, chciałbym tentować się,
ale nie wiem czy potrafię się wziąść do
tego, gdyż to podobno najwięcej na

na P. Wojciechu odezwy a ia go wie-
działam. — Ni dawno odebrałam list
od autora na moie tłomaczenie Pana Fabi-
kiej, ale iuż było moie zdrowienie
jego da, ięzyku mi jasnego nie
miał, ó Tajemnicach wspaniałego
Matrimonium &c. — Dowiedziałem się na
ostatek od P. Prezesa Rottermunda, że,
list — ogłoszenia adresowany do mnie
(co stało się jego majątku, wiele
te rozgłosił. Szkoda że autorem, bo
bym przecie chciał dużo Pana
Kawerna autorowi jego. —

Łaskawa Pani Kuratorowa Dobrodziejka!
Przebaczy swoiemu Stasiu, że się śmiał
zabierać drugi raz Jego opowiadaniem
o swoiej niegodne, trudne i wyjście nie
raz z Tyberiusza Sławnika z jasnem
zawsze ostaie Pudlewie.

P.S. Ale zawsze raniej i ulicy dziecia się
co z ciepła kompletny Samarant. Z grubego
domowe in Latio maj: z ministrem wyjeżdżam
Agnat: z Deutsche Akademie, exemplarze wy-
te, za Rsv: 35. —

Ponieważ obecnie kurs mi się wydaje nieznacznie
zatem Drzy. no. w Sigg: Hohenzoll. Jahrb. pozostaje

Urig Tum Sylac Pijdziesiąt, przeto o [illegible]
ouges Rl. Rep: 65 najpewniej wyprawim.
pod Adresem swoim Ul. Piwna N 112 [illegible]
Radnianego Urz: kum: Celuj ——

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
bez tego pewni [illegible] [illegible]
kiem. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
kamrata. [illegible] [illegible]
Cregi / wzoray / pewtuno do Kraka—
Wolpeak potrone umeysty wspotaia [illegible]
[illegible] [illegible]
Wacciaw [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

258

Warszawa, dnia 19 lipca 1860 r.

REDAKCYA
GAZETY CODZIENNEJ.

— JW. Pan. Dobr

Uwiadamiam ie trzeba zajechać po
staremu do Töplitza —
Meble oddałem przez Komody, Serwantki
Lóżka i inne Sztuki rzeczy do Kluczej
obejść się niemogą — Ale to nie
w każdym razie rozumy ie kupić
lub wynająć —
Co do Pańskiego Domu — to —
fabryka wprawdzie idzie — ale nie podo-
ba mi się, że nieustającą uwagi
szczególnie na tej części Domu, która
ma być podług przyrzeczenia Sołdanow
w połowie Sierpnia gotową —
Z rozkazu Alfonsa ogromny rachunek
dotąd pomimo najusilniejszych zresztą
strony starań, pomimo przykrości
z jakimi przeciw Magistratowi

wy[illegible]

wystąpitum, jeżeli się, ich nie mieszczą
Magistrat czuje się winnym, prace
finiry — ale nic wiele robi —
Mimo to bez bardzo krzywdzi interes
gdzie nawet zgrzeszy, maiący
do nasienia — jak wiele się dawniej
że brak potrzeby na skład
Alf. wymawiają się jak mogą
prawie nikt nieczem przyjść
na swój grunt — Najwięcej
bardzi Kommissan Administracyjny
widocznie zależy mu na tem wiele
aby Gratzy ke zwiększy in thatsa
quo — ale się sto Diabłów —
Zapowiedziałem im że wejdziem na
drugą sądową — a nasz wyrusz
Jtra nasz. bair się tego zrobić —
Straty — Mieciai prawnej

Pom

[illegible] że nawet robić można —
[illegible] tej chwili wyczekać znowu do
[illegible] Magistratu, a robić to regularnie
[illegible] 2. razy na dzień —
Pomian [illegible] [illegible] niemiał
[illegible] ze Lanego niemiana było [illegible]
[illegible], wiejskim [illegible] Rabi u Kronen
[illegible] Berga i dałem mu — aby żadnej
[illegible] do nas nie mógł wynurkać [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] fabryki zabawa
[illegible] jedynie o Grafy Alfonsa —
[illegible] .... i to nie bez Korzeń — bo
[illegible] potrzeba było myśleć o tem nie te-
[illegible], ale przed U. miejscami —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

bo Szwed uwierzy i cyfry się —
ale jak oni robili? —
Pois Gaz. War na cele ostat: wiadom: o
zeita o abdykacji Kr. Neapolitańskiego,
przez K. Syracuzy — niewiadomo czyli
zgładzon — Naturalnie że im to spra
rowal it obi pilcia jak z Turko — a
dzien przedtem tj. wczoraj Kurz przy
czedził w deputacji od wszystkich Kla
czji aby się wtrącił o nieramienienie
ost. wiad. dzisiaj — a to by przy
pieczętło o 3. godzin wyjeżdżam
Nie wiem jak mu tutaj odpowiedzieć
ale to wiem że nie Stanowicz —
tego to manewr aby się dowiedzieć
na coreen decydowam — jakoż Kra
delegat tedat się nieznajomemi na
Tego — Pois mówiono sobie Mier
dzi cdy: — o wrażeniu nie jeszcze nie
wiemy — Wtedy jak jeszcze zaczęła
do mnie napisać — Kiedy się mam
spodziewać jego przybycia —
Serwitem vam

260

Warszawa, dnia 7 Września 186 0 r.

REDAKCYA

GAZETY CODZIENNEJ.

Jasn. Wg Pana Dobr.

Oko Królwic. sprawozdanie z wczorajszego Sobotni i niedzie/ Tygodnia po wyjeździe pana . . . a mianowicie: Lwów

od Kowalskiego z Tykocina. Skarży się że go Polacy oddalili z dotąd zajmowanej posady — otrzymuje dla orzeźwienia na tej zwłoszcze 15 d —

Od Jasieńskiego Rubaszewicza z Zyt: potwierdzenie za protekcyę w sprawie przyjęcia Jego Syna do Gymnazyum Zytom: 5 d —

Od P. Stefana z Paryża. nie przeczytała Dr Kaczyńskiego Ludwika - list pilny ale Kaz: wyjechał nie mogłem i list zostaw z mnie P. Kaczyńskiego od Bronisławów z Lipsen dla K. Kaczkowskiego [illegible] z Rzy i [illegible] [illegible] i za granicą, nie wiedzą [illegible] wyjazd — czy coś —

P. Kielkiewicz przywiózł wiadomość o śmierci Wodzyńskiego ex t. Dobr. — Dowiedział się z tego ale i dowiedział się [illegible] o odkryciu — zresztą nie [illegible] Serja [illegible] sprzedał Zawadzkiemu za 9000 r.

d. Klimaszewskiego z Marszyki petem legitymacyi
wspomnienia — odesłani na pana w Marszyki —
między innemi dowodzi ze Dr. Albert Fricze
umarł. — d. d.

d. Prusinowskiego Zamówienie [illegible] i
mowa o nowych bandach cyklonowych n.p. [illegible]
Polcon Francuzowi emigrantowi Knotta [illegible]
d. 1 o 8000 r.o. wsłuchiwanie [illegible]
bai — [illegible] Dalmin adresu [illegible]
go który w tych dniach ma być w Warszawie —
Dalej prosi o zawiadomienie o W. Stow. [illegible]
wybrała o Jak. Stow. [illegible] nie było po wiadomości
[illegible] odpowiedzi. — —

d. Dalmiera z Kamionowej [illegible] ten
na wsi [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

d. Skupińskiego z Kalisza. Obiecuje się na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

d. Barcikowski z Kalisza [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] d. d.

[illegible] przysłał list z Tyburgu o przyjęciu
[illegible] w stop. III Cenzura dała [illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible]
Mappy dla [illegible] —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Do Jerzowa, umieściłem na noclegowie [illegible]
dzisiaj - na d. nazwanym [illegible] 1000 [illegible]
a na dwa drogie mie. bo nimiecm —
Gdy wiszemy [illegible] w Tychach [illegible]
wywiadu bo sama jak piszą — ale nazwisk
nuszy — wyjdę ja umieścił w Tydzieniu [illegible]
dzie. —
Wielle gwarzi za piszemy a Prusina — wszyscy
na dalsze rozmowy — Cemandando a Dio la
Jedalne i jeszcze wszelkie - pisze nam [illegible]
rale [illegible] Dio [illegible]

Warszawa, dnia 21. Września 1860 r.

REDAKCYA

GAZETY CODZIENNEJ.

Jorke restante — dnia 10. Września miał wy
iechać z Rawicza — Konsystorium nie [illegible]
ale Pani w tym interesie, nie tyle co i Jej
Najjaśniejszemu wiem do Pana Generała i
Tam wszystko z bliska
Ukłon — Podpis. Dat. Opiek. Nieprzeczka
dnia 24/4 54. Kubki małot. Bielic: oktow pan
jana Opiekuna prosić — po długiej korespond.
ania to wszystko. Przekazanie myślenia Gen. Ad
leg. kor. jako zapisanego — p. Adwokat umowie
pod Kwit Legii za dostawcę prowizorio de
wnej kwitancji — Kwota zaś f. i. 2379 gr. 55 a.
na prośbę Pana pełnomocnikami Jego Mianowa
w. Brodowiczowi wypłaci i odtąd nam zawiadomi
Drugi interess. w tej sprawie zawarty: Rs. 1000
należący Opiekunowi Bielic: od Joachima Bielickiego
Na co jako dowód jest [illegible] wszystkie Napisa
list Joachima do Ministerium finans - Opiekun prosi
Pana o odebranie i na przesłanie do Rawicza tak
w Jego przytomności Stróży. Pokit zaś kwitu
lub zastawy Opiekun przedstawić —
Czy to wszystko stroży do akta do pana
Jan Pana czy Komu oddać? — —

[illegible] ks. Wiśniewska prosi o przysłanie druku
pamiątkowego [illegible] konieczne jest potrzeba
[illegible] pana do odebrania [illegible] Księ-
gowego —
[illegible] do M. Lisowicowa upomina się o listy
Repnina, Matuszewic. A.D. Potocka [illegible] do Vkan
[illegible] Hr. Laty Rożyc a pana —
[illegible] [illegible] od Jarnowskiego [illegible]
na pamiątkę od ks. [illegible] i prosi o nadesłanie
Rękopismu Damonia Gabetnerowi —
[illegible] nerwy nie [illegible] — Dom Kwiecz
[illegible] w prawdzie ale zawsze pian-piano —
[illegible] się na [illegible] surowy, a dla zdrowia
[illegible] kąpiele i zwłaszcza uważa na to —
Mieszkanie w Teplitzu dotąd nie najgorsze
[illegible] dał by Bóg aby [illegible] zostało, mogło
[illegible] jeszcze z pary Tygodni nad termin
[illegible] i tym czasem Nowy Dom przez
[illegible] obszedł — (Va Ricl: spokojnie
[illegible] [illegible] — ja tam w czasie do Czarnolasu
[illegible], — Pani jakoś nie może przystać do Wer-
[illegible], [illegible] wprawdzie nudzi się śmier-
[illegible] — Francio wczoraj zaczął zdawać Esta
[illegible] — [illegible] na Dobrze — P. Krecz. Karol
[illegible] na Kamieniu — Chrzyke matuszka

zrobiło się ex re listu p. Lei. Kron. pana
Julichena, że pan chyba przez [illegible]
pomyłkę że list był pieczętowany pasiaty p.
częścią otrzymanie on że list był portany w ma
obecności pani mej - Anulacja boi się przynaj
Lego że list zatrzymał. — z resztą stanę
obserwacyj to pana wyjaśnia —
Mówił mi Szimkow. że w tych dniach będzie ko
dacja [illegible] po Warszawie, bez wyboru p
Pana zatrzymań? —
Obrazy Leppy stoją na wystawie bez oznaczenia
Cen, bo nie wiem. Jworb. T.L. komitet nie
przyjął — Brenamente w miesiącu [illegible]
powracyła w tym miesiącu przyjęto za 30
pisownia co oglądać z powrotu na ten towarzysz
W tej chwili odbieram O.o P. Radomskiego
Rs. 100. od Leszczyńskiego Pana przysłanego
dobrze zrobił, bo się zdarzy — Likwidacja pokoi
Znowu w tej chwili godz. 1sza po południu do
ta ie się ze Cenzura wstrzymała kor. pana
o liście p. Led. i powiada że i warszawskiej za
ki nie puszczono Może to i lepiej —
Zdaje się jakim wpływem co wiedział - powiada
[illegible] Szkoda że; szczera Dor ma wszystkie
[illegible] szczerbo Casa szczera fundamentu
Dobrze uniżonym sługą
Andrzej

Warszawa, dnia [illegible] 1861 r.

REDAKCYA
GAZETY CODZIENNEJ.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

co [illegible] w nim wspomina się, o [illegible] r. w
który pan mi nie jasnie [illegible] — nie [illegible]
Oborski ale aby mi 300 albo 400 lub [illegible]
mógł to [illegible] gdyż [illegible] nie [illegible]
potrzeby na rzecz a że 120 r. zawinił w [illegible]
całem powstaniu gdyż 300 byłoby mu za mało
odpisałem mu tem razem iżby był wspomi-
nał nie dostanę [illegible] bo [illegible]
i Chorążego —

Trembowski przysłał Sz. Korespondencyą z
wszystkimi do Cesarza [illegible] wiadomości
przychylnym [illegible] — [illegible]
Tedeschi — in [illegible] di V. G. — Kwestarskie [illegible]
u Kremera Krakowie przysłał mi list [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] gdyby mu nie [illegible] [illegible]
list krajowcy [illegible] [illegible]
przysłania nadsyłam manuskrypt w [illegible]
Wrzesinie — List [illegible] zawiera [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
odsyłacz — Honorarjum za ten art: [illegible]
w Tece wydawniczej za [illegible] [illegible]
za [illegible] przy tem [illegible]

ebione — Podobnie poprzednie prowizje o Nowotnej Teli
ceni r. v. a. 150 a Miecznik Jabłonowski r. 50 razem
wyszło r. 650. to iest właśnie tyle ile otrzymałem
r. 150 drugi raz 500 r. v. a. — Całem zabawie
Jeszcze tego roczny stosunek — a dostałem ileś tam
tysięcy pruskiego pieniądza — Nakoniec powtóre a naostatek
Ekraie mi wstrzymać się nie jakiś od dalszej
nadsyłki — Jeżeli zaraz Red: nabędzie więcej
tego nowego — to Tobie przez ostrą pocztę [illegible]
i pieniądze na Jadwigę. Tom zaczęła do
pewnie — Jest tam [illegible] ale niemiecki mate-
Ostatnie pieniądze r. 500. odwrócę całkowicie
na karb Spółpracownictwa, nie chcę tego na siebie
przecież wziąć zostawiam — Ze przyjaciołmi, ale
się odwdzięczę się Redak. w Grudniu artykułikiem — na
1. tab 2. Nr — Po ostatniej sprawie rachunkowej jest-
em głowno zadowolony: jeżeli Tytuł Historja Zdra-
ty, nigdy się z Pana nie [illegible] Pan po-
prostu [illegible] Pan Nakoniec, [illegible]
wiedzy [illegible] Tam nadpis. Hist. ud. po-
dziewam się najlepszej wszystko co zamieszczę po-
wiedzia całym artykułem [illegible] mi głowno
[illegible] Pan przysłanie tylko to
Tytuł artykułu mi nie spodobało — Jeżeli wreszcie
Pana skarze się Pan skarżącym znowu, zaczęli-
cem — zdaje się chcem na wielu jaśniej — przypisuję sobie
[illegible] mi daje. Ostatniemu mi [illegible] na chybiony Tytuł
niech Ber publicznie mi czyta [illegible] Lwów 18 IV

Wielki pan odpisuje na kawałku jakiś do Cenzury
zatrudnia? —
Jeszcze interesuj: „Sikorski i mieszkający
Kor. w Waszyngtonie — wiadomości nam o konferencjach
jak powiedział — bardzo potrzebne tylko gazety
List tego pana p. Sik. Nowiny jako proba przy
jaźni — Mówi się pan z nim sam porozumie
adres: Hons. W. Korwin. D.C. pan Secretary
of War Department — Jest to nasz doradca wojsko
kij. Sekretarz przy ministerstwie Spraw Zagranicznych
w Waszyngtonie —
(Nowiny) dla przyjaciół „Odwrócimy się
do Londynu „Odpisałem wprost do Sikorskiego
(Nowiny) — prosił aby jeszcze będąc Londynie
nam w tej sprawie pomógł Sikorski
jest zawsze kolumny, jako bronimy mojej
ojczyzny przeciwko Londynu — obiecał
mu się pomóc z tem W. Korwin —
Dom Konary się — zresztą wyrabiam,
Kawiarnia Ludowiecka, pozwolenie dopiero
otrzymane. Nie mam tylko czy tam
obsługa. Tego. Pojutrze jest
pomocnej musi pan obserwować [illegible], nie
od stanu — nie pomoże wojna o tem na tem
mało i mam — Pomnim, że [illegible]
pan zawsze się o Sikorskiego
wiadomości Obcej od czasu Odejścia Redakcji [illegible]
Londynu [illegible] — nowiedzenia!!! [illegible]

266

Warszawa, dnia 11. Paźdz 1860 r.

REDAKCYA
GAZETY CODZIENNÉJ.

— Wielmożny Panie. Redakt.

Ore primis: Dziś mamy już 3050 na powrocie
opróżn gratisowych — w. miesiącu 1200 i coś
Dzisiaj. Grat. ... ścisłej 2 r. 4800 od 6.
Października — Prenumerata ścisła rośnie —
wciąż wypisują się ... Rusi. po Rusiacji.
Opowiem Kategorycznie Co się stało. —
a Mianowicie co do dzieła: Jelenowski z
Kijowa pisał upominając się o Sto Rb.
Jakoweś zaptacił p. Pirowcow. za Syreny
zwrócił na Kasę Redakcji z Korespondencja
Kronenberga —. Podobno już pisałem, ale
nie pamiętam Jelenowski pantofelnyj / w Lipsku
wisiał Rybno 250 Rs. 00. dotrzymał z Banku
i odesłałem 2 Lutowskiemu 300. do Wiedla
Jakoś [illegible] upominał się o Ko. 55.
[illegible] Rybicki upominał się o Ko. 55.
i Linde Jakoby ten miał wrócić od Chmielowskiego
[illegible] ale [illegible] Ko. [illegible]
[illegible] ale o tem nic wiedzieć nie chciał, że
nie wiem, — i wreszcie nie [illegible] — Jakoś
Rumiejowicz / o Ziółkowskim [illegible]

Pana, że nam wyrobił pozwolenie zostania
Rzeźby w Dobrej Kwaterunku —
Tytus Kalinski o Rekojmia po Wrzesz
kim —
Łukowski o medycyny pomiędzy nim i
Prawnikiem — ich wzięcia Stanisł. Cz.
li 85;
Franciszkanie od Matki i Pokłonu
za Srebro Pana — zabawiony w ten Spo
sób; że Srebro wkrótce nadejdzie pra
Łanckoronskich Dworu [illegible]
Łanckiemu Datum dziś 1000 Rs. — ewent
przypominam jeszcze raz co zrobić z tym
bricone. — Koło Domu jeszcze roboty
Jak — Pani siedzi, ale Literatura siedzi
w jednym pokoju — w którym jasno wilgoci
nie ma — bo zresztą wszystko jeszcze
surowe. — Szafy bibliotekarne powinny
by zaczęte prosiłem jeśli Zarządzenia, aby
i nie były zaczynane. — Zdaje mi się że
lepsze i praktyczniejsze byłoby, żeby

[illegible] – a o [illegible] będę mieszkał
. co najmniej kwaterę stemi Sami
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

odnieść się swoich Asyżan, Nót ch.
a radcewięcstwo honorarjum niezbędnego
dopiero Kwater, Chrzan — Pani kaie jej
szanuje — nie ma sposobu — cyganka —
Po dwóch dniach pisze list do Pani z któ
rego poznaniu się, że Pani rozpowiadała
przed nią o liście od Hilaszewskiej i tych
pieniądzach, o których się umówiono; że w tych
pieniądzach robiono plotki, jakoby Pani chciała
się wynagrodzić za — Ona to więcej do Sa
i a wystarczająca sobie za się umówiono wol
Oczekiwała cisza nem dla Pani — w liście wy
przepraszał Pani — Ale odnieść swego nie
Kłaczki w liście — i wynagrodzić trudno — Co
wiązanie mu nie nie pieniędzy — mi dopiero
a Tania zwrotnie dotąd bez lekcji —
Vedeke — panko. orgogliosa son le Ragazze!! e
gueri vorrissa [illegible] al meno per mi la storia. —
a Jego umówiono [illegible] przy [illegible] Rodzeń
W tej chwili Jacek H. przyjechał [illegible] do Kijowa
ho raz Dziecinty mam P. Kaczyński metody) syn Ludwika
jego z Paryża — wraca do Pani która go nie mogła
przyjąć bo zaś z interesem Tanim: aby interesowała
za nim do Konstancyi o przyszły 300. rubli bo pisze się
z czym dostał to domu — P. Stefan brat jego Hipolit
pisał wprawdzie o tem i do mnie — ale na nieszczęście list
ten zaginął mi i sam niewiem co zrobić

Warszawa, dnia [illegible] 186 [illegible].

REDAKCYA
GAZETY CODZIENNÉJ.

Niby:-

[illegible]

[illegible]

[illegible]

P. Roz pittore Firenze Via dei Banchi
(Piazza S. M. Novella) N. 7 rosso 3. piano.
(o Posta restante).

4/II

J. W. Mości Dobrodzieju!

Szczęśliwiem Cześć, wystawił w Monachium [illegible] obecnie moje największej na świecie a miasteczko swoje, prześwietnie i tam nasze, wielce [illegible] - ale bajeczny przeświadczy a najbardziej Klimat - a więc avanti - w superbie al mio gran dispetto, zaczerwonałem - co mię kosztowało ze 12. dni czasu (!) 3 dni jestem tu - Nie umie się znaleźć lepiej za jarzmo bydła i drwa - p. Teofil i drwa, klamia: Niemiec! Nie ma ztąd od tak dawna ani listeczki od was? - p. Gabriel na Elbie, wkrótce wraca - będziem go widzieć - [illegible] [illegible] w Pizie

wesoło

Oj Krzno !!! za Wami etc.

Co tam? . iak się ma p: K...

pisałbym obszerniej ale nieco

się zabiegał Wam czasu ...

Oczekuję z upragnieniem odpo

wiedzi etc.

wiecznie Twoja

P.S. Co się tam stało z mymi rzecz

tami? — teraz niepotrzebni

Czy Hr. Dzieduszycy odprawiali

i co się stało z tą robotą? —

Ś. wiecznie Ta W. Pani e Ś. Jut.

List ten wczytam za powrotem

pani Teofilowej —

U Ś. Jana d. 9

22/6 Środa

Co wiadomego in causa Jo Kazeb[rata]
mi iest najpierwiey Swiadectwo
ex Consistorio Domu, iż żadney
do swey substancyi pretensyi nima
iwa razy przysądzeniom ale zawsze
nic zastarzałe zostało. — Zeby zaś zwło-
ki nieboszo — prosiła o uwiadomie-
nie Swiadectwa czyiby dziś
albo prosta swoią upomniała
do sam do Consistorza przyszła —
WB. Swiadectwo ma być na 1 kop-
ie 17 groszowem o jednym ocrze

Corrigiren vorbehalten

Panie Wielmożny Panie.

Wyjazd zięcia mego do Lipowicza Stanisła[wa] winien usprawiedliwić Wszpana iż bym nie względów swoich odmawiać nie raczył —

Ani bliższa znajomość, ani szczególne osobiste stosunki nie uprawniają mnie w prawdzie do tego kroku; bo się mieć skutku nie może, ale są jeszcze inne powody silniejsze moie bo obowiązkowego współczucia Dzisiaj brat żony panie taka w Tarnie wypadkiem zginął ma ją w dzień co ciężkoby nawet nie znaję, przyjmiesz więc radę z polecaniem ze kilka wyrazów Ojca Kapucyna z nieszczęścia uprzedzonego, dopiero uszanowania ciężkiego tak jak skamowany ustęs z daleka przed tych co chcieć nie zupełnie przekleństwo mysłą i czuciem do Boży Ciężarki należą.

Pełen przekonanego poważania

Wpana

Warsz. 22 Marca 1857

pokornieszy sługa

Antoni Rojewski

Panie Wielmożny Panie

Z listu mego dnia miesiąca ubiegłego wiadomo W. Panu jakie bowiem wysłanie kolekty opóźniły za niedojściem materjału z Inowrocławia moją Cześć wyrazi jaki mu się zdawał najlepszy, a przeto na krótko ze wsi mnie pobliż obesłanie dobrej rzeczy się z tegoroczną wiosną

Z tęsknotą serca z wielkiego czasu chciałem udzielić co się dzieje w mieszkaniu naszem a czemu tego zaniedbać nie zdołałem bo wszystkim obyczajowym, Listy z Łykomierza, a nawet z parzyca nie wypadły jeszcze pożądanych owoców, zwoją się codzień po żelaznej drodze; owe słowa ozdobne, co ludzkości nadziei nie zdadzą bezpieczne, brzemiaki odbędą drogę wiosny na wiosnę jak na żołądek skuteczne. Wszystkim tem radziwiłłowi będziemy jak się wszyscy pocieszają - a ponieważ listom z Łykomierza i parzyca nie zbywa na pile słowa, mniej więc nam przykrawać siły jak pojęcia -

Nie możemy się wszelaki na nic całe pewnego uwarzenia bezpieczeństwa ufać - W Radzie Zdania Rzeczywiste zmiana idą boć zawodzicielem niebezpieczeństwa wrzasku, czuć nie jesteśmy uczciwie z sobą samemi Kiedy czuć do dziecka, a jakiem i dziecią do aniołkowej należeć chcemy?

W Siedzinie czasowo dziecięcia, zwiastuna zaczątkowo kwadratem nie kwiecistem przyszłości, wyjęta Księga z rozumem powiedzeniem stoi na grobie Wieczu, kościoła w zakrze za to fałszywem krzesło mowienia publiczna Drzewami Zimka na zgo P. Rosenbaum

Łyżu

przy imieniu Karyatyd Kosi żeńskiej w języku niemieckim, a tak czystym mianu że Kudus uczeni wypisywaliby z niej niektóre wnioski bliskiego pokrewieństwa języków niemieckiego z językami starożytno-wschodniemi.

Chcąc Wam nie zawracać rozwiązłości listu mego z tej względu że pisząc do Was nie chcę Was papierem obciążać i raz przyjąć wyrażenie prawdziwego szacunku z jakim na zawsze pozostanę JW Pana

prawdziwym sługą
C. A. Rojewski

Przedstawiony jeszcze list mój dotyczy
wiadomości kwoty niedoszłego Cukrowa
o złożenie JW Pana uprzejmego wyjaśnienia.

Warsz. 16 listop. 1855r.

Jasnie Wielmożny Panie.

Jest u nas zwyczaj wywołany potrzebą, że w razie posyłania na Wołyń pocztą pakietu uwiadamia się o tem osobnym listem, aby osoba pakiet odbierać mająca mogła się o niego zawczasu upomnieć. Nie zachowałem tego zwyczaju i to może powodem że dotąd nie mam wiadomości czy doszło rąk Waszych paletoż wysłane do Tykocina w pierwszej połowie Listop. r.z.

przy tej sposobności, dopełniam życzenia o wskazanie się do JW Pana w należytym przedmiocie. P. Karszniecki artysta Dram: Teatru krakowskiego życzy sobie przyjąć zaangażowanie w teatrze Tykocińskim. jest to mężczyzna około lat 40. przystojny, grywa po większej części role starszych poważnych, i inne jak zwykle w teatrach dowcipnych — recenzyą jego debiutu mam zaszczyt dołączyć. Jeżeliby JW Pan artysty tego rodzaju dla sceny w Tykocinie potrzebował, uprasza

o pieniądze ile można wcześniej odjąć p. Karz
nicki ma engagement u Officera w Krakowie
do 1. Kwiet. a przed tym terminem Jenerał
się wcześnie musi akali ma w Krakowie p
zostać lub nie? - Rekomendowany nie jest ta
ko cztowiek szlachetnej ambicyi, dobijący się w
cej jak o nagrodę, o zaszczyt pracowania do
sztuki pod przewodnictwem JW Pana, ale
zarazem prosiony listem o ubliżenie JW
że jak z jednej strony p. Mitarzewski może
znać bardzo dobrze Karznickiego jako Mole
z Krakowa; tak, z drugiej dla własnego inte
resu mógłby go sobie nie życzyć spotkać
na Scenie w Sylwierzu. - a JW Pan nie
chciałby powodować się opinią wywołaną po
zazdrość, która artystow więcej jak innych
ludzi ogarniać zwykła.

Jeżeli prozba powyższa trafia do myśli JW
Pana oczekiwać będę zawiadomienia, co łem

uprzedzenia

Marszałkowskiego, a może JWPan uznasz własnem doniesie zarazem jakiego wynagrodzenia mógłby się on spodziewać; ile że długoletni znajomy korrespondencyę z Tykocinem opróżniłby mogła mieszkanie ostateczne załatwienie się co do warunków.

Z początkiem nowego Roku raczę Pana przyjąć szczere życzenia bogactwa i długiego zdrowia życia zapełnionego niepłonną myślą i pracą nad duchownym pożytkiem współbraci JWPana

prawdziwy sługa
A Rojewski

Warsz. 11. Styczn 1856.

Akta Wojska
№ 1740.

2779

Mam honor do wiadomości [illegible]
uniżenie Pana Dobr., że jutro
ma być przedstawiona w teatrze
Opera Hrabina, Panna [illegible]
[illegible], niestety, śpiewać nie będzie.

Mam [illegible] Panu wyraz mego
uszanowania, zostaję z prawdziwym
szacunkiem [illegible]

[illegible]

– Malżonek mój i ja mamy zaszczyt zaprosić najuprzejmiej Wielmożnego Pana na ślub córki naszej Cecylji z Panem Tytusem Walpertem mającym się odbyć w Szkole dnia 23go Sierpnia o godzinie 2ej z południa w Kościele Reformowanym, na śniadanie, a następnie na bal, gdzie zaszczycenia da Pańskiego

z prawdziwym poważaniem

Henrietta Bosey.

Lwów 19/3 60

Melanży Mościcki

Niech mi wolno będzie
złożyć Wam Panom eksem-
plarz projektu, który ma
na celu iedną z wyż-
waszniejszych kwestyj w
Litwie, sprobuję ariebyć
w danym razie, zamy-
kać o dniówki pracujących
Drogo świątego Swiętego,
pracowniczka —

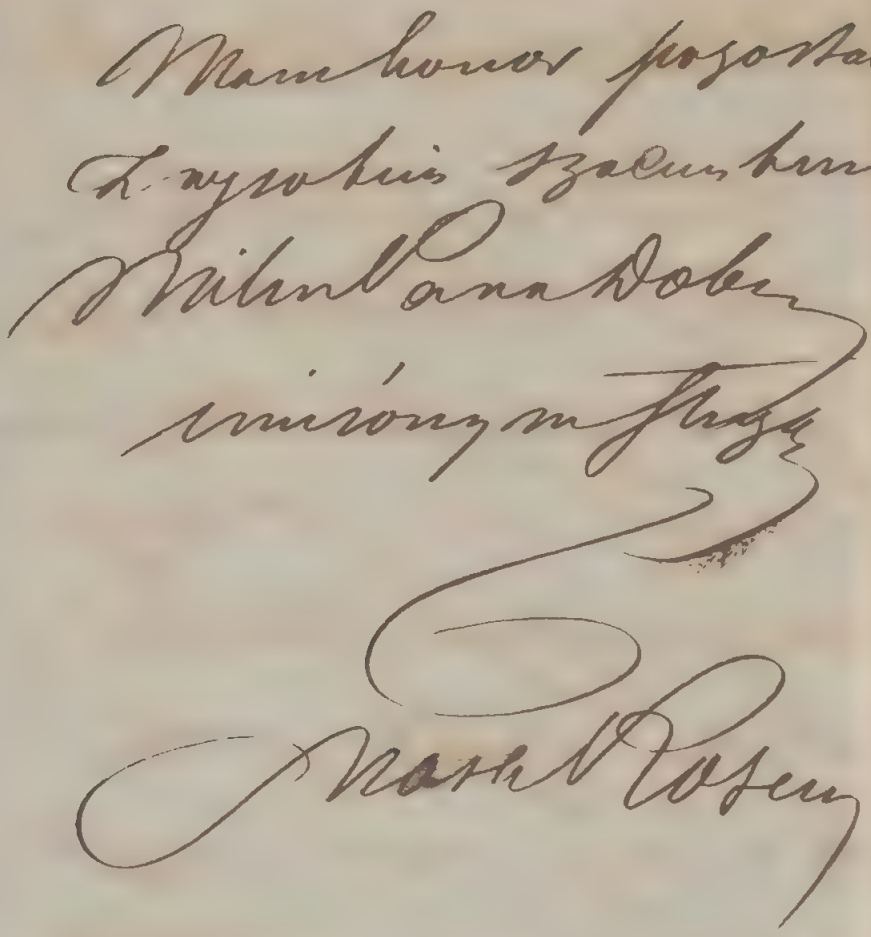

Warszy 16/4 60

Miłościwy Panie Dobry

Mam honor przesłać Wam, Panie, dane i do-
datkowe sprawozdanie co do P. Kapitawskiego.
Załączam też zdanie sprawy — bo a nuż,
to Warszawie, idzie gawędka że Pan Dobry,
ma pensjonarzy którym płaci po 5 do 6000
do rocznie, że sprawia chwipsie dla woj-
gody swoich ojcobójek i że sprawia
sobie obiadki, kolacyjki i że nakoniec
wpływy ze składek zabaw i spektakli
obraca na zwiększenie swoich kapitałów
nie zaś na ulgę ojczyźnie biednej —
Sprawozdanie wyższe Panie Dobry jest
tylko świerdzeniem, Kapitał towarzystwa
stanowią legaty niemałowane ze swojej
natury i z woli legatarjuszów —
Z prawdziwym a wysokim Uszanowaniem
Mark Rosen

Moja Pani Józefie

Są starliwi co mnie zalecili
Wielopolskiego jemichem
przyjacielem Romana jego
proszę do Drohojewskiego
utrzymuj ani, że
wyraz rad w radzie
dworu się nie bez mu
do tej delegacji -
i widzę w tej naturalnie
zaślubowanie Zyrolet

obyvatelskiego — cyb
nie nabieżato w dzi
niejsze opinii obni
cii — Tout à vo

18/6 61 295

Moja Pani Józefo

Do Niedzieli nie wychodzę — Dzieją się dziwne rzeczy. Proszę Cię Pani nagrodzić o rozwiązanie, jeżeli Ci to będzie wiele w korespondencji dziś przez —

„ Artykuł Polaków czyt:
„ Muzeum rolnego muzeum
„ niemowlęcy — archeologiczne
„ deklaracje nie obiecuje
„ wypełnienia się słuszne.
„ Oświadczamy się godnie

„ dopuszczy Cch,, i tyle
„ dawny dowodów przyjaźni
„ nia do kroju mozebnej w
„ wolywań polecenia w
„ pismach zapewnia
„ [illegible] nieprzyjaźni
Jeżeli by nie wyjaśnił
na moment opowiedzia
by ustnie w jednej ze
[illegible]

Ł 28/9 62 — 444

Łaskawy Panie

Przesłam annonce bardzo
uprzejmy — i najuprzejmiej
powtórnie proszę o
wzmiankę na kwarcie
wolnostkowanej z linii
urzędniczej — Bardzo o to
iestem najbardziej proszę
Pan Minister urzędniki

Sługa i przyjaciel
Marek Bolan

Kochany Panie

Przesyłam Panu mecum krytykę
Opery „Fille d'Egypte" par
Jules Beer (brat naszego
Księcia) Zapomniałem Tadziowo
że ignorabimus. Krytyka ta
w ogóle taki zamawiał
za nazwiskiem przez
fał w Gazecie Polskiej.
Z uszanowaniem Za-
Cantieca i przyjaciół
Ataxia i Rosen

Cher Monsieur Féer

J'accepte avec la plus vive reconnaissance la dédicace de votre opéra.

J'espère à votre nom y voir honorer et m'être plus agréable à la cour. Si ma mauvaise santé me l'eût permis j'aurais même mes amis présents à mes côtés du public qui a ou vous applaudir. Mon seul regret est que j'avais le vif désir après la représentation de vous serrer la main et de vous exprimer de vive voix tout le bien que j'ai pensé de votre œuvre. Veuillez

que celui-ci d'un homme de talent et d'une portée au-dessus du vôtre. Pour rappeler votre [illegible] à votre devoir, je vous écris ma lettre à dessein. Adieu, mon cher Pier, travaillez bien, donnez de vos nouvelles, aimez-moi toujours, pensez à votre ancien ami et vous aurez toujours dans moi l'admirateur [illegible] de votre talent.

Adieu, mes deux chers maîtres, au revoir. Pour l'avenir, et [illegible] mes sentiments à Madame.

(2e) G. Rossini

Wielmożny Panie Dobry

Z przyjemnością z Twej
kochanem Panu -
żyrzy Jeby zdrowie
niebawem dozwoliło
Ci opuścić Lwów -
W Kantorze u nas
Kanyer upadroy
Ktoży wiekа Pańskiego
rozkazy
Twoja przyjaciel
Teresa Nałęcka

Wexel sur Paris
Copie d'une lettre
Copie 2 pro-
Endem Bérézy le-

Panie Wielmożny Kurlandzie

Wołkowiejski!

Z kogo można znaleźć więcej i szlachetniejsze rzeczy, które
czynami sobie zasłużył tak chwalebnie na ojczyźnę całą
a Pan Bóg łaski błogosławi i zsyła dla nieszczęśliwych.
Kiedy niniejszem honor biorę się pobieżnie z Wielmożnym rozmó-
wić listem na jego Dom, będę zapewniony że przez Jego
Mościa i protekcję chrześcijańskie miejsce w Rospudzkiej leśnic-
twie inszych zabudowaniach. Wielmożny Kulewicz obiecał mi
to samo ze strony W. Starzyńskiego donieść mi przyjemnem
miejsca w majątku Wielmożnej Ligzny Niezniewskiej. Gdy
razem, czas mija a nie w niemu, żmudne pracuja i w bólu
więc cierpliwości czuję. Więc zalecam się do Wielmożnego Kurlan-
da przyjaźnie się łaskawej jego stałe stawa
że dla tych co tyle wycierpieli i powracają do swojej ziemi
braci powinni im podawać ręce. Wielmożny Kurlandzki
wspominał że się będzie widział z Wielmożnym Mickiewiczem

Nadzwyczajnem z zaufaniem powzięty na pierwsze potrzeby dostrzeżony
Całe więc Jego łaskawe uczucie z najwyższą uniżonością
wzięte — Majątek, kamienica [illegible] do której się zaraz zastosuje
Łaskawe więc Wileńscy Kurator kazań mi zaraz odpisać a Jego
Wzniosłe serce pojmuje moje położenie —
Kończąc z głębokim uszanowaniem

Najniższy Sługa

Marcin Komiszowski

Oficer wojska Polskich

Dnia 19 Stycznia
1858 Roku

Woreń. Guberni Kowieńskiej Powiat Trockiego
w Wołmowcach. —

3169

Opole d. 5 Czerwca 1861 r.

Wielmożny Panie

Dobrodzieju.

Jdąc mi zawsze moje z powodzeniem jedynie uwieńczeniem nadzieje, mniemam że mogę, że albo zostałem zawiedziony, lub z dotychczasowych obowiązków zadowolniony - widzę się w położeniu - i przyjąć mogę tęskniej objętnicy tak Wielmożnego Pana Zygmuntowej otrzymanej - upewnić go że na dawniejszej pozycyi pozostanę - gdzie życie najspokojniejsze, bo publiczne się roli zabiegi, dziwi nienawiści nie będą, w mniemaniu zacnego w Sobie stanowienia. - Nawet Wielmożny Pan uniżenie się nad moim [illegible] położeniem, i łaskawie o otrzymanie [illegible] pensyi - co głównie zależy od Administracyi Dóbr Ordynacyi jest [illegible] Hrabiego Thronenberg.

Nie wątpię Wielmożny Pan odmowienie poselania swej woli, przewodnictwo jedynie do mojej promowania dziwi, pytanie jego mnie pewnego - bez ile możności dowodu przyczyniesz swoje dobrodziejstwo, a uwieńczeniem rozpoczęcie swej pełnienia. -

co z najuniżeniejszym uszanowaniem odwzajemnienia

przesyła

Ludwik Böhmer

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Daty tam prawk Kancerdu
dyspozycyjnego Panaka Chro
pina. Wiara Polaczkiej
myśl wyrzucenia mi kazey
i ukompromitowania do
Warszawy dyspozycyjnego
wiele dotychczas, te arda
kie nie da, trudno na
Dordzieju, chorgabnie Ha
Wielmożnego Wlany
Pana, Pany dla dalsz,
z taką Polnodzieja czyta.
prawie przyjąć myrak. Pięko
wiego Panaczka z siekm
Dzieja, Wielmożnego Dobrodzieja
Pana wiernego sługa
Ludwik Kuszewski

w 6 stycznia
1807 roku

Szanownemu Kuratorowi
Okręgu Naukowego.

Mieszkańcy miasta Kalisza, obawiając się, aby dzieci ich pozostające pod opieką, nie uległy zarazie, zaklinają Jasnego Charlotę Eichen de Tiefendorf, Kuratora Okręgu Naukowego Kazańskiego, Kawalera Orderów Św. Włodzimierza 4 klasy i Św. Anny 2 klasy, Radcę Stanu, aby raczył wydać rozporządzenie, ażeby dzieci te, mogły wrócić do Kalisza, jak najprędzej, gdyż ich obecność tamże jest konieczną, a ponieważ w Petersburgu, Moskwie, Warszawie i innych miejscach, gdzie dzieci te się znajdują, zaraza ustała, a w Kaliszu nie ma żadnej choroby zakaźnej, przeto mają nadzieję, że Jasny Kurator raczy wydać rozporządzenie, aby dzieci te mogły powrócić do Kalisza.

Z Kapi 10. Kwaśniewskiej na rachunek
Kapitału Rubli dziewięć Złotych Rs. 300.
i procent po dziś 10. Sierpnia 1860 R. ooc.
Kraków, dnia 19 Lutego 1860 R.
11 Marca
A. Rudnicki

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

P. Alexander Darowski, w sprawie opieki pewnych sierót, podał prośbę do Wołyńskiego Szlacheckiego Zgromadzenia, a razem pisał do P. Niemirzyckiego, sprawującego obecnie z miejsca swego urząd Gubernskiego Marszałka. Pomimo to, zawsze jest w obawie, ażeby ten interes nie poszedł na adwokatę, a widząc że JW Pan Dobrodziej jest dobrze z P. Marszałkiem Niemirzyckim, prosi przyjemnie o poparcie tego interesu łaskawem słówkiem, pewny, że JW Pan Dobrodz. odmówić mu tego niezechce, jeżeli obecne pismo zastanie Go w Zytomierzu.

Łączę przy tem wyrazy najwyższego szacunku, z jakiem mam zaszczyt być

JW Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

W. Rudnicki

dnia 17. Czerwca 1859.

z Kijowa.

Его Высокородію

Іосифу Ивановичу

Крашевскому 25 VII

Г. Почетному Попечителю Житомірской

Гимназіи

въ Г. Житомірѣ.

Popajnia dnia 18. Lipca 1857 r.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Podobno do rąk Waleriki podsłotowej brakowało Wm Panu notaty przesłanej w swoim czasie do Redakcyi Kroniki. Zawiązał obecnie u P. Crombrow, najwięcej mi było spisać ją i przesłać. Co do rzuconej myśli określenia naszej sprawy, znalazłem w allegat w notacie, która protestowała P. Crombrowi do objaśnienia jej w Komitecie Gubernskim. i korzystam z niej i niewadzącego bada jakie sprawozdanie byłoby miało honor przesłać, lecz to aż do ostatecznego Dekretu publicznie użytku być nie może, gdyż działania decyzya dopiero całej sprawie, a tem samem i sprawozdaniu nada pewny koloryt.
Przyłem łączę wyrazy najwyższego szacunku, z jakim mam zaszczyt być

W. W. Pana Dobrodzieja

najniższym sługą,

Władysław Rudnicki

bene: „Niepodobna dla tej szanownej kompanii wmieszać się zuniemnej i niepoważnej duszy, ażeby ją błotem nie zbryzgano."
Wyjątek ten nastręcza przegląd mego piśmiennego zakładu tej literackiej maskarady anonimów, pseudonimów i ekscentronimów. Niemal innego darmo nieszukał i jeżeli można nie kupkuję

Redakcya nieprzyjęła i przyjąć nie mogła, gdyż nie zpłatkami, któremi kawał publiczności, ale z nim samym czuła się solidarnie związana.

Rok temu, Redakcya drukowała artykuł o Pamiętnikach Xcia St. Simon / Dziennik warsz. R. 1876. № 23e. / w nim było powiedziano: „pomimo woli i wiedzy, pióro wydaje i zdradza pisarza; pod ścisłą analizą podwieść się nie da, ale siła jakiejś tajemniczy, zawsze i niezmiennie odbija się wpiśmie wizerunek głowy i serca autora, niejako portret jego moralny." Autora artykułu nie mieszajmy do sprawy; z nim Redakcya we wielu rzeczach zajdzie nietrzyma), ale z tą jego myślą i rozumieniem, jest solidarna; a przeto wiedziała, że konterfekt moralny Grabowskiego wypisany się w jej kolumnach; a do ogólnej fizyognomii wzkład całości i wiara polityczna mniej, lub więcej wyraźnie zawsze odbije się w swojem właściwem świetle. Ale jakaś dawna przypomniam czasy, a do świeżo kronika ciż zakij na znamienny, pseudonimny, skreptanemy /№ 23/ oho! nie wyszło dygadnia), aliści „poco jawność, na co jawność? za granicą jej niemasz - Bóg sądzi człowieka. ludzie dzieła. Bóg daje dary myśli, ludzie krzewią, lub trwonią" /№ 29./ Bóg zapewne nastręcza znanemy, pseudonimny i chrapkowiny ludzie podpisują - fatalny zajęcznat! Solidarny przed z kłamaniem, aniżeli kronika arcy katolicka, jako się tego dowiedziałem w Pamiętniku Religijno moralnym. Fatalny zajęcznat powtarzam i znów niewinogadna wskazówka Redakcyi za ludzie, którzy katolicyzmu nie znają. W Dekalogu powiedziano: nie będziesz imienia Pana Boga twego wzywał nadaremnie; potem jeszcze, gdyż to święte Imię wzywane na poparcie jakiejś drzewodzwornej, durnotkiej znaczymy i na fałszywe świadectwo. Herezya i krzywoprzysięztwo!

To wielkie prawdy powiedziny do świata rzeczywistego, w zastosowaniu prawdy, znam. idąc wątkiem myśli do ostatecznych konsekwencyi, zostaną z nich w wyniku: na dywidendę dla ludzkości - tatarski basałyk nad głowami i kamera obskura w głowach - niewola i ćma. Niech o tem kronika dobrze pamięta, że tewielkie prawdy wygłosiła w obronie zasadniczego swego z Grabowskim i wolno je każdemu podejrzywać, wolno tłumaczyć w najgorszym zmyśle. Kronika zastania się powagą sądu Mochnackiego i Mickiewicza), a ja powiadam, że jeśli chwalił Grabowskiego, to tem gorzej i dla niego i dla niej. Czytaczy ku temu blisko przykład. „To nie krytyka, ale anatomia); to nie rozbiór, ale dysekcya). Sądzić książkę nie zaś autora!" wołał nieszczęśliwy Gogol, kiedy go napadnięto o wyjątki z listów, tych samych właśnie, których artykuł chowa Redakcya pod stołem, a krytycy mu odrzekli: „gdybyś ty nikt kim jesteś, nieznany, ani o autora, ani o książkę; ale tu pisarz znajomy i sławny i publiczność może zawierzyć twoim słowom - ty Gogol."

Zaczerpiłem o przeglądzie № 23e, dopowiem jeszcze słówkilka: Paryż lat temu jeden z moich przyjaciół pisał do mnie te słowa: „Rozpatrzywszy się cokolwiek trudno niewidzieć zmienionego obecnie w jakim gminie jeszcze nasze Czasopiśmiennictwo. Partye u nas nie dzielą się na idee, ale na interesa merkantylne gazeciarzy. Prawda o którą jedynie dbać by należało, odrzuca się nabok i wygląda jak proces o wieńca w jednej z farz John of Dycalp. Współpracownicy gazeciarzy, zato najemni żołdacy, zawsze za zadaniem tego, który im płaci i wywijający na oślep krzyżową szluką, w obronie przyuczyciela. Gazeta płaci za pióro, aziby nim depopularyzować Dziennik, który jej tej monetą odpłaca - Czas ma swoich posiepaczy, któremi smaga Gazetę i Dziennik e semper

Kopia Noty przesłanej Redakcyi Kroniki.

Polemika z Grabowskiego zasługi Krasnej; list Korzeniowskiego niebyt miarę, ażeby go brać na serjo; trzeba go było wykpić i kwita. Artykuł Gazety warszawskiej jest spokojny i trzeźwy; o odpowiedzi w Nr 29 tego samego powiedzieć nie można: wrażliwa i osobista; ale co najgorsza, że oświadcza jak zastrzeżone wolności w pociąganiu przekonań Grabowskiego, Kronika zarzuca publicznie, że jego wiara i zasady niebyły dla niej tajnemi. Jakże mogła przyjmywać solidarność artykułu krytycznego, skreślonego z przypomnień, w których autor mógł pamiętać co mu się tylko podobało, a napisać co tylko zechciał, jako i uczynił, jeśli go znała za człowieka złej wiary i zasad podejrzanych; a cóż powiedzieć o sądzie listów Gogola, których zapewne żaden z członków Redakcyi nie czytał, gdyż ja sądzę, że w solidarności artykułu mieszczą się i przypiski. W Listopadzie (mówię o romansie) grały one bardzo ważną rolę. W sprawie podobnego rodzaju zeznanie nietylko nierównie jest winy opatrzone, jak niższe przytoczeń, ale ją całkowicie stanowi, wedle axiomu i glosski pisanego prawa. Kronika chybiła publiczności i sobie, a tem samem postąpiła niepraworządnie, wprowadzając do Literatury człowieka, o którym wiedziała, że niepewny. – Kronika poszła mniej moralnie, gdyż nie jest w stanie ustrzedz szkody, jaką przyczynić może Grabowski tendencyom krzywym, dziennikarstwa wstecznego, fałszerstwem nauczycielskim i t. p., czego mały dowód wykazałem w ocenie listów Gogola; – wiecej powiem: pomimo ogłoszenia i zalecania Pamiętnika Religijno-moralnego (Styczeń 1857.) że Kronika jest pismem arcy-katolickiem, Kronika tym razem zabrzmiała Pismo Św., które wyraźnie zabrania wchodzić z diabłem w żadne zajrzenie, a każdy zły człowiek, jest współnikiem szatana, gdyż słucha jego poszeptów.
Gazeta Warszawska przyjmując solidarność z autorami, może skłamała; ale powiedziała rzecz konsekwencyonalną; Kronika przyznając ją tylko artykułom, wyrzekła monstrualny nonsens. Nato potrzeba chyba mieć ścisłe przymierze z Duchem Św. i być nieomylną jak Papież. To, co Kronika o wielkich dziennikach zagranicznych powiada, jest znowu rzeczonowaniem własnej wygody. Wielki, czy mały, żaden dobrze prowadzony dziennik zagraniczny za nieznajomego ludu nieogłosi, a ci, co chcą zarobić sobie na kandydaturę posterunku Korespondenta dziennikarskiego, przesyłając listy swoje redakcyom, muszą je pierwej poświadczać u korespondentów stałych; bez tego koniecznego widymatu, nie mogą być przyjęte. Jest to ostrożność tak niezbędna, że zaniechawszy jej dzień podnie następowałyby po sobie fizgliki, wchodzące szkodzenia jedne drugim; dla przeciwnych zadań, lub współzawodnictwa. W porządnych Redakcyach, listów od nieznajomych i dziennikarskich, nieczytują, a niedopiero gdyby je miano drukować; a znowu listy i artykuły od korespondentów i autorów oficyalnych i wiadomych idą do druku nieczytane. Toteż układ i ewidencya codzienna obszernych arkuszy jak prześcieradła, zabierają niewiarygodnej godziny czasu, Redaktor idzie na jeden albo na opiere, stosownie dalego jak pismo wychodzi, rano, lub wieczorem.
Nato, co powiedziałem dam przykład: w ostatnich czasach Feliętonista Religijnej Tendencyi, rozpoczął swe insze nielepszym procesem i wskutek zatem dostał odprawę, – dla zatrzymania swego posterunku ofiarował pracować darmo całe pół roku, dalej rok, a nawet podobno coś więcej;

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Pan Zygmunt Kotkowski, zmuszony interesami swemi wyjechać na czas jakiś z domu, polecił mi tym czasem, złożyć najczulsze podziękę Jwwšanu Dobrodziejowi za łaskawe udzielenie Czasu i Kwestyi Żydowskiej; - sam zaś dopełni tego osobiście, za widzeniem się z Jwwšanem Dobrodziejem. - Ja jeszcze raz przepraszam za te nagłemu natręctwo, z jakiem się oto dwa pisemka dopomniałem i mam nadzieję, że baczne nato, iż takie rzeczy obojętnemi dla nas być niemogą, oraz że gdyby nie grzeczność Jego, niewiedzielibyśmy nawet, co się w nich zawiera, - Jwwšan Dobrodziej natręctwo te łaskawie przebaczyć mi raczy

Będąc na wyjezdnem, niemiałem czasu pomówić z Jwwšanem Dobrodziejem o tem, co mi spotkało w czasie mojej wizyty u p. Apolla K. do którego się udałem, aby za pozwoleniem Jwwšana Dobrodzieja odebrać Czas i Broszurę Lelewela. - Zastałem tam Bilchowskiego, Nowickiego, Kp. i Najprzód gorąco odbyłem bitwę za moje stosunki z Grabowskim, o którym ci panowie niewierzą, aby mógł kiedykolwiek zmienić przekonanie, a to na tej zasadzie, że przekonania jego pierwotne były fałszywe. - Niewiem jakaż to logika i jakie przepisy moralności do podobnych wniosków prowadzą? Niewiem też, czy człowiek który przez tak długi przeciąg czasu bronił swoich zasad stałe i, jakie były one tam niebyły, ale dla nich niewahał się narazić na najcięższe nasterość przejścia, może miałby je lekkomyślnie zmieniać dla jakichś osobistych widoków, którymi zawsze pogardzał, miałby przywdziewać maskę, aby się podobać, komu? Panom Apollowi, Bilchowskiemu etc? Niewiem powiadam, czy to jest zgodne ze zwykłym porządkiem rzeczy na świecie. - A

jednak JWPan Dobrodziei, którego dawniejsze i późniejsze z Grabowskim stosunki, cał
krajowi za znane, inaczej o tym człowieku trzymał. Otóż dlatego pozwalam sobie
mniemać, że p. Apollonowi i Nowickiemu, nienależy jest pono dziennik zamówiony
przez Grabowskiego i, że tu leży przyczyna i tego ostatniego o nim zwątpienia i
odmówienia sobie tej radości, jakiej i najcięższe doświadczyć mogła, gdy w sobie dzie
cin sprawiedliwych jeden nawrócony stanie. Jeżeli tedy wyrobienie opinii publiczn
i nierowanie nas u nas biorą na siebie ludzie, przejęci duchem nienawiści i niewiary
wątpię, czyli kraj zyska co nałem. Ale mniejsza o to. Idę to bowiem rzeczy zanad
jeszcze oddalone, aby z tego, co się dziś dostrzedz daje, można było stanowczy i pewn
wyprowadzić wniosek o tem, co będzie najmyślniej. Daj Boże, żeby się wszystko obmieniło
na lepsze; a że Grabowski tego jedynie życzy sobie, równie jak i JWPan Dobrodziej i, że w
sprawie powszechnego dobra na jedno z Nim zchodzi drogę, o tem tak jestem przekon
ny, jak że jest Bóg na niebie.

Rzecz, co mię bardziej zainteresowała, jako odbywająca się na dobie, była to relacya Ko
skiego, której byłem świadkiem o utarczce jaka odbyła się w spółce wydawniczej, z powodu ja
Księgi listów Apollona N. do p. Wodzyńskiego, jeśli się niemylę. Nie znając sprawy, nie mo
miałem dobrze wszystkiego. Wiem tylko, że p. Apollo jakoby zarzucał w tym liście spół
coś nakształt kradzieży (za słowo Pilchowskiego), że do sprawy tej mają patrzono zam
mniemać Uniwersytet Kijowski, że o jakąś zbrodnię stanu obwiniają Dra Kolbowskiego z
Kijowa, że, nakoniec, Pilchowski wyszedł z tej utarczki wyciśnięty, zdaleka i Apollo i kompan
Żeby się niedobre nadwyrężeniem dobrej JWPana Dobrodzieja, śmiem prosić Go, aby nas
raczył w tym względzie oświecić jako znający już pewnie rzecz całą i, ponieważ tylko Jego
zdanie może tu być kostrownem. Jeżeli zaś istotnie rzecz to ma się oprócz się o Uniwersy
tet, niech JWPan Dobrodziej nie waży nam zdania tego odmawiać tem bardziej i dlatego
przekonywam, że ja nawet, chociaż już prawie do Uniwersytetu nienależę i zabrałem szczegół

wyść w nim wpływów niepożądanych sobie, potrafi jednak znaleźć sposób, aby to zdanie Jego czcigodnej nieprzejrzanej, a zawsze exaltowanej matce za prowadnika postawiło wiecznie. Proszę ale, w imię powszechnego dobra, którego najgłębiej przekonany, że jeżeli Uniwersytet nasz daleko jeszcze nie odpowiada nadziejom, jakie nowemu krajowi dał ma prawo, jeżeli dotąd nie czynił nic takiego, coby wielkiego dziś, ale wprzyszłości nawet społeczeństwu komyś prawdziwą, nieurojoną zapowiadać mogło, – to dla tego właśnie, że mu brak prowadnika, że ci, co to prowadnictwo już wyznali, albo wyznać pragną, jak Apollo, Pilchowski, M. Walewski i t.p. pomimo najlepszych chęci moich, sami nienawidzą do niego prowadzić mają. —

Łaskę przy tem wyrazy najwyższego poważania i szczerej przychylności z którymi mam honor być

Jw. Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

Wacław Rudnicki

Do Kijowa za dni kilka wyjadę i niebawem wyszlę Jw. Wł. P. Chrzanowskiemu P. Kalinowski kazał mi przypomnieć łaskawe obiecanie Projektu o szkołach.

14 Grudnia 1859.

Jarosławie.

Wyp. Dobrodziejo W.o Woroniczu. Uniżenie Pana
Dobrodzieja rad [illegible] Dziecinie [illegible]
P.o Niementowski, którem rychły [illegible]
dowiedz w Domu naszym Lekcyę Fizyki
Francuzkiego, Arithmetyki, Geometryi &c
wzięcie Pana Dobrodzieja zechce być Takowy
Zapytać się Szwagra swego czyli iest do
tego usposobiony. Przepraszam za To Tym
trudzę, z uszanowaniem, Poważaniem

najuniższy Sługa

Ign. Stan. Rutkowski.

12-1838.

Panie

Onegdaj miałem zaszczyt pisać do Pana z wyjaśnieniem stanowiska jakie zajmowałem w dziedzinie piśmiennictwa od lat blisko 30. przywiedziony do rozpaczy zgłosiłem się do Pana w przekonaniu że mi dopomoże radą a przynajmniej życzliwe na obcości – bo pomoc była. Dziś mieszkaniec biedaków jako nie autorowi jak artystowi Wacławowi Szymanowskiemu nadał Minor. –
Jeśli kolegja jeneralno-izydorsko-warszawska nie wspiera do Ciebie Panie i jeśli nie jakiej innej pomocy wyobrażeniami pomocy bractwa to dopomoże pomocą dwoim biedakom trojga dzieci i dwoim kobietom. Wtedy nie byłbym na świecie miał nie mógł ale ani chleba?. i gospodarz radzi za komorne. Spróbuj Panie z Ciemnogrodu ale do kogo nam się udać jeśli nie do Ciebie który jest pomocą ubogich i za tobiszo go nawracają powołują

Z uszanowaniem Szanownego Pana
H. Rudnicki
b. Klerk Sekretarz Prezydenta Warszawy

D. 26 Marca / 7 Kwietnia 1860. –
Ulica Aleksandrja N. 2780
Dom przyjaciół. –

P.S. Gdyby się zapytał pocztmistrz P. St. Fell. Sekretarz Cyr. jakiem godnem uczyn. wspomnieniu

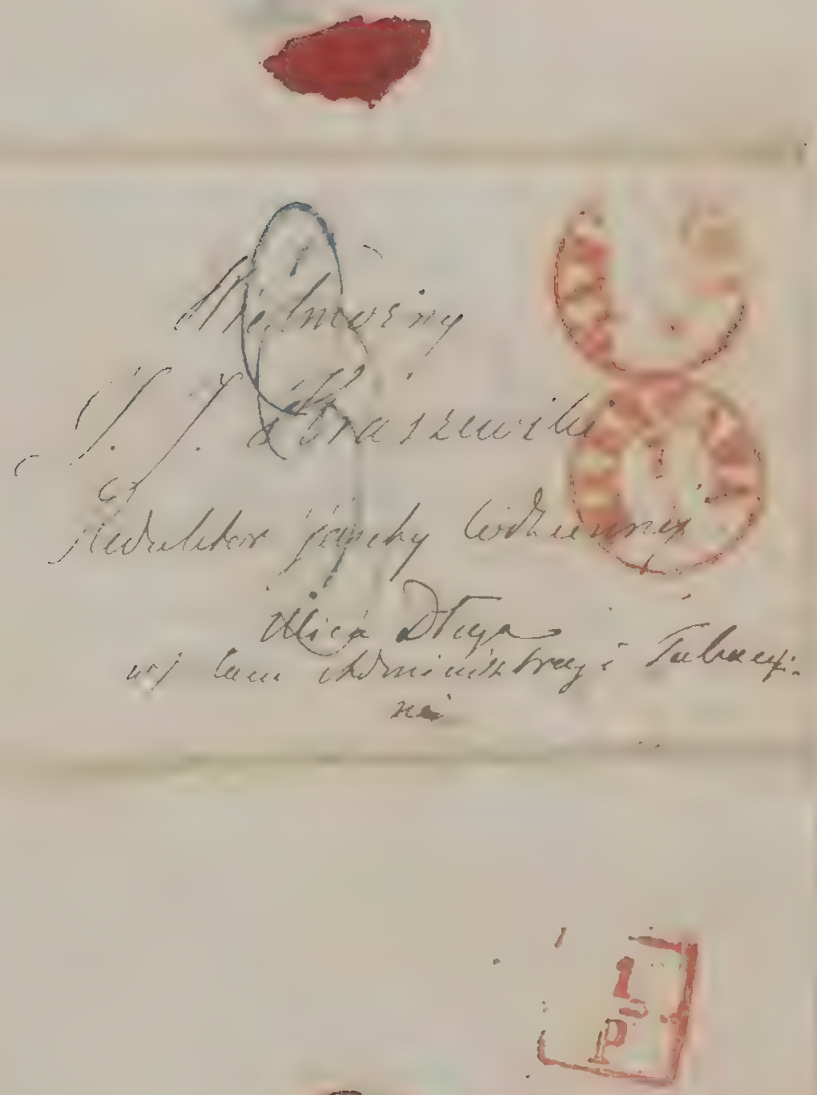

Panie,

[illegible]

trzeźwem wyjaśnieniu stanu rzeczy od P. J. Kwiatkia, [illegible]
dostały listu otrzymanego od Pana, który obecnie złożony
jest w Biórze M. Obec. Policmajstra zgorzodu jak mniemany winien
przez Starzycha u którego mieszkanie. — Między te rzeczy Starzy-
bywa u Pana i wzięli Mu różne książki, odzegrane Pana aby
[illegible]
o kradzieży i zaraz ukrywał się i kradzione książki i różne
rzeczy sprzedaje. — Rzeczy i książki moje zabrał mi i dotąd
pomimo moich starań nie mi oddysłane, bo by Pan kazał
z Jego łaskawego przyzwolenia posyłcia jakiej przy mnie
do Gminy — Mianem będę zupełnie ogrzałony przez Pana
i mając bardzo ważny dowód z dwóch klęsk — prawie stracony
przez całkowity pomór o zaległe [illegible] — a jak nieco wyżebrzę
to chcę przysłać odrobiny zapomogi. —
Pan [illegible]
o dalszym biegu i przyjęciu [illegible] które dla
wygodnika pewnie i wiadomość [illegible]
[illegible] ale i dalszy wyjaśnień [illegible]

Z [illegible] szacunkiem
Drogi
K. Rusiecki
6. Września Pobl.

Bardzo Ul. Zabłockiego N. 219. —

[illegible] Miary upewnia, i wdzięczność [illegible] Tarkowskim [illegible] wdzięczności, [illegible] [illegible] [illegible]

Pisma wydrin 10 stycznia wydane z tych
miesięcy dowodzą zgubienia Pana Dob
rodzieja, za tego nie wiadomości ze Ko
chany Pan Krzyżan, choć nie przy
mówi, obawiał się ingerencji w obec
nej chwili przeciwnej przy Robzyń
dzie Panskiej upewnić mię w tem po
stępowaniu nie zmierzania, że chcąc
wiadomości na celu oszczędzenia czas Pana
mieszkania, ale chęci spełnienia, że siebie
proszę i upraszam, to w tak ciężkiej sytu
acji ich przez posła - tem więcej czasi że
Dobre chęci Pana Krzyż. Tadeusza przy
Tuż mię do tego - sama nalegnie mię
interesuję, ale ta niepewność mię przy
mieszą Pana tyle mię boli, iż dla mię
mieszkania przyszłości, aby po wyjeździe Pana
dziestwa z Dzierżaty, tamże mieszkanie zwoła
wania - proszę przyjaciół mi Pana Dobr
dzieja - tem razem, zatem upraszam Pana Kry
ciele mieszkania być, gdy przyjadę do Dzierżaty, lub

przyjęcie zamówienia czynię [illegible]
[illegible] towe, gdyż niten przygotowany nie zważa
niteresu, ale z uwzględnieniem do utrzymania
do tak samego Cesarza prawdziwy przykład — ale o
ciśnienia przyjęcia zamówienia o przyg
tego interesu, polecam Tobie tę sprawę i
sprawę przyjęcia tego i tam wyroby wyrobu
Szanownika swoje zostaję z

Jmci Panem Dobrodziejem

Życzliwym Sługą

P. Rosiecki

Kwietnia 30.
1879.
Lwów.

Panie Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Stanowczo jutrzejszy Pan Dobrodziej wciąż
przyjechać obiecał, a wczoraj tego, że nie
przyjechał Środa 20. mobli dla tego zaraz przyszła
wiadomość, iż dzisiejszego dnia wszystkie
nasze przybyć - a Pan Jegomość Dobrodziej do
nas przybyć w Dobrej dwa tygodnie a 14 dni
nasze iż bawić w Dobrej dwa tygodnie a 14 dni
nie powinien odwoz do siebie - a dalej wiecej
otrzymamy wiadomości, bo wczoraj przyjechał z Wilna
z Kijowa pisze Pan Dobrodziej, iż wczoraj z W.
Pierwszego i wczoraj dnia wszystkie do
do Dobrej Pan Dobrodziej z Kijowa, gdzie bawi
wczoraj 8 maja wyjechał pan Dobrodziej, a 14 dni
do Dobrej wszystkie nasze przybyć - wszystkie
nasze Pan Dobrodziej wszystkie przybyć - wszystkie
nasze wczoraj; wczoraj, wczoraj

6

Spalenus p. Warszawa 5/12 61.

Kochanemu Sowie!

Nie każdy mnie miał przykrość na ręce
brania Exc: Sobieskiego, a niedawno
wczorajszy tylko legat uczynił mi
dnia nie dopuścił z Exc: Wasz: do widzenia
Sam ni o dziwnym układzie na koncie
projektu ofiar w: 27 r. m. - przyjąć
nie odważył, ale mnie ni wolno bydź
do końca być dobrym Sobie to wprawdzie
chowam nie bawiąc, wam i tak sam dnia
nie oszczędzam, do widzenia Was,
i idzie wszystko mamy godło „prawdy
sprawiedliwości i potężnie" -
Sam przyjdź Kochanemu Sowie ręce
uścisnąć wyp. powiadam -

C: Potocki

Miłościwej
Jej. Wrzesińskiej
w Warszawie.
Lub. 10.

Szanowny Redaktorze!

Ośm dni minęły od czasu, jakiem Mu własnoręcznie wręczył artykuł pod cyfrą F. R. tyczący się wychowania młodzieży żydowskiej, na który dotychczas żadnej zostałem odpowiedzi. —

O ile mi się zdaje, niegodzien był niestety aby szanowny Redaktor miał go przejrzeć i albo ad acta włożony, lub spalony został. —

Nie upominam się o zwrot tego świstka, żałuję tylko, że szanowny

Redaktor nie raczył nawet
w Korrespondencji swojej kilka
słów wyrzec, które tak często za
chęcają każdego do dalszej i gorliwej
pracy. –

Mam zaszczyt pozostać z wyrazami

Feliks Kucharski

Warszawa d. 11. [illegible] 1881.

2/
6.

Do Pana Wielmożnego Pana
Dziarzyńskiego.

Pan nasz dawniej Wielmożnemu Panu
Dobrodziejowi naszemu łaski i protekcyi JMC
mój
syn nasz z jmienia Łukaszewskiej i zdał się
z nauk do tego potrzebnych, bacząc na to że syn
nasz ojcu swemu zostawał jak użyteczny, tak i uprzejmy
z natury obyczajów, dobrowolności, wdzięczności
listów pisania i arytmetyki, tak [illegible] i retoryki
uczynił postanowienie o zamieszkaniu syna naszego, a
Jmci Pana [illegible] i dzieci Jego tychże
nieprzyjęli, a Pana Hrabiego nie ma w tych domu
tu; a podług rady Pana Dowiackiego, zostawiłem
na kwaterze mego syna u Pani Dziarzyńskiej,

z rozporządzenia Wielmożnego Pana
Kwestorja uśmie wpisuie [illegible]
będąc w nadziei że mnie biednemu Szlachci
wi dopomoże i da rię, swoie w moich niedostat
kach y krzyżowym położeniu, utemaiąc z dat
płacić za kwatery, y za klasy - nie tamo czas
łaskawej rezolucyi od Wielmożnego Pana Kolendar
i zostaie z Najgłębszym szacun
kiem dla Wielmożnego Pana dalszy
e Najniższy Sługa

Imotnyśtel K: Rybaczewicz

Wj: dnia 11go Sierpnia
1846 r. Stacyia Laszanówka.

20w

SWIATYN
21. SEP.

Wielmożnemu Panu

Józef Kraszewski

Autor wielu dzieł znakomitych

Wielmożny Dobrodziej

w

Żytomierzu

gubernia Wołyńska

Czernow. 6z
21. Sept

Szanowny Panie!

Kalwarya!

Wiem z jaką chęcią Pajęczno nasze w swoim nieoszacowanym Pana wspomnieniu z tamtąd naszych zasługującem na to swoją cnotą lub nauką. — Wielka rzeczą z życia Dziada mego nauczycielskiego ś. p. Pana Lorentego z opowiadania mnie Ojcowskiego z wiat przyjaciela jego, szczególnie dzwonnego Pana rodzica z matki i ulotnym takiem umiał Mnemotechnice nad kunsztowstwa Tad. Pana Czackiego dzieł zawartem ten pomiarkuj w pochwałach. — Daje mu się w charakter tak umiejętnie nie na pomieszczenia zasługuje na Pańskie pióro. Za pięć maszy) Pana iako starego uczony [illegible] z matki ale, ale ku Pańskie za nieznanych niepodobniejszy nawet, z nie [illegible] uczyć nauki i nie umiał [illegible] nauki dowiedzieć [illegible]. Z nauki mieć się nie może wypaść, z pomnienia dla nas nie [illegible] uczyć się zasługuje lub [illegible], Pana Szanowny Panie postępuje iak mu się dawać będzie, pomiarkuj

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

O ile bystbym życzyliny, gdyby spo
sobności ku temu podawała się P. Skibi
ńskiej zbliżenia się do Pana Dobrodz.
przyszłości dziś osiągnienia, tak i te
bym przyznać, ażeśmy chęci Mu na
winny hołd czynienia - chyba mi =
pewnej nie przykro, iż bydź tak
blisko, bo w końcu, bez tego stanowi
my żony akcyzy ku sobie, tak po
zydanego i miłego mi obowiązku
dopełnić nie mogę - bez cienia
przynajmniej nadziei, że kiedyś
przyjdzie, tem dziennie życzliwy

memento

moment znaydz – Dziś tylko przy-
pominam sobie Jego pamięci
a co do interesu P. Szanchelowa
skutecznie, prawnie by pomóc
wnyć lub przedsiębrać w Wiedniu mogę
K. Kamienieckiego Rozakowskiego
Zostaję z Najwyższym szacunkiem i uszanowaniem
Wszy Pana
Dobrodzieja
Najniższy sługa
= Fr: Rozakowski

W Lwowie
1853r
Luty –

Warszawa Dnia 8 Grudnia 1856 r.
345

Jśmie Wielmożny J. J. Kraszewski w Żytomierzu.

Mając od kilku lat księgarnię oraz litografię w Kaliszu a pomimo w tak małym mieście jako Kalisz obszernie znajduję się podobnych zakładów sztuki, sprzeto utrzymanie maję z dosyć licznąm familią staję się oraz trudniejszem, zatem umyśliłem handel mój przenieść do Żytomierza.

Nieznając tamtejszych stron rzetelnie a zatem nie wiedzę wiedzieć czy księgarnia i litografia mogłaby się w tymże mieście utrzymać, proszę więc się do JWPana Dobrodzieja z pokorną prośbą o łaskawe zakomunikowanie mi swego zdania w tym względzie, oraz doniesienie mi czy i jakie zakłady podobne tam egzystują.

Przepraszam JWPana Dobrodzieja że swoim go trudzić moim interesem, lecz ufny w dobroć JWPana Dobrodzieja pochlebiam sobie że JWPan Dobrodziej, prośbie mój zadość uczynić raczy.

Oczekując łaskawej odpowiedzi, której dowolna, pozostaję, z najgłębszym szacunkiem

JWPana JWPana Dobrodzieja,

najniższy sługa
Edward Rühl.

Adres mój:
Edward Rühl księgarz
w Kaliszu.

Jasni Wielmożny

P. J. Kraszewski

w

Krytomierzu.

franco.

NEUE BUCH
und
Musikalien Handlung
IN KALISCH
Ring №18.
gegenüber der Hauptwache.

Kalisch, am 1 Mai 1857.

Dem Curator des Gouvernements Nothgrien Herrn v. J.
von Krasczewski, Hochwohlgeboren in
Zytomierz.

Mein ergebenstes Schreiben vom 3. Januar c. a. hatte nicht das Glück sich einer Antwort zu erfreuen.

Wenn ich mich heut neuerdings beehre, Ew. Hochwohlgeboren zu schreiben, so ersuche Sie so höflichst wie ergebenst, mein Vertrauen zu Ihnen zu rechtfertigen, und mir Ihre freundliche Mitwirkung gütigst zuzuwenden.

Ich habe mich also für den Umzug nach Zytomierz entschlossen, will von St. Johanni a. c. meine Vorbereitungen treffen, um im Monat September c. a. daselbst eintreffen zu können.

Ich kann eine Zeit und kostspielige Reise dorthin zuvor nicht unternehmen, so nothwendig es auch wäre, um mir die nöthige Local-Kenntniss von Zytomierz zu verschaffen, und es geht darum mein ergebenstes Ersuchen dahin, so gütig zu sein, mir durch einen sichern Mann einen respectablen Laden auf dem besten Platze oder

Strasse

w. s. g. u.

für mein Geschäft zu miethen, so daß ich bei meiner Ankunft dasselbe bald eröffnen kann.

Anlangend die Erlaubniß des dortigen Herrn Civil-Gouverneurs und des Herrn Polizei-Meister rechne auf Ihren gütigen Beistand und Benachrichtigung nach hier, daß ich solche unter allen Umständen erhalte.

Ohne dieser Erlaubniß gewiß zu sein, könnte ich das Risiko der Reise mit einer completten Buchhandlung und Familie, nebst Geschäfts-Personal nicht unternehmen.

Auch wollen Sie, hochgeehrtester Herr Curator so gütig sein, und mir noch die nöthigen Rathschläge ertheilen, was mir für mein Geschäft und dessen Einrichtung am dortigen Platze noch zu wissen nothwendig ist. Außer Buch und Musikalien-Handlung, will ich, wenn Sie mir dazu rathen, ein Schreib-Materialien-Lager unterhalten, überhaupt, wenn ich als Buchhändler & Kaufmann den Kaufmanns Conseß zu beziehen gezwungen bin, mir auch das Recht als solcher vorbehalten.

Indem ich Sie um Ihren gütigen Beistand nochmals

ergebenst anrufe, und mich für alle Zeiten unter
Ihre hohe und einflußreiche Protection stelle, wird
es auch in meinem Bestreben liegen, mich dieser stets
dankbar und würdig zu machen.

Indem ich Ihrer sehr werthen Antwort gewärtig
bleibe, zeichne mit vorzüglicher Hochachtung und

Ergebenheit
Eduard Rühl.

Jaśnie Wielmożny Panie
i Dobrodzieju.

Jutro wracam do domu do Myśla z dni-
ką zatem upraszam o raz jeden z tych
ci dni Pana, i bratnią Jego Boską miłość od-
dać we mnie, mianowicie o wiadomość
ą za nam do Bromberg administracyi
ochowie Sebastyanych. — Jak Kolwiek wiem skutek
bożyje, otrzymam o niniejszem wiadomość na
ie Ks. Niemieckiego Urzędnika zamieszkałego
Mlecz Dobrodzieja Nr. 713.

Z głębokim Szacunkiem
najniższa Sługa

w Warszawie d. 14/26 bre.

Rybicka

Jaśnie Wielmożnemu

Krzyżanowskiemu

Doktorowi Filozofii Cesarskiemu

w Mieyscu

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Nie wątpię, a nawet pewny jestem, że podpis u spodu li-
sta niniejszego pobieżny nie przypomni Panu Dobrodzie-
jowi tego, którego ręka go kreśliła. Przychodzę więc w po-
moc pamięci Twojéj i przytoczę, że w Wilnie na jednéj
siedmioletniéj ławie w Uniwersytecie i że temu lat wiele
naście spotkał mnie zaszczyt widzenia się z Panem
w Hrudzionowicach u P. Platona Rudzieńskiego, w którego
przez lat dziesięć zajmowałem się wychowaniem synów
jego. Od tego czasu zostawałem ciągle w Powiecie Kobr. n.
różnie pełniąc obowiązki Nauczyciela prywatnego w różnych
domach obywatelskich, a obecnie u Sędziego Marszałka
Sołtyka P. Dzierzanowskiego. Lecz prawie lat blizko dwa-
dzieścia i to w jednym prawie zakątku, zarzynam w ten
postrzegam, że ta strona dla mnie jest ciężka — przepuść mi Pan
to wyrażenie — wyeksploatowała i że skrobany wrąb działa-

= nia

mego zdziwiony przenieść należy. Dyrekcja nasza Gubernij
Wołyńska nie mnie szczegół. Sam chciałbym po
Twojemu, Szanowny Panie, szczerym, póki sił starczy
lat kilka jeszcze popracować i potem wysłużywszy się spo
kojnie, otrzymać za pośrednictwem władzy szkolnej em
erytalną pensyą, o której istnieje w tym względzie ustaw
i domowych przypuszczają nauczyciele. W tym więc celu
udaję się do Pana Dobrodzieja z prośbą, czyby mnie nie
zarejestrował rekomendując do jakiego uczciwego domu pry
watnego na wsi. Wieś nie jest warunkiem sine qua non
ale lubię ją i przekładam nad miasto od którego jużem
odwyknął. Co do innych warunków tak moralnych, jak
też i materyalnych, te zdaję zupełnie na Pana Dobro
dzieja, zarzekając się wszystko co przy umowie zdecydujesz
z wdzięcznością i prezesznie przyjętem zostanie. Nawia
sowo nadmienię jeszcze, że mając stopień nauczycielski
wszelką kwalifikacyą do pełnienia obowiązków Nauczyciela
potrzebną.

Potężny wpływ Jego Pana dzisiejszy urząd Stawiący Go w
bliższem zetknięciu z władzą wychowania publicznego,
może wiele się przyczynić do osiągnienia mego, jeżeli tylko
Pan Dobrodziej uzna mnie będę godnym pomocy swojej.
Dziwnem musi się wydawać, że tak mi stąd nie zależy
bez żadnych zastrzeżeń, bo tylko instynktem wiedziony, ośmie

lilem się utrudzać Pana mą prośbą; ale jak mi Bóg miły,
nie innego mnie do tego zrozumienia (nie) sprowadowało jak Pisma
Jego, bo pomyślitem, że to musi bydź człowiek nie tylko pię-
knego słowa, ale i pięknego czynu.

Raz więc udarować mię zechcą Słowy i przesłać tako-
we do Brześcia Lit: w Piotrowiczach u Marszałka Dzie-
rzońskiego, abym wiedział jak się sobą rozporządzić a
koniecznie pismo pozostaje mi jeszcze wyznanie
głębokie mój szacunek z jakim jestem

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najniższym sługą
A. Rymgajłło

1857 r. Maja 12 d.
z Brześcia Litewskiego

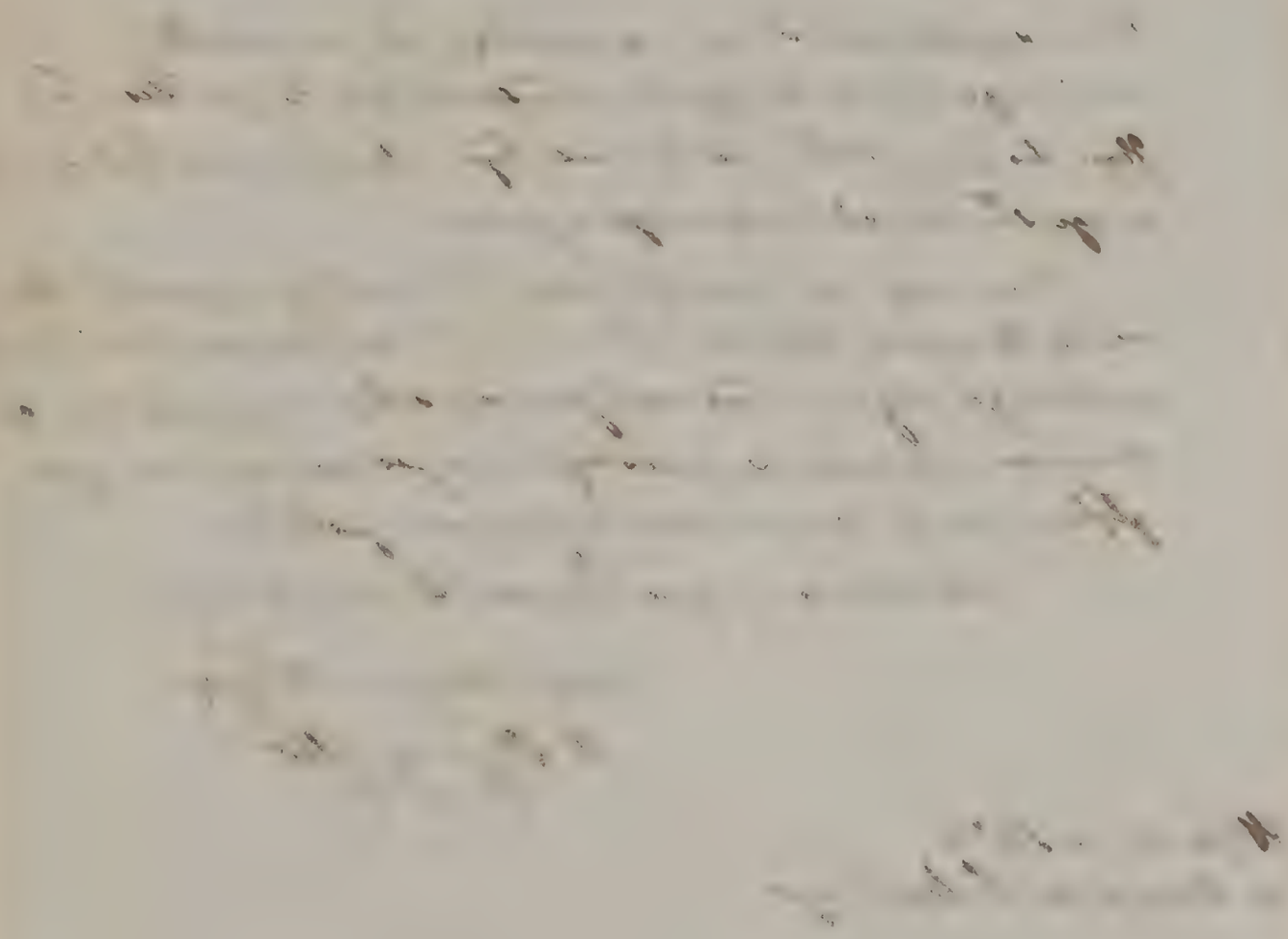

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Korzystając z pozwolenia udzielać Panu Dobrodziejowi pismem mojem, pospieszam Go zawiadomić, że dotąd w Kobryńskiém pobierałem rocznie 600 r. s.; ale w stronie zupełnie dla mnie obcéj, gdzie jeszcze żadnéj nie wyrobiłem dla siebie opinji, możeby należało od mniejszego zacząć quantum? tém bardziéj że jak sama nazwisko mego nie obudziło tam wielkiéj sympatji, bom żmudzin, i niejeden Wołyniak usłyszawszy je pomyślił może w swem zarozumieniu prowincjonalném: „to coś zaxrawa na Żmudzina! to pewnie coś nieoxnesanego!" i t. p. Jeżeli tak jest to możeby nieźle było, jaraz setkę z powyższéj ilości

ustąpić?

Nie mogę takie i o tém przemilczeć, że często się zdarza, zwłaszcza w domach zamożnych, iż kilka osób łącznie pracuje około wychowania dzieci. Jeżeliby więc chciano dodać mi Francuza lub innego jakiego cudzoziemca, to waruję sobie, aby przy mnie Edukacji wyłącznie mnie był powierzony i w takim tylko razie stoję się oraz wicedyrektorem i przed rodzicami i przed własném sumieniem; bo gruntem wychowania zasady moralne, charakter, rozsądek to wszystko powinno koniecznie z jednej ręki.

A tak spełniwszy żądanie JEgo, chcę jeszcze wyrazić miłą memu sercu wdzięczność, że się mogę zająć Kawalerem oraz wysoki stanowisk z jakim zostaję

najniższym JEgo sługą
A. Rymgajłło

1857 r. czerwca 9 d
x Piotrowicz

[illegible] i tam, pamiętając że Pan Bardzo życzył mieć jeden exemplarz Statutu Szkół, udało mi się w Kancellarii naszego Gimnazjum wydostać [illegible] z roku 1828 i dotąd ma siłę obowiązującą w całem Cesarstwie, chociaż na tytule Ozrzą Kijowskie nie jest wymienione, bo [illegible] mieć [illegible] wał. Żałuję, że [illegible] życzeniu, miło mi jest niem się [illegible] pod ręką, wyrażam zapewnienie mojego dla naszego ogólnego dobra, w czem niech Bóg mi dopomaga.

Przejeżdżając przez Białystok odwiedziłem Kulesza. Niedawno [illegible]

z Petersburgu, dopiero się by[illegible] na swoim
nie znamienne dla [illegible] oraz [illegible]
fus i Carskiego Siota za co prócz łaski nad
grod[illegible] [illegible] w darze [illegible]
le, [illegible]. Ale to za [illegible] nie dziwi
nie co osobliwa wiadomość. Znalazł
on w okolicach Białegostoku dwa duże
kamienie mające 4½ łokcia obwodu i ozna
że swoi[illegible] [illegible] [illegible]
nie [illegible]. Chciałem abym [illegible]
zdjąć z nich rysunek i Panu Baronowi prze
słać co [illegible] [illegible]
[illegible] mi [illegible] w majętności. Wybu
w Bi[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. ale nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Co do mnie nie pisz. bo wszystko zostaje in statu quo. t. j. sied. Dobrego w Dziś-
trowiczach u Dziekonskiego ale my stam
tam bydz tego nie wiem. Dobrałem
wprawdzie tymczasem z Witebskiej Gu-
bernji od mojaszej stanie Korsakowicz
wezwanie do uiszczenia dwóch jej
dymów. ale nie mogłem mu zaświadczyć
odpisałem odmownie, przekładając za-
wsze powag. bliżej naszej Gubernji i nie
wiem kto tak moją stanę rozmnożył
ani w jakim stopniu?

Załączam ci moją wyżej stanowiącą
ostatnią

najniższym Jego sługą

Alex. Rymgajłło

Żonie oświadczyć proszę moje uszanowanie.

18. p. r. stanął 17. t.
w Dziśtrowiczach pod Brasławiem Lit.

do utrzymania [illegible]

mam [illegible]

[illegible] Ale jeżeli odzyskam zdrowie radę

oddaliby zmieszkam [illegible]

wtedy znajdę środki [illegible]

[illegible] do wówczas znacznie będzie m[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

rozbawia języczny, bo [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ame jako jest i

[illegible] liście Duńskim m

Ani o tej chwili wcale nie wiemy
zgłoszenia Jm. P. Nowowiejskiego; ale
gdy ostatni się nie odzywa i głęboko za-
stanowienie milczenie uważamy pewno
że projekt nie mówić będzie albo upadł,
albo inaczej sobie poradzili i dla tego
już więcej o tem nie wspomnę. Zawsze
jednak zachowamy w mej pamięci
łaskawą jego chęć z nami mówić dalej.

O tej tylko propozycji Jm. Pana,
nie tylko od niej się nie cofamy ale
nadto uważamy za święty a razem
z miły obowiązek serca bydź pier-
wszym tem, który nam wszystkim
Ojcu i naszemu społeczeństwu tyle
dobrego wyświadcza. Jedno tylko chciał-
bym dla siebie wyprosić to jest: aby

nie wolno było po powrócie Pańskim
z zagranicy co zapewne nastąpi w
nie, zjechać na Żmudź dla widzenia
się ze starszym bratem moim, k
po tylo letniem tułactwie wrócił
ziemicę do swojej i którego list ostat
otrzymany bierz pragnę. (...) z
cza z drogą potrwać moje pragn
dzieci zatem miarkuję się na ten
Bożego narodzenia mogłbym jes
wrócić do Cytowiana jeżeli się pr
dzy Panu i na czas dalszy.

Tamtem zacny się zatrzymać
przygotowania się do wyjazdu
tym jednak nie [illegible] wiadomo
mej bodźca przyjętym i niecierpliwo
wyglądać [illegible]
cieszę się nadzieją że wyprawie dla
pewno [illegible] teraz przyjść przed

wyrazy szczerego mego uszanowania
z jakiem pozostaję

najniższym sługą
[illegible]

1838 r. d. 11go Lutego
z Kobrynia.

Oświadczam że [illegible] pismo, [illegible]
[illegible] gdy [illegible] na powrót [illegible]
to [illegible] [illegible] [illegible] dostało.
Z tego powodu i odpowiedź moja
jest [illegible]
w niku [illegible] stowarzyszenia [illegible]
że [illegible] zarządzenia [illegible]
[illegible] stowarzyszenia do wyjazdu
i [illegible] mieszkania [illegible] 1° do 15
[illegible] misiąca Maja [illegible]
będzie w [illegible] i [illegible]
[illegible] co dla mnie [illegible]
szkodzi. Ale nadzieja [illegible]

Szanowny Panie!

Czytki w gazecie polskiej
napotykające wzmiankę o
stosunkach włościańskich,
o kanałach i nadziale grun-
towym przesyłam do uwagi
Pańskiej z zdania odezwę
z exemplarz Dwudziestolecia
Stanisławowskiego które
Panią może zainteresuje względem
zdania mi się wskazuje
do rozstrzygnienia

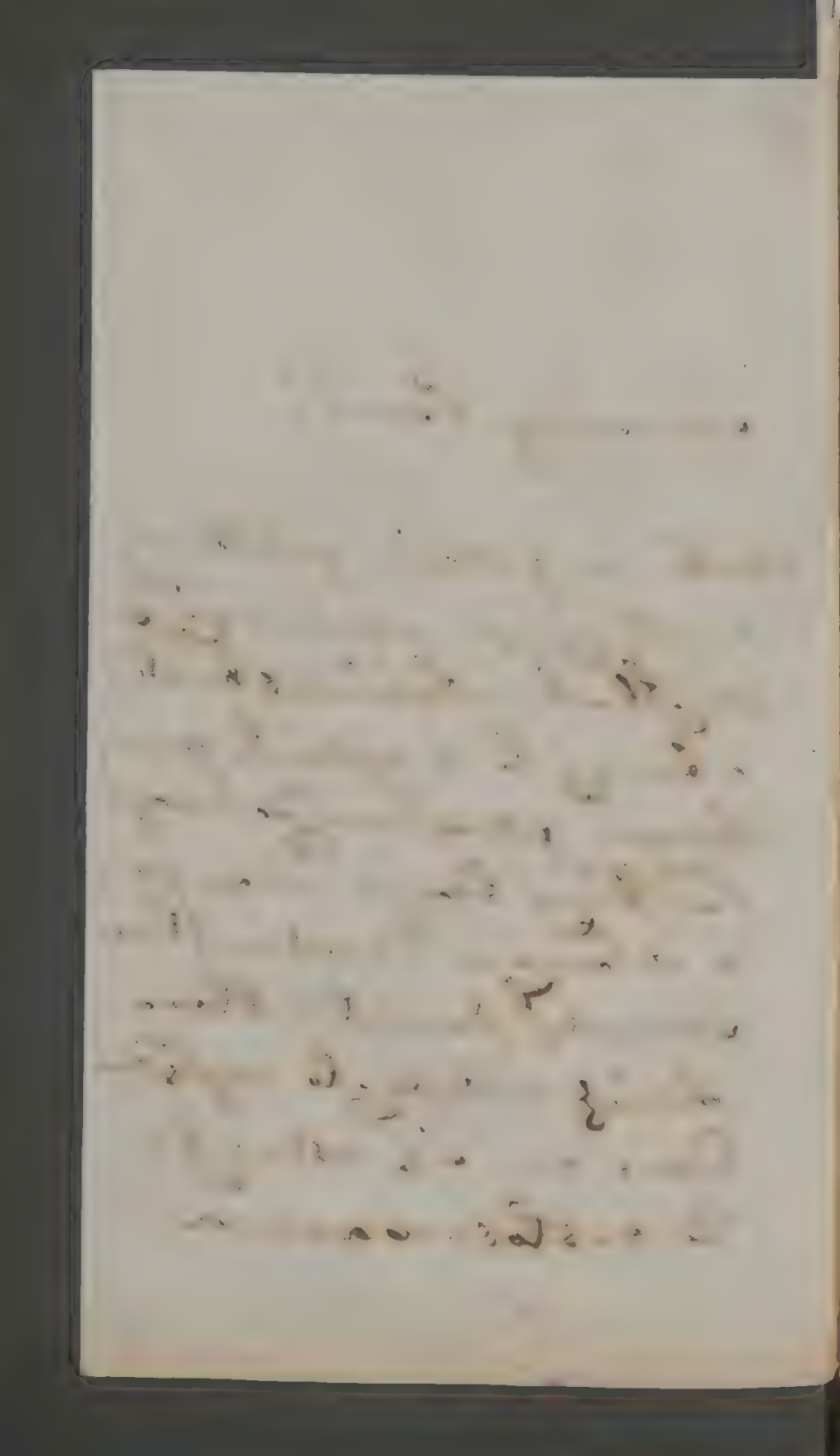

przydatném
z uszanowaniem
Sługa najuniższy
Hugo Jan

we Lwowie
1861 r.
Listopada

Rusztur [illegible] Akademii Krakowskiej i to mu się najprzyzwoicie z nami co się stać może niechcąco przydarzyć może się wola Boża —

Na zgromadzeniu Dwudziestego Szóstego
Sowieckiego 1861 r. Marca 15 go odbytego
z czasu tego zgromadzenia z pomoc
niewieścia o Tych na założenie Szkoły
Tu realnej dla Dzieci włościańskich —

Ustawy nasze tu o stanie włościańskim
o Ludności wiejskiej, o stanie włościańskim
obszerniej, o Ludności wiejskiej włościańskim
nastawienia gdzie —

Ustawy Najwyższego rozporządzenia 19. Lutego 1861 r.
nadaiącego włościanom Dziedzictwo włościańskie
wiadomy z ogłoszeniami na Ludność włościańskie
wiecie do ogłoszenia Ustawy, stosunku
włościańskiego z Dziedzicami znaczenie
bytu włościańskiego Dziedzicom, jakoby nie-
słusznie zatrzymywali to, co ewi Cesarz da-
rował i przyznawał z przestrogi Ustawy
przybory i inne krzywdy, bez sprawiedliwe
bez rozpoznania, jak gdzieniegdzie serca Tatuo
dostarcza i cudzym, aby od nas odrzucić mogły
Ich Ewi zarzucić. —

Nieczas zdaie mi się zakładać szkołki dla
Dzieci włościańskich, kiedyśmy złej woli
z ich radzicami, radzicielkami uczucia i
usposobienia, zamiano nastawienia szkoły
edukacyi przeszło do dzieci i szkodliwszem
nam było uczynić — racicy radzicami tej
klasy Szlachty wiejskiej osiadłości Dzie-
dzicznej, sąsiadom i wszelkiego tytułu
mieszkańcom na ziemi wiejskiej osiadłym, zosta-
jącym siedziby z ogrodami na wieczność z obo-
wiązkiem dzierżawienia za umową gruntów
do tych siedzib należących na zasługowaniu b. pro-
centu od tu szacunkowej ich wartości na lat 12.
i sądania pie-

przy Lit 10. na wychowanie ich dzieci i na
Cały Ziemskie oraz do n.s. 10. —

Konstytucja z tych zastrzeżeń

1. Dziedziny odległego siedziby na wiadomość przy
znawać o gruntach do tych siedzib należących, z któ-
rych swoich wieby wiadomości a potrzebiby się
wiązkiemu dla nich opieki w opatrywaniu i
wznoszeniu budowli wiejskich w lasach
tych dziedzin oszczędność zapewnadriby mogli.
2. Ponieważ nabywanie w lasach Syarbu nie-
czystych jest dotąd na dwarach i szkodliwe
panuje z polityki stosunku naturalne ustawy
musiały —
3. nabywanie ze swoich siedzib, oraz wszelkiego ty-
tułu wiadomości niemiałby sobie nie do za-
zdrości, a sam gospodarstwo wiejskie przy Lit
10. szlachcic, na usługach dla swoich dzieci,
chętniby je do stanu adwokatów przyjmowali
że wszystkie nie do interesu Ziemskiego, ale
dla własnego pożytku —
4. Dobrowolne tych mamy niebyłoby dla nabe-
dzin wiejskich, albowiem w przeciwnym
takiego terminu zostawszy dziedzicom
siedzib i zagrodom, mogliby nabywcy sta-
rannie przy pomocy ziemskiego Ban-
ganystki o nabycie gruntów do tych sie-
dzib należących, to wszystko stałoby się
nagle bez wiadomego wszystkim
i wiekszego —

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Z pokorą czytając pisma z jakiż wielkiem ugrzagnieniem oczekiwałem chwili w któreybym miał szczęście poznać ich Autora: i kiedy blisko lat trzy już mieszkając w Sielcu który W.Pan Dobrodziej tak godnie dawniey zamieszkał, czytałem się nadzieja kosztowania kiedykolwiek tey tak wielkiey tak pożądanej przezemnie przyjemności, dotąd pozbawiony iey byłem; powodziewałem się przynajmniey że mnie ona winnąć nie powinna w tedy, kiedy byłem zeszłego roku w Grudniu w Zytomierzu dla interesów Hr. Rzackiego, i że tą razą dostąpię zaszczytu przedstawienia się W.Panu Dobrodziejowi, i zadowolnienia tey potrzeby mojego serca; lecz i wtedy zawiodły mnie nadzieje moie: list tylko Hr. Rzackiego wręczył mnie W.Pana Dobrodzieja który mi oświadczył, że za powrotem jego z podróży odpowiedź Hr. Rzackiemu przez pocztę przesłaną zostanie. —

Hr. Rzacki wielce cenięc pomyślne zdanie W.Pana Dobrodzieja, zatrzymał bardzo że nie miał sposobności komunikowania mu dalszego ciągu Studyów swoich rewolucyi francuzkiey 1789. r. które

które doprowadziły go do upadku Robespierra co stawiło
wi J. Książęcia Dzieła. Na kilka tygodni wyjechał teraz
do Warszawy; a w końcu Maja powrócić do Dzieła
sobie zamierzył. -

Kiedy zaś bardzo mała liczba osób ma z bliska
tę wadę pracy Hr. Crackiego, ci zaś co tylko to wiedzą
że pisze o rewolucyi francuskiej 1789. r. a nadto w ję-
zyku francuskim, otrzymuję prawo ludzi i przyjaciół
tej nie wątpliwej, jakoby dla niego pracy Autorowi
ją, kedy co mam to szczęście być ich zawsze
świadkiem, i napawać się, zwłaszcza roskosz
, abym tak drogiemu mi przyjacielowi tyle poży-
tecznego Dzieła życzyć powinien. Kaidemu
czy go z bliska obcować poznać, przedtym wia-
tem godzi o niem wiadomość do którego z
niem przyjaciół.

Zapewniając tej Bibliotekę Hr. Crackiego
zebratem w tym celu korespondencyę w Pana
Dobrodzieja z Nim prowadzoną, a odczytując
ich pisanie, i wziąwszy ją za przewodnika w za-
trzymaniu się na tem ważnym punkcie w Dziejach
świata, oraz na Nauczyciela i zajmującego sposób
w jakim go Hr. Cracki wykłada; napisałem
dość obszerny artykuł, a nie pozwalając sobie
zdolności

zdolności wygrzebania o tak wątłem że wzgl-
ędu więc dało dziele, zostałem tu w nim na
powarzny sąd WPana Dobrodzieja którego najstu-
szniejszy i najsprawiedliwszy znalazłem. Kiedy
zaś mimo mojej wiecznego przyjęcia mojego, nie
miałem sposobności kommunikowania się WPanu
Dobrodziejowi tego co napisałem, a do niego wro-
cenia bytność dla mnie Panie; a bawiąc z pewnej
wygnania jakby miałem niedawna do Warszawy,
postanowiłem tę niemożność ratować mojej JW. Senato-
rowi Skibickiemu z prośbą aby jako Przyjaciel
Hr. Czackiego ułatwić mi moje przejęcie się do
druku: czuję tu więc w obowiązku przeprosić
WPana Dobrodzieja za to że bez Jego pozwolenia
osmieliłem się robić cytacye z prywatnej korespon-
dencyi Jego. Stale jednak przekonany jestem
że żadna myśl tak zastrzeżonego Autora w ustnej
nawet rozmowie objawiona niepowinna
zdaniu wiecznotrwałemu i przeciwko bez pozwo-
lenia, i takie to mniemanie
usprawiedliwieniem mojem przed Tobą Panie
stać tu powinno. —

Jeżeli

Gdyby jednakże było to przeciw zyczeniu
W. Pana Dobrodzieja aby uwagi zawarte w przy-
wadzcy Jego z Hr. Czackim korespondencyj
ogłoszone były, mojżeby na zgłoszenie Jego jeszcze
cofnąć: dwie albowiem czasu tej tylko nim
takowy wydrukowany w bytność moją. -

Raz WPan Dobrodziej taskawie
przyjąć wyznanie nayuprzejmey Na Niego
Czci i uszanowania, z jakiemi bymy się
zawsze zachwalać

WPana Dobrodzieja

nayuniżsi Sługy

Bolesław Dunin Drucki

10. maja 1855.
z Siekca

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

JW Skibicki zamiadamiał Hr. Czackiego że zakommunikował Wam Dobrodziejowi mój rękopis, prosił że Wam Dob wracając z Warszawy przez Wiedeń będzie łaskaw mi go zwrócić; i gdy ja z mą wdzięcznością wyrażeniem wdzięczności chwili w której był miał szczęście poznania dostojnej Osoby Jego, zawiedziony zostałem w nadziejach moich, bo dziś z powodu zamierzonego wyjazdu za granicę Hr. Czackiego gdy wywracam dom jego, proszę Wam Dobrodzieja aby był łaskaw powierzony rękopis mój wręczyć niezapomnianemu w Dytomierzu

Przyjacielowi memu i Koledze /z kolegium/
P. Thiandière, który zwykle zwyczaiem przesłania mi go do Radziwiłłowa blisko którego posiadam małe dziedzictwo
i w nim odtąd zamieszkam. —

Że zaś jak wiadomo WSan Dobrodziejowi artykuł ten nie mógł być w Warszawie drukowanym, prosze więc WSana Dobrodzieja odesłania rzeczy jakiby wszelek z niego zrobić można było, w tym jedynie celu aby podać do wiadomości publicznej o przeszłych Chrześcijańskich nad rewolucyą francuską

Mam honor z wyrazami z głębokiem

uszanowaniem
WSana Dobrodzieja
najniższy Sługa
Bolesław Dunin Brzuchowski

z Siedlec
d. 25. Listopada
1855.

List do JW Kuratora pisany
przez pomyłkę w adresie odesłany
był do odesły JW Kanclerstwem
który takowy list zwracając na
mnie mianowanie polecił mi wręczenie
go JWPanu.

Dopełniając takowego pole-
cenia, zwracam pomyłkę zapewnie
łaskawie powtorzenie mi Dzieło
Ks. Felixa Rzachiego

Zostaję z Uszanowaniem
Jasnie Wielmożnego Pana
Dobrodzieja
najniższym Sługą
ZDOlszewski

d. 17. Grudnia
1857. -

Jasn[illegible] Ś[illegible]więtemu Kuratorowi
[illegible]aszeńskiemu

Hr. Bolesław dziś wyjechał do Korostyszowa
jutro dopiero powróci; szkoda że niemieni ceny
tey szabli; bo chociaż w tey chwili nie mamy
wielkiego zapasu pieniędzy, mogłyby się
znaydować na ten nabycie, widząc
jak wielkiey przyjemności sprawiłbym
Hr. Bolesławowi. —
Mam zaszczyt wyrazić uprzeimowanie
z jakiem jestem
Jaśnie Wielmożnego Kuratora
Dobrodzieja
najniższym sługą
Bolesław Hrabia Brzuchowski

26. marca
1858.

Jasnie Wielmożnemu Kuratorowi
Krasickiemu
Jmci Panu Dobrodziejowi

Nr. 376

Najuniżeniej proszę
Jaśnie Oświeconego
Księdza Biskupa o to
łaskawe słowo dla mnie, co
tyczne książek w zamianie
mnie tylko te proponowane przez
mnie, ale wskazane i za
mnie życzone, a przy tej zmia-
nie proszę o wpisanie
do wyżej" wzmiankowanej moje,
za co gotowa jestem płacić ewen-
tualnie nie wiedzą, ile" exem-
plarzy mianem dzieł Jaśnie-
wielmożnego Ojca Biskupa
tak że oprócz biblioteki
diecezjalnych i dwóch prywatnych
będzie exemplarz, wszędzie
mi dawać nie mam. —

W Zbytek łaskawości oświad-
czenia Jaśnie Oświeconego
mamy

Jasnie Wielmożnemu
Kuratorowi
Krasz[illegible]

[illegible] przypadkiem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

całego wydania przygotowania
mego do druku jest trudne za
kwoty - gdyby nawet liczyć
10. ark. wydawnictwa na 1 dzień ark.
druku tylko 100. arkuszy [illegible]

Zamiast proponowanej
dziś wielkiej. akcydensu wy
padło na rs. 8. kop 50. za tom -
jeśli więc podobać się będzie
JwPanu zaofiarować gotową ilość
do nabycia będzie Księgarni:
Za dwa tomy akcydensu rs. 17. -
za 3. tomy Oficyny rs. 2. k. 50
razem rs. 19. kop 50

Życzenia te uprzejmie [illegible]
do Księgi JwPanu, zostaję z całem
uszanowaniem
sługa
[illegible]

2. lipca
1859. r.

Jasnie Wielmożny Panie Kuratorze

Dobrodzieju!

Nie dziwię się wcale, że tak bardzo mnie za
złe było, że nie odwiedziłem Jaśnie Wielmożnego Pana
swoich w moich prośbach moich zapomniałem; bo
pojęcie niepojętem Hamnie, aby listy moje tylko
pomyłkami drugami przerwane dochodziły nie mogły;
jeżeli więc nie odwiedzałem tej przyczyny
prośby moje o zwrot wyboju słownika
braci naszych w tekście pisanego, że listy ortogr.
liter A. B. C. D, w tekście jeszcze przeczytam Jaśnie
Wielmożnemu Panu do Warszawy, i że do tąd nie
mam żadnej do Warszawy, i że do tąd nie
mam potrzeby.

Przepraszam się tej okoliczności tak mnie do
napisania Jaśnie Wielmożnego Pana przymusiła
przeczytam wyrazy ortograficzne, i tym mnie
mniej się tłumaczę usprawiedliwiam, i tłumaczę
z całem szacunku się zachowuję

Jaśnie Wielmożnego Pana

Dobrodzieja

najuniżeńszy sługa

B. D. Rudkowski

Kijów
14. Lutego
1860.

Jasnie Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dobrodzieju!

[illegible] mania odpowiedzi na tyleśmy [illegible] z niecierpliwością zawsze czytał odpowiedzi na [illegible] [illegible] [illegible]

d. 24. Czerwca
1860.

[illegible] a nie wiadomo kiedy i innym zawodzie.
[illegible] rękopis bardzo
[illegible] żywota Augusta
[illegible] rzędo 200. stronic
[illegible] o wnosiu można
[illegible] ten rękopis
[illegible] ten zawiera mnóstwo szczegółów,
[illegible] data zrob-
[illegible] wątpienia.—

Jánie Wielmożnemu
Kuratorowi
Szkolnemu

11

Składając podziękowanie JW Panu za
łaskawie mi pozwolone podróże Niemcz-
wa, i Czas, takowe z wrażeniami w całości,
a przy tem uprzejmie o pozwolenie do
powrócenia dalsze numera Czasu. -
i zostaję z Uszanowaniem
Jasnie wielmożnego Kuratora
Dobrodzieja
najniższym sługą
Adamowicz

12. Kwietnia

Jasnie Wielmożnemu Kuratorowi
Kraszewskiemu
Dobrodziejowi

Wielmożny Mości

Dobrodzieju.

List Pański zastał mnie zajętego na wyjeździe za granicę, interessa więc Pańskiego zrobić nie mogłem bo w tej chwili nie mam Honorarjusza w Warszawie: powiem jednak rzecz nie chcąc; ażeby pewnie by na głupszego Pańska się nie znalazł: bo ani stanowczo wysoko ceni te pomysły, a dyplomatów wcale nie zbiera: od czasu jak mnie komplikacje moje ustąpiły. Nie mając więc chwili pewnej odtąd o odesłaniu tych dwóch pergaminów Panu, i Hrabiemu z nowej sposobności nadsyłanej, od której je Pan w pierwszym czasie zażądasz uprzejmie

Mówiono mi jest bardzo że Pan dobrodziej chorowałby ma wodem, bo tak świetnie zdanie publiczne nie jest od pisarza na Tych pochwał; drugi tom drukuje się, dałem dla słowa nie wyjechać przed skończeniem całego manuskryptu do tego tomu, i słowa dotrzymałem:

wyjazd wiec moj nie wstrzyma wcale Druku bo
wszystko jest gotowe; chociaz nas Heleal prosi
spodziewam sie ze tom drugi nie bedzie gorszy od
pierwszego, a w tem moze, wazniejszy ze zawiera
prawie jeden przedmiot wyczerpujący, bo jak dawny
dzielnice XX. Kujawskich. – Mamy ogromny zapas m
terjałów (bo na pięć tomów jeszcze większej jak pierwszy
objętości) potrzebnych Kolejno Karty prawiczej
Dawnej Szkoły o tej możności wyczerpania: Tom trzeci
będzie zbiorem zabytków Ks Mazowieckich, bierze w to udział
Sandomirskie, Oświęcimskie etc. I IV Litewski; dostałem
teraz Wilkowieckiego Wyjątki wszystkich Litewskich
po Tacicie spisanych, Statuty wszystkie, dotąd nigdzie
nie drukowane etc –
Ale przepraszam za chybiony moim list pisałem i
chociaż wspomnienie Ktory zapewne Pan Interesuje

będzie. Mocno zatem ja życzenia Panskiego dzien-
nie nie mogłem: proszę mnie w Pańskiej zachować
pamięci, i przyjąć wyraz mojego szacunku i
poważania z którym zostaję Wpgdsa Pana dobrodz. ja.

najniższym sługą

d. 11 Kwiet. 1847 r. w Warszawie Leon Rzyszczewski

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Posyłam jeden exemplarz Kodexu dyplomatycznego. Do przedkości wklejono na początku tomu jednak które przy końcu być powinno. Ale się to łatwo przestobi w oprawie.
Życzę wiele dobrych i szczęśliwej podróży zostaję z winnym szacunkiem

najniższym sługą

w Poniewieżu

L. Wiśniewski

Wielmożnemu Jmci Panu
J. J. Kraszewskiemu
Dobrodziejowi
w Hotelu Angielskim

Zapewne [illegible] [illegible] [illegible]

wrzucam przynoszącym na bydgoskie wiosenne widoku, niepotrzeba się zdziwić zostawienia organizacji opinii stanu zdawania się bydgoskie przyszłości, w nadziei na zostawienie chwil do partii, albo przynajmniej pisemnie, regularnego. Byłoby to wyłączenie, bo nienawiść wspólnie pomiędzy zadaniami indywidualnymi, innemu sympatii niestanowczy, dla Dla ilości wydawania, trzeba mieć innemu wspólnie obyczajowi i wydawnictwa. Kiedy tamty list niesprawiedliwy i bezsensowny, bo dlatego nawet mnie wolno kłopotami wrogimi, niech tej wyrazami intelektualnemu nigdy by takie nie odpowiedzieć, a stanowiska dlatego za mistrzami chwilowo publikacji. Bydgoski pisemny za tej publicznie z nim wydawnictwa pisarzom wiadomości wielkich za niemu dlatego, za nasze utrwalenie to dla nowej pomocnicy, dlatego bydgoskiego opinii wszystkich takiemu, podnosząc znaczenia zasadniczego stanowiska. Wiemy o swoim atencyjnym umieszczeniu artykułu Bydgoszczy wydawnictwa mnie w niemożliwości, stanu jednak niczym innym niedbałością tylko jednym głosowaniem otrzymanym do poselskiego listopadowi, i na tym chwilowym stanowisku, kiedy wzrosły list bydgoskiego umieszczony o atencyjnym tam mnie wydawnictwa, za nim zwrotem z drugi umieszczenia. Widzisz za co się nazwisk i porządnie ale zapytaniu co przykładu z miejsca dawnej domowych, niemamy czego sobie zadawać, stary o których przeciwny się zapytaniu odpowiedzieć, nazwisk Chodzieży, lub co mnie, innemu to by listu nie bydgoskiego wspomnienia, bo mamy więcej interesy z jednej strony, ale my dla Bydgoszczy nie potrzebne się wielkiego głosowania nasze dwóch wiedzy, ja nazwiskiego zdania o sobie niemamy trzeciego przemówienia, a co dopiero pomocnicy na tamtej nazwisk wiemy jako Witkowskiego lub Wiadowskiego, jednak drugiemu chciała niedobrego, w mnie gdyby stanowczy ojciec i przyszła chrześcijan, pisać o radzie wydanego im pomoc

dzięcioro z Was pobierałoby [illegible] wiedzy, ulżymy się nie
mogli w nim umieścić pewnemu. A to ujęcie Pismowanie się z sobą
i stroimy dobrej stanu, i dobrej sprawie, nie prowadzić wojny domowej
w naszym obozie, nie i tam bardzo stałym. W rzeczy Dziewiątka Jerzy
pisarz w wielu dla pogonie obcej literatury, co znaczy ta trwała
wielkie wojny pogłębiam nie stwierdzić.

Słowo Wojna mnie bardzo, ciężko mi gdy ją w czasie.
Bo to że z sobą walczymy, to nie [illegible] nie, prawdziwie wyobraźnia
pisarzy na temat rzeczy wiemy wiedzą, i my wolimy wielki siły
mocy stanąć na całej opinii publicznej, zamiast silnie ostatniemu. Zostawmy
to Pisarzom, Ulepszonym, Fantomom &c. &c. &c. ale Krakowskim, Grabowskim
prawdziwi stanąć tam gdzie Wolnomyślnego rozsądku i potrzeby wojny
mimo niezawodnie. Tydzień stoi na organizm opinii nie bilansowy,
ale opinii zdrowej, prawdziwie uczonej. Grabowski gniewał się na
niego, a inaczej nie się udobruchał. Jan rob, praca z nami,
odpuść mnie to com przeciwko tobie przemówił, jako ja Was ci
Pana za wspólnika odpuszczam tobie wszystko, a na dowód miłości
z sobą w Duszczeda. Myśl pewną w ciężkiej a nawet mistycznej,
że gotów jestem wielkie sprawiedliwie ci oddać, a wielki te moje
słowa nie wyjdą z twojej strony krzywdzące wzajemności, prosto tego
co czynię zatrzymać nikt, bo i jako chrześcijanin, i jako stanu
pisarz, nie zamierzam wstecz czytam.

Przyjaciele z Tobą w Twojego przedmowie, z której sobie za
nadobne, o tym mnie przekonuje wielki jadu artykuł pozbawiony do Tygod-

nieden, rozumie się nie o mnie, ale cudze z tych obrazów bądź krzyżowych, bądź klasztornych, o czasie tam umiem obfitowanie, to chociaż pustak ten dowcip o gwiazdce, mając cudzy w uszach, a o swoim cudo obrazie nie Kiedy zapomniałeś, widząc sam przyznasz że użytkowanie tu dowcipu jest to miejsce raczej bez soli. Tym krótkim dosyć pomnie w między pisaniem zachowuję się cudze cudzoziemie, a dlatego Kostrzewskiego i to niepogody przychodzi, ale za dalekiego cudze nas prowadzi mieli prawdziwie zadowolenie witrzeć obrazy drobiazgowy. Wszystko. Byłeś zdrów, wesół i szczęśliwy, kochający się cudzi mamy, cudzi nie oddawajmy dobrze przyjaźnimy niemiecki spokojności, a bądź pewny że nikt nie będzie tu, cudzi bądź potrzebuje mniej pomocy do cudzego zawodu, cudzo ono jest, zawsze na nie mieć zachować

Potem dziecinnie i życzliwość

Wszystkie stopy.

H. R.

23. Nov 1846.

Petersburg.

REDAKCJA
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

w Warszawie d. 19 lipca 1851 r.

Panie Doktie, widzę ze niedziwo na mnie. Przypomnij sobie, że kiedy ogłosił prospektus Atheneum, nie otrzymałem listu od pana i ale sam postarałem się o artykuł, a temu dziwy nagromadziłem wiele pisarzy jako Smolowski, Hołowiński, Tol, Siemieński, prosząc mnie swoje dawali do podpisywania mojego pisma, pan Dort ciebie żadnego współpracownika nie odarał, i owszem wspiera inny Dziennik, smaczniejszy. Mam o to malenki żal, bo by warto przynajmniej pisywać Nowy Zapis za dodatkiem mojego Dziennika. Chcem li zachować za mną przyjacielskie stosunki, przyślij mi co dotychczas do mojego Dziennika. Z tym szczerem sercem i dobrą wolą — proszę cię bądź pewnym mojego szczerego szacunku, z którym się piszę

najszczerszym sługą.

H. Rzewuski

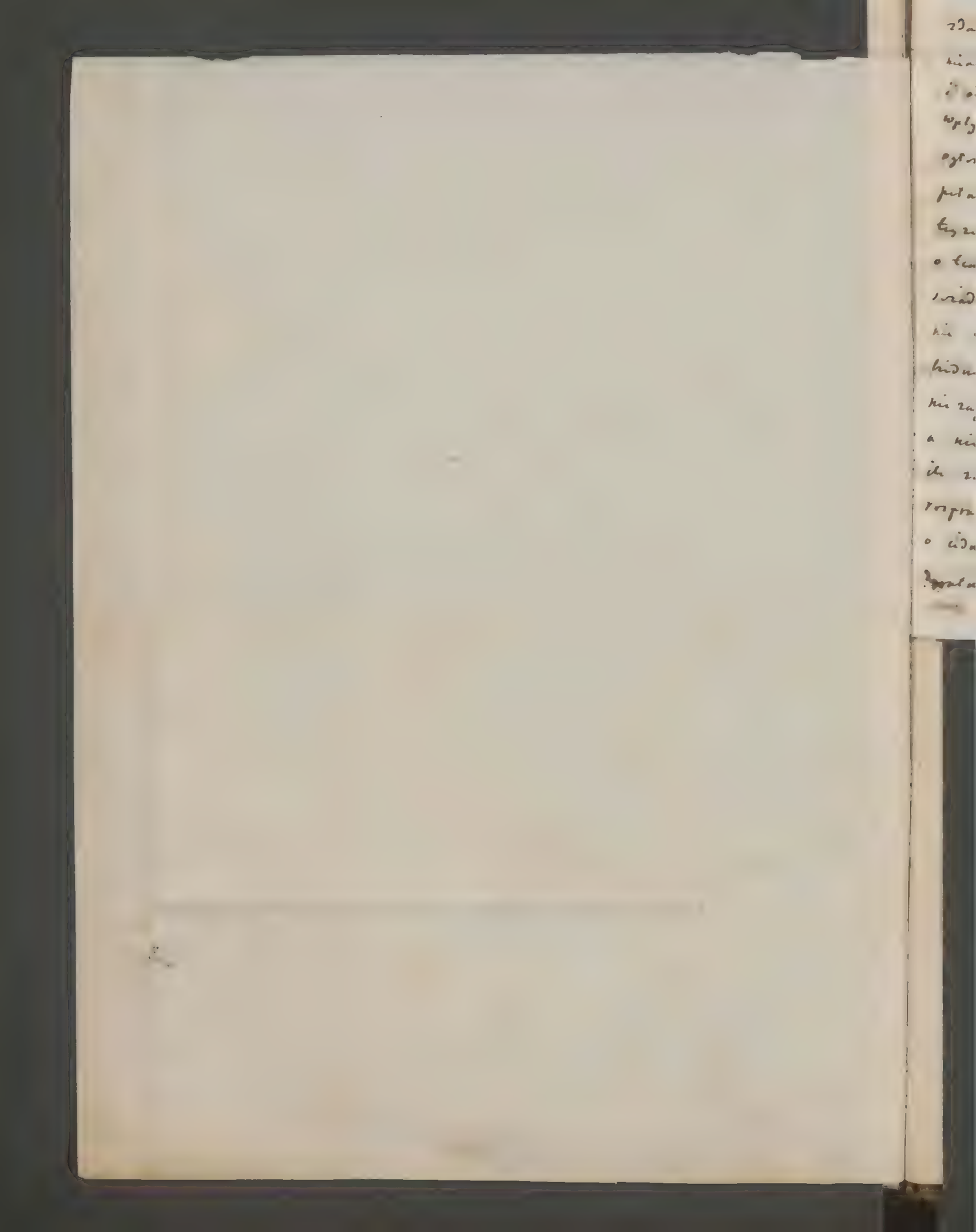

[illegible] to pismo Jowdrzina otwieram list wasz, by w nim
[illegible] wiadomości dopisem z powodu [illegible] do Zygota dowiedzieć
[illegible] mieć list wasz, w którym żalicie się na [illegible]
[illegible] Jowdrzin tamtemu sposobu obchodzenia swojego niepodległego
[illegible] Pana o moich pismach i mojej osobie, i to po
[illegible] mnie przysłanie, z tego [illegible] się dowiedzieć
[illegible] i odesłać się do do Zygota za [illegible] pewnie wyznania.
[illegible] wpływ osoby [illegible] o waszem zdaniu [illegible] Nikodema nie
[illegible] ogłosiła tamtego [illegible] listu o mnie, [illegible] wiele za-
[illegible] pewnie bo mniej widzę. Ale [illegible] się dowiedzieć od
[illegible] tego samej osoby, po [illegible] powinien do takiego stanu,
[illegible] o tem, [illegible] to z zalem wyznaję, że mnie przy [illegible]
[illegible] wiadomości a [illegible] wiadomości odpowiedział, że to [illegible]
[illegible] nie w chęci mnie obmówienia, ale dla [illegible] mojej
[illegible] widzę literatury. [illegible] gdy [illegible] pod [illegible] drugich literatów
[illegible] nie zagniewałby się posłałbym [illegible] wprost do osób
[illegible] a nie do pism. Pan Jan mnie niedawno wiadomo
[illegible] że [illegible] Zygota robiłem [illegible] mowę, [illegible] w której
[illegible] rozpisuję przeciwko Jowdrzinowi, nie wyrzekłbym [illegible] co mowie
[illegible] o [illegible] [illegible] [illegible]

pogoto za cum ia postanil z Cracowa, prosze go
zeby sie za mna nie wstydzal, a za volantia am fiet
injuria. Wyznam za moie zadanie by to list o wydan
dowcip nieboto bo malicia, zgadze sie moran moie
przypiszni wydrukowanie tego wszystkiego co sie moiey
wolnosci tyczyto. Co do Wilna, napisalem o Glusbergu
do Montwiadzkiego, za nie ma nikam do druku. Odp
sum wynay czy iest rad, zebym z powrotem
dwudziestu o wydanie moich pism, na odpisze otrzymu
wyrok tego ktory nieznac za wszystkie dogodne wiadom
podam, ale musi o absencia swoim na moie osob
pozwanie wodzica, pozwanie z wsiu, ktorych nie wiem
autorow. A co do tamtejszego Cracowa, wybaczam
go z dlugotu, wzgardy on czuie za odpis gdie
wstrzymuie, ieslib by nawet nie czul dla mnie obrazy
dow wdzieczny

Jeszcze ci ieo do tego dodam. Czy mnie przyszlo
zeby mnie dzisiaj moglby tam dzien obchodzic, zebym
sie intrygant o ich nie dopuszczenie. Bom sie wdzial
antirosa ktorych nie nienawidze, zdaie sie i ci sa
perfidni, ktorzy ina buszpan nie smierdzy nie pachnie
ci przeklenstwa tam na miat ich nieprzestrzega. Ani pobu-

Dwie zasady w duszach ukształconych ale nieuczciwych, ani te zasadami wolnymi uczciwej radzy obawy w duszach czułych, bo sposób w jakim się wyrazić robi to nie do wytłumaczenia. Drudzy a ci byli by wyjątkowemi, którzy geniusz ich tam widzowy, tam obrzymi, że nikt się nie wyrwy na nich powstawia. Byli tedy geniusz mogł się zawsze między wspaniałemi, jego potrzeba wtedy mnie wielkie by do zadowolenia, bo by musiał opłacić by stare widzimi cierpieniami inaczej wydrzeć, a jeżeli z nieczułych się duszy mocniej bardziej, aby mu mniej wstrzymał na podobne zapasy z losem. I wtedy ani do pierwszej ani do drugiej kategorii nie należy. I czuli się wyjątkowi z natchnienia Boskiego wszystkich stron w wyższych duszach Polskich wyjątkowo na mnie się wzięli, przynajmniej pierwszemu bydź do nich wyjątkowy, i wyjątkowi w czasie mnie obchodzi tam duchem dostępu istnia pierwsza, kiedy im ich się wyjątkowi.

Ja z wami przyjmę dla Lenory, a nas pisarz jest interesantem ani ich się tłumaczy. Do i wyjątki nieszczęścia wyjątki by zapomnieć i być wolno stoi nasze przyjaciół pisarzy. Jam wiem ile nasza ciemnota jest wyrozumiała i pomocna Wszystkim. Za ten wiek ja mamy [illegible]

[illegible] sami [illegible] Jednego tylko potrzebuje, ile [illegible] oświecenia zagranicznego pisma autor by [illegible] tu widzieć, dziwnie, mnie [illegible] stronnictwa prześladowania napaści [illegible] ladu oświecenia. A [illegible] tutejszem [illegible] jednej metody, [illegible] trzymać. Dowcip [illegible] Jednego pisania [illegible] ci [illegible] podoba, użyć [illegible] nim [illegible] historyczni, [illegible] psychologiczne, nawet [illegible] [illegible] [illegible]

Żebym ci miał przed sobą, szanowny Panie Doktorze
Dobrodzieju wyciskać łzy cichej serdeczności, za twoy
portret Trentowskiego, który za granicą odstawiony
został. Słyszę, nic innego nie napisał, to inni by stał
ogłosili w naszym piśmiennictwie. Tu my wszyscy po-
rozrzucani i zbudowani i zamknięci zostali. Dziękuję ci
w imieniu tych wszystkich których podniosłam poważa-
nie Religijne i Filozoficzne.
Zięć Zegota, który niezawodnie jest przeciwnym od ojca
swoiego na Koadjutora Metropolii, a nie ojca
Tacta na naszego Arcybiskupa Jachowskiego, odniósł
mój list twoy do niego pisany. Gdzie, co mnie nie
małą pociechę przyniosło, mój list do pana W W
miał szczęście ci się podobać. Odtąd postanowiłam
staraniem, na chwilę głupie nie nie odpisywać, a
na takie słowa ciebie pana W W odznaczy, światło
porządku zdania, i przyzwoitości, trzymać się powinien
miłości bliźniego i [illegible]. Bo przyznam się
że ta plotkarstwo w które upadła nasza lite-
ratura, tak mi się stała obrzydliwa, że cztowiek nowy

zgoda, iżeli się autora nie zna, bez straty niektórych
w całe niepodobieństwo tworzyć zdania, żeby się nie
gniewać odpisać. Tym bym tylko podtrzymał zwyk
tych zakłóceń, który nadto mały mam otuchy prze-
dnie żeby nim zatrwożyć długo. W reszcie siedzę im-
tem co się można odpowiedzieć na grubiaństwa, któ-
re istnieją nie są bez czynienia wprowadzenia, niedy
się Czytelnik przyzwyczai. Koniec z nimi.
Nie omieszkam postarać do Atheneum Twojego listu
do pana W W, iżeli tylko się przekonam, że mój
ostatni go nie obraził. Zdaje mi się że tego nie-
powinienem się obawiać. Wszakże chciał bym tego
być pewnym. Bo jest dla mnie rzeczą o naszym
przyszłym systemacie Politycznym, które musi trochę
poświadczać. a postawiłem sobie nigdy nikogo powo-
dem zadnych nieprzyjaciół literackich. Mój i tak
Czytelników dosyć, mamy przed sobą masę nieprzyja-
ciół, albo złych obrońców. Jeżeli zresztą będziemy
z sobą się trzymać, cała nasza misja przyjdzie do
skutku. Już stanowimy liczbę w literaturze
na takim stopniu na jakim żaden otwór pisarzów

zagranicznie, w tedy będziemy się mogli kłocić. Co do
literackich wiadomości, zapewne że o nich wiedzieć musisz.
Dzieje Zygota pracami nad naszym Dziełem, historia
pierwszych wieków kościoła, tu materia traktuj z wielką
oryginalnością, i uczonością. Będzie to coś nadzwyczajnego
dobrego. Ksiądz Kamieniecki jest im obiecany, i temi
dniami zaczęto się drukować, bo szczęśliwie przeszkody
pan Cenzor. Pierwszy tom Świątka i cieni, im wyszedł
z druku, mówią że na prowincji ten romans wielkie
interes. Wiadomo co nas zasmucać powinno, o to
że nikt nowych nie pojawia się w naszym zawodzie.
Nikt ci nowy wiedzieć przedtemu, że powieść sam jeden
składam nasze piśmiennictwo, i dzieje tej płodności
którą ci nowy obdarzył, utrzymuje czytelnictwo, my
tu kiedy nie kiedy coś puszczamy w obieg, ale inni
nas kilku zejdzie z placu, co tu się stanie z
naszym piśmiennictwem. Zaczęte pana W W roby coś
dłuższego tchem puścić w obieg. Bo widzi nasze
ubóstwo. Nie wyjechali ani z Poznania, ani z
Warszawy, ani ze dworu. Wszystko się dzieje na

tam rozumny sposób za Niemcowicz. Dotąd i to
że tam były miejscach co ie nadmieniłem, cenzura
iest szczególnego kalibru. Dziś pomiędzie za idąc
nowa pismo libretta tu postawa zostało, ale tego
że w Poznaniu grzecie nie mogło.

Jedna z naszych takich niezgod, o to że nie-
mamy dzisiaj Polskiej. Myśla tu Cyganeriego pod
nazwiskiem Klassycznej, ale tam że była utrzymana
że nadonie musiała upaść. Namawiałem Zawadzkiego
aby tu założył swój handel, ale on nie rozumie swoje
korzyści. Idzie się za Gliwickiego tego się chwyci
Czy uda się za Rotzd niemożliwy Dostać, tworzyć
pisma, i czasu Zygmunta Augusta, ciągle dobrze ie
szczególnie mistrzowie stanęli Dzieciom o niego się
starałem. a jedna w samej stolicy, na pewno
bo Exemplarzy nabywca mamy. pozwolenie. historii
gdy, tu się pozwala.

Nasz pan dziękuje się listu pięknie wyraz
należytego szacunku i oddania

Najuniżonego sługi

H. Sienkiewicz.

[ca 1847]

Panie Józefie

Dobrodzieju.

Muszę to panu niedbaniu że dotąd ciemu niepodziękowałem za przysłanie mi rudera przyzwoitego romansu ciemnego Zygmuntowskich, bo chciałem się ciemu odwdzięczyć egzemplarzem Tarnowskiego, ciemu wedle umowy z Redaktorem Tygodnika miał być wydawany trzeci i ostatni tom w lipcu, tym ciemiem wielu swojego wzięcia zawiodł mnie, gdyż stopniami opuszczony od swoich kollaboratorów, chwyta się konceptów rzeby widzę pomoc tych co ciemu przeczą, a dotychczas mu dwoch a tym sposobem otrzymać, przeciwnych prenumeratorów. Przyznam się za tem ciemu wielkiej przykrości, wreszcie podobieństwo uchyla się od wzięcia współudziału w Tygodniku, i dlatego [illegible] tym wydaniu, żadna mu pozostawienie ciemu [illegible]

Te cyrkuły Generalstwo akcji w pewnym roku otrzy-
zrobiło go zupełnie niezrozumiałym. Wobec tego
niemamy innego organu ideowego dla naszej
literatury, gdy nasze Athenaeum nikogo uprzejmiono
od rzędu, pomimo najlepszych chęci nie jest w stanie
odpowiadać naszym potrzebom. Zgodnie może by,
ale na niemiecki jego redaktorowi zbyło i na
chęci, i na pilności. Z czego oczywiście wynosi
że wcześniej czy później upadnie bez powstania,
a w gorszą zupełnie niebyt. Przekonanie
chęci wprowadzić w sobie mianowanie, że nikogo nie-
potrzebuje, i nad tylko nowego współpracownika
otrzymuje, zamiast dopiero dziewięciorgiem, tam to było
z pięcioma, z sześcioma, przyjęta tak dobrze i na
mnie, pomimo wszelkich grzeczności którymi
napawa. Jednym słowem zupełnie jestem zrażony,
i bodaj czy [illegible] dotychczas moich pism
za granicą.
z rzeczy, literatura nasza, dla nas i całej Europy
Kulawiec mimi, bo Polityka nadto [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Ogonowski.

[illegible] napisał do mnie w Atenach
[illegible] Dotąd, gdy [illegible] pogniewa
mnie [illegible], powiem o mnie dużo, nie
będzie to odczytał. Pisano do mnie, że [illegible]
prawo [illegible] napisania [illegible] do stołu, ale że z nim
[illegible] ogromnie ciężko niedyskrecji chce autor.
[illegible] ogłoszenia nie mam, więc nie napisał
[illegible]
[illegible] wydawnictwach zbiorowych, gdyż miał wiele do opo-
wiedzenia o swoich [illegible] ostatnich swoich głównych
[illegible] poezji. Jeszcze o [illegible]
upadam, a wiele nie mogę pisać, nerwowa
reakcja, [illegible] [illegible]. Jest to
niesprawiedliwe, że między [illegible] a nagłą [illegible] nie ma granicy.
I tu codziennie widzi tacy postępy naszych, że
wstydzi się trochę swojej nadbrzeżności. Zaczniemy
od prawa. Z Radziwiłł Pogoni należało się nie-
mniej i wiecej, Hrabia Grabowski mając 300
dusz zabił tu Długa 800 000 Rubli, i tamte

uciśnął. Lecz chociaż pełen zapału do
tego, oddał się tu najgwałtowniejszej
z ostrodami i machinami wielkiego
i inż. zrobił 1,800,000 Talarów długu, za czym
się to samego nie wiadomo. Kłaniam się
się sprawie, to w naszym chodzeniu odpisz
obywatelów, chrystu od nich pieniędzy, sprawy
ich na bis pisaniach, urbanacy Kiliki, a sprawa
ima tutaj wydaną pomocy Kancelaryjną, Kiljan
pogotowie nie zamówić, i by tu oczywiście
pozwolony. Ony Bóg to za bezpieczeństwo
wisko. a cześć Gospodarstwo, jako się wydarzyło
ney na prowincji, za całkowite a tego zapłaci.
Ojcowy Adam pamięć Krzyża, inne Boże tu
otrzymuje Pozdrowienia Ojcowy wydania Zamku,
pozwolił się wszystkim
pokój Nieboszczyk Nazarejczyk
Najmilszy Ojcze
Wasz
17a Lipiec

Сим удостоверяю мою должность
за квартиру по 25 Ян
варя 1857 года получил
Шлиппенбах

28. Ноябр
1856 Мосва

Tom 184 Lit R.

Spis listów w Tomie ośmnastym zawartych

R.

Radyński	Kasper	— karta	1.	z lat	1855.
Rakowicz	D.	— — .	5	.	1862.
Radomiński	—	— — .	7.	.	
Radziszewski	Fr.	— — .	11	.	1845.
Rajn	C.	— — — .	13	.	1850, 57
Raczyński	Fr.	— — — .	21	.	1852
Raczyński	L.	— — — — .	25.	.	1847, 50, 51, 52, 53, 54, 57, 60.
Rakowski	Dyonizy	— — .	55.	.	1858, 60, 61.
Rawski	Stanisław	— — .	63	.	1859.
Radziwiłł		— — — .	65	.	1859.
Radziwiłłowa		— — .	69	.	
Rafałowicz	Ruben & Sophie	.	73	.	1851, 52, 53, 62
Radwański	Jan x	— — .	98	.	1857, 58, 59, 61, 62
Rappaport	Leon	— — — .	113	.	1861.
Rawicz	A.	— — — .	117	.	1857. 1
Rawicz	Franciszek	— — .	121	.	1859.
Raslawicki	Edward	— — .	123	.	1847, 48, 49, 50, 51, 52, 60.
Radzimińska	Aleyandra	.	153	.	1859.
Reutt	Wincenty	— .	155	.	1846, 62.
Reykerowa	S.	.	161	.	1845
Reyter	S.	— — .	163	.	1845, 46, 51.
Renier	Józef	— — .	177	.	1850.
Reynszyssel	Ludwik	— .	179	.	
Rhona	Albina	— — — .	181	.	1858
Rusnitz		— — — .	183	.	1857.
Rittel		— — — — .	191	.	1858.
Rivoli	M	— — — .	193	.	1860
Richter	Weissagen	— — — .	195	.	1847.
Rieger	Wilhelmina	— — .	197.	.	1859.
Rousseau	A.	— — — .	201.	.	1862

x dist Szymańskiego Stanisława z m.o. przewróci

Rolbiecki	Teodor	—	karta	211	zlat 1862
Romański	Stanisław	—	"	214	" 1854.
Romańska	Teodora	—	"	218	" 1855.
Rozbicki	Adam	—	"	220	" 1854.
Rościszewska	Paulina	—	"	226	" 1857
Romallo &	Jacobole	—	"	228.	" 1862
Rossdeutscher	Emilja	—	"	230	" 1858.
Rogulski	Stanisław	—	"	232	" 1853
Rozsudowski	C.	—	"	234	" 1848.
Romanowski	Leon	—	"	236	" 1849, 56, 59.
Rottermund	Celestyn	—	"	246	" 1853.
Roppelt	August	—	"	248.	" 1861.
Rodziewicz	Klemens	—	"	250	" 1858, 59, 60.
Rojewski	Antoni	—	"	273.	" 1857, 58.
Rosen	Cecylja	—	"	279.	"
Rosen	Henrietta	—	"	283.	"
Rosen	Mathias	—	"	289.	" 1860, 61, 62
Romiszewski	Marcin	—	"	307	" 1858.
Różycki	Ludwik	—	"	309	" 1861.
Ruprecht	K.	—	"	311.	"
Russanowski	A.	—	"	313	" 1857, 58
Rudnicki	Wład.	—	"	317.	" 1857, 1859
Rulikowski	Wład.	—	"	321.	" 1855.
Rusiecki	K.	—	"	323.	" 1860
Rusiecki	L.	—	"	327.	" 1849, 59
Ruttkowski	—	—	"	333.	" 1861.
Rubinstejn	Filip	—	"	335	" 1861.
Rubaszewicz	K.	—	"	337.	" 1860
Rudyński	Ludwik	—	"	339.	" 1857.
Rudzki	Edward	—	"	341.	" 1847.
Ruszkowski	Fr.	—	"	343.	" 1853.
Riehl	Edward	—	"	345.	" 1856, 57.
Rybicka	—	—	"	349	" 1860
Rymgajllo	Alex.	—	"	351.	" 1857, 58, 61.
Rzuchowski	Bolesław	Dunin	"	366.	" 1855, 57, 58, 59, 60, 62
Ryszkiewski	Leon	—	"	389	" 1847.
Rzewuski	Henryk	—	"	393.	" 1846, 51.

III